Maciej Rak

Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza

Kraków 2007

JĘZYKOWO-KULTUROWY OBRAZ ZWIERZĄT UTRWALONY W ANIMALISTYCZNEJ FRAZEOLOGII GWAR GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH I PODTATRZA (NA TLE PORÓWNAWCZYM)

Maciej Rak

Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)

Kraków 2007

Niniejsza książka jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Językowy obraz świata utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle kultury ludowej*. Publiczna obrona tej pracy odbyła się 22 XI 2006 r. na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Promotorem był prof. dr hab. Józef Kąś, a recenzentami doc. dr hab. Anna Tyrpa i prof. dr hab. Bogusław Dunaj. W tym miejscu bardzo Im dziękuję za wszystkie wskazówki, które pozwoliły mi trafniej ująć niektóre zagadnienia. Szczególne, osobiste podziękowania za opiekę naukową, pomoc, cierpliwość i życzliwość składam Panu prof. J. Kąsiowi. Słowa wdzięczności kieruję też do społeczności akademickiej Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (PPWSZ) w Nowym Targu: do Pani dyrektor dr M. Madejowej, wykładowców oraz studentów, którzy uczestniczyli w zbieraniu materiału.

Niniejsza książka znacznie różni się od maszynopisu rozprawy doktorskiej:

– w druku znalazła się tylko pierwsza jej część. Część druga dotyczyła językowego obrazu przedstawiciela wiejskiej społeczności. Ten fragment pracy może być traktowany jako osobne studium;
– został zmieniony tytuł (wprowadzono termin *językowo-kulturowy obraz świata*, aby podkreślić, że nie sposób rozdzielić badań dotyczących językowego obrazu świata od kultury);
– bibliografia została uzupełniona o pozycje, które ukazały się w roku 2007;
– został dodany *Indeks nazwisk*.

Redakcja naukowa
prof. dr hab. Bogusław Dunaj

Korekta
dr Barbara Zgama

Opracowanie techniczne
Tomasz Sekunda

Zdjęcie na okładce ze zbiorów Autora

Publikacja dofinansowana przez Katedrę Historii Języka i Dialektologii
oraz Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-60163-30-6

Copyright © by Maciej Rak, 2007
Wydawnictwo «scriptum», 2007

Wydawnictwo «scriptum»
Tomasz Sekunda
tel. + 48 604 532 898
e-mail: scriptum@scriptum.strefa.pl
www.scriptum.strefa.pl

Druk:
Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego
ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków, tel. 012 266 40 60

Wstęp

Uwagi wstępne, przedmiot i cel badań

Frazeologia gwarowa jest jedną ze słabiej zbadanych dziedzin językoznawstwa polskiego. Bibliografia publikacji dotyczących gwarowych związków frazeologicznych liczy zaledwie ponad dwadzieścia pozycji (por. Bąba 1998; Krawczyk 1985). Nie ma jednak wśród nich nawet jednego opracowania frazeologii gwar góralskich.

Za związek frazeologiczny uznaje się „społecznie utrwalone połączenie wyrazów, które odznacza się jakąś nieregularnością (znaczeniową lub składniową)" (Lewicki, Pajdzińska 1993: 315). W powyższej definicji nie wymieniono jednak dwóch istotnych właściwości większości związków frazeologicznych – ekspresywności i obrazowości[1], które umożliwiają opis frazeologii w kontekście utrwalonego w niej językowego obrazu świata (dalej JOS). W niniejszym opracowaniu obok frazeologizmów omawiam również przysłowia, gdyż granica między frazeologią a paremiologią często jest płynna.

Do gwarowych związków frazeologicznych zaliczam każdą jednostkę zanotowaną w gwarze, niezależnie od tego, czy pojawia się ona w polszczyźnie ogólnej czy nie[2]. Za takim potraktowaniem słownictwa gwarowego

[1] O obrazowości i ekspresywności jako istotnych właściwościach frazeologizmów pisali m.in. А. М. Бабкин (1970), J. Mlacek (1977: 34), В. М. Мокиенко (1973: 24) oraz A. Spagińska-Pruszak (2003: 14–29).

[2] Na określenie takiego zbioru frazeologizmów A. Krawczyk-Tyrpa (1987: 36) użyła terminu *frazeologia gwar polskich*. Z kolei А. С. Аксамітаў (1978: 119–122) wyróżnił frazeologię dialektu i frazeologię dialektalną. Tym drugim terminem autor określił jednostki dyferencyjne, czyli charakterystyczne tylko dla gwary: *Дыялектнымі фразеалагізмамі называюцца такія ўзнаўляемая ў адным або ў некалькіх дыялектах устойлівыя слоўныя комплексы, якіх не ўжываюцца ў агульнанародная ці ў літаратурнай мове або*

przemawia stanowisko, zgodnie z którym gwara jest odpowiednikiem wiejskiego typu kulturowego i tym samym kodem równorzędnym wobec języka ogólnopolskiego (por. Kąś 1998: 324; Skorupka 1972: 121; Wróbel 1980: 13).

Przedmiotem opisu w niniejszej pracy jest frazeologia animalistyczna gwar Gór Świętokrzyskich i polskiej części Podtatrza (Orawa, Podhale, Spisz)[3]. W ujęciu formalnym frazeologizmy animalistyczne to w zdecydowanej większości tzw. frazemy porównawcze, realizujące językowy model porównania.

Inspiracją do napisania tego studium była praca A. Krawczyk-Tyrpy zatytułowana *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała* (1987). Autorka opracowała w niej prawdopodobnie najliczniejszą grupę frazeologizmów – jednostki zawierające nazwy części ciała. Drugi bardzo bogaty korpus stanowią frazeologizmy animalistyczne. Ich charakterystykę w ogólnym zarysie przedstawił A. Czesak w pracy pod tytułem *Gwarowe związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych nazwami zwierząt* (1997).

Do celów niniejszej pracy należą[4]:

1) określenie, które zwierzęta i dlaczego zostały utrwalone we frazeologii gwarowej;
2) opis językowo-kulturowego obrazu zwierząt na podstawie materiału frazeologicznego;
3) zestawienie frazeologii animalistycznej gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle porównawczym.

з'яўляюцца відазмененымі агульнанароднымі фразеалагізмамі (tamże: 119). Inny podział zaproponował J. Mlacek (1977: 71). Według niego frazeologia danego języka dzieli się na frazeologię literacką (*spisovná frazeológia*) oraz nieliteracką (*nespisovná frazeológia*). W obrębie frazeologii nieliterackiej można wyróżnić frazeologię gwarową (*nárečová frazeológia*) i slangową (*slangová frazeológia*). Autor zwrócił również uwagę na to, że termin frazeologia gwarowa pozostaje w ścisłych związkach z terminem frazeologia ludowa (*ľudová frazeológia*) (Mlacek 1975a: 329–330). Obydwa obejmują bowiem jednostki charakterystyczne dla gwary (*vlastné nárečove frazeologizmy*) oraz gwarowe warianty jednostek literackich (*nárečové varianty frazeologických jednotiek*) (Mlacek 1971, 1975a: 330).

[3] Nazwa Podtatrze jest różnie rozumiana: 1) jako dawny powiat nowotarski wraz z rejonem tatrzańskim (Jost 1987: 5); 2) jako część Orawy, Podhala i Spiszu przylegająca do Tatr (Paryscy 1995: 933); 3) jako synonimiczna nazwa Podhala (Tylkowa 2000).

[4] Uznałem, że słownikowa prezentacja gwarowej frazeologii animalistycznej nie jest w niniejszym opracowaniu konieczna. Na taką decyzję złożyły się dwie przyczyny:

1. Opracowanie frazeologii gwarowej Gór Świętokrzyskich i Podtatrza wymagałoby zestawienia w postaci słownika semantycznego (nieco szerzej o nim patrz w *Zakończeniu*). Zbyt dużo jest bowiem różnic leksykalnych, a co za tym idzie wariantów frazeologicznych.
2. Funkcję słownika w pewnym stopniu spełnia *Indeks związków frazeologicznych i przysłów*.

Językowy obraz świata – próba charakterystyki terminu[5]

Zainteresowanie zagadnieniem JOS (w językoznawstwie rosyjskim jest stosowany również termin *naiwny obraz świata*) rozwija się równolegle do gramatyki kognitywnej. Kilkanaście definicji JOS (EWJP 143; Anusiewicz 1995: 24–25, 113; Apresjan 1995: 66–67; Bartmiński 1986: 22; Bartmiński 2004b: 104; Bartmiński 2006; Bartmiński, Tokarski 1986: 72; Grzegorczykowa 2004: 41; Maćkiewicz 2004b: 193–194; Tokarski 1988: 40; Tokarski 1993: 358; Кубрякова 1988: 142, 169; Опарина, Сандомирская 1998: 374) można sprowadzić do następującego uogólnienia:

> Językowy obraz świata to interpretacja rzeczywistości z pozycji zdrowego rozsądku, istniejąca w postaci struktury pojęciowej w umyśle człowieka i wyrażająca się na różnych poziomach języka.

Z definicji tej wynika kilka wniosków:

1) obraz świata utrwalony w języku nie odzwierciedla obiektywnych cech rzeczywistości, gdyż powstaje w wyniku interpretacji. Wiele zjawisk i rzeczy jest więc postrzeganych stereotypowo. W dużej mierze językowy obraz zwierząt utrwalony w języku jest oparty na stereotypach[6].

2) w JOS zostały utrwalone tylko te elementy rzeczywistości, na które człowiek z jakichś względów zwraca uwagę. Bogactwo frazeologii animalistycznej dowodzi, że zwierzęta od zawsze odgrywały ważną rolę w jego życiu.

3) konceptualny obraz świata (struktura pojęciowa w umyśle) nie jest w pełni odzwierciedlony w języku, gdyż język to kod ograniczony konwencjonalnością.

4) JOS jest uproszczeniem konceptualnego obrazu świata.

5) to, co jest utrwalone w JOS, jest ujęte z pozycji szarego człowieka (termin T. Hołówki 1986), którego cechuje potoczna racjonalność, nastawienie pragmatyczne i wartościujące w kategoriach dobry (korzystny) – zły (niekorzystny), zwracanie uwagi na rzeczy konkretne oraz postrzeganie świata w kategoriach antropocentrycznych.

---

[5] Na temat genezy i historii badań JOS wyczerpująco napisali J. Anusiewicz (2004) oraz J. Bartmiński (2001).

[6] „Stereotypy są pewną szczególną podklasą pojęć, mianowicie pojęć potocznych, które są silnie zabarwione podmiotowo, swoiście wewnętrznie zorganizowane i wchodzą w skład językowo-kulturowego obrazu świata danej wspólnoty komunikatywnej" (Bartmiński, Panasiuk 1993: 365).

6) pełny opis JOS powinien uwzględniać różne poziomy języka. Najważniejsza jest oczywiście leksyka, a zwłaszcza frazeologia, stąd w rosyjskiej myśli językoznawczej pojawił się termin *фразеологическая картина мира* (Кузнецова 2005).

7) badania JOS odrzucają strukturalistyczne rozróżnienie na synchronię i diachronię, zastępując je opisem panchronicznym (Łozowski 1999; prace z tomu PJOŚ). Opis ten jest uzasadniony ponadjednostkowością języka.

8) JOS ma charakter ponadindywidualny (nie jest tworzony przez konkretne osoby, ale jest przez nie „przenoszony") i w pewnym stopniu ponadczasowy. Najlepiej oddaje to metafora В. Н. Телии (1988: 202):

> Язык – корабль, плывущий под национальным флагом через века и социальные катаклизмы при сменяющейся вахте поколений.

9) ważnym elementem poznawania JOS jest etymologia (motywacja)[7]. We frazeologii, podobnie jak w leksyce, badania motywacji powinny uwzględniać pokrewne jednostki z różnych języków (Мокиенко 2007).

10) język jest składnikiem i sposobem wyrażania kultury. Odpowiednikiem kultury ludowej jest gwara, odpowiednikiem kultury miejskiej – język ogólny[8]. Kody te ponadto odzwierciedlają nietożsamy system wartości. Przy takich założeniach opis JOS wiejskiego obszaru językowo-kulturowego jest jak najbardziej uzasadniony. Stanowisko takie nie jest jednak podzielane przez wszystkich badaczy. J. Bartmiński (2001: 33–34) wystąpił na przykład z postulatem nieizolowania gwar i języka narodowego w badaniach JOS, gdyż kody te są powiązane historycznie i typologicznie.

11) funkcją JOS jest takie formowanie rzeczywistości, dzięki któremu człowiek może ją zrozumieć (Maćkiewicz 1999: 9).

[7] „Przez badania etymologiczne [w JOS – M.R.] rozumie się te, które odsłaniają dawne znaczenie wyrazu przez wskazanie na pierwotną motywację semantyczną" (Jakubowicz 1999: 117).

[8] Bardziej szczegółowy podział znajdziemy w artykule N. I. Tołstoja (1992: 16):
1) kultura elitarna – język literacki
2) kultura masowa – mowa potoczna
3) kultura ludowa – dialekty i gwary
4) kultura tradycyjno-profesjonalna – żargon.

Wprowadzenie do frazeologii animalistycznej

Stan badań

Związki frazeologiczne zawierające nazwy zwierząt najczęściej były rozpatrywane w kontekście:
1) badań porównawczych (aspekt translatorski);
2) analizy językowego i kulturowego ujmowania zwierząt (lingwistyka kulturowa);
3) analizy struktury formalnej związków frazeologicznych.

1. **Badania porównawcze**

Podobieństwa i różnice w metaforyzacji nazw zwierząt jako przedmiot rozważań tłumacza były tematem artykułu H. Bartwickiej *„Metafory zwierzęce" w języku polskim i rosyjskim* (1992). Autorka wskazała również na problemy słownikowego ujęcia metafor językowych – oprócz licznych analogii nierzadko pojawiają się fałszywe podobieństwa, jak chociażby metaforyka *orła*, który w polszczyźnie oznacza człowieka bystrego i zdolnego, a w języku rosyjskim wyróżniającego się urodą. Takie rozbieżności powinny być wypunktowane w słownikach dwujęzycznych. Podobną problematykę podjęła M. Żurek w artykule *Analiza porównawcza zoomorfizmów w języku rosyjskim i polskim* (1983).

Zagadnienie różnej konceptualizacji świata zwierząt w językach rosyjskim i kazachskim omówiła С. К. Сансызбаева w referacie *Культурно-национальное своеобразие фразеологизмов с компонентом-зооморфизмом в русском и казахском языках* (2000).

Problematyce frazeologii porównawczej na materiale polskim, rosyjskim i chorwackim trzy artykuły poświęciła A. Spagińska-Pruszak: *Kreatywna rola leksyki w motywacji semantycznej frazeologizmów na przykładzie języków słowiańskich* (1998), *Leksyka jako kreatywny komponent w tworzeniu semantyki frazeologizmów (na przykładzie języków słowiańskich)* (2000) oraz *Komponent animalistyczny we frazeologizmach języka polskiego*, *rosyjskiego i chorwackiego (aspekt translatoryczny)* (2001). Ten temat autorka rozwinęła też w trzecim rozdziale książki *Intelekt we frazeologii polskiej*, *rosyjskiej i chorwackiej (z problemów językowego obrazu świata)* (Spagińska-Pruszak 2003).

Inne podejście do problemu zaprezentował W. Wysoczański w pracy *Opozycja homo – animal z perspektywy reguł postępowania (na materiale frazemów wybranych języków)* (2003). Na przykładach z języków czeskiego,

polskiego i rosyjskiego autor pokazał, jak frazeologia animalistyczna służy do opisu relacji międzyludzkich. Językowy obraz zwierząt utrwalony w tzw. porównaniach zleksykalizowanych języka polskiego, rosyjskiego i serbsko-chorwackiego autor ten przedstawił w kolejnej pracy (Wysoczański 2005). Z kolei o obrazie zwierząt utrwalonym we frazeologii polskiej i francuskiej czytamy w artykule A. Nowakowskiej (1991).

Zestawienie frazeologii animalistycznej języków polskiego, rosyjskiego i angielskiego było przedmiotem rozważań A. Czapigi w pracach: *Metafory odzwierzęce w funkcji adresatywnej w języku polskim*, *rosyjskim i angielskim* (2004a), *O metaforach pola semantycznego młode zwierzęta w języku polskim*, *rosyjskim i angielskim* (2004b) oraz *О метафоризации значений (на примере названий животных в русском*, *польском и английском языках)* (Чапига 2002).

W innej konwencji frazeologię animalistyczną ujął A. Czesak (1997). Mając na uwadze modelowość frazeologii, pokazał, jak w różnych gwarach polskich oraz językach słowiańskich realizują się schematy semantyczno-składniowe. Z kolei J. Gorzelana (2007) zajęła się związkami frazeologicznymi dotyczącymi zwierząt w języku polskich Bukowińczyków. Jest to ciekawy przykład ponad stuletniej interferencji gwary górali czadeckich i gwar rumuńskich.

2. **Tematyka zwierzęca w języku i kulturze** (lingwistyka kulturowa)

Tematyce zwierzęcej w całości został poświęcony 15 tom serii *Język a Kultura – Opozycja homo-animal w języku i kulturze* (JAK 15), obejmujący 20 artykułów. Należy jednak wymienić również kilka innych pozycji. R. Tokarski w pracy *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych* (1991b) wskazał, że metaforyka odzwierzęca niemal regularnie wnosi wartościowanie negatywne[9]. W aspekcie kulturowym związki frazeologiczne o tematyce zwierzęcej rozważał też S. Koziara: *Symbolika zwierzęca we fraze-*

[9] Autor ten w pracy *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)* (Tokarski 1984b: 44–46) pokazał, że wyrazom *człowiek*, *ludzie* towarzyszy wirtualny sem <+ dobry>, ujawniający się m.in. w leksemach odzwierzęcych, np.: *zezwierzęcenie*, *bestialstwo*, a także przez zestawienie materiału frazeologicznego, np.: *zły jak pies – {ktoś} postępuje jak człowiek*. Do podobnych wniosków doszła A. Pajdzińska (1991, 1992).

W innej pracy R. Tokarski (1984b) zwrócił również uwagę na to, że pole leksykalno-semantyczne „zwierzę" służy określaniu negatywnych cech człowieka i tym samym wpisuje się w pole „człowiek". W kilku kolejnych pracach autor ten podkreślał, że negatywne wartościowanie jest składnikiem konotacji semantycznych większości nazw zwierząt (Tokarski 1988; 1991a, 2002, 2004a).

ologii i przysłowiach języka polskiego (1996), *Frazeologizmy pochodzenia biblijnego z nazwami zwierząt w języku polskim*[10] (2002a) oraz *Losy frazeologizmów biblijnych z nazwami ptaków w języku polskim*[11] (2002b).

K. Mosiołek-Kłosińska, omawiając *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej"* (1997), uwzględniła także frazeologię. Zwróciła uwagę na dwa ujęcia antropocentryzmu: 1) opis świata zwierząt z pozycji człowieka oraz (2) opis świata ludzkiego za pomocą słownictwa „zwierzęcego". Obydwa aspekty składają się na podwójną metaforyzację, w której charakterystyczne dla ludzi negatywne cechy są przypisywane zwierzętom, by za pomocą frazeologii motywowanej ich nazwami krytykować człowieka. Nawiązaniem do pracy K. Mosiołek-Kłosińskiej był artykuł mojego autorstwa pt. *Antropocentryzm frazeologii zwierzęcej na materiale gwarowym z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza* (Rak 2006a).

Bardzo dokładnie zagadnienie nazw zwierząt w polskiej frazeologii omówił A. Krasnowolski w I tomie pracy *Przenośnie mowy potocznej* (1905: 93–202). Przedmiotem analizy były tu zwierzęta domowe oraz dzikie. Autor przy każdym z omawianych zwierząt zwracał uwagę na cechy przypisywane im kulturowo.

J. Skawiński w artykule *Językowy aspekt badań nad zwierzętami w kulturze* (2000) zanalizował polskie i niemieckie frazeologizmy. Stwierdził, że nastawienie pragmatyczne oraz antropocentryzm są podstawą ludzkiej konceptualizacji, dlatego też nazwy zwierząt wykorzystywanych przez człowieka (*koń*, *krowa*...) albo towarzyszących mu na co dzień (*kot*, *pies*…) mają największą frekwencję we frazeologii.

Z kolei J. Treder (2005) omówił językowy obraz ptaków utrwalony w polszczyźnie. Zwrócił między innymi uwagę na to, które cechy człowieka są opisywane przy wykorzystaniu frazeologizmów.

Związki frazeologiczne z nazwami zwierząt wynotowane z gwar ukraińskich były przedmiotem analizy Д. В. Ужченки w książce *Семантика українських зоофразеологізмів в этнокультурному висвітленні* (2000). Na temat ukraińskiej frazeologii gwarowej powstały również cztery inne prace[12]: zebrano i opisano materiał z Naddniestrza (Василівна 2002), omó-

[10] W pracy tej autor wskazał, że duża część frazeologizmów biblijnych to internacjonalizmy. Szczegółowej analizie poddał związki frazeologiczne z komponentami: *cielec, jeleń, kozioł, lew, owca* | *baran, pies, świnia* | *wieprz, wąż, wielbłąd oraz wilk*.

[11] W niniejszej pracy zostały omówione związki frazeologiczne z nazwami przedstawicieli biblijnej awifauny: *kruk, gołąb, kur* | *kogut* oraz hiperonimem *ptak*.

[12] Z prac tych mogłem skorzystać dzięki uprzejmości А. Івченки, któremu bardzo za to dziękuję.

wiono przemiany frazeologii gwarowej wschodniej części Ukrainy spowodowane oddziaływaniem języka rosyjskiego (Миняйло 2001), określono, jak w związkach frazeologicznych utrwaliły się odwołania do narodowości ukraińskiej (Володимирівна 2001), a także scharakteryzowano frazeologię gwary (języka) łemkowskiej[13] (Ступінська 2000). Podstawę materiałową ostatniej pracy stanowił *Фразеологічний словник лемківських говірок Східної Словаччини* Н. Вархола і А. Івченки (1990).

A. Івченко był również autorem trzech artykułów dotyczących frazeologii górnołużyckiej z komponentami *wjelk* (Івченко 2007), *kočka* (Івченко 2005b) i *pes* (Івченко 2005c). Przedstawiony w tych pracach korpus materiałowy pochodził z *Hornjoserbskiego frazeologiskiego słownika* autorstwa A. Ivčenki i S. Wölke (HFS).

Należy podkreślić, że tematyka zwierzęca była podejmowana również w wielu pracach literaturoznawczych[14] i etnologicznych.

3. **Frazeologia animalistyczna w ujęciu formalnym**

Frazeologia animalistyczna najliczniej jest reprezentowana przez porównania. Zagadnienie frazeologii komparatywnej (porównaniowej) pod względem semantycznym i formalnym szczegółowo scharakteryzował M. Basaj w artykule *Nazwy zwierząt jako komponenty porównań frazeologicznych* (1996).

E. Mrhačová w referacie *Česká a polská přirování se zooapelativem jako bázovým slovem* (2000) omówiła źródła, typologie oraz szeregi synonimiczne w polskich i czeskich porównaniach frazeologicznych zawierających nazwę zwierzęcia. Natomiast J. Gurbisz (1982) przedstawił wyniki ankiety frazeologiczno-paremiologicznej. Jak się okazało, metoda kwestionariuszowa pozwala zgromadzić najwięcej porównań.

Zagadnienie porównań stereotypowych (*zły jak pies*, *brudny jak świnia* itp.) jako sposobu charakterystyki postaw i zachowań człowieka omówiła A. Nowakowska w artykule *Człowiek jak zwierzę. Sfrazeologizowane porównania odczasownikowe na podstawie Słownika frazeologicznego języka polskiego* (2003).

---

[13] W ukraińskim językoznawstwie używa się terminu *gwara łemkowska*, co znalazło odbicie w tytule przywoływanej rozprawy doktorskiej – *Фразеологія лемківського говору української мови* (Ступінська 2000). Poza Ukrainą najczęściej mówi się już o języku łemkowskim (rusińskim).

[14] Np.: K. Górski, *Zwierzę jako symbol literacki* (1966) oraz *Literacka symbolika zwierząt* pod red. A. Martuszewskiej (1993).

Problemy terminologiczne

Terminologia związków frazeologicznych zawierających nazwy zwierząt nie jest jednolita. Można w niej wydzielić cztery grupy:

1) rdzeń *zoo-*, *pierwszy człon wyrazów złożonych, wskazujący na ich związek znaczeniowy ze zwierzęciem, światem zwierzęcym, np.: zoobentos, zoocenoza, zoofagia, od gr. zōon zwierzę* (SWO PWN);
   a) frazeologia zoomorficzna (Basaj 1996);
   b) frazeologia zoonimiczna[15] (Szerszunowicz 2004);
   c) зоонимна фразеологія (Івченко 2005a, b, 2007);
   d) зоофразеологизм (Ужченко 2000; Івченко 2005a, b, 2007);
   e) zoomorfizm (Czapiga 2004; Сансызбаева 2000; Żurek 1983);
   f) związki frazeologiczne z leksemami zoosemantycznymi (Gurbisz 1982);
2) łaciński wyraz *animal* ‘zwierzę’;
   a) frazeologia animalistyczna (Spagińska-Pruszak 2001, 2003);
   b) frazeologia z komponentem animalistycznym (Spagińska-Pruszak 2001, 2003);
3) łaciński wyraz *fauna – nowołaciński termin utworzony przez Karola Linneusza w roku 1746*, *do pary ze starszym flora*; *od łac. Fauni – duchy opiekuńcze zwierząt polnych i leśnych* (SWO PWN);
   a) frazeologia fauniczna (Basaj 1996);
   b) metafory fauniczne (Spagińska-Pruszak 2001);
4) polski wyraz *zwierzę*:
   a) frazeologia zwierzęca (Basaj 1996; Mosiołek-Kłosińska 1997; Rak 2006a);
   b) metafory zwierzęce (Bartwicka 1992; Tokarski 1991b);
   c) metaforyka odzwierzęca (Tokarski 1991b);
   d) związki frazeologiczne zawierające nazwy zwierząt (Nowakowska 1991; Skawiński 2000);
   e) związki frazeologiczne o tematyce zwierzęcej (Koziara 1996).

W niniejszej pracy wykorzystałem jedno, według mnie najbardziej precyzyjne określenie – *frazeologia animalistyczna*. Zawarty w nim przymiot-

[15] Termin *zoonim*, od którego zostały utworzone nazwy *frazeologia zoonimiczna* i *зоонимна фразеологія*, w polskim językoznawstwie jest rozumiany jako „ukształtowana nazwa własna danego zwierzęcia, a nie zwierzę w ogóle w znaczeniu apelatywnym, jak np. określenia typu koń, krowa, pies, wilk, wrona itp.” (Bubak 1998: 329).

nik jest oparty na łacińskim wyrazie *animal* i dlatego może być uznany za przejrzysty internacjonalizm. Dodatkowo jego słownikowa definicja („dotyczący zwierząt, przedstawiający zwierzęta; wyobrażany, przedstawiany jako zwierzę" [SJP PWN]) jednoznacznie wskazuje na przedmiot odniesienia.

Zakres frazeologii animalistycznej

Po uwzględnieniu pola leksykalno-semantycznego „zwierzę" do frazeologii animalistycznej zaliczyłem jednostki:

1) zawierające nazwę zwierzęcia,

– to przede wszystkim związki frazeologiczne z nazwami ssaków, ptaków, gadów, płazów, ryb, owadów oraz kilku przedstawicieli innych gromad, np.: *{ktoś} dogada się {z kimś} jak gęś z prosięciem* (4 reg.); *{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na mydle* (P). Od nazw zwierząt są również tworzone formacje przymiotnikowe, np.: *świński blondyn* (4 reg.).

2) zawierające nazwy zwierzęcych części ciała,

– to przede wszystkim rzeczowniki: *morda*, *pysk*, *łapa*, *ryj*, wchodzące w skład jednostek: *{ktoś} stuli pysk*; *{ktoś} dostanie po mordzie* itd. A. Krawczyk-Tyrpa (1987: 49) przykłady te zaliczyła do frazeologii somatycznej. Prymarnie są to jednak określenia części ciała zwierząt, a dopiero w wyniku metaforycznego przeniesienia, podyktowanego najczęściej względami ekspresywnymi, mogą zostać uznane za określenia części ciała człowieka.

3) wydzielone po uwzględnieniu obrazowości związanej z motywacją frazeologiczną,

– a zatem jednostki, które nie zawierają nazwy zwierzęcia, ale wyraźnie do niej odsyłają, np.: *{ktoś} stuli uszy po sobie* (pies) (4 reg.); *{ktoś} wchodzi {gdzieś} jak do obory* (krowa) (4 reg.); *{ktoś} odejdzie jak od koryta* (świnia) (4 reg.); *brudno jak w chlewie* (świnia) (4 reg.); *huczy (wre) jak w ulu* (pszczoła) (4 reg.) itp.

Semantyczne właściwości frazeologii animalistycznej

Do istotnych właściwości znaczeniowych frazeologii animalistycznej należą:

1) dwupłaszczyznowość (obrazowość)[16];

[16] В. Н. Телия (1988: 181) wprowadziła nawet termin *идиомообразование*, podkreślający nierozerwalny związek frazeologii z obrazowością.

2) podwójna metaforyzacja;
3) nacechowanie ekspresywne i wartościujące.

1. Dwupłaszczyznowość (obrazowość) jest rozumiana w ten sposób, że nad dosłownie odbieranym obrazem tworzonym przez konstrukcję składniową jest budowane znaczenie przenośne. Obraz i jego nowy, metaforyczny sposób odczytania najczęściej w jakimś stopniu łączą się. Jeżeli obraz jest szczegółowy i dotyczy znanych przedmiotów i realiów, wówczas frazeologizm ma przejrzystą motywację.

A. Spagińska-Pruszak (2003: 56) do bezobrazowych frazeologizmów zaliczyła jednostki o zatartej motywacji oraz te, których motywacja ma związek z czynnikami prozodyczno-rytmicznymi, np.: *{ktoś} ma kiełbie we łbie*. Stanowisko takie jest jednak dyskusyjne. Obrazowość we frazeologii jest bowiem cechą subiektywną, gdyż w dużej mierze zależy od czynników pozajęzykowych – oczytania, poziomu intelektualnego czy ogólnej wiedzy użytkownika języka. Tym samym dla niektórych dana jednostka może być pozbawiona motywacji, czyli bezobrazowa, a dla innych wręcz przeciwnie. Jeśli chodzi o frazeologizmy motywowane czynnikami prozodyczno-rytmicznymi, sprawa również jest dyskusyjna. Łatwo sobie bowiem wyobrazić pływające ryby – *{ktoś} ma kiełbie we łbie*, czy też szczegóły anatomiczne barana, wykorzystane w żartobliwym porównaniu – *rana jak w dupie u barana* (GŚ). Tego typu jednostki dzięki rymowanej strukturze są znacznie szybciej zapamiętywane.

2. Zjawisko podwójnej metaforyzacji leksyki zwierzęcej omówiła K. Mosiołek-Kłosińska (1997). Zwierzętom przypisuje się ujemne cechy, gdyż człowiek sam siebie uznaje za istotę lepszą od nich (m.in. w ten sposób przejawia się antropocentryzm). Związki frazeologiczne motywowane nazwami zwierząt i ekspresywizmy odzwierzęce są następnie wykorzystywane do piętnowania złych postaw u ludzi. Zamiast powiedzieć wprost, że ktoś jest głupi, mówi się, że jest *głupi jak baran*, *cap*, *osioł* lub *cielę* albo po prostu mówi się na niego *baran*, *cap*, *osioł*, *cielę*. Głupotę uznaje się pozornie za cechę zwierząt, lecz tymi frazeologizmami określa się właściwości intelektualne ludzi. Tak realizowany dydaktyzm frazeologii animalistycznej wynika z przekonania, że właściwe postępowanie jest normalne i tym samym nie wymaga pochwały.

3. Wartościowanie i ekspresywność najczęściej występują jednocześnie i stanowią konotacyjny składnik znaczenia nazw zwierząt. Dotyczy to przede wszystkim jednostek używanych w funkcji ekspresywizmów. W ich

strukturze semantycznej składniki konotacyjne nierzadko prowadzą do desemantyzacji (por. Masłowska 1990; 1991).

Badania leksyki zwierzęcej, które przeprowadziłem wśród studentów PPWSZ w Nowym Targu, pokazały, że dla wielu z nich *somar*, czyli słowacka nazwa osła, to jedynie określenie osoby głupiej. Oczywiście trzeba uwzględnić to, że na proces desemantyzacji może wpływać obce pochodzenie tego słowa. W gwarze świętokrzyskiej utrata znaczenia na skutek dominacji czynnika ekspresywnego objęła m.in. wyraz *latocha*. Pierwotnie oznaczał on krowę urodzoną w lecie, a dziś jest używany wyłącznie jako ekspresywizm określający kobietę leniwą.

Wykorzystując dokonania semantyki kognitywnej (por. Kardela 1992b), zjawisko metaforyzacji w ekspresywizmie *somar* można przedstawić w postaci schematu informacji centralnych:

MĘŻCZYZNA	SOMAR
dorosły człowiek płci męskiej	zwierzę pociągowe, silne

oraz peryferyjnych:

– z racji odgrywanej roli społecznej ojca rodziny powinien być rozważny, zaradny i stanowczy; niepożądanymi cechami są głupota i naiwność; – silny; – <dobry> itd.	zwierzę głupie, uparte; – jest szarego koloru; – osobnik płci męskiej; – <gorszy od człowieka> itd.

Tabele te ujawniają, że układ domen w bazach konceptualnych MĘŻCZYZNY i SOMARA jest różny, jak również jest odmiennie zhierarchizowany. Ścieżka onomazjologiczna (termin H. Kardeli 1992b) utworzona w wyniku porównania mężczyzny (również chłopca)[17] do somara wykorzystuje przede wszystkim domenę przymiotów umysłu. W somarze są to cechy konotacyjne, będące projekcją sądów i wyobrażeń na temat tego zwierzęcia. Nie bez znaczenia jest również tożsama domena płci.

Relacja ekspresywizm – frazeologizm animalistyczny wymaga rozważenia dwóch kwestii:

a) jaka jest droga od ekspresywizmu do zawierającego go porównania?

b) w jakim celu powstają tautologiczne porównania typu *głupi jak somar*?

[17] Można oczywiście podać przykłady użycia wyrazu *somar* na określenie kobiety. Prymarnie jest to jednak ekspresywizm nazywający mężczyznę.

a) między ekspresywizmem i zawierającym go porównaniem można zauważyć następującą zależność – to, co w przypadku ekspresywizmu stanowi sem konotacyjny, w przypadku porównania staje się składnikiem porównywanym (lewostronnym), np.:

somar ⟷ głupi jak somar
‘z ekspresją o kimś głupim’.

Na tym schemacie strzałka ma dwa wektory, nie można bowiem bezsprzecznie ustalić kierunku motywacji.

b) w porównaniach typu *głupi jak somar* ujawnia się dodatkowa motywacja semantyczna – jednostki te wnoszą informację o nasileniu danej cechy i tym samym pełnią funkcję intensivum[18].

Bardziej skomplikowane zmiany semantyczne są widoczne we frazeologizmie *raczy ogier* (GŚ – RakSFGD 115). W zestawieniu wyrazów *raczy* i *ogier* są wykorzystywane informacje centralne:

raczy	**ogier**
taki, jak rak lub należący do raka	samiec konia, płeć męska

oraz peryferyjne:

cechy takie, jak raka:	
– czerwoność,	– silny,
– życie w wodzie,	– ciężko pracuje,
– zwierzęcość,	– zwierzę rozpłodowe,
– niewielkie rozmiary,	– okazały,
– „brzydota”,	– „piękny” itp.
– płeć męska itp.	

Punktem wyjścia przekształceń semantycznych jest wyprofilowanie z bazy konceptualnej cechy umożliwiającej porównanie (płeć męska) oraz cech przeciwstawnych stanowiących o komizmie, por.:

rączy		ogier
	płeć męska	
mały		okazały
„brzydki”		„piękny”

[18] Na tej podstawie w niniejszej pracy uwzględniam też następujące porównania: *zły jak pies*, *czerwony jak rak* itd.

Drugi etap frazeologizacji polega na odniesieniu konstrukcji *raczy ogier* do *kawalera*. Tym razem baza konceptualna zestawianych jednostek przedstawia się następująco:

kawaler		**rączy ogier**
– człowiek; – osoba płci męskiej, nieżonata; – dobrze ułożony, grzeczny; – przystojny; – inteligentny; – nieokrzesany i in.	domena podstawowa domena płci domena wyglądu	– związany ze światem zwierząt; – osobnik płci męskiej; – brzydki; – śmieszny i in.

Podstawą zestawienia jest podobieństwo dotyczące płci męskiej oraz związana z nią cecha konotacyjna aktywności seksualnej. Natomiast komizm jest osiągany przez przypisanie kawalerowi cech brzydoty i śmieszności.

Metodologia badań

Metody zbierania materiału

Gromadzenie frazeologii gwarowej jest zadaniem szczególnie trudnym, dlatego też wymaga zastosowania kilku metod.

Kompetencja autochtona

Argument pozycji autochtona[19], w tym zwłaszcza mającego wykształcenie filologiczne, przy zbieraniu leksyki gwarowej jest bezdyskusyjny. W porównaniu z badaczem spoza wiejskiej społeczności autochton najczęściej jest w stanie dokładniej określić semantykę frazeologizmów, postać wariantów i form derywacyjnych oraz ograniczenia stylistyczne i sytuacyjne ich użycia.

Frazeologię z Gór Świętokrzyskich w znacznej części zgromadziłem, opierając się na własnej kompetencji językowej czynnego użytkownika gwary świętokrzyskiej (pochodzę z Dębna, powiat kielecki). Z kolei wiele frazeologizmów z Orawy, Podhala i Spiszu zebrali studenci PPWSZ w Nowym

[19] Postulat udziału w badaniach frazeologii gwarowej odpowiednio przygotowanych autochtonów zgłaszali już H. Górnowicz (1975: 405) oraz J. Treder (1991: 503–504).

Targu. Jako mieszkańcy Podtatrza posługujący się tamtejszymi gwarami, a jednocześnie świadomi różnic między frazeologią gwarową i frazeologią standardowego języka polskiego, chętnie dzielili się ze mną ciekawymi i wyjątkowymi jednostkami. Większości z tych frazeologizmów nie udałoby mi się z pewnością zarejestrować bez ich pomocy.

Metoda kwestionariuszowa

Zgromadzony w niniejszej pracy materiał w zdecydowanej większości pochodzi jednak z *Kwestionariusza do badania gwarowych związków frazeologicznych*. *Frazeologia animalistyczna* (por. s. 185–194) mojego autorstwa. Wobec konieczności zebrania jednostek frazeologicznych z dużego obszaru, a takim jest Podtatrze, metoda kwestionariuszowa[20] jest niezastąpiona (Treder 1985: 113; 1991: 504).

Kwestionariusz był odpytywany przeze mnie i przez studentów PPWSZ w latach 2004-2006. Informatorami, od których uzyskałem odpowiedzi, byli w zdecydowanej większości przedstawiciele najstarszego pokolenia (urodzeni w latach 1910-1925). Tylko sporadycznie, w kilku przypadkach *Kwestionariusz* został wypełniony przez informatorów urodzonych po roku 1980. Zestawienie liczbowe zgromadzonych ankiet przedstawia się następująco: Góry Świętokrzyskie – 20, Orawa – 42, Podhale – 101, Spisz – 43.

Na kształt *Kwestionariusza* wpłynęła jedna z podstawowych właściwości frazeologii animalistycznej – dominacja porównań. Na podstawie tej obserwacji podjąłem decyzję, że pytania kwestionariuszowe będą dotyczyć przede wszystkim porównań. Następnie ustaliłem listę stereotypowych jednostek odnoszących się do wyglądu, cech charakteru oraz zachowań ludzi.

Kształt pytań kwestionariuszowych określiłem po uwzględnieniu definicji pełnozdaniowych z *Innego słownika języka polskiego* pod red. M. Bańki (ISJP). W *Kwestionariuszu* wykorzystałem znaczenie spójnika *to*, który uwydatnia znaną informację, gdyż występuje bezpośrednio po niej, oraz zapowiada wystąpienie nowej informacji, w tym przypadku nazwy zwierzęcia. Pierwsze cztery pytania *Kwestionariusza* dotyczą zagadnień taksonomicznych, to znaczy ludowego podziału świata zwierząt. Po nich następuje 46 pytań, których celem jest ustalenie nazw zwierząt pojawiających się w porównaniach i innych frazeologizmach.

[20] W odniesieniu do badań leksyki metoda kwestionariuszowa była często krytykowana, np. J. Kąś (1986: 134) w recenzji *Słownika warmińskiego* W. Steffena podkreślał, że autor, porzucając metodę kwestionariuszową, uniknął *bałamutnych odpowiedzi*.

Wyniki badań przeprowadzonych za pomocą *Kwestionariusza* zestawiłem w tabeli, dzięki czemu mogłem odczytać frekwencję jednostek frazeologicznych i na tej podstawie stwierdzić, że:

1) nawet w tych ankietach, które zostały wypełnione niestarannie, regularnie pojawiają się porównania – *rudy jak lis*; *pracowity jak pszczółka*; *łagodny jak baranek* itp.;

2) najliczniejsza grupa frazeologizmów to jednostki z nazwami zwierząt domowych, a w szczególności psa i kota. Przykłady te wyróżniają się też największym bogactwem wariantów;

3) skojarzenia dotyczące konkretnych zwierząt ujawnione w drugiej części *Kwestionariusza* mają związek z frekwencją i znaczeniem frazeologizmów motywowanych ich nazwami. Zależności te są jednak dwukierunkowe. Związki frazeologiczne utrwalają stereotypowe widzenie zwierząt i jednocześnie są projekcją przypisywanych im cech.

Wykaz miejscowości, z których uzyskałem przynajmniej jeden kompletnie wypełniony kwestionariusz, podaję na stronach 197–198.

Wywiad dialektologiczny

Materiał frazeologiczny zbierałem również w trakcie wywiadów dialektologicznych. Szczególnie owocne okazało się podpowiadanie kilku przebywającym razem informatorom, aby wymieniali frazeologizmy zawierające określone komponenty, np.: *pies*, *kot*, *krowa*, *świnia* itp.

Dzięki tej metodzie udało mi się zebrać kilkadziesiąt jednostek, które nie pojawiły się wśród odpowiedzi w *Kwestionariuszu*, gdyż nie mają formy porównania. Wyniki wywiadu dialektologicznego w dużej mierze zależały od zaangażowania informatorów. Ci z nich, którzy wnikliwie podejmowali problem, podawali jednostki rzadkie, specyficzne dla gwary danej miejscowości, czyli praktycznie nie do przewidzenia przez badaczy. Tacy informatorzy weryfikowali też związki frazeologiczne wynotowane z tekstów pisanych.

Słowniki gwarowe

Słowniki gwarowe okazały się prawie zupełnie nieprzydatne przy zbieraniu frazeologii z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza. W *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza (1900–1911) związki frazeologiczne nie zostały wyróżnione ani inną czcionką, ani w oddzielnych hasłach lub podhasłach. Dodatkowym utrudnieniem jest też brak terenowej lokalizacji poszczególnych jednostek. Dla badacza, który zajmuje się geograficznym zróżnicowa-

niem frazeologii gwarowej, stanowi to ogromną przeszkodę. W *Słowniku gwar polskich*[21] (dalej SGP PAN), który powstaje w Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, frazeologia z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza jest reprezentowana przez bardzo skromny zbiór jednostek. Dzięki powołaniu korespondentów terenowych więcej frazeologizmów z tych terenów notuje *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (dalej NKPP) pod red. J. Krzyżanowskiego. Korespondentem z Gór Świętokrzyskich był ludowy poeta z Tarczku – M. Basa, a z Podhala mieszkańcy Zakopanego – J. Beyer i J. Zborowski. Wykorzystano tu również rękopisy J. Waksmundzkiego – *Słownik gwary podhalańskiej* oraz A. Pacha – *Przysłowia podhalańskie*. Niedociągnięciem w NKPP jest jednak słabe wyróżnienie frazeologizmów gwarowych, które nikną w bogactwie jednostek ogólnopolskich i poświadczonych historycznie.

Lektura słowników dokumentujących gwary –

1) kielecką (Dejna 1974–1985; Kiernożycka 1986; Siarkowski 1878: 26–33, 36–50);
2) orawską (Dziurczak 2006; Fitak 1997; Grígeľ 2003);
3) podhalańską (Bukowski-Grosek 2000; Dembowski 1891; DemSGP; Gutt-Mostowy 1995, 2002; HodSGG I, II; Janczy 1904; Kantor 1907; Kopernicki 1875; Kosiński 1884; Kryński 1884; Pierwoła 2005; Walczak b. d.; Wrześniowski 1885; Złoża 1891)[22];
4) spiską (Fitak 2004; Milaniak, Wida 2006)

potwierdziła moje przypuszczenia, że frazeologia gwarowa Małopolski – oprócz Gór Świętokrzyskich (M. Rak, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*[23] [RakSFGD]) i Orawy (J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*[24]) – jest opracowana bardzo słabo. Na przykład w *Słowniku gwary spiskiej* F. Fitaka (2004) nie został zamieszczony nawet jeden frazeologizm

[21] Z kartoteki SGP PAN skorzystałem dzięki uprzejmości Pani prof. J. Okoniowej, której bardzo za to dziękuję.

[22] Słowniki z Podhala napisane po *Słowniku gwary podhalskiej* B. Dembowskiego (DemSGP) wyraźnie do niego nawiązują w układzie i zasobie haseł, dlatego ich lektura nie wnosi w zasadzie nic nowego. Wyjątek stanowi *Słownik gwary górali Skalnego Podhala* S. A. Hodorowicza (HodSGG I, II), w którym została zaprezentowana całość słownictwa gwarowego z Bukowiny Tatrzańskiej.

[23] Jest to skrócona wersja pracy magisterskiej, którą napisałem w roku 2004 pod kierunkiem prof. J. Kąsia w Instytucie Polonistyki UJ.

[24] J. Kąś udostępnił mi również komputerową wersję KąśSGO, za co jestem mu bardzo wdzięczny.

animalistyczny, co nie dziwi, gdyż związków frazeologicznych jest tam zaledwie kilka.

Bardzo ważną pozycją są opracowane przez S. A. Hodorowicza *Podhalańskie porzykadła i pogworki maści wselijakiej ku człeka zadumie i wesołości dane* (2006). Zbiór ten spisany z pozycji autochtona stanowi świetny dokument paremiografii Skalnego Podhala, a przede wszystkim Bukowiny Tatrzańskiej, z której pochodzi autor.

Okazało się, że jeden solidnie wypełniony *Kwestionariusz* nierzadko przynosi więcej materiału frazeologicznego niż większość z wymienionych wyżej słowników. Często zdarza się, że związki frazeologiczne pojawiają się w tych opracowaniach przypadkowo, w przykładach użycia wyrazów, które są komponentami frazeologicznymi. Na przykład w *Słowniku gwary podhalskiej* B. Dembowskiego (DemSGP) znajduje się hasło:

> podać sie ‘być podobnym do kogo’: *Co sie tak wiedziáł podać na niego, kieby mu go z oka wyjon – podáł sie na ojca krzesnego* (DemSGP 394).

W przykładzie użycia przypadkowo został umieszczony frazeologizm – *kieby {komu} {kogo} z oka wyjął*. Tego typu przykładów jest znacznie więcej i to w każdym z dawniejszych zbiorów, o ile oczywiście autorzy obok znaczenia podali cytaty użycia.

Teksty gwarowe

Lektura tekstów gwarowych z –

1) Gór Świętokrzyskich (Makówczyńska-Góźdź 1991; Pomianowska 1956, 1959; Rak 2004b; Strzyżewska 1957);
2) Orawy (Karaś, Zaręba 1964; Karaś 1965; Kąś 1988; Zaręba 1967, 1968);
3) Podhala (Bubak 1966; Bubak, Karaś 1965; Pawłowski 1968);
4) Spiszu (Bubak 1972; Cygal-Krupa 1969, 1971; Grochola 1994; Sowa 1974)

jedynie w niewielkim stopniu wpłynęła na zwiększenie korpusu animalistycznych związków frazeologicznych. Na przykład w liczących prawie 150 stron *Spiskich tekstach gwarowych z obszaru Polski* J. Bubaka (1972) znalazło się zaledwie osiem frazeologizmów, w tym w większości wspólnych dla gwary i języka ogólnopolskiego, np.: *głupi jak cielę*, *zły jak pies* itp.

Literatura pisana gwarą

Źródłem frazeologii gwarowej jest również literatura pisana gwarą, czyli teksty folklorystyczne reprezentujące styl artystyczny (por. Tyrpa

2006). Na Orawie, Podhalu i Spiszu można już mówić o bogatej literaturze regionalnej, czego dowodzą zarówno liczne antologie poezji oraz zbiory gawęd, jak i coroczne przeglądy i konkursy gawędziarskie organizowane w Bukowinie Tatrzańskiej (Karnawał Góralski, Sabałowe Bajania), Rabie Wyżnej (Święto Poezji Góralskiej), Białym Dunajcu (Przegląd Młodych Recytatorów i Gawędziarzy im. Andrzeja Skupnia Florka) i Lipnicy Wielkiej (Konkurs Recytatorów i Gawędziarzy im. Piotra Borowego).

W niektórych utworach literatury podhalańskiej wprost roi się od „związków frazeologicznych". Czy jest to przejaw hiperdialektyzacji (termin M. Kucały 1997[25])? Czy takie jednostki można traktować na równych prawach z przykładami pochodzącymi z gwary? Obydwa pytania łączą się. Twierdząca odpowiedź na pierwsze z nich wymaga negatywnej odpowiedzi na drugie.

W tekstach literackich pisanych gwarą często pojawiają się porównania, które swoją nadmiernie rozbudowaną formą podpowiadają, że należy je zaliczyć do poetyzmów. Na przykład w *Holnych bajdach* J. Pitonia (2002a) znajdujemy – *{ktoś} poziera {na kogoś} okiem takim jak jastrząb na gołębia* (tamże: 108), z kolei u J. Gutta-Mostowego w *Utworach scenicznych po góralsku* (2003) – *{ktoś} poznaje {kogoś} jak gołębica poznaje turkanie swojego gołąbka*.

Tego typu jednostki najczęściej wykazują niespotykaną w języku mówionym częstotliwość występowania. Na jednej stronie tekstu nierzadko znajduje się aż kilka rozbudowanych porównań. Również na tej podstawie można wnioskować, że autor stosował je jako swego rodzaju epitety. Zdarzają się jednak też takie przykłady, których gwarowość nie podlega dyskusji, np.: *ślebodny jak oreł* (Pitoń 2002a).

W niniejszej pracy nie omawiam okazjonalizmów i jednostek idiolektalnych. Z tego względu „frazeologizmy" wynotowane z literatury podhalańskiej uwzględniałem tylko wtedy, gdy udało mi się potwierdzić ich autentyczność u informatorów. Jednak i tu pojawił się problem, gdyż informator zapytany bezpośrednio, czy zna (słyszał) daną jednostkę, często odpowiadał *moze i słysáłem* (*mozek ta i słysáł*).

W większości utworów literatury gwarowej frazeologia pojawia się rzadko. Dla przykładu –

[25] M. Kucała sprowadził problem hiperdialektyzacji przede wszystkim do płaszczyzny fonetycznej.

1) gwara orawska: I. Grobarczyk, *Gawędy orawskie* (2001) – ze stu stron tekstu wynotowałem trzy frazeologizmy animalistyczne;
2) gwara spiska: M. Balara, *Spiski kotlik dukatów* (1980); *Na Spiszu* (1986); *Na południowych kresach* (1987) – łącznie blisko trzysta stron tekstu i trzy frazeologizmy;
3) gwara podhalańska[26]:
4) W. Brzega, *Posiady (Opowiadania z Podhala)* (1913); *Żywot górala poczciwego* (1969);
5) J. Gutt-Mostowy, *Gwara o gwarze* (1998); *Utwory sceniczne po góralsku* (2003);
6) A. Gut-Stapińska, *Ku jasnym dniom*. *Wiersze*, *utwory sceniczne*, *gawędy i opowiadania* (1998);
7) J. Pitoń, *Moje bajdy* (1997); *Holni ludzie* (2000)[27]; *Naski świat. Kościelisko* (2005a); *Zbójnickie sprawy* (2005b);
8) K. Przerwa-Tetmajer, *Na Skalnym Podhalu* (1955);
9) W. Wnuk (oprac.), *Gawędy Skalnego Podhala*[28] (1975);
10) A. Zachemski, *Gęśle z jawora* (1935) – łącznie około półtora tysiąca stron tekstu i czternaście frazeologizmów.

W porównaniu z Podtatrzem region świętokrzyski dysponuje znacznie uboższą literaturą gwarową. Gwarą swoje wiersze pisali M. Basa, M. Cedro-Biskupowa, J. Cedro, R. Grzegorczykowa, W. Grzegorczyk-Poniewierka, J. Ozga Michalski oraz K. Zaborowska (Kaśka spod Łysicy) (por. Pomianowska 1982). Nie są to jednak zbiory tak obszerne jak na Podhalu.

Również legendy z Gór Świętokrzyskich zebrane przez L. Firkowską (1994), J. Stankiewicza (1988), T. Banaś i R. Garusa (2001), J. Ozgę Michalskiego (1985) nie stanowią źródła frazeologii gwarowej. Podobnie twórczość S. Żeromskiego, w której gwara kielecka pojawia się jako przykład dialektyzacji lub jak w *Snobizmie i postępie* (2003: 164–172, 186–190) przy okazji rozważań dialektologicznych. Na podstawie tych kilku ubogich

[26] Dzięki uprzejmości J. Kąsia miałem możliwość skorzystania z bazy komputerowej do *Słownika gwary i kultury podhalańskiej*. Prawdopodobnie jest to najpełniejsza bibliografia dzieł dotyczących Podhala.

[27] J. Pitoń jest również autorem książek *Holne bajdy* (2002a) i *Lecom roki* (2002b). Są to jednak przedruki gawęd i opowieści z dwóch wcześniejszych zbiorów.

[28] W pracy tej znalazły się gawędy następujących autorów: W. Brzega, J. Gąsienica, H. Gebel, F. Gwiżdż, A. Galica, A. Gut-Stapińska, S. Krzeptowski-Biały, J. Krzeptowski-Sabała, T. Malicki, S. Nędza-Kubiniec, H. Nowobielska, A. Pach, K. Przerwa-Tetmajer, A. Stopka, T. Stopka-Gadeja, A. Suski, A. Tylka-Suleja, S. Witkiewicz, A. Zachemski, J. Zych.

w związki frazeologiczne utworów nie da się nawet w podstawowym zakresie badać frazeologii gwarowej Gór Świętokrzyskich.

Metodologia opisu językowo-kulturowego obrazu zwierząt

Metoda opisu materiału językowego zależy od celu badań. Głównym celem niniejszej pracy jest określenie JOS utrwalonego w gwarowej frazeologii animalistycznej. Znamienny dla badań JOS jest brak ścisłości metodologicznej. W związku z tym większość rozpraw dotyczących tego zagadnienia ma charakter luźnych esejów ujętych najczęściej w kontekście semantyki kognitywnej (Bartmiński 2001: 32).

Opis JOS utrwalonego we frazeologii animalistycznej należy poprzedzić trzema uwagami –

1) jest to fragmentaryczna charakterystyka, gdyż kompletny obraz zwierząt utrwalony w gwarze powinien uwzględniać poza frazeologią również inne działy leksyki – ekspresywizmy, czasowniki, rzeczowniki i przymiotniki odzwierzęce oraz wyrazy o łączliwości ograniczonej do pola leksykalno-semantycznego „zwierzę". Należałoby też zwrócić uwagę na słowotwórstwo, fonetykę i morfologię, a na poziomie tekstowym na literaturę ludową, pieśni i zagadki.
2) tło kulturowe opisu wymaga uwzględnienia przesądów, wierzeń i praktyk związanych ze światem zwierząt. Najczęściej nie są one utrwalone w osobnych formułach słownych.
3) wiadomo, że podstawą frazeologizacji struktur składniowych jest przyjęcie przez nie metaforycznego znaczenia. Opis frazeologii można więc przeprowadzić w kategoriach wypracowanych w teorii metafory[29] – *temat główny zostaje przedstawiony i przekształcony przez system skojarzeń typowych dla tematu pomocniczego* (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1998: 301).

[29] Szerzej na ten temat roli metafory w badaniach JOS pisały В. Н. Телия (1988) oraz J. Maćkiewicz (1990, 1999a).

Zależności te lepiej widać na następującym schemacie –

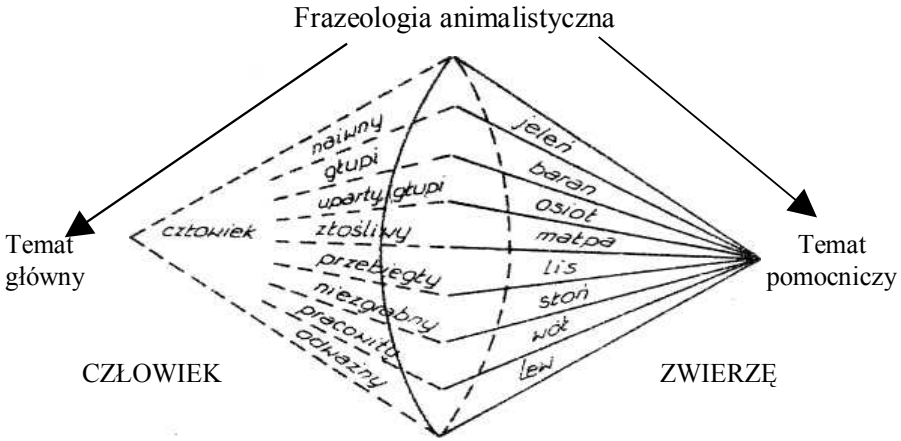

(por. Tokarski 1984a: 94).

Spojrzenie na powyższy schemat z punktu widzenia semantyki strukturalnej pozwala potraktować frazeologię animalistyczną w kategoriach pól leksykalno-semantycznych. W takim ujęciu frazeologia animalistyczna jest miejscem krzyżowania się pola „zwierzę" z polem „człowiek".

Jedyną sprawdzoną metodą systematycznego opisu JOS jest definicja kognitywna sformułowana przez J. Bartmińskiego (1988a: 173):

> definicja kognitywna nastawiona jest na zdanie sprawy z treści poznawczych utrwalonych w języku oraz sposobów strukturowania tych treści przez język, a w praktyce wykorzystana w *Słowniku ludowych stereotypów językowych* (dalej SLSJ) oraz *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (dalej SSiSL).

W definicji kognitywnej –

a) uwzględnia się to, co odnosi się do funkcji przedmiotu i jego pochodzenia; do cech drugorzędnych należy składnik kategoryzujący, czyli umożliwiający zaliczenie danej rzeczy do szerszej kategorii;
b) ważne są szczegółowe relacje między składnikami konotacji słowa, najprostszym typem relacji jest koniunkcja;
c) definiowaniu podlega przedmiot typowy;
d) definicja kognitywna polega na kategorialnym, fasetowym uporządkowaniu zdań definiujących (tamże: 178–182).

Odniesienie powyższej propozycji do gwarowego materiału frazeologicznego wymaga kilku uściśleń –

1) pochodzenie związków frazeologicznych należy rozpatrywać w kontekście kulturowym. W odniesieniu do frazeologii animalistycznej pozwoli to rozstrzygnąć kwestię, dlaczego nazwy tylko niektórych zwierząt zostały utrwalone w języku.

Motywacja frazeologizmów gwarowych powinna być charakteryzowana na szerszym tle frazeologii innych języków słowiańskich (por. Мокиенко 2005). W niniejszej pracy rozważaniom tego typu poświęciłem osobny rozdział. Materiał porównawczy zaczerpnąłem z następujących słowników i opracowań –

a) frazeologia południowosłowiańska, a zwłaszcza słoweńska[30]: J. Keber, *Živali v prispodobah*[31] (1996, 1998).

b) frazeologia wschodniosłowiańska, w szczególności łemkowska (na Podtatrzu osiedlali się również Łemkowie): А. Івченко, *Лемківська фразеологія Пряшівщини* (1993); *Українська народна фразеологія: ономасіологія*, *ареали*, *етимологія*[32] (1999).

– z frazeologii języka rosyjskiego uwzględniłem kilka prac m.in.: H. Walter, V. Mokijenko (2005); Х. Вальтер, В. Мокиенко (2005); И. В. Кузнецова (2005).

d) frazeologia zachodniosłowiańska, przede wszystkim słowacka, gdyż polskie gwary Podtatrza mają silne związki z gwarami i językiem słowackim: F. L. Čelakovský, *Mudrosloví národu slovenského ve příslovích* (2000); *Slovnik slovenských nareči*, pod red. I. Ripki (SSN); A. P. Zátureckỳ, *Slovenské príslovia*, *porekadlá a úslovia* (1975);

Z innych języków zachodniosłowiańskich:

– frazeologia górnołużycka: A. Ivčenko, S. Wölke, *Hornjoserbski frazeologiski słownik* (HFS); J. Radyserb-Wjela, *Metaforiske Hrona abo Přenoški a Přirunanki w rěči Hornjołužiskich Serbow* (1905);

– frazeologia czeska: J. Zaorálek, *Lidová rčení* (1963);

[30] Z grupy południowosłowiańskiej zgodnie z najnowszą typologią języków wydzielam ponadto frazeologizmy bułgarskie, macedońskie, serbskie i chorwackie.

[31] W książce tej zostały zestawione frazeologizmy z różnych języków słowiańskich. Niektóre z tych przykładów cytuję za J. Keberem. Nie jest więc moją pomyłką, że po frazeologizmie rosyjskim, czy niemieckim pojawia się taki przypis, jak *Keber 1996: 12*.

[32] А. Івченко zestawił tu frazeologię ukraińską z frazeologią rosyjską, polską, czeską, słowacką i górnołużycką.

– frazeologia kaszubska[33]: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (SychtaSGK); zbiory F. Cejnowy i L. Roppela zamieszczone w NKPP; prace J. Tredera (2005);
– frazeologia języka polskiego: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. W oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespól Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego* (NKPP). Niektóre przykłady zwłaszcza porównawcze pochodzą też z następujących słowników: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego* (SFJP); S. Bąba, J. Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny* (2001); P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* (2003); K. Głowińska, *Popularny słownik frazeologiczny*[34] (2000);

d) frazeologia gwar polskich – frazeologia cieszyńska: J. Ondrusz (1960) oraz przykłady gwarowe zamieszczone w NKPP i SGP PAN.

2) w ludowej wizji świata zwierzęta są kategoryzowane następująco: zwierzęta właściwe (ssaki), ptaki, gady[35], ryby, robaki (owady) oraz inne zwierzęta[36]. Podział ten znajduje potwierdzenie w definicjach pełnozdaniowych zamieszczonych w ISJP –

kot to nieduże zwierzę… (I 692);

kaczka to ptak wodny… (I 582);

jaszczurka to gad… (I 563);

żaba to stworzenie… (II 1406);

pstrąg to ryba jadalna… (II 390);

ślimak to stworzenie… (II 780);

dżdżownica to stworzenie… (I 364);

mucha to pospolity owad latający… (I 901).

[33] Na mocy ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych uchwalonej 4 listopada 2004 roku Kaszubi zostali uznani za mniejszość językową. Z tego względu w niniejszym opracowaniu wydzielam język kaszubski jako jeden z języków zachodniosłowiańskich.

[34] Frazeologizmy zgromadzone w tym słowniku pochodzą ze *Słownika współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja (SWJP).

[35] A. Szczekocka-Augustyn, B. Wereszczyńska i T. Zagrodzka (1996) zwróciły uwagę na to, że klasy zoologiczne gadów i płazów w ujęciu potocznym nie są rozróżniane.

[36] Do zwierząt innych należą te stworzenia, które nie są zaliczane do pozostałych klas.

Z pierwszych części ciągów definicyjnych wynika, że w potocznym ujęciu nie ma trzech klas zwierząt (płazy, mięczaki, pierścienice), które są wydzielane w taksonomiach zoologicznych. W Biblii[37] (Rdz 1, 20–27) również jest mowa o podobnych kategoriach: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie, potwory morskie i inne pływające istoty żywe.

Kolejność rozdziałów w pracy ustaliłem na podstawie ludowej taksonomii świata zwierząt[38]. Są to –

a) zwierzęta:
– zwierzęta domowe;
– zwierzęta gospodarskie (hodowlane);
– zwierzęta dzikie;
– zwierzęta egzotyczne;
b) ptaki:
– ptaki hodowlane;
– ptaki dzikie;
c) gady;
d) ryby;
e) robaki (owady);
f) inne zwierzęta.

3) w konotacjach nazw zwierząt, wpływających na motywację frazeologizmów, utrwaliły się zarówno obiektywne cechy wyglądu i zachowań zwierząt, jak i cechy przypisywane im kulturowo.

4) typowość przedmiotu opisu we frazeologii animalistycznej można rozumieć w aspekcie motywacyjnym. Większość jednostek dotyczy zwierząt bliskich człowiekowi.

5) dla przejrzystości analizy przyjąłem koncepcję gatunkową, z tego względu językowy obraz *psa* i *suki* omówiłem w jednym haśle – PIES. Zaznaczyłem przy tym relacje hiperonimii-hiponimii.

[37] Wszystkie cytaty biblijne podaję z Biblii Tysiąclecia (wydanie IV) dostępnej w Internecie – www.biblia.poznan.pl.

[38] Inny podział został zastosowany przez W. Wysoczańskiego (2005): 1. Zwierzęta. 1.1. Zwierzęta dziko żyjące (Zwierzęta żyjące na terenie badanego obszaru językowego. Zwierzęta żyjące poza badanym obszarem językowym). 1.2. Zwierzęta hodowane przez człowieka (Bydło. Trzoda. Owce, barany. Kozy, kozły. Konie. Osły, muły. Króliki). 1.3. Zwierzęta synantropijne (Pies. Kot). 2. Ptaki (Ptaki żyjące na wolności. Ptaki domowe. Ptaki oswojone). 3. Zwierzęta latające. 4. Ryby. 5. Zwierzęta wodne. 6. Gady i płazy. 7. Raki. 8. Robaki. 9. Owady. 10. Pająki. 11. Ślimaki. 12. Pijawki. 13. Zwierzęta, stwory występujące w legendach, bajkach, mitach.

6) językowy obraz zwierząt domowych i gospodarskich (w związku z tym, że odnosi się do nich zdecydowana większość frazeologizmów animalistycznych) ująłem w następujące fasety: 1. Miejsce życia; 2. Przeznaczenie zwierzęcia, czyli do czego było wykorzystywane; 3. Zachowanie zwierzęcia; 4. Wygląd zwierzęcia; 5. Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane zwierzęciu; 6. Stosunek człowieka do zwierzęcia; 7. Stosunek zwierzęcia do człowieka; 8. Stosunek tego zwierzęcia do innych zwierząt; 9. Zwierzę w kulturze ludowej.

Zdaniami definiującymi dla tych faset są związki frazeologiczne i przysłowia.

7) językowy obraz zwierząt, których dotyczy niewielki zbiór jednostek (zwłaszcza zwierzęta dzikie, egzotyczne, ptaki, gady, ryby, robaki), przedstawiłem w formie opisowej łączącej rozważania nad motywacją frazeologizmów z kulturową rolą zwierzęcia, do którego odnosi się dany związek frazeologiczny.

8) zgodnie z tytułem pracy zakres odwołań ograniczyłem do kultury ludowej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza. W pracach etnograficznych Góry Świętokrzyskie najczęściej nie są wyróżniane z regionu kieleckiego. Z tego względu wykorzystywałem wiadomości z Kielecczyzny, uznając je za świętokrzyskie. W przypisach umieściłem jednak szerszy kontekst kulturowy z prac O. Kolberga (Kolb44Gór; Kolb45Gór; Kolb18Kiel; Kolb19Kiel), ze *Słownika symboli* W. Kopalińskiego (2001) oraz z książki *Zwierzęta symboliczne i mityczne* (Cooper 1998).

9) każdy większy podrozdział jest zakończony „definicją frazeologiczną" zwierzęcia, czyli definicją ustaloną na podstawie zebranego materiału frazeologicznego.

Językowo-kulturowy obraz zwierząt, które pojawiają się tylko w jednym lub dwóch frazeologizmach (zwłaszcza ryby i inne zwierzęta) oraz są słabo zakorzenione w kulturze ludowej, opisałem rodzajowo, nie zawsze też podałem przy nich definicję frazeologiczną. W pracy nie ma więc artykułu hasłowego o sumie ani definicji odnoszącej się do suma, gdyż ryba ta jest poświadczona tylko w jednym frazeologizmie – *{ktoś} ma wąsy jak sum* (4 reg.).

Zaproponowana przeze mnie metodologia w porównaniu z definicją kognitywną z SLSJ różni się w następujących punktach:

a) pominąłem szczegółowy zapis fonetyczny różnic w gwarowej realizacji danego wyrazu, gdyż nie ma to wpływu na znaczenie związku frazeologicznego;

b) przy nazwach zwierząt zrezygnowałem z podawania objaśnień etymologicznych. Wyjątek stanowią te objaśnienia, które pomagają zauważyć lub potwierdzić motywację związku frazeologicznego.

Wyniki badań przeprowadzonych za pomocą *Kwestionariusza* dowodzą, że niektóre frazeologizmy gwarowe (w rozumieniu przyjętym w niniejszej pracy) to jednostki wspólne z językiem ogólnopolskim. W wielu przypadkach nie daje się jednak rozstrzygnąć, czy są to zapożyczenia. Część jednostek pojawiła się bowiem w gwarach i w języku ogólnopolskim z jednego źródła, dotyczy to na przykład frazeologii biblijnej.

Frazeologia a etnografia

Zależności frazeologii i etnografii są rozważane przede wszystkim przez badaczy z kręgu lingwistyki kulturowej. Bardzo ważna część dawnych praktyk kulturowych utrwaliła się bowiem w związkach frazeologicznych, a zwłaszcza w idiomach (por. Козлова 2005; Кузнецова 2005; Опарина, Сандомирская 1998). I. I. Сандомирская (1996: 11) zagadnienie to ujęła słowami:

> … явления культуры и языка представляются с точки зрения идиомы гомологическими объектами – продуктами деятельности интерпретирующего самосознания, которое опредмечивается в слове, поступке или вещи.

Opis frazeologii uwzględniający synchronię ogranicza się do leksykograficznego opracowania jednostek oraz określenia relacji semantycznych, które są ich udziałem. Natomiast studia nad zależnościami frazeologii i kultury ludowej powinny rozważać motywację frazeologizmów, czyli ich wewnętrzną formę (por. Потебня 1993: 124–157; Spagińska-Pruszak 2003: 40–64), a tym samym aspekt diachroniczny (por. Толстой 1988: 15–16). Istotne w tym względzie są badania porównawcze frazeologii różnych języków i gwar słowiańskich (por. Івченко 1999; Мокиенко 1973, 2005; Keber 1996, 1998).

Innym, ważnym składnikiem badań frazeologii jest szukanie w niej śladów dawnych wierzeń i przesądów (por. Krasnowolski 1905; Krzyżanowski 1975). W tym celu wykorzystuje się szeroki kontekst z innych poziomów ję-

zyka (opowieści, podania, formuły magiczne)[39] i działań niewerbalnych (rytuały).

Kulturową charakterystykę frazeologizmów animalistycznych poparłem wiadomościami z prac O. Kolberga (Kolb44Gór; Kolb45Gór; Kolb18Kiel; Kolb19Kiel), W. Siarkowskiego (1878, 1879, 1880, 1883, 1885, 2000), A. Stopki (1898), I. Moczydłowskiego[40] (1928); B. Bazińskiej (1954), J. Grzegorzewskiego (1919), L. Kamińskiego (1992), J. Kamockiego (2000), J. Kantora (1907), K. Moszyńskiego (1967) oraz J. Pitonia (2005a).

Bardzo istotnym uzupełnieniem powyższych opracowań są gromadzone przez autochtonów zagadki, legendy, bajki, gawędy, podania oraz poezja ludowa. Z gwar górzystej części Małopolski najobszerniejszy zbiór podań został opracowany przez J. Ślizińskiego (1987).

Charakterystyka terenu badań

Wybór terenu badań – Góry Świętokrzyskie i polska część Podtatrza – był podyktowany:

1) pilną potrzebą opracowania frazeologii gwar górzystej części Małopolski;
2) podobieństwami między Górami Świętokrzyskimi a Podtatrzem. W ujęciu etnograficznym obszary te są zamieszkane przez grupy górskie, które łączy większa niż w innych częściach Małopolski zachowawczość w dziedzinie języka i tradycyjnej kultury (Kamocki 2000: 5).
3) utrudnieniami w zbieraniu materiału frazeologicznego.

Wybór terenu badań był też świadomym ograniczeniem. Tytuł niniejszej książki mógł bowiem być sformułowany następująco – *Językowy obraz świata utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar polskich na tle kultury ludowej*. Materiał badawczy pochodziłby z kartoteki i poszczególnych tomów SGP PAN. Byłaby to jednak przede wszystkim charakterystyka związków frazeologicznych z Kaszub i Śląska Cieszyńskiego, gdyż język (gwara) kaszubski i gwara cieszyńska mają najbogatszą dokumentację frazeologiczną.

[39] W. Telija (1998: 164–165) stwierdziła, że niektóre idiomy są mikrotekstami przekazującymi informacje o kulturze.

[40] Z rękopisu materiałów I. Moczydłowskiego skorzystałem dzięki uprzejmości dr S. Cygana (Akademia Świętokrzyska w Kielcach), któremu bardzo za to dziękuję.

Góry Świętokrzyskie

W podręcznikach do geografii przyjmuje się, że wschodnią granicę Gór Świętokrzyskich wyznacza Opatów, zachodnią Radoszyce, południową Chęciny i Chmielnik, a północną Iłża i Szydłowiec[41]. Stanowisko takie może być dyskusyjne, wystarczy bowiem przytoczyć mało precyzyjny opis położenia Gór Świętokrzyskich podany przez A. Patkowskiego (1938: 7):

> **Między Wisłą**, **Pilicą** a **Nidą** – w sercu Polski – wznoszą się łagodnie sfałdowane, najstarsze nasze góry, kryjące w sobie wielką i burzliwą przeszłość milionów lat.

Podręczniki do etnografii polskiej wydane w pierwszej połowie wieku XX (np.: Fischer 1926, 1934; Bystroń 1947) nie uwzględniają w Małopolsce grupy świętokrzyskiej jako oddzielnej jednostki etnograficznej, zaliczają ją oczywiście do ziemi kieleckiej. W nowszych pracach (np.: Kamocki 1991/1992, 2000) coraz częściej mówi się o Górach Świętokrzyskich, podkreślając specyfikę kultury ludowej tego regionu:

> W Górach Świętokrzyskich mieszka ludność, która charakteryzuje się, podobnie jak i inne grupy górskie, (1) **kulturą bardziej zachowawczą w stosunku do sąsiadów**. (2) Cechuje ją dość **silna świadomość odrębności oraz zachowany do dziś** (3) **ubiór kobiecy z tradycyjnymi czarnymi i czerwono-czarnymi zapaskami naramiennymi** (Kamocki 1991/1992: 109; wytłuszczenie M.R.).

> Pod względem etnograficznym [w Kieleckiem – dodał M.R.] wyróżniamy w zasadzie dwa obszary: na północy **świętokrzyski z kielecko-włoszczowskim**, zaś na południu krakowiaków wschodnich i właściwych (www.info.kielce.pl, 15 IV 2005; wytłuszczenie – M.R.).

Poczucie odrębności i zachowawczy charakter kultury mieszkańców regionu świętokrzyskiego w przeszłości były z pewnością jeszcze bardziej widoczne. Na ten temat wiele interesujących wiadomości zebrał W. Siarkowski (1878, 1879, 1880, 1883, 1885). Również S. Żeromski (2003), opisując swoje rodzinne strony, podkreślał, że na kulturę świętokrzyską złożyło się wiele elementów:

---

[41] Podobnie granice Gór Świętokrzyskich określił S. Żeromski w *Snobizmie i postępie* (2003: 172): „(…) terytorium, na którego jednym krańcu leży miasto **Opatów**, na drugim miasteczko **Przedbórz** – na północy **Iłża**, a na południu **Stopnica**. Jest to mniej więcej obszar gór i lasów świętokrzyskich" [wytłuszczenie – M.R.].

> pasterski i leśny w okolicach samych Łysogór, rolniczy, jak we wszystkich innych okolicach kraju (uprawa wszystkich zbóż i nasion z wyjątkiem pszenicy), ogrodnictwo, wysoko postawione na południowym zboczu Gór Świętokrzyskich (w Bielinach, Porąbkach, Słupi, Krajnie) oraz w średniowieczu wszczęte, w jednych miejscach zamarłe, legendarne, w innych do dziś istniejące kopalnie rud żelaza, miedzi, marmurów w Miedzianej Górze, Karczówce, Chęcinach, Suchedniowie (tamże: 172).

W opracowaniach etnograficznych nie wydziela się jednak regionu świętokrzyskiego, podobnie w literaturze dialektologicznej nie mówi się o gwarze świętokrzyskiej jako osobnej jednostce w dialekcie małopolskim[42]. Gwara ta nie ma bowiem cech wyraźnie odróżniających ją od innych obszarów Kielecczyzny. Różnica dotyczy jedynie stanu jej zachowania, w czym Góry Świętokrzyskie mają przewagę nad pozostałymi częściami regionu kieleckiego[43].

Podtatrze

W ujęciu geograficznym w granicach Podtatrza wyróżnia się pięć mniejszych regionów: Kotlinę Orawsko-Nowotarską, Doły Orawskie, Pogórze Gubałowskie, Pas Skalicowy oraz Rów Podtatrzański (Kotlina Kościeliska, Zakopiańska i Jaworzyńska) (Tylkowa 2000: 13).

Mając na uwadze historię (przebieg granic państwowych), etnografię oraz czynniki językowe, w obrębie Podtatrza wydziela się: Podhale (przylega do Tatr od północy), Orawę (od zachodu), Spisz (od południowego-wschodu) i Liptów (od południa). Z czterech krain w całości w granicach Polski znajduje się jedynie Podhale, z Orawy – 14 wsi, a ze Spiszu tzw. Zamagurze Spiskie. Liptów jest położony na Słowacji. Dość szczegółowo lokalizację i naturalne granice wymienionych krain określa *Wielka encyklopedia tatrzańska* Z. i W. Paryskich (1995: 658, 848, 849, 931, 1128).

Zagadnienia kulturowe na Podtatrzu są szczególnie zawiłe. Dotyczy to przede wszystkim sprecyzowania granic góralszczyzny[44] oraz wewnętrznego

---

[42] S. Urbańczyk zaliczył obszar Gór Świętokrzyskich do Małopolski środkowej, K. Nitsch (1960: 201) do Kieleckiego, które obok Sandomierskiego, Miechowskiego, Wschodniokarpackiego i Mielecko-Rzeszowskiego wchodzi w skład Małopolski środkowo-północnej. Z kolei E. Pawłowski (1966: 201) podzielił dialekt środkowomałopolski na gwary: kielecko-miechowskie (tu mieści się obszar Gór Świętokrzyskich), sandomierskie oraz lasowskie.

[43] Na temat współczesnego stanu gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich napisałem trzy prace (Rak 2004a, b, RakSFGD).

[44] Granice góralszczyzny wyznaczali M. Małecki (1928: 34–46), J. Mehofer, W. Pol oraz R. Reinfuss. Więcej na temat północnych granic góralszczyzny wraz z nową propozycją ich określenia można przeczytać w pracy J. Kamockiego (1991/1992: 111–113; 2000: 9–13).

jej zróżnicowania. Sprawy podziału etnograficznego pozostają często w sprzeczności z faktami językowymi. Niektóre obszary kulturowo należące do Podhala, językowo są zaliczane do innych regionów. Dla etnografów jest ważny strój, pieśni, muzyka i zwyczaje ludowe, dlatego, biorąc pod uwagę typowe portki góralskie (stosowany przez niektórych etnografów wyznacznik kultury podhalańskiej), zasięg Podhala należałoby rozszerzyć na wsie pograniczne z Orawą (Piekielnik, Głodówka, Sucha Góra), Spiszem (Czarna Góra) i ziemią sądecką (Ochotnica). Rozbieżności dialektologii i etnografii dodatkowo komplikuje ekspansja kultury górali podhalańskich na sąsiednie tereny[45].

Jak pogodzić etnografię z dialektologią, jeśli w wielu punktach ich zakres jest różny? Z problemem tym zetknął się J. Kąś przy pracy nad *Słownikiem gwary i kultury podhalańskiej*. Najlepszym rozwiązaniem jest trzymanie się granic językowych. Podhalański strój i folklor szybko ekspandują na inne tereny, z kolei gwara takim zmianom podlega znacznie wolniej. Mając na uwadze cechy językowe, za północną granicę Podhala J. Kąś uznał linię wyznaczoną przez Skawę, Skomielną Białą oraz Spytkowice. Takie rozwiązanie przyjąłem również w niniejszej pracy.

Uwagi redakcyjne

Przy frazeologizmach gwarowych zastosowałem zapis literacki, dzięki czemu uniknąłem zaznaczania nieistotnych w tej pracy gwarowych właściwości fonetycznych. Teksty pisane dawną polszczyzną pozostawiłem w oryginalnej ortografii. Z kolei cytaty z tekstów gwarowych ilustrujących kulturę ludową zapisałem w ortografii półfonetycznej zgodnie z wytycznymi ze *Wstępu* do KąśSGO (s. XXXIII–XXXVI) oraz z artykułu *Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań* J. Kąsia i K. Sikory (2004). W zapisie tym wykorzystuje się znaki standardowe z wyjątkiem *á* na oznaczenie *a* pochylonego.

Przysłowia, które pojawiają się w pracy, zostały zapisane wielką literą. Związki frazeologiczne zawierające czasownik podałem w 3. os. lp. czasu teraźniejszego, gdyż taki zapis ujawnia ważne właściwości składniowe, które w bezokoliczniku często nie są czytelne. Nie dotyczy to frazeologizmów nieodmiennych. Podmiot działający oznaczyłem zaimkiem *ktoś*. W nawiasy klamrowe {} ująłem elementy walencyjne sygnalizowane zaimkami *coś*, *ko-*

[45] Widać to zwłaszcza na przykładzie Kliszczaków, którzy przejęli strój podhalański.

muś, *gdzieś* itd. Człony fakultatywne umieściłem w nawiasach okrągłych ( ), a człony wymienne oddzieliłem dwiema kreskami ||.

Taki sposób zapisu zastosowałem też w przypadku frazeologizmów pochodzących z języka ogólnopolskiego i gwar polskich. Związki frazeologiczne z innych języków podałem w formie, w jakiej zostały zarejestrowane w słownikach i opracowaniach.

Zasięg geograficzny jednostek sygnalizuję umieszczonymi w nawiasach okrągłych skrótami: GŚ, O, P, S, oznaczającymi odpowiednio – Góry Świętokrzyskie, Orawę, Podhale oraz Spisz. Tylko w niektórych przypadkach podałem dokładniejszą lokalizację, tzn. nazwę wsi (np.: *{ktoś} pali się do roboty jak Wojtków kasztan* [P – Kościelisko, Pitoń 2002b: 85]) albo część regionu (np.: *{coś} pasuje {komuś} jak świni rogi* (O, P, S)). Dotyczy to przede wszystkim tych frazeologizmów, które utrwaliły realia charakterystyczne dla konkretnej społeczności wiejskiej. Jednostki znane zarówno w Górach Świętokrzyskich, jak i na Podtatrzu oznaczyłem skrótem 4 reg., czyli 4 regiony[46].

W kwestii wariantów i derywatów frazeologicznych przyjąłem (z pewnymi modyfikacjami) propozycję A. M. Lewickiego (1976: 109), który, opisując różne postacie związku frazeologicznego, wydzielił: transformację, derywację i wymiennoczłonowość (wariantowość) jako swoiste podsystemy w systemie języka.

Transformacja we frazeologii powoduje powstawanie form paradygmatycznych – form osobowych czasownika, imiesłowów oraz rzeczowników odczasownikowych (tamże: 54).

Z kolei derywacja frazeologiczna obejmuje:

– perfektywizację, np.: *{ktoś} chwyta byka za rogi – {ktoś} (s)chwyci byka za rogi*;
– ingresywizację, np.: *{ktoś} jest na bruku – {ktoś} znajdzie się na bruku*);
– finalizację, np.: *{ktoś} trzyma {coś} w rękach – {ktoś} wypuści {coś} z rąk*;
– kontynuację, np.: *{coś} jest w {czyichś} rękach – {coś} pozostaje w {czyichś} rękach*;
– iteratywizację, np.: *{ktoś} daje {komuś} arbuza – {ktoś} (roz)daje {komuś} arbuzy*;

[46] Gromadzenie frazeologii za pomocą kwestionariusza, a następnie weryfikowanie materiału w czasie wywiadu dialektologicznego nie dają całkowitej pewności co do zasięgu poszczególnych jednostek frazeologicznych. Z tego powodu na przykład skrót P wskazuje, że dany frazeologizm został zanotowany na Podhalu, ale nie znaczy to, że jednostka ta nie jest znana w sąsiednich regionach albo nawet w Górach Świętokrzyskich.

– kauzatywizację, np.: *cały dom jest na nogach – {ktoś} postawił cały dom na nogi* (tamże: 58-61).

Do wariancji A. M. Lewicki zaliczył:

1) (...) różnicę fonologiczną, która nie powoduje zmiany znaczenia ani nie narusza struktury morfologicznej jednostki słownikowej, motywowanej regionalnie, ekspresywnie lub chronologicznie. W związkach frazeologicznych ten typ wariantowości pojawia się jako odbicie zjawiska wariantowości wyrazów, np.: *przyszła kreska {na kogoś} – przyszła kryska {na kogoś}*.
2) (...) różnicę morfemu gramatycznego, np.: *{ktoś} zabił {komuś} ćwieka (w głowę) – {ktoś} zabił {komuś} ćwiek (w głowę)*; *{ktoś} kruszy {z kimś} kopię {o coś} – {ktoś} kruszy {z kimś} kopie {o coś}*.
3) (...) różnicę w obrębie morfemów słowotwórczych. Dotyczy to przede wszystkim następujących zależności, np.: *krzyż na drogę – krzyżyk na drogę*.
4) (...) inny przyimek lub spójnik, np.: *{ktoś} puszcza {czyjeś} wypowiedzi mimo uszu – {ktoś} puszcza {czyjeś} wypowiedzi obok uszu*.
5) (...) różnicę komponentów o charakterze wyrazu, przy czym wyrazy te mogą pozostawać względem siebie w relacji synonimii, np.: *{ktoś} suszy {komuś} głowę || łeb* (tamże: 61).

Językowo-kulturowy obraz zwierząt

Zwierzęta domowe

Najliczniejszą grupę gwarowych frazeologizmów animalistycznych stanowią jednostki zawierające nazwy zwierząt domowych, około 150 związków frazeologicznych i wariantów dotyczy psa, a 100 kota. Są to zwierzęta najbliższe człowiekowi oraz najwcześniej udomowione (pies około 10 tysięcy lat temu, kot 6 tysięcy lat temu).

Pies[1]

Wyraz *pies* jest hiperonimem dla jednostek *suka* i *szczenię* (*psię*) oraz oznacza samca tego gatunku.

Obraz psa utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia psa**

Pies był zwierzęciem pospolitym: *jest {czegoś} jak psów* (4 reg.); *nie jednemu psu Burek* (4 reg.), nie był jednak trzymany w domu: *Siedź w domu, kiedy na drodze psa nie widno* (P – Wnuk 1975: 110); *takie zimno, że nawet psa na dwór nie wysadzi*[2] (GŚ – RakSFGD 134). Najczęściej pies był uwiązany przy budzie: *{ktoś} dba {o kogoś, o coś} jak pies o budę* (P); *wierny jak*

[1] Językowy obraz psa utrwalony w polszczyźnie został omówiony w kilku pracach, por. A. Krasnowolski (1905: 121–132); K. Mosiołek (1992); K. Mosiołek-Kłosińska (1995b); A. Pospiszyl (2000). Temat ten na materiale górnołużyckim podjął А. Івченко (2005c), a na słoweńskim J. Keber (1996: 286–308).

[2] Jednostka ta przez zaprzeczenie wskazuje, że pies był trzymany *na dworze*, czyli poza domem. Należy ją rozumieć w następujący sposób: ‘jest tak zimno, że nawet psa, który przywykł do zimna, ponieważ miejscem jego życia jest nieogrzewana buda, szkoda byłoby zostawić na dworze’.

pies przy budzie (4 reg.); *potrzebny psu na budę* (4 reg.); *zimno jak w psiej budzie* (4 reg.). Dwa ostatnie frazeologizmy pośrednio wskazują, jak wyglądała buda dla psa. Podpowiedzią w tym względzie może być też objaśnienie podane przez J. Krzyżanowskiego (1975 II 278):

> budę dla psa klecono w ten sposób, iż brano kawałek spróchniałej i niegodnej lepszego użytku deski lub kilka gałęzi, przyrzucano to w kącie słomą, by zapewnić miejscowemu Burkowi osłonę od deszczu.

Powyższe uwagi potwierdzają ironiczną wymowę frazeologizmu *potrzebne psu na budę*. Nie dziwi też, że w niestarannie przygotowanej budzie było bardzo zimno: *zimno jak w psiej budzie*. Niska temperatura jest zresztą stereotypowo przypisywana miejscu bytowania psa: *zimno jak w psiarni* (4 reg.). Pies ogólnie kojarzy się też ze złą pogodą: *psia pogoda* (4 reg.); *pogoda pod psem* (4 reg.).

2. **Przeznaczenie psa**

Na podstawie frazeologii można wnioskować, że pies był wykorzystywany przede wszystkim do pilnowania podwórka: *{ktoś} waruje jak pies* (GŚ); *wierny jak pies przy budzie* (4 reg.). Czasem też pomagał przy wypasie bydła: *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za bydłem* (GŚ).

3. **Zachowanie psa**

Pies jest zwierzęciem, które:

– szczeka: *{ktoś} szczeka jak pies* (4 reg.); *{ktoś} bresze jak pies* (P – Wrześniowski 1885: 4); *Pies szczeka*, *wiatr niesie* (4 reg.). Ludzie raczej nie mają wpływu na szczekanie psa: *Zawsze psu wolno szczekać na księżyc* (GŚ). Wiadomo jednak, że pies nie szczeka wtedy, gdy dostanie jedzenie: *Kiedy pies je*, *to nie szczeka* (GŚ); *Jak pies je*, *to nie szczeka*, *bo mu miska ucieka* (P). Na psa, który szczeka, nie zawsze zwracano jednak uwagę, gdyż zwierzę to jest traktowane z lekceważeniem: *Psy szczekają*, *karawana idzie dalej* (4 reg.). W przykładach *ino pies dupą szczeknie*, *a {ktoś} już wie* (GŚ – RakSFGD 64) oraz *gdzie psy dupami szczekają* (4 reg.) szczekanie zostało ironicznie przypisane tylnej (gorszej) części ciała psa, aby w ten sposób wzmocnić ekspresję i żartobliwy wydźwięk frazeologizmów. Szczekanie jest tak charakterystyczne dla psa, że w języku utrwaliły się różne rodzaje tej czynności: ujadanie (dojadanie – GŚ): *{ktoś} ujada jak pies* (4 reg.); *{ktoś} dojada jak pies* (GŚ); skomlenie: *{ktoś} skomle jak psię || szczenię* (4 reg.) oraz skowyczenie: *{ktoś} skowyczy jak pies* (4 reg.).

– gryzie: *{coś} gryzie {kogoś} jak zły pies* (4 reg., P – Czubernat, Tischner 2001: 26); *gryzą się jak psy* (GŚ); *Pies psu ogona nie ugryzie* (P). Rozzłoszczony pies najczęściej pokazuje zęby: *{ktoś} szczerzy zęby jak pies* (4 reg.). W języku utrwaliło się też przekonanie, że *Pies*, *który szczeka*, *nie gryzie* (GŚ).

– merda ogonem: *nim pies ogonem merdnie* (4 reg.); *przeleci jakby pies ogonem machnął* (4 reg.). Merdaniem ogona i lizaniem pies objawia swoje zadowolenie: *Ciesz się i ogonkiem merdaj* (GŚ). Ogon jest wykorzystywany przez psa również w innych celach: *Po to pies ma ogon*, *żeby sobie dupę zakrył* (GŚ). Z kolei z obserwacji wystraszonego psa, który kuli ogon pod siebie, pochodzi jednostka *{ktoś} wrazi ogon do dupy (jak pies)* (GŚ).

– żywi się mięsem: *Za tanie pieniądze psy mięso jedzą* (GŚ). Jako drapieżnik nie pogardzi nawet mięsem z innego psa: *Pies chwyci się i psiny*, *kie nie ma baraniny* (P – DemSGP 66; Gutt-Mostowy 1998: 159) albo owadami: *{ktoś} spasie się {na czymś} jak pies na chrabąszczach* (GŚ). W drugiej jednostce znajdujemy odwołania do psich zachowań, które polegają na łapaniu pyskiem i zjadaniu much oraz innych latających owadów. Wiadomo, że psa nie karmiono mięsem: *Nie dla psa kiełbasa*, *nie dla kota szperka* (4 reg.). Na wsi pies najczęściej zjadał resztki z obiadu: *{coś} należy się {komuś} jak psu zupa* (P). Ironicznie nazywano je *psimi mecyjami* (P).

Kolejny frazeologizm *jak psu z gardła wyciągnięte* (4 reg.) utrwalił łapczywy i szybki sposób jedzenia, który cechuje głodnego psa. Powyższe przykłady oraz porównanie *{ktoś} kręci się {gdzieś} jak pies na weselu* (GŚ) dowodzą, że pies jako najlepszy przyjaciel człowieka nie zawsze był odpowiednio i regularnie karmiony. Z tego też powodu w psim zachowaniu utrwaliło się zakopywanie na później nadmiaru jedzenia.

Z kolei widok młodego psa, który w poszukiwaniu witamin i dla lepszego trawienia gryzie trawę, był podstawą motywacji ironicznego porównania *{coś} pasuje {komuś} jak psu trawę gryźć* (4 reg.).

– dużo śpi: *jeszcze psi będą ziajać* (P – Pitoń 2002b: 122); *{ktoś} ziewa jak pies na paździorach* (GŚ). Motywacji tych jednostek należy się doszukiwać w zachowaniu psa uwiązanego na łańcuchu, który, jeśli nie szczeka, śpi. Ujawniają się tu także wiejskie realia kulturowe, paździory to bowiem łuski lniane pozostające po międleniu. Na wsi jednak i te odpadki były wykorzystywane – rzucano je psu na posłanie w budzie. Na przekonaniu, że pies długo śpi, jest oparty również ekspresywizm *budzisuka* (GŚ), którym z wyraźną niechęcią określa się niezależnie od płci osobę wszczynającą kłótnie.

– biega szybko i bez celu: *{ktoś} goni jak pies*, *jakby mu kto nasuł soli pod ogon* (P); *{ktoś} goni jak pies*, *jakby mu kto spojrzał pod ogon* (O);

{ktoś} goni {z czymś} jak pies z piórkiem (w dupie) (P); *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za miejscem* (P – Czubernat, Tischner 2001: 35); *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z kulawą nogą* (4 reg.); *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z przebitą nogą* (4 reg.); *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za kotem* (P); *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za ogonem* (O, P, S); *{ktoś} goni {po czymś} jak pies po pustym sklepie* (P); *{ktoś} goni z wywieszonym językiem* (4 reg.).

Motywacji tych porównań można się dopatrywać w obserwacji zachowań psa okaleczonego, uganiającego się za kotem albo iskającego w biegu własny ogon. Dwie pierwsze jednostki odwołują się do doznania bólu po posypaniu rany solą oraz przekonania, że nawet pies się wstydzi. Opinia ta utrwaliła się też w przysłowiu *Po to pies ma ogon*, *żeby sobie dupę zakrył* (GŚ). Porównanie *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z piórkiem (w dupie)* (P) nie jest motywowane zachowaniem psa, gdyż trudno sobie wyobrazić sytuację opisaną tą jednostką. Przemawia za tym również wariantywna postać z gwary śląskiej: *{ktoś} goni {gdzieś} jak z piórkiem w dupie*, w której pies został pominięty. Jednostka *{ktoś} goni {po czymś} jak pies po pustym sklepie* (P) jest prawdopodobnie neologizmem frazeologicznym powstałym ze skontaminowania dwóch porównań: *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z przebitą nogą* (4 reg.) oraz *{ktoś} goni {po czymś} jak Żyd po pustym sklepie* (4 reg.).

– liże rany. W języku utrwaliło się przekonanie, że pies jest zwierzęciem wytrzymałym na uszkodzenia ciała: *goi się {na kimś} jak na psie* (4 reg.). Liżąc swoje rany, pies przyspiesza ich gojenie się. Zapewne tą obserwacją jest motywowany czasownik *wylizać się* w znaczeniu: ‘powrócić do zdrowia, wyleczyć się, wyzdrowieć’. Do lekarskich praktyk powszechnych na wsi należało również dawanie psu rany do polizania: *jak bedzies miáł jako rane*, *to albo dej psu niek polize*, *albo se ojscyj*, *to ci sie bedzie lepi gojeło* (GŚ – mw.).

– często oddaje mocz: *Nie rusz psa*, *bo cię oszcza* (GŚ – Siarkowski 1898). Motywacja tego przysłowia wiąże się z obserwacją zachowań psa, który na każdym drzewie i większym przedmiocie zostawia swój ślad zapachowy w postaci moczu. Jest to charakterystyczne dla większości drapieżników, w tym też dla kota domowego.

W Górach Świętokrzyskich małym dzieciom wmawiano, że psy podobnie jak kury i kaczki lęgną się z jajek, które wysiaduje suka. Na tym kłamstwie opiera się jednostka *{ktoś} ukradł jajka spod księdzowej suki* (GŚ), którą mężczyźni dla żartu wykorzystywali do straszenia małych chłopców. Przymiotnik *księdzowy* w mniemaniu dziecka zwiększał przewinienie, gdyż

kradzież jajek spod suki stawała się występkiem przeciwko księdzu, czyli osobie najważniejszej i najbardziej szanowanej w wiejskiej społeczności.

4. **Wygląd psa**

We frazeologii znajdujemy odwołania do następujących części ciała psa: uszy, ogon, oczy, genitalia, okolice odbytu.

Kiedy pies jest wystraszony, kuli uszy i ogon: *{ktoś} stuli uszy po sobie* (4 reg.); *{ktoś} wrazi ogon do dupy (jak pies)* (GŚ). Z kolei merdaniem ogona pies okazuje swoje zadowolenie: *Ciesz się i ogonkiem merdaj* (GŚ). Jest zwierzęciem lekceważonym, tym bardziej małą wartość przedstawia jego ucho: *{ktoś} za psie ucho nie ma {kogoś}* (P – Wnuk 1975: 352).

Pojawienie się wulgarnego określenia psiego członka: *czerwony jak psi kutas* || *bindas* (GŚ) ma na celu ośmieszenie lub nawet ubliżenie odbiorcy. Inaczej sprawa przedstawia się w przypadku żartobliwych jednostek, których używa się bez intencji obrażania: *{coś} świeci się {komuś} jak psu pod ogonem (na wiosnę)* (O, P, S); *{coś} świeci się {komuś} jak psu dupa (na wiosnę)* (O, P, S); *{coś} świeci się {komuś} jak psu jajca* || *jaja* (4 reg.). Pierwsze porównanie jest przykładem eufemizmu frazeologicznego: *dupa* – (*miejsce*) *pod ogonem*. Zamiast powiedzieć żartobliwie, ale i dosadnie *{coś} świeci się {komuś} jak psu dupa (na wiosnę)*, mówi się *{coś} świeci się {komuś} jak psu pod ogonem (na wiosnę)*. Z kolei całkowicie neutralne są jednostki: *{coś} świeci się {komuś} jak psu oczy* (O, S) oraz *{coś} świeci się jak psu ślepia* (GŚ). Motywacji kolejnego porównania *{coś} świeci się jak psu jajca* || *jajka* należy się dopatrywać w obserwacji cech wyglądu psa – jego zewnętrzne narządy płciowe są mało owłosione[3]. Prawdopodobnie na tej samej podstawie została utworzona orawska nazwa purchawki – *psie jajka* (KąśSGO 713).

Psy podwórzowe są oczywiście różnej maści. We frazeologii znajdujemy jednak odwołania tylko do koloru burego: *{ktoś} jedzie {po kimś} jak po (burym) psie* (P – Pitoń 2002a: 17, 113, 170); *kazałby {komuś} pies bury* (P).

[3] O owłosieniu psa traktuje świętokrzyska pieśń:

Pies kudłaty – chłop bogaty,
Wzion cerwony złoty,
Nie kciáł sie nikomu kłaniać,
Biezáł w skok do sopy (GŚ – Siarkowski 1880: 21).

W tym fragmencie pojawia się zestawienie bogactwa z owłosieniem. Porównaj w tym kontekście kaszubskie frazeologizmy: 1) *chto klatati*, *ten bogati*; 2) *chto mô szadé ręce*, *będze bogati* (SychtaSGK I 53; V 208). Zestawienie obfitego owłosienia z bogactwem ma też uzasadnienie w tradycyjnej symbolice: „Mniemano, że nadmiarem włosów charakteryzują się ludzie, którzy mają szczęście, dobrze im się darzy i bywają bogaci" (Kowalski 1998: 606).

Kolor bury może być również wynikiem ubrudzenia sierści, pies bowiem – w odróżnieniu od kota – nie należy do zwierząt, którym przypisuje się czystość: *brudny (uflagany* – GŚ) *jak pies* (4 reg.); *{ktoś} wystroi się jak Kasprowa suka* (GŚ – RakSFGD 148); *{ktoś} przyczepi się {do kogoś, czegoś} jak rzep do psiego ogona* (4 reg.). Drugie z powyższych porównań jest notowane w gwarze Dębna w Górach Świętokrzyskich. Utrwaliło się w nim jakieś anegdotyczne wydarzenie z życia wsi, o którym nic więcej nie wiadomo. Ironiczne znaczenie tego frazeologizmu – 'ubrać się niestosownie do miejsca i sytuacji', wskazuje, że „ubranie się (wystrojenie się)" suki należy rozumieć przeciwstawnie jako jej ubrudzenie się. Z taką motywacją powyższej jednostki koresponduje trzeci przykład – obraz rzepu (chodzi tu o koszyczek łopianu) przyczepionego do ogona. Na podstawie tego frazeologizmu można wnioskować, że pies nie omijał miejsc zarośniętych chaszczami.

Z innych cech wyglądu warto zwrócić uwagę na czarne podniebienie w pysku, które według powszechnego przesądu świadczy o tym, że pies jest agresywny i czujny. Na Orawie był znany wigilijny zwyczaj dawania psu z ostrza siekiery kawałka chleba z czosnkiem, por.:

> Kie powiecerzajo i zaś ido do stajnie, zaś podawajo statku cesnák, chlyb, wody owcom, psu sie dá ze siykiyry tyz chleba z cesnákiym, zeby był zły, no, ze siykiyry takiej, có sie rombie (Chyżne – Karaś, Zaręba 1964: 28).

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane psu**

Psu przypisuje się cały szereg złych cech. Z tego też względu jest to zwierzę złe w najwyższym stopniu: *zły jak pies* (4 reg.). Ponadto psa cechuje:

– głupota: *{ktoś} zna się {na czymś} jak pies na gwiazdach* (4 reg.); *{ktoś} zna się {na czymś} jak pies na kwiatkach* (O); *mądry jak pies* (GŚ);
– egoizm i zazdrość: *Pies na paździorach nie śpi i nikomu nie da* (GŚ); *zazdrosny jak pies* (4 reg.);
– fałszywość: *fałszywy jak pies* (GŚ); *{ktoś} cygani jak pies* (4 reg.); *Psi się bodli, a rogów nie mieli* (GŚ);
– natręctwo: *dożarty jak pies* (P – HodSGG I 38);
– pozorna przyjaźń okazywana człowiekowi: *{ktoś} wychowa sobie psa na swoją nogę* (GŚ); *Psu, koniowi i babie (chłopu)*[4] *się nie wierzy* (GŚ); *Nie wierz psu, koniowi i babie* (P – Hodorowicz 2006: 127).

[4] Wymiana komponentu jest zależna od tego, kto używa przysłowia, jeśli kobieta, wówczas ma ono postać: *Psu, koniowi i chłopu się nie wierzy*, jeśli mężczyzna: *Psu, koniowi i babie się nie wierzy*.

– rozwiązłość seksualna: *pies na baby* (4 reg.); *{ktoś} cieka się jak suka* (GŚ); *{ktoś} pasie psy* (P – DemSGP 407). *Suka* to również ekspresywizm określający kobietę, która źle się prowadzi. Potępienie suki wynika z obserwacji jej zachowań w czasie rui, gdy biega za nią stado psów: *psy robią sobie wesele {na czyimś} polu* (P – Wnuk 1975: 288).

Jedyną pozytywną cechą psa jest wierność[5]: *wierny jak pies* (4 reg.). Opinia utrwalona w tym porównaniu wpłynęła też na odczytywanie snów – sen o psie jest dobrą wróżbą, gdyż zwiastuje pojawienie się wiernego przyjaciela (Hajnos 1995: 102).

6. **Stosunek człowieka do psa**

Pies był zwierzęciem, które nie przedstawiało większej wartości. Na wsi nie kupowano bowiem szczeniąt, lecz po prostu zabierano je od suki. Z tego też powodu z jeszcze większą pogardą odnoszono się do psa starego lub schorowanego: *nawet pies z kulawą nogą {gdzieś} nie zajrzy* (4 reg.).

Pies był traktowany z lekceważeniem, a nawet z niechęcią. Ze strony człowieka najczęściej doznawał okrucieństwa: *{ktoś} bije {kogoś} jak psa* (4 reg.); *Kto chce psa zbić*, *kij (pałę) znajdzie* (4 reg.); i poniżenia: *{ktoś} traktuje {kogoś} jak psa* (4 reg.); *{ktoś} wyjedzie {na kimś} jak na psie* (GŚ).

Pies był również głodzony: *głodny jak pies* (4 reg.); *suchy jak pies* (4 reg.); *Nie dla psa kiełbasa*, *nie dla kota szperka* (4 reg.). Doznawał przy tym różnych niewygód, które najlepiej zostały oddane następującymi frazeologizmami: *psia dola* (4 reg.) oraz *psi los* (4 reg.).

Degradacja psa do poziomu istoty zdecydowanie gorszej od człowieka utrwaliła się też w porównaniach: *{coś} pasuje {komuś} jak psu kokarda* (P); *potrzebny jak psu buty* (P). W tych jednostkach pies został zestawiony z *kokardą* i *butami*, czyli częściami odzieży, w które ubierano się jedynie od święta. Przekonuje o tym powszechny na wsi jeszcze po drugiej wojnie światowej zwyczaj chodzenia do kościoła boso z butami niesionymi w ręce, żeby się nie zniszczyły. Buty te, po uprzednim umyciu nóg na przykład w strumyku, zakładano dopiero przed wejściem do kościoła.

Pies był zwierzęciem na tyle lekceważonym, że nikt nie przejmował się jego losem: *skąpiec*, *coby za grajcar psa za granicę gonił* (P – Wnuk 1975: 1955); *skąpy*, *że za pięć groszy gnałby psa na Odrowąż* (P – Pitoń 2002b: 83); *skąpy*, *że za (parę) groszy gnałby sukę za granicę i na każdym mostku*

[5] Pies jako zwierzę najwcześniej udomowione szybko stał się symbolem wierności. Bardzo cenili go za to starożytni Grecy. Był również pozytywnym bohaterem walijskich legend (Kopaliński 2001: 318).

w dupę całował (O – KąśSGO 392). Jednostki te można uznać za warianty, należy jednak podkreślić, że utrwaliły się w nich różne realia.

Pierwszy frazeologizm pochodzący z gwary Zakopanego[6] przywołuje czasy przedrozbiorowe, na co wskazuje grajcar – srebrna lub miedziana moneta bita w Austrii i południowych Niemczech od XIII do XIX wieku (SWO PWN). W drugim frazeologizmie, który jest notowany w Kościelisku[7], realia zostały uaktualnione. Polski grosz został zastąpiony austriackim grajcarem, a wraz z nazwą miejscową wprowadzono konkretną lokalizację geograficzną – Odrowąż to wieś na zachodzie Podhala. Do dziś mieszkańcy regionu pamiętają o granicy państwowej, która przebiegała między Orawą i Podhalem. W świadomości kościeliszczan Odrowąż był więc odległą, przygraniczną wsią. W jednostce zanotowanej w gwarze orawskiej poza (nie wpływającą na znaczenie) wymianą *psa* na *sukę* doszło do rozszerzenia frazeologizmu. Dodanie frazy *...i na każdym mostku w dupę całował* ma na celu wzmocnienie ekspresji i obrazowości.

Najgorsze pożywienie to takie, którego nawet pies nie chce zjeść[8]: *kwaśne*, *że ino suce pod ogon wrazić* (GŚ); *niedobre*, *że za psem* (P); *takie niedobre*, *że nawet pies się nie chwyci* (4 reg.). Traktowanie psa z pogardą utrwaliło się również w przykładach używanych jako wyzwiska albo inne ekspresywne wyrażenia: *całuj psa pod ogon* (P); *{ktoś} dał {coś} jak psa w dupę pocałował* (GŚ); *{coś} jest takie*, *że o psią dupę potłuc* (4 reg.); *kichał pies* (O – KąśSGO 301); *nawet pies by {na coś} nie spojrzał* (S); *nawet się pies nie spyta {o kogoś*, *o coś}* (GŚ); *obyś psom ordynarię dawał* (P); *{ktoś} patrzy*, *gdzie psi srają* (GŚ); *psiej pierdy {coś} nie jest warte* (4 reg.); *pocałuj psa w dupę* (GŚ); *pies ci mordę lizał* (GŚ); *po kiego psa* (4 reg.); *pies cię chapał* (GŚ); *srał {kogoś*, *coś} pies* (4 reg.); *więcej pies warta {u kogoś} niż {ktoś}* (O – Grobarczyk 2001: 89).

Największe znieważenie oddaje frazeologizm *{ktoś} wiesza {na kimś} psy* (4 reg.). Jednostka ta przywołuje obraz pohańbienia skazańca przez powieszenie razem z nim psa. Karę taką przewidywało prawo magdeburskie. Szczegółowo historię frazeologizmu *{ktoś} wiesza {na kimś} psy* przedstawił J. Krzyżanowski (1975 II 279–283).

---

[6] W. Brzega, autor zamieszczonych w antologii W. Wnuka (1975) tekstów, urodził się i wychowywał w Zakopanem. Na tej podstawie uznaję frazeologizmy i przysłowia pojawiające się w jego twórczości za zakopiańskie.

[7] J. Pitoń to regionalny pisarz z Kościeliska (obecnie mieszka w Zakopanem).

[8] W Biblii pies jest wcieleniem obżarstwa: „Jak pies do wymiotów powraca, tak głupi powtarza szaleństwo" (Prz 26, 11); „Lecz te psy są żarłoczne, nienasycone" (Iz 56, 11).

Degradacja do poziomu najgorszego ze zwierząt jest również największą hańbą, jaką mógł na siebie ściągnąć postępujący niemoralnie i nieuczciwie człowiek. W pełni czytelny, po uwzględnieniu faktu, że człowiek sam siebie uznaje za najlepszą istotę, jest frazeologizm *{ktoś} schodzi na psy* (4 reg.). W obiegowej opinii *z* psa nie ma żadnej korzyści[9]: *tyle pożytku {z kogoś}, co z psa* (GŚ); *{coś} pasuje {do czegoś} jak pies do pługa* (P).

Pies był zwierzęciem, któremu przypisywano wielorakie związki z diabłem. Nie dziwi więc, że pies nie mógł się pojawiać w miejscu poświęconym: *potrzebny {gdzieś} jak pies w kościele* (4 reg.). Porównanie to realizuje taki sam schemat semantyczno-składniowy jak jednostka *potrzebny {gdzieś} jak diabeł w Częstochowie* (GŚ – RakSFGD 110). Łatwo tu zauważyć wyraźną ekwiwalencję: *diabeł – pies*, *kościół – Częstochowa*.

Wobec tak wielu utrwalonych w języku przykładów złego traktowania psa, frazeologizm *nawet do psa się człowiek przyzwyczai* (P – Skupień Florek 1990: 115) wskazuje, że człowieka i jego czworonożnego przyjaciela łączy mimo wszystko wiele zależności.

7. **Stosunek psa do człowieka**

Pies okazuje człowiekowi wierność: *wierny jak pies* (4 reg.). Należy jednak dodać, że określenie kogoś powyższym porównaniem najczęściej nie jest odbierane jako pochwała, bowiem istotnym komponentem znaczeniowym tej jednostki jest sem wskazujący na bezrefleksyjne przywiązanie.

Wałęsające się bezpańskie psy stanowiły z pewnością poważne zagrożenie, zwłaszcza dla ludzi starszych i niedołężnych, którzy dawniej często byli żebrakami, czyli dziadami: *{ktoś} lubi {kogoś} jak pies dziada w ciasnej dziurze* (4 reg.). Oczywiście zdarzało się również, że napaść psów nie była całkiem przypadkowa. Pośrednio może na to wskazywać porównanie *{ktoś} lubi {kogoś} jak pies Żyda w ciasnej dziurze* (GŚ).

8. **Pies a inne zwierzęta**

Pies jest wrogiem kota: *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za kotem* (P); *{ktoś} lubi {kogoś} jak pies kota w ciasnej dziurze* (4 reg.); *{ktoś} lubi się {z kimś} jak pies z kotem* (4 reg.); *{ktoś} żyje {z kimś} jak pies z kotem* (4 reg.).

Pies był wykorzystywany jako pomocnik przy wypasie bydła: *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za bydłem* (GŚ). Czasem łapał pyskiem muchy i inne owady: *{ktoś} spasie się {na czymś} jak pies na chrabąszczach* (GŚ). Być

[9] W Górach Świętokrzyskich mówi się, że z psa nie ma nawet gnoju.

może obserwowane u psa iskanie ogona było podstawą motywacji jednostki *{ktoś} lata {za kimś} jak pies za ogonem* (O, P, S). Z kolei frazeologizm *{ktoś} przyczepi się {do kogoś*, *czegoś} jak pchła do psiego ogona* (4 reg.) bezpośrednio wskazuje, że pasożytami psa były pchły.

9. **Pies w kulturze ludowej**

Analizując przestrzeń ludową w aspekcie religijnym, J. Kobylińska (1997) stwierdziła, że z prasłowiańskich wierzeń pochodzi legenda o dwóch sprzecznościach rządzących światem – słońcu i diable, którym w planie ludzkim odpowiadają – matka i pies. W Starym Testamencie pies jest przedstawiany jako zwierzę złe, przede wszystkim dlatego, że jest padlinożercą. Podobnie w Nowym Testamencie jest stawiany obok magów, rozpustników i bałwochwalców prawie jako wyobrażenie Szatana (Ap 22, 15).

W legendach z różnych regionów Polski diabeł wciela się w czarnego psa ze świecącymi oczami[10]. Wystarczy przytoczyć w tym kontekście dwie krótkie historie:

– z Dębna w Górach Świętokrzyskich (opowiedział J. Lesisz, ur. 1915, zm. 1996):

> Dáwni, dáwni u nás jesce nie beło mostu tak jak terá. Trza beło jechać kóniami bez wode, a lá ludzi beła taká przełazka, zeby mogli iś do kościoła, taki del, ze ino sie postawieło noge. Jeden ino móg przechodzić, bo sie dwóch juz nie pomieścieło. Mám na pamieci, jagmy wracali z kawalerki, a toto beło jakosik tak na wiesne, takie kalenie beły po drodze.
>
> Beło nás chyba z pienciu tych kawalerów. Idziemy, idziemy. Beło chyba koło północy, a ciemno, i wcale nie beło widać, takie jakiesik ino płanety sie przewálały po niebie. Doślimy do tego dela i przełazimy, zeby sie dostać do wsi. Takmy przechodzieli jeden za drugim. Ten del beł przecie długi, bo to bez cało rzeke. Juz my beli na tym delu, a tu sie – nie wiem wcale skod – pokázáł taki cárny pies, ale mu sie ślepia świecieły jak świecki. I ten pies miedzy nami zacon przechodzić. Dwóch sie koło siebie nie zmieści, a ón nie wiem wcale jak, tak koło nás zacon przechodzić i zacym my prześli, ón juz beł na drugi stronie. Nawet sie nie ober-ziáł ino poleciáł dali, a psy jakosik tak weły jakby tko umar. Józem wtedy nic a nic nie gádáł, bozem sie przecie bál i te moje kolegi tyz. Dopiero potem my se pogádali, ze toto chyba musiáł być djaboł w tym psie, bo przecie taki normalny pies by nie przeláz bez ten del (mw.).

[10] W legendach wschodniej Anglii pies o czarnej sierści i ognistych oczach jest wcieleniem złego ducha – Shucka (Cooper 1998: 209). W czeskich podaniach czarne psy to błądzące dusze wisielców (Góra 2000: 254).

– oraz z Rabczyc, orawskiej wsi położonej na Słowacji:

> Seł z karcmy napity, i ze widział psa, takiego wielgiego jako krowa. Tak, a ocy miał takie wielgie jako krowa. Tak, a ocy miał takie wielgie jako taniárki. Nale chłop był napity, seł śmiało. Tak cym ráz tyn pies był mniyjsy, a ocy tyz. Tak kie prziseł ku niymu, tak to zmizło, nie było nic (Zaręba 1968: 271).

W pierwszej opowieści pojawił się również inny, powszechny przesąd dotyczący psa – jego wycie jest zapowiedzią śmierci domownika albo któregoś z sąsiadów. Kaszubi wierzą, że kto spojrzy między uszy wyjącego psa, ten może nawet zobaczyć śmierć (por. Fischer 1934: 221; SychtaSGK IV 261). Inną niezwykłą zdolnością tego zwierzęcia jest widzenie duchów[11]. Szczególnie często mają ją psy wyróżniające się jasnymi plamkami nad oczami[12]:

> Jak sedem z kawalerki kole kościoła, a wtedy jesce beł ten modrzewiany kościół, przyleciał do mnie nas pies, taki wielgi, podpálany. Idziemy oba, a śnieg ino skrzypi pod nogami taki beł mróz. Jakmy juz beli przy nájwieksych drzwiach, to ten pies tak mi wesed miedzy nogi, ze prawie ni mógem iś. Pies sie cegosik bál, já tyz. Za płotem kościoła pies zacon uciekać do chałupy, a já za nim. Przed tom starom chałupom wtencás rós jaśmin, co tak ładnie na wiesne kwit. Jak przechodziełem kole tego krzáka, to sie tak kład po ziemi jakby beł wielgi wiater, a przecie wiatru nie beło. A jak wpádem do chałupy, to sie mamusia obudzieli i pytali mnie, co mi sie stało? Na drugi dzień mi powiedzieli, ze bełem biáły jak ściana, a włosy to mi deba stáły. Ale wtedy ni mógem ani słowa powiedzić, a bełem taki ugrzány, ze kosula beła całá mokrá. Na drugi dzień sie dopiero dowiedziáłem, ze wtencás w kościele lezál taki Franek, moze to ón mie straseł, tego já nie wiem i wiedzić nie kcem. Ale chyba jakiesik strachy muso być, bo jak nie, toby mie tak nie straseło... (RakSFGD 24).

Powszechne w polskim folklorze jest też przekonanie dotyczące wróżby wigilijnej z udziałem psa:

---

[11] W mitach indoeuropejskich pies często był posłańcem bóstw chtonicznych prowadzącym dusze do świata podziemnego (podobną rolę odgrywał wilk – Kopaliński 2001: 468). Psu przypisuje się również zdolności wróżbiarskie i uzdrowicielskie (Guiley 2002: 262). Według J. Tredera (1989: 27) wierzenie, że pies widzi duszę człowieka umierającego, motywowało kaszubskie jednostki: 1) *bëc po kims*, *czims jak po psé dëszi*; 2) *dëtkach jak po psu duszë*.

[12] W staroirańskim kulcie Zaratustry pies „czterooki" również był szczególnie ceniony. Opiekowano się nim w świątyniach, gdyż miał zdolność przeprowadzania duszy zmarłego w zaświaty (por. Cooper 1998: 205). W języku kaszubskim wyrażenie *sztërë oczë* (SychtaSGK V 297) jest określeniem czarnych lub jasnych plam nad oczami psa.

> Potym my sie pomodlili, po wiecerzi dziywcynta, kie były, pozamiatały izby, śmieci pozbiyrały na miełe, poleciały z tym do pola, wysuły na gnój a słuchały, z chtoryj strony pies zabrzechá, ze tam sie wydám (O – Wesołe – Zaręba 1968: 264).

Utrwalona we frazeologii niechęć psa do kota, a kota do myszy znalazła oddźwięk także w legendzie z Masłowa (powiat kielecki). Na pytanie, skąd się wzięła niezgoda między tymi zwierzętami, udzielano odpowiedzi:

> Zgodzieł sie pies do kuchárza na służbe; kuchárz miáł za to dająć psu dwa funty miesa i látego zrobieli kontrakt na papierze.
> Tak ten kontrakt pies dáł kotu do schowaniá. Kot schował go na górze, za krokwe, a mysy, jak zobáceły kontrakt, zjadły go ze zdrom. Látego terá pies mści sie, gryzie kota, a kot dusi mysy (Siarkowski 1885: 71).

Do dziś na Podhalu uważa się, że jeśli małe dziecko wystraszy się kota lub psa, wówczas należy je okadzić dymem z sierści tych zwierząt (por. Bazińska 1954: 86).

10. **Definicja psa na podstawie frazeologii gwarowej**:

> **Pies to zwierzę oswojone, które szczeka, gryzie, żywi się mięsem, merda ogonem i jest uwiązane na łańcuchu przy budzie. Pies jest wrogiem kota; człowiekowi okazuje ślepą wierność, ale dostaje za to niegodziwą zapłatę – jest pogardzany, bity i głodzony. Pies ma związki z siłami zła, w tym zwłaszcza z diabłem.**

Kot[13]

Wyraz *kot* jest hiperonimem dla jednostek: *kocur*, *kocica, kocię* oraz oznacza samca tego gatunku.

Obraz kota utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia kota**

Kot podobnie jak pies to zwierzę bardzo powszechne. W odróżnieniu od psa należy jednak do zwierząt domowych w pełnym tego słowa znacze-

[13] Językowy obraz kota utrwalony w polszczyźnie został omówiony w pracach J. Anusiewicza (1990), K. Mosiołek (1993) oraz K. Mosiołek-Kłosińskiej (1995b). Obraz kota wyłaniający się z frazeologii języka górnołużyckiego opisał А. Івченко (2005b). Z kolei J. Keber w książce *Živali v prispodobah* (1996) osobny rozdział zatytułowany *Mačka*, *maček* poświęcił obrazowi kota utrwalonemu we frazeologii słoweńskiej.

niu: *Jak kota w domu* (*chałupie*) *nie ma*, *myszy dokazują* (4 reg.). Nigdy nie trzymano też kota na uwięzi: *Kot zawsze chodzi swoimi ścieżkami* (4 reg.).

2. **Przeznaczenie kota**

Kot był hodowany w celu tępienia myszy: *{ktoś} bawi się {z kimś} jak kot z myszką* (4 reg.); *Jak kota nie ma*, *to myszy rządzą* (P – Hodorowicz 2006: 71); *Jak kota w domu* (*chałupie*) *nie ma*, *myszy dokazują* (4 reg.); *Kie kota nie staje*, *myszy dokazują* (P – Hodorowicz 2006: 84). Do X wieku w zagrodach Słowian gryzonie łowiła łasica, a czasem również jeż. Kot znacznie łatwiej przystosowuje się do nowych warunków oraz szybciej się rozmnaża, dlatego też ostatecznie zajął miejsce tych zwierząt.

3. **Zachowanie kota**

Kot to zwierzę, które:

– miauczy: *{ktoś} miauczy jak kot* (4 reg.), a także wydaje inne dźwięki: *{ktoś} wrzeszczy jak kot*, *kiedy mu ktoś na ogon przystąpi* (P – Krzeptowski-Biały 1961: 50); *{ktoś} drze się jak kot* (4 reg.), zwłaszcza w okresie rui, czyli najczęściej w marcu[14]: *W marcu koty*, *w kwietniu psy*, *a w maju my* (4 reg.). Nieprzypadkowo czasownik *marcować się* określa odczuwanie i zaspokajanie popędu płciowego u kotów.

– liże się i w ten sposób utrzymuje swoje futro w czystości: *Kot się myje*, *będą goście* (4 reg.); *czysty jak kot* (4 reg.). Ponieważ kot był zwierzęciem trzymanym w domu, załatwiał tam też swoje potrzeby fizjologiczne: *kot zasraj* (GŚ). Spotykało się to oczywiście ze zdecydowaną dezaprobatą: *{ktoś} wyjeżdża {na kimś} jak na kocie zasraju* (GŚ).

– pije mleko, choć czasem mu go skąpiono: *{ktoś} odchodzi niepyszny jak kot od mleka* (GŚ).

– lubi słoninę, ale nie jest nią karmiony: *Nie dla psa kiełbasa*, *nie dla kota szperka* (4 reg.); (ironiczne) *{ktoś} boi się {czegoś} jak kot szperki* (P); *{ktoś} idzie jak kot do szperki* (P). W chłopskiej chałupie mięso i potrawy mięsne pojawiały się tylko kilka razy do roku, dlatego jak głosi świętokrzyskie powiedzenie *Szynka dla kota gania po stodole* (GŚ).

– poluje na myszy, które są jego ulubionym pożywieniem: *{ktoś} bawi się {z kimś} jak kot z myszką* (4 reg.); *Jak kota nie ma, to myszy rządzą* (P); *Jak kota w domu (chałupie) nie ma, myszy dokazują* (4 reg.); *Kie kota nie staje, myszy dokazują* (P).

[14] W chorwackiej frazeologii miesiącem kocich zalotów jest luty: *lud kao februarski mačak* (Spagińska-Pruszak 2003: 243).

– przymila się do człowieka: *{ktoś} łasi się jak kot* (4 reg.). Czasownik *łasić się* ma bezpośredni związek z nazwą poprzedniczki kota – łasicą. Określa też charakterystyczny dla oswojonych przedstawicieli tego gatunku sposób zachowywania się w obecności człowieka.

– z dużą starannością zakopuje swoje odchody[15]: *{ktoś} opiekuje {kogoś} jak kotka gówno* (P). Wybiera do tego odpowiednie miejsce: *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z gównem* (P).

– biega szybko i bez celu: *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z piórkiem w dupie* (P); *{ktoś} goni {gdzieś} jak wściekły kot* (P). Pierwsze porównanie jest znane na Podhalu również w wariancie *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z piórkiem (w dupie)*. Druga jednostka przez wprowadzenie przymiotnika *wściekły* nadaje kotu cechę nieobliczalności i gwałtowności.

– okazuje swoje zachowania płciowe[16]. Od kiedy zaczęto hodować koty, obserwowano również ich cykl życiowy. Najczęściej w marcu kocury głośno miauczą, nawołując kocice: *kocia muzyka* (4 reg.); *{ktoś} drze się jak koty w marcu* (P). W poszukiwaniu samic kocury nierzadko też podejmują długie wyprawy. Gdy znajdą kocicę, rozpoczynają walkę o to, który z nich przekaże swoje geny: *{ktoś} wyprawia {gdzieś} kocie wesele* (4 reg.). Kotu przypisuje się więc rozwiązłość seksualną, do której odwołuje się też jednostka *{ktoś} siedzi {z kimś} na kocią łapę || wiarę* (4 reg.).

– boi się wody: *{ktoś} boi się {czegoś} jak kot wody* (4 reg.).

– jest zwinny: *{ktoś} spada na cztery łapy jak kot* (4 reg.); *Kot spaduje na cztery łapy* (P – Hodorowicz 2006: 94); *Każdy kot na cztery nogi hipka* (P – Hodorowicz 2006: 96).

– nigdy nie płacze: *tyle*, *co kot napłakał* (4 reg.). Jak podaje J. Anusiewicz (1990: 124):

> W folklorze płacze cały świat: niebo, słońce, Bóg, Jezus, Matka Boska, demony, a przede wszystkim człowiek i to od początku do końca życia; płaczą ptaki, przedmioty itp., natomiast koty i psy nie płaczą – stąd też fraza tyle, co kot napłakał – powinna znaczyć – ‘tyle, co nic; nic’. Warto tu dodać informację, że kot nie pojawia się na niebie, tzn. nie oznacza żadnych gwiazdozbiorów.

[15] W gwarze Piekielnika (Orawa) jest znana jednostka *{ktoś} ostawi {coś} jak kot gówno* (O), a na Podhalu: *{ktoś} napaskudzi jak kocur* (P – Gutt-Mostowy 2003). Przykładów tych używa się na określenie osoby pozostawiającej nieporządek.

[16] W hinduizmie kot jest symbolem płodności (Cooper 1998: 119; Guiley 2002: 204).

4. **Wygląd kota**

We frazeologii Gór Świętokrzyskich i Podtatrza znajdujemy jednostki odwołujące się do następujących części ciała kota: oczy, ogon, głowa oraz okolice odbytu.

Z nocnych obserwacji tego zwierzęcia pochodzi prawdopodobnie jednostka *{coś} świeci się {komuś} jak oczy kota* (O, P). Aby wzmocnić ekspresję i żartobliwy wydźwięk, w innym porównaniu neutralne *oczy* zostały zastąpione wulgaryzmem: *{coś} świeci się {komuś} jak dupa kici* (O); *{coś} świeci się {komuś} jak kocia dupa w nocy* (P). Podobny skutek można osiągnąć po zastosowaniu omówienia *{coś} świeci się {komuś} jak kici pod ogonem* (P). Oczywiście nie można też wykluczyć innej motywacji powyższych przykładów – okolice odbytu kota nie są porośnięte sierścią.

Frazeologia utrwaliła również informację o ciemnym kolorze kociego futra: *bury jak kot* (4 reg.). Kot może też mieć łaciate umaszczenie. W gwarze świętokrzyskiej określa się go przymiotnikiem *krasy*, a w gwarze orawskiej *kwiaciaty* (KąśSGO 367).

Ogon, pazury oraz moszna kota są także podstawą onomazjologiczną wielu ludowych nazw roślin, czyli ludowej terminologii zielarskiej: *kocie bułki* (4 reg.); *kocie ogony*[17] (O, P, S); *kocie pazury*[18] (O, P, S) itp.

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane kotu**

Kot jest zwierzęciem ocenianym ambiwalentnie. Uważa się, że kot jest:

– fałszywy[19]: *fałszywy jak kot* (4 reg.). Opinia o fałszywości kota wynika prawdopodobnie z tego, że jest to zwierzę nieprzewidywalne co do zachowania i nie tak wierne jak pies. Nawet bardzo oswojony kot może bowiem podrapać albo pogryźć swojego właściciela. Inna przyczyna przypisywania kotu fałszu tkwi w przekonaniu, że jest to zwierzę diabelskie. Kot bowiem ma zdolność widzenia w nocy, co wyróżnia go spośród innych zwierząt i człowieka, jak również zbliża do świata ciemności, a tym samym zła.

---

[17] Kocie ogóny: *'wysoka roślina o pierzastych liściach i fioletowych kwiatach, wydzielająca nieprzyjemną woń; waleriana' [kocie ziele]* (KąśSGO 325).

[18] Kocie pazdury: *'niejadalny grzyb, rosnący w skupiskach, mający zamiast kapelusza charakterystyczne czerwonawe igiełki sterczące do góry'* (KąśSGO 325).

[19] W wielu kulturach wystrzegano się rozmów w obecności kota, gdyż wierzono, że rozumie on ludzką mowę (Cooper 1998: 117). W Polsce uważa się, że sen o kocie wróży zdradę, której dopuści się najbliższa osoba (Hajnos 1995: 66). Z kolei w bajkach La Fontaine'a kot jest wcieleniem świętoszkowatości, szelmostwa, oszustwa, dwulicowości i cynizmu (Kopaliński 2001: 161).

– głupi i nieprzewidywalny: *{ktoś} ma kota w głowie* (4 reg.); *{ktoś} dostanie kota* (4 reg.); *mądry jak Maćków kot* (O, P, S); *mądry jak Maćków kot*, *co świeczkę zjadł i chodził po ciemku* (P – NKPP II 362). Dwie pierwsze jednostki są prawdopodobnie motywowane obserwacją biegającego bez celu kota.

Dwa kolejne frazeologizmy to warianty. Ich motywację należy rozpatrywać w kontekście omówionego przez A. Krasnowolskiego w *Przenośniach mowy potocznej* (1905: 135) wielkopolskiego porównania *mądry jak Salomonowy kot*. W pracy tej czytamy, że frazeologizm o mądrości Salomonowego kota wywodzi się z ludycznych opowieści o Marchołcie. Ulubieńcem króla Salomona i osobliwością jego dworu był kot, który trzymał w łapach zapaloną świeczkę. Marchołt przechytrzył go jednak, gdyż wypuścił przed nim myszy. Kot kierowany instynktem rzucił świeczkę i ruszył za nimi. W innej wersji zgłodniały kot króla Salomona zjadł świeczkę, gdyż była z łoju.

W obydwu opowieściach pojawia się motyw świeczki, nie dziwi więc rozbudowany wariant frazeologizmu zanotowanego w gwarze podhalańskiej *mądry jak Maćków kot*, *co świeczkę zjadł i chodził po ciemku* (P). Być może najwcześniejsza wersja miała jednak postać: **mądry jak Salomonowy kot*, *co świeczkę zjadł i chodził po ciemku*. Co jednak sprawiło, że dzisiejsza gwarowa jednostka zamiast *Salomon* wykorzystuje imię *Maciek*? Kluczem jest prawdopodobnie wiedza na temat mody imienniczej. Pierwsze z imion nosił biblijny król słynący z mądrości i sprawiedliwości, drugie zaś jest imieniem chłopskim[20]. Porównanie *mądry jak Salomonowy kot* mogło być rozumiane w następujący sposób: ‘bardzo mądry, tak mądry jak król Salomon’. Wprowadzenie chłopskiego imienia wykluczyło taką interpretację, gdyż mieszkańca wsi stereotypowo postrzega się jako osobę naiwną albo nawet głupią (por. Tokarski 1992).

– okrutny: *{ktoś} bawi się {z kimś} jak kot z myszką* (4 reg.). Cechę tę przypisuje się kotu, ponieważ męczy mysz, zanim ją zje.

– leniwy: *leniwy jak kot* (4 reg.). U podstaw tego porównania leży prawdopodobnie obserwacja kota wylegującego się za piecem i liżącego swoje futro. Lenistwo częściej przypisuje się kocurowi niż kocicy, samica jest bowiem stawiana jako wzór matki[21].

[20] Przekonanie o stanowym pochodzeniu tego imienia znalazło potwierdzenie w przysłowiu: *Maciek z Maryną (są) najlepszą maszyną* (NKPP II 362). W ten sposób dziewiętnastowieczna szlachta miała reagować na potrzebę wprowadzenia mechanizacji.

[21] Kocica symbolizuje czułe i pogodne macierzyństwo (Kopaliński 2001: 162).

Do pozytywnych cech kota należą:

– niezależność[22]: *Kot zawsze chodzi swoimi ścieżkami* (4 reg.); *{ktoś} odkręca kota ogonem* (4 reg.). Pierwsze przysłowie ma bardzo czytelną motywację, a druga jednostka – jak to określił J. Anusiewicz (1990: 128) – nawiązuje do obserwacji trudnych do przewidzenia zachowań kota, który nie poddaje się tresurze i zawsze ma swoje zdanie.

– zapobiegliwość, która dotyczy zwłaszcza kocicy opiekującej się młodymi: *starowna jak kocica* (P); *{ktoś} goni {z czymś} jak kotka z młodymi* (P).

6. **Stosunek człowieka do kota**

Dawniej kot był hodowany w celu tępienia gryzoni. Niektórzy w leczeniu zapalenia nerek wykorzystywali również jego skórę, którą okrywali lędźwie. Dziś kot nawet na wsi czasem jest hodowany tylko do towarzystwa: *{ktoś} łasi się jak kot* (4 reg.); *kocia matka* (4 reg.); *koci ojciec* (4 reg.).

Kot nie przedstawiał większej wartości, dlatego też kociąt nie kupowano, lecz zabierano od kocicy. Tym bardziej dziwią frazeologizmy: *{ktoś} ma kota w miechu* (GŚ); *{ktoś} kupi kota w worku* (4 reg.); *{ktoś} kupi kota w miechu* (O, P, S). Motywacja pierwszej jednostki staje się bardziej jasna, jeśli uwzględni się jej znaczenie: ‘o pannie, która jest w ciąży’. W takim ujęciu miech to brzuch, a kot to nieślubne dziecko. Dwa kolejne frazeologizmy są prawdopodobnie osadzone w ludowych podaniach o inkluzie (por. punkt 9 niniejszego podrozdziału).

Kot, który natrętnie dobierał się do jedzenia, był oczywiście przepędzany: *{ktoś} popędzi {komuś} kota* (4 reg.) albo nawet szczuty psem. Nieprzypadkowo gwarowa formuła używana do odganiania kota brzmi *psiko*, czyli *psi* (dawny M. lm rzeczownika *pies*) kot. W gwarze podhalańskiej używa się też wyrażeń *psyk*, *psyka*, *psik*, które motywują zamienną nazwę kota – *psyga* (HodSGG II 218).

Frazeologia utrwaliła również złośliwą zabawę, polegającą na przywiązywaniu kotu do ogona pęcherza świńskiego z wsypanym do środka grochem. Uciekający kot ciągnął pęcherz, a umieszczony wewnątrz groch powodował hałas, który jeszcze bardziej straszył zwierzę: *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z pęcherzem* (4 reg.); *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z wywieszonym pęcherzem* (P); *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z przebitym pęche-*

[22] Kot był atrybutem rzymskiej bogini Libertas (Wolność). W starożytności symbolizował również odrzucenie wszelkich krępujących więzów (Cooper 1998: 117).

rzem (P); *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z macherzyną* (P – Wnuk 1975: 297); *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z mecherą* (GŚ).

Pierwsza jednostka w identycznym brzmieniu jest znana w języku ogólnopolskim. Druga jest prawdopodobnie efektem kontaminacji frazeologizmów *{ktoś} goni z wywieszonym językiem* oraz *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z pęcherzem*. Trzecie porównanie może być motywowane na dwa sposoby albo jako kontaminacja jednostek *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z przebitą nogą* oraz *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z pęcherzem*, albo też jako utrwalenie sytuacji, gdy pęknie pęcherz z grochem przywiązany do kociego ogona. W dwóch kolejnych frazeologizmach odbijają się różnice leksykalne między gwarą podhalańską, w której pęcherz to *macherzýna*, a gwarą świętokrzyską – *mechera*.

W ludowej etymologii frazeologizm *{ktoś} drze {z kimś} koty* (4 reg.) najczęściej jest objaśniany w następujący sposób:

> Jak sie ludzie ze sobom swarzom, to sie tak przecie drejom, ze nie inacyj jak koty, jak sie gryzom. Dlátego tyz tu u nás na Podhálu gádámy, jak sie kto swarzý, ze koty drze… (opowiedział B. Smoleń z Pieniążkowic, mw., VIII 2004).

Z kolei A. Krasnowolski (1905: 135) w powyższym związku frazeologicznym dopatrywał się odwołań do kłótliwej osoby o nazwisku Kot. Jeszcze inną motywację tej jednostki zaproponował L. Malinowski (1891: 781––782):

> Kiedy mówimy: „koty drzeć z kim", rozumiemy przez to: żyć w niezgodzie, w rozterce (…). Knapiusz ma także „kuty drzeć z kim". Cóż to znaczy kuty? Linde tak ten wyraz objaśnia: „Kut, kot, kość pierwsza, najwyższa na przyszwie lub pierwszej części nogi; por. czesk. kutek i kotnik, ts. co hlezen (pols. glozn), przym. kotni". (…) W kości te grano, stąd wyrażenie: w kuty grać, z którego zapewne powstało: w kuty drzeć, a następnie: „koty drzeć, zadzierać".

Natomiast J. Krzyżanowski (1975) frazeologizm – *{ktoś} drze {z kimś} koty* wyprowadził z ludowej gry „Kocury", którą opisał J. Chowaniec z Jurgowa:

> Kocury drom to juz starsi parobcy. Idzie if śteref do te zábawe. Klynkajom dwa z nif na kolanaf i opiyrajom sie na ryncaf, ale oba w przeciwe strone, ba sie ino kiyrpacami stykali. Tamci zaś dwa siadajom tem na karkaf, ale tyz sie obracajom do sie plecami. Oba tyz głowy zakładajom, by im głowa tyf, co klyncom, nie wysmykła sie, kie sie bedom darli. Wte ci, co siedzom, pochy-

> lajom sie w tył i chytajom siylnie klocek drewniany oba. Dopiyro wte ci, co klyncom, zacynajom iś wprzód. Kie oni siylniejsi, to tyf z wiyrchu rozedrom, wkie sie ci mocno trzymajom, to sie dopiyro wte mocujom, az sie zmozom (Krzyżanowski 1975 II 38).

Ostatnie objaśnienie jest mało prawdopodobne z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, trudno uwierzyć w upowszechnienie się w polszczyźnie frazeologizmu motywowanego spiską zabawą, tym bardziej, że Spisz to kraina na peryferiach polskiego obszaru językowego. Po drugie, wątpliwości mogą się nasuwać po lekturze innych przekazów etnograficznych, jak chociażby książki J. Grzegorzewskiego *Na Spiszu. Studya i teksty folklorystyczne* (1919: 114):

> ZABAWY
> Kocury – buły (chłopięca)
>
> Na czworakach ustawiają się na ziemi dwaj chłopcy jako konie, odwrócone do siebie tyłem. Przestrzeń między nimi wynosi tyle, aby się w niej zmieścili dwaj inni w długości leżący. Jeden z tych drugich wsiada na jednego „konia", drugi na drugiego, każdy zwrócony twarzą w stronę własnego konia, a plecami – ku towarzyszowi-jeźdźcowi. Następnie obaj jeźdźcy, ująwszy każdy mocno pomiędzy nogi głowę swego konia, przechylają się na wznak ku sobie i chwytają poprzecznie pałkę, za pośrednictwem której każdy usiłuje przeciągnąć przeciwnika wraz z koniem jego w swoją stronę. Mocowanie się to i zapasy bywają niekiedy tak usilne i zaciekłe, że zapaśnikom lub jednemu z nich żyły pękają.

W opisywanej zabawie, nazywanej co prawda *Kocurami*, jest mowa o koniach, a nie o kotach. Kolejne objaśnienia motywacji frazeologizmu *{ktoś} drze {z kimś} koty* (4 reg.) zaproponował J. Anusiewicz (1990: 113):

> być może w tym przypadku [koty drzeć – uzupeł. M.R.], jako podstawa przeniesienia, wzięte zostały pod uwagę cechy wrzaskliwości, hałaśliwości, głośności, z jaką kot reaguje na zaczepianie go, sprawianie mu bólu, ciągnięcie go za ogon.

7. **Stosunek kota do człowieka**

Frazeologizmem, który ujawnia bezpośrednie związki kota z człowiekiem jest *{ktoś} łasi się jak kot* (4 reg.). Kot jest zwierzęciem domowym z tego względu, że jest trzymany w domu. Jego zachowania, a zwłaszcza niezależność i drapieżność wskazują jednak, że w pewnym stopniu nadal jest to zwierzę dzikie, ograniczające swoje relacje z człowiekiem do minimum.

8. **Kot a inne zwierzęta**

Wrogiem kota jest oczywiście pies: *{ktoś} żyje {z kimś} jak pies z kotem* (4 reg.); *{ktoś} kocha {kogoś} jak pies kota w ciasnej dziurze* (4 reg.); *kochają się jak pies z kotem* (4 reg.). Z kolei kot poluje na myszy: *{ktoś} czai się {na kogoś} jak kot na myszy* (4 reg.); *{ktoś} bawi się {z kimś} jak kot z myszą* (4 reg.); *Jak kota w domu (chałupie) nie ma, myszy dokazują* (4 reg.); *Myszy dokazują, gdy kota nie czują* (P).

9. **Kot w kulturze ludowej**

Kotu ze względu na jego nocny tryb życia oraz drapieżność często przypisywano związki z diabłem i siłami zła. W opowieściach ludowych o czarownicach prawie zawsze wspomina się więc o czarnym kocie. Zwierzę to uznawano również za pośrednika między światem żywych i umarłych. W Górach Świętokrzyskich wierzono na przykład, że w celu sprowadzenia na ziemię zmarłego należało o północy napalić w piecu chlebowym i włożyć do niego czarnego kota (Siarkowski 1879).

W Kieleckiem znana była też opowieść o tym, jak kocur po siedmiu latach przemienia się w diabła i ucieka do lasu (Siarkowski 1883: 110). Jeśli ktoś zobaczy takiego kota, powinien się przeżegnać i krzyczeć na niego: *a na lasy*, *na bory!* (Kolb17Lub 124).

W kulturze ludowej kot jest stawiany w jednym rzędzie z tak diabelskimi zwierzętami jak wąż, żmija, żaba i jaszczurka, które przy sprzyjających okolicznościach (gdy przez siedem lat nie widzą człowieka, nie słyszą dzwonów kościelnych albo uda im się pożreć komunię świętą wyplutą przez złoczyńcę) mogą przemienić się w smoka lub diabła. Nieprzypadkowo powszechnie jest znane złośliwe określenie religii wyznawanej przez świadków Jehowy: *kocia wiara* (4 reg.). Motywacja tego frazeologizmu może wynikać także z przypisywania kotu fałszywości.

Ludowe przesądy o związkach kota z diabłem wykorzystał J. Krzyżanowski (1975 I 41–42) przy objaśnianiu genezy okrutnej zabawy, która dała początek frazeologizmowi *{ktoś} goni {z czymś} jak kot z pęcherzem*. Aby wypędzić ze zwierzęcia złe moce, przywiązywano do jego ogona świński pęcherz z grochem albo też ściskano ogon rozszczepionym kawałkiem drewna, czyli leszczotami: *{ktoś} bierze koty w leszczoty* (NKPP II 161).

O złowróżbności czarnego kota świadczy również powszechny przesąd o tym, że czarny kot przebiegający drogę przynosi nieszczęście[23], por.:

> Idem ku dziywcýnie, kot mi przeseł dróge,
> Musem já sie wrócić, cheba tam nie dojdem.
>
> Sełek ku dziywcynciu, **kot mi przeseł dróge,**
> **To przestroga dlá mnie, daliyj iś ni mogem**
> (Bukowski-Grosek 2003: 104, 139; wytłuszczenie M.R.).

Do zwierząt, które sprowadzają nieszczęście, należy też zając. W gwarze myśliwskiej zając jest nazywany *kotem*, dlatego mogą się pojawiać rozbieżne interpretacje podstaw motywacyjnych niektórych związków frazeologicznych.

A. Krasnowolski (1905: 135–137) podał jedno z możliwych objaśnień pochodzenia frazeologizmu *{ktoś} kupi kota w worku*. Według tego autora jest to kalka niemieckiego *die Katze im Sack kaufen*, w którym utrwaliła się rozpowszechniona również w polskim folklorze legenda o inkluzie. Inkluz to talar[24], który zawsze wraca do swojego właściciela. Ten, kto wejdzie w jego posiadanie jest więc bardzo bogaty. O inkluzie (w gwarze podhalańskiej funkcjonuje też inna nazwa, *dobiedz* – Kamiński 1992: 151) mówią liczne opowieści z Podhala, por.:

> Ftorysi to jest, cý kobiyta, cý mynzcýzna, u ftorego sie wylongnie, to tyn go nosi, tego inkluza. On sie nie dá stracić. Jak sie go kce pozbyć, to go owinom do smatecki, ka ludzi nájwiyncyj przechodzi, to tam go podrzucom.
>
> Kielo má gazda piniyndzý, to i cały cás má i telo. Jak on coś kupuje, to tyz te piniondze sie wracajom.
>
> Jak já słysáł, tak i opowiadám (P – J. Tocka Michula, ur. 1902 w Witowie, Śliziński 1987: 90).

> Dáwno temu to beło tak. Jedyn chodziył po górak i hálak i przedawáł bage i jak tak wyndrowáł, napotkáł go okropny dysc i zimno. To ón ozpálowáł watre i grzáł sie przý niyj. I jak grzeb w popiele, to nágle znas małom śklánecke i w niyj cosi świergotliyło. Jak ón toto odetkáł to furkneno ś tego taká mizerota i zacena okrutnie rosnonć i zrobiyła sie bezera (…). Potwora w mgnieniu oka zacena maleć i wlazła w te śklánecke, a chłop na to cekáł i zará jom za-

[23] Przesąd ten był znany już w czasach antycznych. Odwołania do niego znajdujemy w komediach Arystofanesa oraz u Teofrasta (Kopaliński 2001: 162).

[24] W białoruskich wierzeniach inkluz to diabeł, który przynosi pieniądze. Inkluz wykluwa się z jaja zniesionego przez pięcioletniego koguta (por. Krzyżanowski 1975 I 189).

> tkáł. Pote zawdy śklánecke do miechurka kład i co ino fciáł, to miáł i siyły trojiste, bo mu ta wereda sýtko musiała zrobić, coby go przecie kany puściył. Nazýwáł toto inklusiem (P – S. Chowaniec, Bukowina Tatrzańska; za Bazińska 1954: 77).

Według innego podania posiadaczem inkluza może być jedynie ten mężczyzna, który o północy w Nowy Rok (lub noc świętojańską) wybierze się do kościoła z kotem w worku. Ważne, aby worek był zawiązany dziewięćdziesięcioma dziewięcioma sznurkami. Po trzykrotnym obejściu kościoła trzeba zastukać do drzwi. Zakrystian w kapturze (to przebrany diabeł) otworzy kościół. Na pytanie, co jest w worku, powinien usłyszeć: *mam zająca za talar na sprzedaż*. Gdy zakrystian-diabeł zapłaci, czyli wyda inkluza, trzeba uciekać, gdyż rzuci się w pogoń po odkryciu, że zamiast zająca kupił kota.

Nieco zmienione wersje tej legendy zanotował O. Kolberg na Mazowszu (por. Kolb42Maz 371) oraz na Mazurach (Kolb40MazP 52). Była ona znana także na Kielecczyźnie, co poświadczył W. Siarkowski w *Materyjałach do etnografii ludu polskiego z okolic Pinczowa* (1885: 58).

J. Keber (1996: 213) w słoweńskim frazeologizmie *kupiti mačka v žaklju (vreči)* (polskie – *{ktoś} kupi kota w worku*) widział raczej pogłos zwyczaju sprzed tysiąca lat, gdy kupowano koty, ponieważ zwierzęta te nie były jeszcze powszechne.

Frazeologizm o kocie w worku prawdopodobnie wpłynął również na objaśnienia snów. Jeśli kupiec śni kota, to powinien widzieć w tym znak nieuczciwości ze strony wspólników (Hajnos 1995: 66).

W Górach Świętokrzyskich po upieczeniu chleba mówiono:

> Ale mi sie chlebek zdarzeł, po zaskórzu kotek łazieł, podniós ogón do góry, jesce nie dostáł do skóry (mw.).

J. Treder (1989: 54) zwrócił uwagę na to, że w kaszubskich związkach frazeologicznych: 1) *chléb [je] odwestałi*, 2) *chléb mô dëszę* utrwalił się przesąd głoszący, że skórka odstająca od chleba wróży czyjąś śmierć. Świętokrzyska formuła prawdopodobnie nie odsyła do tego wierzenia, gdyż ma charakter żartu.

Kot w odróżnieniu od psa nie był zwierzęciem ocenianym jednoznacznie. Wierzono na przykład, że myjący się kot zwiastuje nadejście gości, ale również:

> Z tkóry strony zaganiá kot łapom i myje sie po wosach – z ty strony bedzie zimno do trzech dni (Siarkowski 1878: 230).

Uważano też, że kocur ma związki z diabłem. W legendzie z Masłowa kot został jednak przedstawiony jako zwierzę, które uchroniło arkę Noego od zatonięcia:

> Z dopuszczenia Boskiego powstał potop. Deszcz dniem i nocą jakby z cebra lał ciągle. (…) Wlazła do arki żona Noego, a wraz z nią diabeł, który tak zamamił wszystkich w arce, iż go nikt tam nie dostrzegł. Zły ten duch zaczął psikusować Noemu: stał się myszą, latał po kątach arki i wygryzał dziurki. Noe widząc to, zaczął strugać kozikiem kołeczki i nimi te szpary zatykać, a nie mogąc dać rady, bo co jedną dziurę w arce zabił, to natychmiast diabeł inną zębami wygryzł, sfrasowany ukląkł na środku arki przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, którą z domu, wychodząc z onej arki, zabrał ze sobą, a wyciągnąwszy ręce, płaczliwym głosem zawołał: O moja Matko Boska Częstochowska dopomóż mi, bo co ja biedny człek z tymi juchami dziurami pocznę? Matka Boska ulitowała się nad nieszczęściem Noego; rzuciła mu z obrazu rękawicę, z tej rękawicy stał się kot, który podotąd gonił mysz, czyli diabła, aż ją wreszcie zagryzł[25] (Siarkowski 1883: 110–111).

Zanotowany w Woli Batorskiej wariant powyższej legendy uściśla, że diabeł za karę wszedł kotu w oczy i dlatego świecą się one w nocy (por. Gustawicz 1881: 138). Utrwalone we frazeologii cechy kota w dużej mierze pokrywają się z jego chrześcijańskim wyobrażeniem jako zwierzęcia związanego z diabłem, czarownicami, ciemnością, nienasyconą chucią i lenistwem (por. Cooper 1998: 119).

10. **Definicja kota na podstawie frazeologii gwarowej**:

> **Kot to zwierzę domowe, które miauczy, pije mleko i łowi myszy[26]; ma ogon i świecące oczy; prowadzi nocny tryb życia. Jego wrogiem jest pies. Kot jest zwierzęciem fałszywym, leniwym, głupim, ale również niezależnym i zapobiegliwym. Ma związki z czarownicami i diabłem.**

[25] Podobna – w ogólnym zarysie – legenda jest znana również ludom Dalekiego Wschodu. Według Ajnów kot pojawił się na ziemi po to, aby zwalczać szczury, czyli wysłanników Złego (Cooper 1998: 119).

[26] Na podstawie badań przeprowadzonych w grupie sześciolatków H. Borowiec (1995: 55) podała definicję kota, która w zasadzie pokrywa się z zaprezentowaną powyżej: „Kot to zwierzak, co lubi mleko, łapie myszy, ma ładne futerko i można się z nim bawić".

Zwierzęta gospodarskie (hodowlane)

Drugą pod względem liczby grupą zwierząt utrwalonych we frazeologii animalistycznej są zwierzęta gospodarskie (hodowlane): koń, krowa, świnia, owca oraz koza.

Koń[27]

Wyraz *koń* jest hiperonimem dla jednostek:

koń: 'samiec', *ogier* – 'niekastrowany koń', *wałach* – 'koń wykastrowany', *wnęter* – 'koń z jednym jądrem';

klacz(a): 'samica', *kobyła* – 'samica, która się źrebi', *koniwałka* – 'w gwarze podhalańskiej bezpłodna samica konia', *szkapa* – 'zabiedzona kobyła';

źrebię: 'młody koń', *źróbek* – 'młody koń, samiec', *źrebica* – 'młoda klacz';

jabłkowity, *gniady*, *kary*, *kasztan*, *kasztanek, mysiaty*, *siwy, siwek* – nazwy koni o różnym umaszczeniu.

Tak duża liczba kohiponimów wskazuje, że koń odgrywał ważną rolę w kulturze ludowej.

Obraz konia utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia konia**

We frazeologii świętokrzyskiej miejsce przebywania konia zostało utrwalone tylko w jednym przykładzie: *Stajnię zamknął*, *jak mu konie ukradli* (GŚ – NKPP III 826). Pośrednio wskazuje na nie również porównanie *{ktoś} wchodzi {gdzieś} jak do stajni* (4 reg.). W gwarze świętokrzyskiej w odróżnieniu od gwar Podtatrza stajnia to pomieszczenie przeznaczone wyłącznie dla konia. Na Podtatrzu *stajnia to pomieszczenie w zabudowaniach gospodarczych przeznaczone dla bydła*, *koni i innych zwierząt gospodarskich włącznie z drobiem (u bogatszych gospodarzy drobniejsze zwierzęta trzymane są w osobnych pomieszczeniach)* (KąśSGO 820).

Skromna liczba frazeologizmów motywowanych miejscem przebywania konia może wynikać z tego, że koń stojący w stajni w porównaniu z koniem pracującym w polu albo ciągnącym wóz, był widywany rzadziej. Sytuację tę wystarczy zestawić z uwiązanym przez cały dzień psem – widok ten był podstawą motywacji kilku frazeologizmów.

[27] Językowy obraz konia utrwalony w polszczyźnie, gwarach i folklorze polskim został omówiony w dwóch pracach – J. Anusiewicza (1992a) oraz J. Bartmińskiego (1980b).

2. **Przeznaczenie konia**

Frazeologia utrwaliła obraz konia jako zwierzęcia:

– pociągowego: *Baba z wozu koniom lżej* (4 reg.); *Baba z wozu*, *koniczkowi folga* (P – Hodorowicz 2006: 13); *Dobry koń i po błocie pojedzie* (P); *{ktoś} kombinuje jak koń pod górkę* (4 reg.); *silny jak koń pociągowy* (O); *pasuje jakby dwa konie do wozu zaprzągnął*, *jednego z przodu*, *a drugiego z tyłu* (P); *Chłop z babom to jak koń i wóz: jedno ciągnie do przodka*, *zaś drugie do zadka* (P – Hodorowicz 2006: 27); *Na konia trzeba bicza* (GŚ); *{ktoś} wozi koniem żydowskie worki* (GŚ).

Pięć pierwszych jednostek mówi o koniu jako zwierzęciu zaprzęganym do wozu. Kolejny frazeologizm odwołuje się do praktyk koniarzy, którzy biczem poskramiali konie wierzgające i trudne do utrzymania (*waryját*, *waryják* to gwarowe określenia takiego konia), a ostatnia jednostka utrwaliła ludowe przekonanie, że Żydzi znęcają się nad końmi.

– przeznaczonego do prac polowych i gospodarskich: *{ktoś} chodzi jak (koń) w kieracie* (4 reg.); *Najcięższa na konia włóczka*, *a na chłopa młócka* (GŚ – NKPP II 134). Pierwszy frazeologizm odwołuje się do powszechnej do połowy wieku XX praktyki wykorzystywania konia do poruszania kieratu, który napędzał sieczkarnię albo młockarnię. Była to praca monotonna, ale jednocześnie bardzo męcząca. Takim zajęciem było również włóczenie pola bronami, do którego odnosi się przysłowie notowane w Górach Świętokrzyskich. W grupie jednostek mówiących o koniu jako o zwierzęciu pociągowym i przeznaczonym do prac polowych można też umieścić porównanie *silny* || *mocny jak koń* (4 reg.).

– wykorzystywanego do jazdy wierzchem: *{ktoś} przykróci {komuś} cugli* (4 reg.); *{ktoś} popuści {komuś} cugli* (4 reg.). Frazeologizmy te prawdopodobnie pochodzą z języka ogólnopolskiego, gdyż na wsi jedynie w wyjątkowych sytuacjach jeżdżono na koniu wierzchem (na Podhalu robili to *pytace* zapraszający na wesele). Najczęściej koń był zaprzęgany do wozu, a zamiast *cugli* wykorzystywano *lejce*.

3. **Zachowanie konia**

Koń to zwierzę, które:

– rży: *{ktoś} rży jak koń* || *kobyła* (4 reg.); *{ktoś} kwiczy jak koń* || *kobyła* || *ogier* (O, P, S). Być może dźwięki wydawane przez konia były również podstawą motywacji jednostki *koń by się uśmiał* (4 reg.). J. Anusiewicz (1992a: 210) wskazał jednak, że w tym frazeologizmie chodzi raczej o odebranie koniowi zdolności śmiania się.

Uważano, że koń podobnie jak i inne zwierzęta gospodarskie przemawia ludzkim głosem jedynie w wieczór wigilijny. Po tym uszczegółowieniu bardziej jasna jest motywacja przysłowia *Lepiej z kobyłą pacierze mówić jak z głupim gadać* (P). Wyjątkowość sytuacji odmawiania przez kobyłę pacierza podkreśla bezsens rozmowy z głupim.

– kopie: *Niech cię koń kopnie* (P). Jednostka ta nawiązuje do ogólnopolskiego *Niech cię gęś kopnie*. Wymiana *gęsi* na *konia* jest wynikiem obserwacji zachowań tych zwierząt. Koń kopie i dlatego w odróżnieniu od gęsi stanowi zagrożenie dla otoczenia. Jednostka z *gęsią* dla mieszkańców wsi jest nieczytelna. Można się domyślać, że również przysłowia: *Psu*, *koniowi i babie (chłopu) się nie wierzy* (GŚ) oraz *Nie wierz psu*, *koniowi i babie* (P) są motywowane brakiem zaufania do konia, gdyż zwierzę to gryzie i kopie.

– podskakuje: *{ktoś} bryka się jak koń* (*źróbek*) (4 reg.); *{ktoś} skacze jak źróbek (w ogródku)* (P). To kojarzone z młodością zachowanie dotyczy zwłaszcza źrebięcia, jest też prawdopodobnie podstawą onomazjologiczną potocznej nazwy pasikonika – *konik polny*. W nazwie zoologicznej tego owada również widać związek z koniem – *pasikonik*.

– szybko osiąga dużą prędkość w biegu: *{ktoś} rusza z kopyta* (4 reg.).

– stuka kopytami, gdy jest zdenerwowany: *{ktoś} stuka jak koń kopytami* (P).

We frazeologii utrwaliły się również czynności fizjologiczne kobyły: *{ktoś} beka jak stara kobyła || krowa* (GŚ – RakSFGD 24); *kobyła zęby {komuś} wypierdziała* (4 reg.) oraz konia: *{ktoś} nasra jak turecki koń* (O – KąśSGO 460). Jednostki te odwołują się do zachowań, które są uznawane za niekulturalne. W porównaniu notowanym w gwarze orawskiej pojawia się jednak uszczegółowienie – nie chodzi w nim o każdego konia, lecz tylko o konia tureckiego. W ustaleniu motywacji tego frazeologizmu mogą pomóc jednostki zamieszczone w NKPP: 1) *Koń turecki droższy*, *wyżeł niemiecki ćwiczeńszy*, *a szlachcic za wychowanie będzie i z przyjacioły dziękował potem*; 2) *Koń turecki*, *chłop mazurski*, *czapka magierka*, *fajka węgierka* (NKPP II 130); 3) *Kto nie siedział na tureckim koniu*, *nie siedział na dobrym koniu* (NKPP II 132).

Koń turecki to wcześniejsza nazwa konia arabskiego. Trzeba dodać, że konie arabskie należą do grupy gorącokrwistych, szybkich koni wierzchowych. Cechuje je również delikatność, czym różnią się od koni hodowanych na wsi i wykorzystywanych do prac polowych. Z delikatnością wiąże się też przekonanie, że *konie tureckie* mniej jedzą i mniej wydalają. To natomiast było prawdopodobnie bezpośrednią podstawą motywacji porównania *{ktoś}*

nasra jak turecki koń (O). Taką interpretację potwierdza znaczenie powyższej jednostki: ‘ironicznie o kimś, kto da bardzo mało’: *I có z tego*, *ze majo ciotke w Ameryce*, *hej*, *ciotka im nasrá jak turecki kóń*! (KąśSGO 460). Pojawienie się nazwy *turecki koń* wprowadza też do tego frazeologizmu element zaskoczenia. Inaczej bowiem jest traktowana jednostka *{ktoś} nasra jak koń*, a inaczej – *{ktoś} nasra jak turecki koń* (O).

4. **Wygląd konia**

Najbardziej rzucającą się w oczy cechą konia są jego duże rozmiary. Pośrednio odnosi się do tego jednostka *{ktoś} zjadłby konia z kopytami* (4 reg.). Nasilenie głodu zostało w niej oddane na kilka sposobów. Po pierwsze, mówi się o zjadaniu koniny. W tradycyjnej polskiej kuchni mięso z konia nie było wykorzystywane. Należy podkreślić, że kuchnia ta kształtowała się pod wpływem kultury szlacheckiej, w której koń był bardzo ceniony. Zjedzenie koniny równałoby się niemal kanibalizmowi, a osoba, która odważyłaby się *zjeść konia z kopytami*, musiałaby odczuwać taki głód, że nie zważałaby na zwyczajowe zakazy. Po drugie, wyrażenie *koń z kopytami* wskazuje, że jest to cały koń. Nie trzeba dodawać, że koń to największe zwierzę gospodarskie. Po trzecie, nawet ten, kto już pokusiłby się o zjedzenie konia, musiałby zrezygnować z kopyt, gdyż są to niejadalne części ciała tego zwierzęcia.

Duże rozmiary konia znalazły oddźwięk również w jednostce *końska dawka* (4 reg.) oraz w przysłowiach: *Koń ma wielki łeb, niech się martwi* (4 reg.); *Niech się kobyła kłopocze*, *bo ma duży łeb* (GŚ – NKPP II 91).

W potocznym ujęciu przedmioty o większych niż przeciętne rozmiarach są nieforemne, a nawet brzydkie. Przekonanie to legło z pewnością u podstaw motywacji jednostek opisujących ludzką twarz: *końska szczęka* (4 reg.); *końska warga* (4 reg.); *końskie zęby* (4 reg.). Kolejnymi częściami ciała konia motywującymi frazeologię są kopyta: *{ktoś} rusza z kopyta* (4 reg.); *{ktoś} wyciągnie kopyta* (4 reg.). Druga jednostka utrwaliła widok zdechłego konia, który, leżąc, ma wyciągnięte nogi. Z frazeologizmów dowiadujemy się również, że koń ma grzywę: *końska grzywa* (4 reg.). Końska grzywa, zwłaszcza u źrebaka była najczęściej odpowiednio strzyżona: *ogolony jak źróbek* (4 reg.).

Innymi cechami wyglądu konia utrwalonymi we frazeologii są:

– ciało konia jest porośnięte sierścią, ale na starość konie tracą owłosienie i siwieją. Prawidłowości te były z pewnością podstawą motywacji związku frazeologicznego *{ktoś} najeżdża {na kogoś} jak na łysego konia* || *koby-*

łę (4 reg.). Jeśli zwróci się uwagę na znaczenie tej jednostki (‘mówimy o kimś, że *najeżdża {na kogoś} jak na łysego konia* || *kobyłę*, jeśli obchodzi się z tą osobą w sposób lekceważący, pomiata nią’), wówczas można wnioskować, że stary koń, który nie był już zdolny do pracy w polu, był uznawany za zwierzę niepotrzebne. Z kolei porównanie *znają się jak łyse* (*siwe*) *konie* (4 reg.) jest motywowane przekonaniem, że stare konie, które długo ze sobą przebywały, znają się bardzo dobrze.

– na starość koniowi wypadają zęby: *Darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby* (4 reg.); *Darowanemu koniowi zębisk się nie czyta* (P – Hodorowicz 2006: 42).

– koń ma podkowy i uprząż: *Przez jeden kliniec koń traci podkowę, człek zaś konia* (P – DemSGP 405; Hodorowicz 2006: 15). Do ważnych obowiązków gospodarza należało podkucie konia. Powszechność koni sprawiła, że zawód kowala obok młynarza należał do najlepiej opłacanych i przechodził z ojca na syna. Latem konia podkuwano na przednie nogi, a zimą podkowy przybijano również na tylne. Do praktyki tej nawiązuje frazeologizm *{ktoś} jest kuty na cztery nogi* (4 reg.), który w gwarze świętokrzyskiej jest znany również w wariancie *{ktoś} jest kuty i bity na cztery nogi* || *łapy* (GŚ). Rozszerzenie jednostki o komponenty przymiotnikowy *bity* oraz rzeczownikowy *łapa* było prawdopodobnie podyktowane potrzebą wzmocnienia jej ekspresywności. Można jednak też przypuszczać, że użytkownicy gwary zatracili poczucie zależności tego frazeologizmu od motywującej go sytuacji, gdyż *łapa* to nazwa *nogi ssaka (nie mającego kopyt) albo ptaka* (SJP PWN).

O końskiej uprzęży bezpośrednio traktują następujące frazeologizmy: *{ktoś} przykróci {komuś} cugli* (4 reg.); *{ktoś} popuści {komuś} cugli* (4 reg.) oraz przysłowie *Sznurki na sobie wiąż, a uprząż i bat na konia miej dobry* (GŚ – NKPP II 137). Ostatnia jednostka dowodzi, jak ważny w kulturze ludowej był koń. Można było zrezygnować z wielu rzeczy, w tym też z ubrania dla siebie, ale koń musiał mieć odpowiednią uprząż. Była to sprawa honoru gospodarza. Poza uprzężą na konia nie zakładano niczego więcej, w użyciu nie było nawet siodeł (*pytace* na Podhalu jeździli na oklep). Pośrednio nawiązuje do tego również ironiczne porównanie *ładnie {komuś} jak koniowi w czapce* (GŚ – NKPP II 121), w którym czapkę równie dobrze można zastąpić kapeluszem lub butami.

Do umaszczenia konia odnosi się jednostka *koń jakby się jabłka przebijały* (GŚ – RakSFGD 74). Przykład ten w gwarach Podtatrza jest zastępowany przymiotnikiem *talarzisty* || *talarzity* (KąśSGO 884), a w polszczyźnie ogólnej – *jabłkowity* (SJP PWN).

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane koniowi**

Frazeologia utrwaliła cechy obiektywne i przypisywane koniowi. Do pierwszych należy nieprzewidywalność zachowań: *narowny jak koń* (GŚ). Koń został udomowiony kilka tysięcy lat temu, ale podobnie jak pies i kot nie zatracił wszystkich cech dzikiego zwierzęcia.

Koniowi przypisuje się:

– pracowitość: *{ktoś} robi || haruje jak koń* (4 reg.); *{ktoś} chodzi jak (koń) w kieracie* (4 reg.); *{ktoś} pali się do roboty jak Wojtków kasztan* (P – Kościelisko, Pitoń 2002b: 85). Ostatni frazeologizm przez nawiązanie do jakiegoś anegdotycznego wydarzenia utrwalił realia Kościeliska, wsi ze Skalnego Podhala.

– mądrość, rozwaga: *stary koń* (4 reg.); *Koń choć cztery ma nogi*, *to się mu utknąć trafi* (P – Hodorowicz 2006: 94); *Koń ma cztery nogi i jeszcze się potknie* (4 reg.). W pierwszym przykładzie mądrość i rozwaga łączą się z cechą dorosłości. Z kolei obraz przywoływany w drugiej jednostce pokazuje, że nawet koń, który ma więcej nóg niż człowiek, może się potknąć, a tym samym jest omylny.

– przebiegłość: *{ktoś} robi {kogoś} w konia* (4 reg.); *{ktoś} kombinuje jak koń pod górkę* (4 reg.). Cecha ta łączy się z poprzednią. Analizując motywację pierwszej jednostki, J. Bartmiński (1980b) wskazał, że jest ona eufemizmem wulgarnego wyrażenia *{ktoś} robi {kogoś} w chuja*. Z kolei drugi przykład odwołuje się do obrazu konia jako zwierzęcia pociągowego.

– zdrowotność: *zdrowy jak koń* (4 reg.); *końskie zdrowie* (4 reg.). Cechę tę można wiązać z dużymi rozmiarami i siłą konia. Jeśli na przykład człowiek jest tęgiej budowy ciała, to przypisuje się mu zdrowie. Powyższe jednostki mają też związek z zanotowanym w Jurkowie (powiat limanowski) przesądem:

> Kto w wigilię Bożego Narodzenia widzi konie, będzie zdrów cały rok (Gustawicz 1881: 136).

– duża aktywność seksualna[28]: *jurny jak ogier* (4 reg.); *raczy ogier* (GŚ). Pierwszy frazeologizm może być traktowany jako tautologizm, gdyż, jak zauważyła A. Dąbrowska (2003: 162): *bardzo przejrzystą metaforykę ma ogier ze względu na uwypuklenie roli rozrodczej samca konia*. *Ogier(ki)em bywa nazywany albo jurny mężczyzna*, *albo penis*. W gwarze świętokrzyskiej jest znana również forma *ogrzyca* – ‘jurna kobieta’. W kolejnej jednostce: *raczy ogier* aktywność seksualna konia została podkreślona przez zestawienie z rakiem jako zwierzęciem małym i brzydkim.

[28] W Biblii (np. J 5, 8) i sztuce renesansu koń jest przedstawiany jako symbol pożądania (Guiley 2002: 201).

6. **Stosunek człowieka do konia**

Do konia odnoszono się z szacunkiem, gdyż było to zwierzę, które pracowało za człowieka. Nie dziwi więc porównanie konia do ojca rodziny: *Koniczek to jest nasz taciczek*, *a krowiczka to mamiczka* (P). Funkcjonowanie wielu nazw roślin o podstawie onomazjologicznej odnoszącej się do konia: *kobyle liście*, *kobyle wargi*, *kobyli liść*, *koński szczaw*, *końska mięta*, *końska trawa* (4 reg.), wskazuje, że zwracano również uwagę na to, co konie jedzą. Motywacja tych jednostek może się też wiązać z dużymi rozmiarami konia. Na przykład *koński szczaw* to roślina podobna do szczawiu, ale niejadalna i znacznie większa.

Konia mimo szacunku nie darzono zaufaniem: *Psu*, *koniowi i babie (chłopu) się nie wierzy* (GŚ) oraz *Nie wierz psu*, *koniowi i babie* (P). Jest to bowiem zwierzę, które może kopnąć i ugryźć. Takiego konia poskramiano batem: *Na konia trzeba bicza* (GŚ). Szacunek człowieka do konia kończył się wtedy, gdy zwierzę to z powodu starości nie było w stanie pracować w polu: *{ktoś} najeżdża {na kogoś} jak na łysego konia* || *kobyłę* (4 reg.).

7. **Stosunek konia do człowieka**

We frazeologii utrwalił się obraz konia jako pomocnika w pracach polowych i gospodarskich. Jest to wbudowane w semantykę wielu jednostek, np.: *{ktoś} robi* || *haruje jak koń* (4 reg.); *{ktoś} chodzi jak (koń) w kieracie* (4 reg.) itp.

8. **Koń a inne zwierzęta**

We frazeologii gwarowej koń występuje w parze z krową. Koń był bowiem zwierzęciem gospodarza, a krowa gospodyni. W takim kontekście należy sytuować przysłowie *Koniczek to jest nasz taciczek*, *a krowiczka to mamiczka* (P). Zwierzęciem mniejszym od konia, jak również znacznie gorzej ocenianym był pies. Przekonanie to wpłynęło na motywację frazeologizmu *{ktoś} przesiądzie się z konia na psa* (4 reg.).

9. **Koń w kulturze ludowej**

Koń jako zwierzę pomagające człowiekowi był traktowany z dużym szacunkiem, prawie jak członek rodziny[29]. Według obiegowej opinii nad

[29] Na obszarze Słowiańszczyzny bydło oraz konie do pewnego stopnia były traktowane na równi z człowiekiem. Nie tylko nadawano im imiona i wyprawiano pogrzeby, ale też dzielono się opłatkiem w wigilijny wieczór oraz wierzono, że rozumieją ludzką mowę (Moszyński 1967: 559). W folklorze polskim mięso końskie jest niejadalne. Wykorzystuje się je jedynie

końmi znęcali się jedynie Żydzi. Nawiązanie do tego znajdujemy we frazeologizmie *{ktoś} wozi koniem żydowskie worki* (GŚ) (‘mówimy o kimś, że *wozi koniem żydowskie worki*, jeśli zmusza konia do ciągnięcia ciężkich ładunków’). Niechęć do Żydów wpłynęła też na świętokrzyski przesąd gwarantujący powodzenie w hodowli koni:

> Aby kupione konie nie schły, postarać się należy o trupa żydowskiego, obnosić go trzy razy przez trzy dni i następnie w stajni go nad końmi zawiesić (Siarkowski 1885: 40).

Pracowitość konia utrwalona w porównaniu *{ktoś} robi* || *haruje jak koń* (4 reg.) w legendzie z Masłowa była karą zesłaną przez Pana Jezusa:

> Był jeden chłop złodziéj, co się to nazywa, a robić mu się nie chciało. Ni w domu, ni w polu nic się przed nim ostać nie mogło, bo zaraz wszystko smykał. Raz uwidział piękną w cudzym ogrodzie kapustę, dawaj (daléjże) za nią; a tu z daleka w harszcu siedzi zaczajony Pan Jezus i obserwuje, co to chłopisko robić będzie. On chłop wyrywa, a wyrywa główki kapusty i kładzie do worka. Pan Jezus wtedy wychylił z harszcu najświętszą swą głowę i jak nie krzyknie: „A do stajni koniu ty, do stajni!” Tak on chłop wnetki w konia zamienił się i za karę, że mu się wpierw robić nie chciało, musi teraz wraz z innymi końmi ciężko pracować (Siarkowski 1883: 108).

Źródłem związków frazeologicznych z wyrazem *koń* były też zwyczaje związane z tym zwierzęciem: *{ktoś} zbiera na konia* (O). Wymieniony frazeologizm dotyczy weselnego zwyczaju zbierania datku dla pana młodego, aby mógł kupić konia, było to bowiem zwierzę gospodarza. Rosyjscy chłopi konia tytułowali nawet ojcem (батушка) i karmicielem (кормилец) (Moszyński 1967: 558).

Koń jako cenne zwierzę symbolizował bogactwo: *{ktoś} jedzie na złotym koniu* (P). Nie każdy mógł sobie pozwolić na zakup konia: *Z ludzkiego konia na pośród wody złaź* (P – DemSGP), dlatego pole często obrabiano wołami. Sprzedaż i zakup konia wiązały się z licznymi przesądami. Wierzono na przykład, że w piątek nie sprzedaje się koni. Po tzw. *klepaniu* (kupujący i sprzedający uderzają w dłonie), gdy ustalono cenę, nie można też było zmienić decyzji: *Słowo się rzekło*, *kobyłka u płotu* (4 reg.).

---

po to, aby sprowadzić na kogoś chorobę. W tym celu należy zakopać kawałek ścierwa końskiego pod progiem domu znienawidzonej osoby (Bartmiński 1980b: 121).

Koń to również zwierzę demoniczne, w postaci czarnego konia pojawiał się bowiem diabeł. Głosi o tym na przykład legenda z Sieradowic (powiat kielecki) opowiedziana przez S. Lesisz (ur. 1921):

> Jesce jak bełam małá, to mi opowiadała moja babka, co wkiejsik beło w Sieradowicach. Sed jeden chłop z Miasta [Bodzentyn] z jarmaku do Sieradowic. Sprzedáł kónia, miáł piniodze i popieł se troche. Idzie, idzie, a tu koło dela na rzece zobáceł kónia. Taki piekny kary kóń co ino. A jakie miáł piekne te lejce, chómonto i całe oporzodzenie. Wszysko ze złota. Kciáł tego kónia wzioć, ale se myśli, jak go przyprowadze do domu, to mi powiedzo, ze go ukrádem albo jesce mi kto co innego powie, albo zrobi. Dlátego wyjon nóz i zacon te lejce odrzynać. Zdjon chómonto, odrzenon lejce i idzie z tym, ale toto takie ciezkie, ze ledwo móg unieś. Idzie, idzie i co troche przystaje, zeby troche odetchnoć. Jak juz zased do Sieradowic, to sie drze na swojo babe: Maryśka chodź, zobác cozem przyniós. Spotkáłem takiego pieknego kónia i wzionem z niego chómonto i lejce, ale wszysko ze złota. Maryśka patrzy, a ón stoji goły, cało sukmane pocion, co mu ino zostało troche na syji. To wcale nie beł kóń ino djaboł. I tak go przecie omamieł, ze ten chłop pocion nie lejce, ale swojo sukmane[30] (mw.).

Z kolei koński łeb zażegnywał uroki:

> Kiedy kapusta dobrze się przyjmie, to aby jéj kto nie urzekł, zasadzają na żerdzi koński łeb (…), aby przechodzień mógł wprzódy zobaczyć ten koński łeb, niżeli piękną kapustę, bo inaczéj wejrzenie przechodnia sprawiłoby urok kapuście (Siarkowski 1879: 62).

Koń był też podatny na wpływ czarów. Przekonanie to utrwaliło się w folklorze świętokrzyskim:

> Cy já carowany, cy koniki moje,
> Ni moge przejechać – bez Brzezińskie pole.
> Cy já carowany, cy wy cary mácie,
> Ni moge przejechać, wy mnie wyganiácie (Siarkowski 1880: 76).

W Górach Świętokrzyskich jest znana również legenda, że dawniej koń był szybszy nawet od diabła. Sytuacja ta uległa zmianie, gdy diabeł przekonał się, że szybkość zwierzęcia tkwi w tzw. *biegach*. Kilkudniowemu źrebię-

[30] Wariant tej legendy zanotowany w okolicach Tarczku (powiat starachowicki) przytoczył J. Stankiewicz (1988: 67–68). Zmienione zostały jedynie realia – rzecz dzieje się nie w Sieradowicach, ale w Łomnie. Diabeł nie jest również postacią anonimową, jest to Psotnik, który wraz z Kusym dawał się we znaki mieszkańcom okolic Tarczku i Łomna.

ciu zazdrosny diabeł podstępem wycina więc *biegi*, czego wyraźnym dowodem są brodawkowate blizny pozostawione na skórze końskich nóg[31].

Koniowi przypisywano też zdolność przeczuwania śmierci. Traktuje o tym opowieść J. Lesisza:

> Jak nás Mniemce wzieny na podwode na Świety Krzyz, to trza beło ubrać wóz w drabiny i jechać. My myśleli, ze bedziemy wozić jakie łachy albo broń, a tu nám kázały Zydów brać. Nájpierw tych Zydów trzymały w lochach, a późni takich wysusonych wiezły do Miasta [Bodzentyn], a stamtod do Kielc. Na Świety Krzyz jechalimy juz na wiecór, zeby tych Zydów nocom wozić, zeby ludzie nie widzieli, co sie dzieje. Miemce stały samochodami i tak światłami bieły po ocach, ze trudno nawet beło patrzyć. Kónie zaceny r-zyć, moze sie śmierci bały, bo przecie tych ludzi na śmierć wiezły. Kóń nieme stworzenie, a wie. Moze nie wie, jak człowiek, ale cuje. Zydy tyz wiedziały, ze na śmierć jado. Lepi ta wojny nie dozyć. Nawet sie prosieły, zeby ich nie zabijać, ale Mniemce nic nie słuchały... (Dębno, mw.).

Koń przeczuwał też złe moce. W Nowym Targu był znany przesąd, że rżenie konia i grzebanie kopytami w ziemi wróżą nieszczęście w podróży (Gustawicz 1881: 136). Traktuje o tym również opowieść J. Bobaka z Zębu (powiat tatrzański):

> Nas stryk mi opowiadáł, jako go nabrało. Był we młynie w Bustryku, w Potoku i z tego młyna pote pojechál poza wiyrchy ku smyntárzu, a młynárz mu mówiył przedtym, cóby on jechál Bustrykem do góry, a jemu sie nie kciało, bo to jes okółka, daleko, ale mu nie pedziál o tem, ze tam strasý za wiyrchym. Była tam taká sopa, jak on przejezdzál koło tyj sopy, tak páliył sie taki mały ognicek w sopie nápiyrwy. On se myślál tak, ze to pastyrze zostawiyli ogiyń, kładli i nie zagasiyli.
>
> Noji nic, jedzie dalyj, jak przemijál tyn sope, tak źwink sie taki okropny zrobiył, jak kieby ze sto łańcuchów spuściył z wiyrchu ze smreka, strasny zbyr, źwink. Ale nic jesce na niego strachu nie puściyło, ba koń, przed koniem sie zrobiyła taká cárná kopa i koń fárká, no i nie pódzie, on biere konia na prawo, na lewo, tak kopa sie furt przed koniym posuwá. A se przýpómniál jesce, co to tam tak coś gádali, ze jakby cie tak co mámiyło tam tobie abo konia, trza wyzobadlić konia, wyrucić mu ty wyndzidła z pysku i lyce zawiesić na kłonice, puścić konia na wolno het. On tak zrobiył to, to se przýpómniál i wyzobadliył konia, ty lyce zawiesiył na kłonice i sám sie chyciył wozu i tyn

[31] W języku kaszubskim na określenie tych brodawkowatych blizn są znane dwa frazeologizmy: 1) *djóblé oczë*; 2) *oslé znaki* (SychtaSGK I 215, III 339). J. Treder (1989: 28) ich motywację wyjaśnił przesądem, że koń miał oczy na wszyskich nogach.

koń tak seł, no nie było moze kilometer jakby, no kilometer niekze by było, to tyn koń bielutki wyseł od pián tak seł. Ta kopa sie usunyna wtyncás sprzed konia, ale jakiegosi stracha i koń miáł, co go nik nie biył a tak seł (Bubak 1966: 12).

10. **Definicja konia na podstawie frazeologii gwarowej**:

Koń to duże, silne zwierzę gospodarskie, wykorzystywane do pracy w polu jako siła pociągowa, czasem również do jazdy wierzchem. Koń skacze, rży i szybko biega. Ma kopyta, duży łeb oraz duże zęby i wargi, jak równiez bujną grzywę. Na starość łysieje. Koń jest zwierzęciem zdrowym, mądrym, pracowitym, przebiegłym i aktywnym seksualnie. Przez człowieka jest darzony sympatią, ale też nieufnością. Uważa się, że koń jest bardzo cenny.

Bydło[32]

Kolektiwum *bydło* jest hiperonimem dla wyrazów: *krowa*, *jałówka, byk*, *byczek, wół*, *buhaj*, *bujak, cielę* oraz *cieliczka*.

Obraz bydła utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia bydła**

Pomieszczeniem przeznaczonym dla bydła była obora: *{ktoś} wchodzi {gdzieś} jak do obory* (4 reg.); *{ktoś} wyprowadza ostatnie cielę (źrebię) z obory* (4 reg.). W gwarach Podtatrza *obora* jest tez nazwą podwórka (por. KąśSGO 506, 820). W wymienionych przykładach nie ma jednak mowy o homonimii, gdyż *obora* w znaczeniu ‘podwórko’ łączy się z przyimkiem *na*, np.: *idę na oborę*.

Motywację porównania *{ktoś} wchodzi {gdzieś} jak do obory* (4 reg.) należy rozpatrywać po uwzględnieniu jego znaczenia: ‘z niechęcią o kimś, kto wszedł do obcego domu bez przywitania gospodarzy słowami *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus* albo *Dzień dobry*’. Wchodząc do obory, tych słów oczywiście się nie używa, ale dom to nie obora, a ludzie to nie zwierzęta. Znaczenie kolejnego frazeologizmu – *{ktoś} wyprowadza ostatnie cielę (źrebię) z obory* (4 reg.): ‘o kimś, kto wydał ostatnie pieniądze, ostatnie oszczędności’, sprawia, że jednostka ta ma w pełni czytelną motywację.

[32] Językowy obraz wołu w folklorze i gwarach polskich przedstawił J. Sierociuk (1980).

Dwa inne przykłady: *{ktoś} robi*, *a nie krówskie gówna wykiduje* (P); *{ktoś} leży jak krówski ogon na kupie gnoju* (P), wskazują, że w oborze zalegał obornik, który co pewien czas usuwano. Czynność ta z oczywistych względów nie należała do lubianych, ale też nie wymagała specjalnych uzdolnień, o czym traktuje pierwszy z frazeologizmów.

2. **Przeznaczenie bydła**

Krowa była hodowana przede wszystkim ze względu na mleko: *dojna krowa* (4 reg.); *Krowa*, *która dużo ryczy*, *mało mleka daje* (4 reg.); *{ktoś} wydoi {kogoś} do czysta* (4 reg.). We frazeologii utrwaliło się przekonanie, że ilość mleka zależy od ilości pożywienia, które krowa dostaje: *krowa doi pyskiem* (GŚ – NKPP II 209).

Do powszechnej na wsi praktyki należał wypas krów w miejscach, w których skoszenie i wysuszenie trawy było utrudnione. W Górach Świętokrzyskich były to polne drogi i miedze: *{ktoś} tłumaczy {coś} {komuś} jak dziadek krowie na granicy* (GŚ). Wypas krów na miedzy należał do obowiązków dzieci i ludzi w podeszłym wieku, dlatego w tym frazeologizmie pojawia się *dziadek*. Inne porównanie: *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za bydłem* (GŚ) wskazuje, że przy wypasie bydła wykorzystywano psy. Z kolei przysłowie *Po świętej Barbarze żadne się bydło na trawie nie parze* (GŚ – Siarkowski 1878: 82) określa, jak długo trwał wypas krów.

Pasterze pilnowali bydła niezależnie od pogody. Jednym ze sposobów ogrzania zmarzniętych stóp było wdepnięcie w świeże krowie odchody. Praktyka ta utrwaliła się w znanym do dziś w Górach Świętokrzyskich powiedzeniu: *Zimno ci? To wejdź w gówno*, a także w formule, którą stosuje się do osoby zbytnio spoufalającej się: *Nie ślizgałem się z tobą na jednym gównie* (4 reg.).

Wół był przeznaczony do pracy w polu: *{ktoś} robi || haruje jak wół* (4 reg.). W porównaniu z koniem był zwierzęciem równie silnym, ale przy tym znacznie bardziej wytrzymałym na trudne warunki. Wołem orano, a konia wykorzystywano jako zwierzę pociągowe i do jazdy wierzchem. Zachwianie tych ról znalazło odbicie we frazeologizmach: *{ktoś} nadaje się {do czegoś} jak wół do karety* (4 reg.); *{ktoś} z byka spadł* (4 reg.). Drugi przykład odwołuje się do komicznego w naszej kulturze obrazu jazdy wierzchem na byku.

Rodzajem uprzęży dla bydła było jarzmo: *{ktoś} chodzi jak wół w jarzmie* (4 reg.). Frazeologizm ten utrwala wizerunek wołu jako siły pociągowej. Na podstawie świętokrzyskiej pieśni:

Pojechałem w pole orać,
ale jednom krowom
krowa jarzmo połámała,
jak kiwnena głowom (GŚ – Siarkowski 1880: 102)

dowiadujemy się, że również krowa była wykorzystywana jako siła pociągowa.

Byk jako zwierzę rozpłodowe pojawia się tylko w jednym frazeologizmie: *pan byk* (GŚ). Jednostką tą żartobliwie określa się weterynarza zajmującego się unasiennianiem krów.

Kuchnia polska na różne sposoby wykorzystuje wołowinę. We frazeologii gwarowej nie ma jednak przykładów, które wskazywałyby na mięsne przeznaczenie bydła. Być może wiąże się to z przypisywaną wołu w kulturze ludowej świętością (por. Baranowski 1967).

3. **Zachowanie bydła**

Większość frazeologizmów dotyczy zachowań krowy. Na ich podstawie można stwierdzić, że krowa to zwierzę, które:

– głośno ryczy: *{ktoś} ryczy jak krowa || wół* (4 reg.); *Krowa*, *która dużo ryczy*, *mało mleka daje* (4 reg.).

– dużo je. Pośrednio wskazuje na to przysłowie *Krowa lasu nie zje, ba siekiera* (P – DemSGP 339).

– pije dużo wody: *{ktoś} pije jak krowa* (4 reg.); *{ktoś} pije jak krowa polewankę* (P – Gut-Stapińska 1998: 377).

– długo przeżuwa pokarm: *{ktoś} mieryndza jak krowa* (O, P, S); *jak krowie z mordy wyciągnięte* (4 reg.). Zachowaniem charakterystycznym dla bydła jest powtórne przeżuwanie pokarmu, dlatego też do rzadkości należy widok krowy, która nie poruszałaby żuchwą. Na tej obserwacji jest oparte metaforyczne odczytanie pierwszej z jednostek. Ktoś, kto dużo mówi, dużo również porusza szczękami i pod tym względem jest podobny do przeżuwającej krowy.

Kolejny frazeologizm: *jak krowie z mordy wyciągnięte* (4 reg.) jest wykorzystywany na określenie zmiętej i zniszczonej rzeczy. Jak się to ma do roślinożerności jako cechy charakterystycznej dla krowy? Przywoływany obraz stanie się bardziej jasny, gdy uwzględni się to, że krowa razem z trawą lub sianem jest w stanie połknąć drobne przedmioty, a nawet części ubrania.

Do jednostki *jak krowie z mordy wyciągnięte* (4 reg.) nawiązuje notowane w gwarze orawskiej porównanie *jak krowie spod ogona wyciągnięte* (O). Wymiana komponentów, a co za tym idzie inna obrazowość, dokonały się w celu wzmocnienia ekspresywności.

Jedną z czynności fizjologicznych krowy jest wydalanie gazów, które w dużej ilości powstają w czasie trawienia pokarmu roślinnego. Bezpośrednio odsyła do tego porównanie *{ktoś} beka jak stara kobyła || krowa* (GŚ). Kolejna jednostka: *leje się {z kogoś} jak z krowy* (O, P, S) jest motywowana obserwacją zaburzeń trawienia, które pojawiają się u krowy w pierwszych dniach wiosennego wypasu.

– rusza ogonem: *{ktoś} miele językiem jak krowa ogonem* (4 reg.). Porównanie to jest oparte na obserwacji zachowania krowy, która odgania ogonem muchy, gzy i bąki uciążliwe zwłaszcza w upalne dni.

– stoi: *{ktoś} stoi jak krowa* (4 reg.); *{ktoś} stoi jak święta krowa* (P). Podstawą motywacji powyższych jednostek jest prawdopodobnie widok krowy stojącej w oborze albo pasącej się na łańcuchu. Być może udział w powstawaniu powyższych jednostek miała również przypisywana krowie cecha powolności. Drugie porównanie wzbogacone o komponent *święta* pozostaje w ścisłych związkach z jednostką z polszczyzny ogólnej: *święta krowa*.

– porusza się powoli. Przypisywane krowie powolność i ociężałość ujawniają się w czasownikach ruchowych, które stanowią wyrazy porównywane: *{ktoś} lezie (rusza się, wlecze itd.) jak krowa* (4 reg.).

Część frazeologizmów odsyła też do cyklu życiowego bydła. Dla gospodarza było bardzo ważne, żeby krowa cieliła się co roku. Do sytuacji niemożliwych, wpisujących się w konwencję „świata na opak", należy ocielenie się byka: *Bogatemu to się nawet byk ocieli* (4 reg.) albo to, że jest on cielny: *celny jak byk cielny* (GŚ). Druga jednostka jest motywowana również czynnikami rytmicznymi – podobieństwem brzmieniowym przymiotników *cielny* oraz *celny*.

Na podstawie obserwacji zachowań krowy po ocieleniu się powstało kilka frazeologizmów. Dowiadujemy się, że krowa wylizuje młode: *ulizany jak cielę* (4 reg.), na początku jest ono niesamodzielne: *{ktoś} chodzi {za kimś} jak cielę za krową* (4 reg.); *{ktoś} chodzi {za kimś} jak cielę za matką* (GŚ); *{ktoś} idzie na oślep jak mokre cielę* (P), porusza się powoli: *{ktoś} rusza się jak mokre cielę* (O) oraz żywi się mlekiem matki: *Pokorne cielę dwie matki ssie* (4 reg.); *{ktoś} pije jak mokre cielę* (P).

Kilka frazeologizmów nazywa inne zachowania charakterystyczne dla bydła. Są to następujące jednostki:

– *{ktoś} gapi się {na coś} jak święta krowa* (P); *{ktoś} patrzy się {na coś} jak cielę na malowane wrota* (4 reg.); *{ktoś} patrzy się {na coś} jak wół na malowane wrota* (4 reg.); *{ktoś} patrzy się jak cielę* (4 reg.). A. Krasnowolski (1905: 102) w motywacji porównań z malowanymi wrotami dopatry-

wał się przyzwyczajeń wołu, który *dobrze zna wrota swojej obory, a gdy je pomalowano, stanął przed nimi zdumiony i bezradny*.

– *{ktoś} leży jak krowa* (4 reg.); *{ktoś} leży jak krówski ogon na kupie gnoju* (P); *{ktoś} leży jak klag ze zdechniętego cielęcia* (P – Gut-Stapińska 1998: 393).

Dość częstym widokiem w oborze i na pastwisku jest leżąca i przeżuwająca pokarm krowa. To z pewnością było podstawą motywacji pierwszego z porównań. W drugiej jednostce doszło do uszczegółowienia, nie chodzi już o krowę, ale o krowi ogon. Ostatnie porównanie odnosi się do realiów etnograficznych: *klág* to *naturalna zaprawa podpuszczkowa z suszonych żołądków młodych cieląt*, *nie karmionych jeszcze paszą*, *używana do zakwaszania mleka przy wyrobie owczego sera* (KąśSGO 316).

Jednostka *proste jakby byk naszczał* (GŚ) utrwaliła sposób, w jaki byk oddaje mocz. Ekspresywność tego frazeologizmu wynika z budowania obrazu odwołującego się do czynności fizjologicznej, która jest uznawana za wstydliwą.

4. **Wygląd bydła**

Trzy frazeologizmy odnoszą się do dużych rozmiarów bydła: *wielki jak krowa* (4 reg.); *{ktoś} zjadłby byka z rogami* (GŚ); *{coś} stoi jak byk* (4 reg.). Jednostka notowana w Górach Świętokrzyskich nawiązuje do frazeologizmu *{ktoś} zjadłby konia z kopytami* (4 reg.). Wymiana dotyczy tu dwóch komponentów: koń został zastąpiony bykiem, a kopyta rogami. Byk i koń to zwierzęta o dużych rozmiarach, a kopyta i rogi nie nadają się do zjedzenia. Na tym nie kończą się analogie. Byk z rogami to cały byk, podobnie jak całym koniem jest koń z kopytami. Porównanie *{ktoś} stoi jak byk* (4 reg.) nie jest motywowane obserwacją byka, który się nie porusza, ale raczej jego dużymi rozmiarami. Jeśli bowiem *{coś} stoi jak byk*, to ze względu na wielkość jest bardzo dobrze widoczne. Duże rozmiary często są kojarzone ze zdrowotnością: *zdrowy jak byk* (4 reg.); *{ktoś} wygląda jak buhaj gromadzki* (P), czasem łączą się też z opasłością: *hruby jak bujak* (P); *{ktoś} opasie się jak byk* (P); *opasiony byczek* (P).

We frazeologii pojawiają się również nazwy niektórych części ciała bydląt:

– ogon: *{ktoś} leży jak krówski ogon na kupie gnoju* (P); *{ktoś} walnie jak krowa ogonem* (P); *Głupie cielę ogonem miele* (S); *{ktoś} miele jęzorem jak krowa ogonem* (4 reg.).

– brzuch: *{ktoś} ma brzuch* || *brzuszysko jak krowa* (P). Ekspresywność tego porównania została wzmocniona przez użycie formy augmentatywnej oraz zestawienie z krową.

– oczy: *cielęce oczy* (4 reg.); *{ktoś} wywala oczy {na coś} jak wół na nowe wrota* (P – DemSGP 96). W pierwszym przykładzie został wykorzystany sem konotacyjny młodości obecny w przymiotniku *cielęcy*. Ten komponent semantyczny łączy się też z naiwnością. W drugiej jednostce, nawiązującej do porównania *{ktoś} patrzy się {na coś} jak wół na malowane wrota*, ujawnia się (dzięki przywołaniu obrazu wytrzeszczonych oczu) sem zdziwienia.

– rogi: *{ktoś} zjadłby byka z rogami* (GŚ). We frazeologii rogi są cechą wyglądu byka, choć ma je również krowa[33]. Rogi kojarzą się z bodzeniem: *Nie dał Pan Bóg świni rogów*, *boby ubodła* (4 reg.).

– jądra: *{ktoś} chlaśnie*, *a nie przygłaśnie jak byczek jajami* (O – Kąś 1994b: 179). Odwołanie do narządów rozrodczych byka ma na celu ośmieszenie osoby, na określenie której frazeologizm ten jest używany.

– gruba skóra: *skóra jak na byku* (GŚ). Duże rozmiary są kojarzone z wytrzymałością, co w odniesieniu do skóry wiąże się z jej grubością.

Osobnego omówienia wymaga jednostka *dupa wołowa* (4 reg.), nie chodzi w niej bowiem o tylną część ciała wołu. Motywacji należy się tu dopatrywać w zestawieniu dwóch komponentów, które wnoszą ujemne wartościowanie. *Dupa* jest wulgarnym określeniem części ciała, a przymiotnik *wołowy* wnosi podobne konotacje jak wyraz *wół*. Kojarzy się więc z powolnością, niezaradnością i niesamodzielnością.

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane bydłu**

Bydłu z racji przynależności do świata zwierząt przypisuje się wiele złych cech. Z frazeologii wyłania się obraz bydła, które cechuje:

– głupota: *{ktoś} zna się {na czymś} jak krowa* || *wół na gwiazdach* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak krowa na pływaniu* || *wiatraku* (GŚ); *głupi jak byk* (4 reg.); *głupi jak wół* (4 reg.).

– lenistwo: *leniwy jak wół* (O, P, S). Czy ta jednostka i porównanie *{ktoś} robi* || *haruje jak wół* (4 reg.) są antonimami frazeologicznymi? Relacje semantyczne są tu bardziej skomplikowane. Przykład mówiący o lenistwie wołu jest motywowany nie tyle niechęcią do pracy, co powolnością

[33] Nieprzypadkowo ludowa zagadka dotycząca krowy brzmi: *Śtyry pociągace*, *jeden pochlustac*, *a dwa* ***stychace*** (Kasjan 1983: 15; wytłuszczenie – M.R.).

tego zwierzęcia. Z perspektywy człowieka ten, kto jest powolny, jest bowiem uznawany za leniwego.

– bezmyślność: *dojna krowa* (4 reg.). Jednostka ta odwołuje się do opinii, że podstawowym zadaniem krowy jest dawanie mleka.

Kilka cech zostało również przypisanych cielęciu:

– naiwność i głupota: *cielęcy wiek* (4 reg.); *głupi jak cielę* (4 reg.); *{ktoś} patrzy się {na coś} jak cielę* (4 reg.); *Młody człek cielęciu podobny* (P – Hodorowicz 2006: 109).

– niesamodzielność i nierozgarnięcie: *boże cielę* (GŚ); *cielę majowe* (4 reg.); *cielę na niedzielę* (4 reg.); *malowane cielę* (P); *Siedem lat z bykiem chodził*, *a jeszcze cielak* (P); *{ktoś} chodzi {za kimś} jak cielę za matką* (GŚ); *{ktoś} chodzi {za kimś} jak cielę za krową* (P); *{ktoś} idzie na oślep jak mokre cielę* (P).

Bydłu przypisuje się też pozytywne cechy, są to:

– pracowitość: *{ktoś} robi || haruje jak wół* (4 reg.); *robotny jak wół* (4 reg.). Porównania te mają takie samo znaczenie i wnoszą podobne konotacje jak jednostka *{ktoś} robi || haruje jak koń* (4 reg.).

– cierpliwość: *cierpliwy jak wół* (4 reg.). Cecha ta łączy się z powolnością i łagodnością wołu, które są podyktowane jego fizjologią – wykastrowane w młodości zwierzę nie jest agresywne.

– siła: *silny jak byk* (4 reg.); *mocne bydlę* (4 reg.).

Bydłu ze względu na to, że pije dużo wody jest także przypisywane pijaństwo: *pijany jak bydlę* (4 reg.); *{ktoś} dociara się jak cielę* (O – KąśSGO 125).

6. **Stosunek człowieka do bydła**

Do wołu i krowy odnoszono się z szacunkiem. Pierwsze zwierzę pomagało bowiem w pracach polowych: *{ktoś} robi || haruje jak wół* (4 reg.), a drugie, dając mleko, zapewniało ludziom pożywienie (śmietanę, masło i ser). Z tego powodu krowa jest porównywana do matki: *Koniczek to jest nasz taciczek*, *a krowiczka to mamiczka* (P).

Frazeologia odnosi się również do hodowli bydła. Krowę należało napaść: *{ktoś} tłumaczy {coś} {komuś} jak dziadek krowie na granicy* (GŚ), czasem pomagał przy tym pies: *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za bydłem* (GŚ). Przy tym zajęciu oczywiście nie zakładano odświętnych ubrań: *{ktoś} wystroi się jak za krowami w pole* (GŚ). Do innych obowiązków należało uprzątnięcie obory: *{ktoś} robi*, *a nie krówskie gówna wykiduje* (P).

7. **Stosunek bydła do człowieka**

Na podstawie frazeologii można stwierdzić, że wół i krowa to zwierzęta, które celowo i niejako z własnej woli pomagają człowiekowi. Jedynie byk jest kojarzony z agresją, choć cecha ta nie została utrwalona we frazeologii gwarowej.

8. **Bydło a inne zwierzęta**

Jedynie w dwóch frazeologizmach ujawniają się bezpośrednie związki bydła z innymi zwierzętami – psem: *{ktoś} goni {za kimś} jak pies za bydłem* (GŚ) oraz koniem: *Koniczek to jest nasz taciczek, a krowiczka to mamiczka* (P).

Dwa kolejne przykłady: *{ktoś} nadaje się {do czegoś} jak wół do karety* (4 reg.); *{ktoś} z byka spadł* (4 reg.) pośrednio również przywołują obraz konia, tym razem jako zwierzęcia przeznaczonego do ciągnięcia powozów oraz do jazdy wierzchem. Z powyższych frazeologizmów wynika też, że wół jest przeciwstawiany koniowi. Nie jest to jednak opozycja tak wyrazista, jak w przypadku psa i kota.

W świętokrzyskim przysłowiu krowa została także zestawiona z wszą: *Dziad jak ma wesz, to myśli, że ma krowę* (GŚ). Podstawą takiego zabiegu było wykorzystanie opozycji: duże rozmiary – małe rozmiary.

9. **Bydło w kulturze ludowej**

Na temat bydła w kulturze ludowej wiele wiadomości podał B. Baranowski w artykule *„Najgodniejsze zwierzę" wół* (1967). Z pracy tej dowiadujemy się, że słowo *bydło* oznaczało coś bardziej szlachetnego niż pozostałe zwierzęta gospodarskie. Przekonanie to znalazło odbicie między innymi w słownictwie gwarowym – krowa podobnie jak człowiek *je*, a koń i inne zwierzęta *żrą* (por. Kempf 1985).

A. Krawczyk-Tyrpa w pracy *Tabu w dialektach polskich* (2001) zamieściła również rozdział dotyczący krowy:

> Krowa jest zwierzęciem cenionym, szanowanym, kochanym. Przywołując krowę w pracy o tabu językowym, trzeba zauważyć, że jest to spowodowane czynnikami innymi niż w przypadku niedźwiedzia i wilka, zająca i żaby. Stosunek ludności wiejskiej do krowy najbliższy jest relacji do pszczoły. Oczywiście nie można mówić o strachu przed krową. **Jest jednak inny strach – przed jej brakiem**. Krowa to podstawa bytu, rodzicielka cieląt, dawczyni mleka i cennego nawozu. Stąd też wypływa szacunek i troska o tę żywicielkę rodziny (tamże: 106–107; wytłuszczenie M.R.).

Wyjątkową pozycję krowy w kulturze ludowej potwierdza żartobliwa opowieść zanotowana w Szaflarach (powiat nowotarski):

> Pamiyntám, ze ráz przýsła do nás ciotka Werónka, siostra moji matki. Wchodzi ciotka, ale z takim płacem, ze sie ji matka pytá:
> – Werónka, co sie stało? **Krowa ci zdechła, kóń noge złámáł, cý dziecko zachorowało**?
> – E, nie, ino sie mój chłopák myśli zynić z jakomsi cubom z Polski (mw., wytłuszczenie M.R.).

W zdaniu, które wytłuściłem, ujawnia się wiejska hierarchia wartości. Bardziej przejmowano się losem zwierząt gospodarskich niż dziećmi. Krowa była bowiem żywicielką, koń pracował w polu, a z małych dzieci nie było żadnych korzyści: *Kto ma pszczoły, liże miód, kto ma dzieci, wonia smród* (P). Liczne świadectwa dowodzą nawet, że bardziej rozpaczano, gdy zdechła krowa niż gdy zmarło dziecko. W takim przypadku zawsze pozostawało pocieszenie: *Bóg dáł*, *Bóg wzion*.

Wół był ceniony i szanowany na równi z krową. Wystarczy zwrócić uwagę na bożonarodzeniową szopkę, w której obowiązkowo musi być figurka wołu. Uznanie, którym w wiejskiej społeczności cieszyło się to zwierzę, B. Baranowski (1967: 177) objaśnił jego podobieństwem do spokojnego, oddanego pracy gospodarza[34]. Ważny udział w budowaniu pozytywnego obrazu miało również przekonanie, że celibat (wół to wykastrowany byk, który nie przejawia popędu płciowego) pozwala osiągnąć większą stateczność umysłu.

Opinia, że wół cieszy się szczególnymi względami Pana Jezusa, znalazła wytłumaczenie w opowieści z Masłowa:

> Nad széroką strugą na zielonéj łące w skwarne południe pasł się społem koń z wołem. Pan Jezus, przyszedłszy nad tę wodę, chciał się na drugą stronę do swego towarzysza Pietra przeprawić, bo oba mieli chodzić po świecie po kolędzie. Na onéj rzece nie było przełazu, więc Boska osoba, nie wiedząc, co z sobą począć, zwróciła się z prośbą do konia, aby Ją przeniósł na drugą stronę. Koń rozzłoszczony, że mu się w jadle przeszkadza, dźwignął z trawy łeb i odrzekł, że nie może tego uczynić, bo się jeszcze nie najadł.
>
> Wtedy Pan Jezus zwrócił się z prośbą do wołu. Wół z całą gotowością ukląkł przed synem Bożym, nadstawił grzbietu i Pan Jezus przeprawił się na drugą stronę. Za tę uczynność podziękował Pan Jezus wołowi, a na pamiątkę

[34] W legendzie zanotowanej na Ukrainie Zakarpackiej wół pochodzi od Rusina, bo wykonuje najcięższą pracę (Góra 2000: 254).

tego zdarzenia postanowił: iż wół wytrzymalszy jest na głód i pragnienie od konia, który nigdy do syta najeść się nie może (Siarkowski 1883: 108).

W kulturze ludowej utrwaliło się wiele innych opowieści i przesądów związanych z bydłem. Na przykład jednostka *na byczej skórze by nawet nie spisał {czegoś}* (4 reg.) jest motywowana podaniami o diable, który za przyzwoleniem Pana Boga siedzi za ołtarzem i spisuje na wołowej skórze (naciąga ją zębami) nazwiska tych osób, które w kościele w czasie mszy zachowują się nieodpowiednio (por. Krzyżanowski 1975 III 71–73; SychtaSGK VI 52; Treder 1989: 154–155).

Wierzono również, że krowę mogą dotknąć różne choroby sprowadzane przez czarownice – do najczęstszych przypadłości należały: żółw kamienny i żółw wodny. Żółw kamienny objawiał się tym, że krowa nie dawała mleka, a jej wymię było twarde jak kamień. Z kolei przy żółwiu wodnym wymię było miękkie. Pierwszą chorobę leczono w ten sposób, że przed wschodem słońca zabierano kamień z najbliższego strumyka, trzykrotnie kreślono nim znak krzyża na wymieniu, a następnie odnoszono na to samo miejsce. Jeśli krowa zachorowała na żółwia wodnego, pod jej wymieniem w niecki wlewano wodę zaczerpniętą przed wschodem słońca ze strumienia (Siarkowski 1879: 80).

Choroby wymion leczono również formułami magicznymi:

Zażegnywanie od bydlęcéj choroby nazywanej żółw (z Masłowa)

Był tu pán żółw z panią żółwową, a pán żółw miał dziewięć żon. Od dziewięciorga, ośmiorgo; od ośmiorga, siedmiorgo; od siedmiorga, sześćciorgo; od sześćciorga, pięciorgo; od pięciorga, cworo; od cworga, trójgo; od trójga, dwójgo; od dwójga, jedno.

Od jednego do jednego, bodéj nie było jednego.

Nie moją mocą, Boską mocą i Panny Maryi dopomocą[35] (Siarkowski 1879: 102).

Po ocieleniu się krowy nie dawano jałmużny ubogiemu, gdyż cielę *zabeczałoby się na śmierć* (Siarkowski 1878: 81). Praktykowano też szereg innych zabiegów: 1) rogi krowy wiązano łykiem lipowym, tym samym, którym były związane zioła święcone na Matkę Boską Zielną; (2) następnie

[35] Bardzo podobną formułę wyliczającą przytoczyła D. Tylkowa (1989: 66–67), omawiając zażegnywanie *żaby*, tzn. narośli na języku.

pojono krowę wywarem z tych ziół[36], przy czym w czasie gotowania wkładano do garnka grzebień, siekacz, kłódkę lub osełkę; (3) sutki obmywano święconą wodą.

Ze sprzedażą bydła wiązał się jeden przesąd – na targu nawet najbliższemu przyjacielowi nie można było pożyczyć bata ani laski, gdyż traciło się wtedy powodzenie w handlu (Siarkowski 1879: 77–78). Z kolei potarcie żłobu kawałkiem ubrania z wisielca dawało gwarancję, że bydło będzie szybko przybierać na wadze (tamże: 77).

Na całym obszarze Słowiańszczyzny wężowi przypisywano zdolność wysysania mleka z wymienia krowy[37] (por. Архипенко 2000). U Słowian południowych z tego powodu węża określano *sisokravac* albo *kravosac* (Moszyński 1967: 562). W Kieleckiem wierzono nawet, że wąż w oborze jest oznaką szczęścia, a także zabezpiecza bydło przed wszystkimi chorobami oraz gwarantuje mleczność (Siarkowski 1879: 76). Do obory, w której nie było jeszcze węża, chwytano go w wigilię św. Wojciecha, a wówczas *i z kija można było nadojić mleka* (Kolb19Kiel 202).

10. **Definicja bydła na podstawie frazeologii gwarowej**:

Krowa to duże zwierzę gospodarskie, które daje mleko, ryczy, żywi się trawą, pije dużo wody, nieustannie rusza żuchwą oraz rodzi cielęta. Do obowiązków człowieka należy nakarmienie krowy oraz uprzątnięcie obornika.

Byk to zwierzę z rogami, silne, duże i grube, ale przy tym głupie.

Wół to zwierzę łagodne i powolne, wykorzystywane do pracy w polu jako siła pociągowa. Wół jest głupi i niezaradny.

Cielę to młode krowy, które wszędzie za nią chodzi, jest przez nią lizane i karmione mlekiem. Cielę jest głupie, naiwne i niesamodzielne.

[36] W Górach Świętokrzyskich zwyczaj ten utrzymuje się do dziś.

[37] Motyw ten pojawia się we wschodniosłowiańskich legendach i bajkach (por. Krzyżanowski 1962: 62, bajka nr 140).

Świnia[38]

Wyraz *świnia* jest hiperonimem dla jednostek: *maciora*, *locha*, *knur*, *prosię* oraz *wieprz*.

Obraz świni utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia świni**

Pomieszczeniem przeznaczonym dla świń był chlew. Frazeologia potwierdza, że miejsce to było bardzo brudne: *brudno jak w chlewie* (4 reg.); *brudno jak u świń* (4 reg.); *{ktoś} robi {z czegoś} chlew* (4 reg.). Stałym wyposażeniem chlewu jest koryto: *{ktoś} pcha się {do czegoś} jak świnia do koryta* (4 reg.); *{ktoś} nagada {komuś} jak świni do koryta* (P). Z frazeologii dowiadujemy się również, że świnie były wypuszczane na pastwisko: *Świń z tobą nie pasłem* (4 reg.).

2. **Przeznaczenie świni**

Świnia jako jedyne ze zwierząt gospodarskich była hodowana wyłącznie jako źródło pożywienia. Kilka jednostek utrwaliło więc okoliczności towarzyszące ubojowi świni: *{ktoś} drze się || kwiczy jak zarzynane prosię* (4 reg.); *krwi jak z wieprza* (GŚ) i samą czynność zarzynania: *{ktoś} zarżnie się jak świnia* (4 reg.). Tuczenie świni nie sprawiało większych trudności, gdyż jest to zwierzę wszystkożerne: *Dobra świnia* (*prosię*) *wszystko zje* (P), a przy tym szybko przybierające na wadze: *{ktoś} poprawia się jak świnka* (GŚ).

3. **Zachowanie świni**

Świnia to zwierzę, które:

– ryje: *{ktoś} ryje jak świnia* (4 reg.). Aby ograniczyć rycie świń, zakładano im na ryje tzw. *kolczyki*, a całą czynność nazywano *kłuciem świń*.

– je łapczywie: *{ktoś} żre jak świnia* (GŚ); *{ktoś} je jak prosię* (4 reg.). Różnica między tymi porównaniami dotyczy ich nacechowania emocjonalnego. Użycie nazwy młodego zwierzęcia wnosi złagodzenie krytyki.

– zjada plewy: *Dać się z plewami*, *to i świnie zjedzą* (GŚ); *Nie mieszaj się z plewami*, *bo cię świnie zjedzą* (P – DemSGP 66).

– nurza się w nieczystościach: *{ktoś} idzie {gdzieś} jak świnia w błoto* (GŚ). Podstawą motywacji tego porównania jest obserwacja zachowań świ-

[38] Obraz świni utrwalony w polszczyźnie scharakteryzowali A. Krasnowolski (1905: 118–121), R. Tokarski (1988: 45–47), A. Czesak (1997) oraz M. Peisert (2003). Obraz świni w języku słoweńskim był przedmiotem rozważań J. Kebera (1996: 330–344).

ni, zwłaszcza w upalny dzień. System termoregulacyjny tego zwierzęcia wymaga bowiem wspomagania przez pokrywanie skóry warstwą błota chroniącą przed przegrzaniem.

– nasłuchuje: *{ktoś} słucha {kogoś, czegoś} jak świnia grzmotu* (GŚ). Świnia jest zwierzęciem, które reaguje na głos człowieka. W powyższym porównaniu jest mowa o świni wsłuchującej się w grzmot. Prawdopodobnie – wskazuje na to znaczenie: ‘złośliwie o kimś, kto czegoś nasłuchuje bezmyślnie i bezrefleksyjnie’ – motywacja tej jednostki wiąże się ze sposobem uboju świni. W warunkach wiejskich było to uderzenie młota lub siekiery w świński łeb. Oczywiście towarzyszył temu odgłos, co być może zostało ironicznie wykorzystane w porównaniu. Nie można jednak wykluczyć innej motywacji tej jednostki – obserwacji zachowań świni, która reaguje na niepokojące ją odgłosy.

– nie przestrzega reguł postępowania ludzi: *Szła świnia przez zboże*, *nie powiedziała „Szczęść Boże”* (GŚ); *Nie dłub w nosie*, *boś nie prosię* (4 reg.).

4. **Wygląd świni**

Frazeologia utrwaliła wygląd dwóch części ciała świni:

– ryj: *świński ryj* (4 reg.). Świnia kojarzy się z brzydotą i brudem, dlatego też wykorzystuje się nazwę przedniej części jej łba w celu pejoratywnego określenia twarzy człowieka. O tym, że *ryj* stanowi jedną z najbardziej ekspresywnych nazw przekonuje szereg: *{ktoś} dostanie w pysk* || *mordę* || *ryj* (4 reg.), w którym wraz z wymianą komponentu zmienia się stopień ekspresywności.

– uszy: *uszy jak u świni* (GŚ). Cechą charakterystyczną wyglądu świńskich uszu jest to, że są one oklapnięte.

We frazeologii utrwalił się obraz świni jako zwierzęcia grubego[39]: *gruby jak świnia* || *knur* || *wieprz* (4 reg.); *tłusty jak świnia* (4 reg.). Świnia nie ma oczywiście rogów[40]: *Nie dał Pan Bóg świni rogów*, *boby ubodła* (4 reg.), dlatego jednostka *{coś} pasuje {komuś} jak świni rogi* (O, P, S) wskazuje na sytuację nienormalną w świecie zwierząt.

Frazeologia odwołuje się też do białego koloru świńskiej szczeciny i skóry: *świński blondyn* (4 reg.). Świnia jest także przedstawiana jako zwierzę brudne: *brudny jak świnia* (4 reg.); *uflagany jak świnia* (GŚ); *brudu jak z wieprza* (GŚ – RakSFGD 30).

[39] Stąd zapewne wzięła się nazwa choroby *mums* – ‘świnka’.

[40] W ironiczny sposób nawiązuje do tego pieśń z Jabłonki: *Na krakowskiym moście świnia rogi zbiyła*, *pies ogón wykrynciół*, *kura zomb straciyła* (KąśSGO 990).

Kilka frazeologizmów zestawia świnię z przedmiotami charakterystycznymi dla innych zwierząt gospodarskich: *{coś} pasuje {komuś} jak świni chomąto || żłób* (P); *{coś} pasuje {komuś} jak świni dzwonek* (O); *{coś} pasuje {komuś} jak świni siodło* (4 reg.); *{coś} pasuje {do czegoś} jak świnia do karety* (P); albo dla ludzi: *{coś} pasuje {komuś} jak świni kalosze || kokardka || krawat || trampki || welon* (P); *{coś} pasuje {komuś} jak świni kamizelka* (4 reg.).

Powyższe jednostki wykorzystują dwa rodzaje opozycji:

1. Świnia – człowiek. Świnia, podobnie jak pies: *{coś} pasuje {komuś} jak psu kokarda* (P); *potrzebny jak psu buty* (P) i koń: *ładnie {komuś} jak koniowi w czapce* (GŚ – NKPP II 121), nie jest godna noszenia ubrań człowieka.

2. Świnia – inne zwierzęta gospodarskie. Z zaprezentowanych wyżej porównań można wnioskować, że świnia jest zwierzęciem gorszym od konia (chomąto, siodło), krowy (żłób) oraz owcy (dzwonek). Tym samym jest najgorsza ze zwierząt gospodarskich.

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane świni**

Stereotypową cechą świni jest głupota wyrażona wprost: *głupi jak świnia* (4 reg.); *Uczył Marcin Marcina*, *a sam głupi jak świnia* (4 reg.) albo też przez przytoczenie sytuacji, w których świnia okazuje się bezradna: *{ktoś} zobaczy {coś} jak świnia niebo* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na gwiazdach* (GŚ, O, P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na pogodzie* (GŚ); *{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na rogach* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na owsie* (O). Ostatni przykład wskazuje, że owies nie był podstawą jadłospisu świni. Zboże to szczególnie lubiły gęsi: *Pożyczysz owsa u gęsi*, *jak ona sama rada* (GŚ). Motywację przysłowia o Marcinach omówił J. Krzyżanowski (1975 II 129–134):

> Gdy się zważy, że jeszcze przed laty pięćdziesięciu w Małopolsce południowej chłopiec słyszał często w domu i szkole, że jeśli się nie będzie uczył, będzie pasał świnie; następnie gdy się przypomni, ilu to Marcinów bywało wśród naszych nauczycieli wieku XV i XVI, a pupilami ich bywały osobniki, zwane „olchowymi Marcinami"; a wreszcie gdy się zna przysłowie Glicznera, niepodobna nie dojść do wniosku, iż przysłowie „Uczył Marcin Marcina" jest wytworem folkloru szkolnego, żakowskiego, nie zaś pogłosem polemik teleologicznych [jak wskazywał S. Westfal – dodał M.R.] (tamże: 133).

Zachowania świni zaprzeczają moralności: *{ktoś} zachowuje się jak (najgorsza) świnia* (4 reg.). Wskazują na to również ekspresywne użycia wy-

razu *świnia* oraz utworzonych od niego derywatów: *świntuszyć*, *świństwo* (por.: *świństwo nie gospodarstwo* [GŚ – RakSFGD 133]), *świński* itp. Znaczenie jednostki *Świni pluć w gębę*, *a ona mówi*, *że deszcz leje* (GŚ – RakSFGD 133) wskazuje, że świnia nie ma honoru. Przypisuje się jej też brak wychowania: *{ktoś} przechodzi jak świnia* (GŚ); *Szła świnia przez zboże*, *nie powiedziała „Szczęść Boże"* (GŚ).

Kolejną cechą świni jest pijaństwo: *pijany jak świnia* (4 reg.); *dociarany jak świnia* (O – KąśSGO 125); *{ktoś} opije się jak świnia* (4 reg.); *{ktoś} spije się jak pieczone prosię* (O). Człowiek pijany traci kontrolę nad swoim zachowaniem: *{ktoś} zrobi z siebie świnię* (GŚ), wymiotuje: *{ktoś} rzyga jak świnia* (4 reg.) i dlatego inni pogardzają nim: *świnia-kierda* (GŚ – RakSFGD 133).

6. **Stosunek człowieka do świni**

Świnia była ceniona jedynie ze względu na mięso, które z niej pozyskiwano. Oprócz porównania *{ktoś} poprawia się jak świnka* (GŚ) nie ma innych przykładów, które pokazywałyby świnię w pozytywnym świetle. Jest to zwierzę, któremu przypisuje się brud cielesny i moralny, zwierzę, którym człowiek gardzi.

7. **Stosunek świni do człowieka**

Pogarda, z jaką człowiek odnosi się do świni, sprawia, że na próżno szukać frazeologizmów pokazujących stosunek świni do człowieka. Jako najgorsze ze zwierząt gospodarskich świnia nie mogła odnosić się do ludzi.

8. **Świnia a inne zwierzęta**

Niewiele jest frazeologizmów, w których świnia bezpośrednio występuje w relacjach z innymi zwierzętami. Zanotowałem tylko jeden: *{ktoś} dogada się {z kimś} jak gęś z prosięciem* (4 reg.), oparty na przekonaniu, że różnice gatunkowe uniemożliwiają porozumienie się. Z kolei na podstawie nazw przedmiotów pojawiających się w jednostkach: *{coś} pasuje {komuś} jak świni chomąto || żłób* (P); *{coś} pasuje {komuś} jak świni dzwonek* (O); *{coś} pasuje {komuś} jak świni siodło* (4 reg.), świnię można zestawić z koniem, krową i owcą.

9. **Świnia w kulturze ludowej**

W chłopskiej chałupie potrawy mięsne jadano w święta: *{ktoś} wdzięczy się jak prosię na Wielkanoc* (P) albo w czasie takich uroczystości jak we-

sele. Najczęściej była to wieprzowina albo drób. Bicie świni należało do czynności na tyle ważnych w kulturze ludowej, że towarzyszyło mu picie alkoholu, a część mięsa rozdawano sąsiadom. W związku z ubojem świń w gwarze orawskiej jedna z belek w drewnianym domu była nawet określana jako *świniówka* ('poprzeczna belka pod sufitem, u której wieszano świnię podczas jej oprawiania (konstrukcyjnie spełniała ona inne funkcje)' KąśSGO 877).

Świnia to również nazwa ludowej zabawy[41]. Jej opis ze Spiszu podał J. Grzegorzewski (1919: 115–116):

> ZABAWY
> Świnka (chłopięca)
>
> Kopie się jamka, napełnia się wodą i wrzuca się tam „gudza" z jabłonki, oczyszczona i zaokrąglona z wyrobionym ryjkiem, naśladującym ryjek świnki. Jeśli czterech gra, to każdy się ustawia w jednym z czterech rogów kwadratu obejmującego „świnkę", na dwa kroki od niej, wsparty na kiju, którego dolny koniec trzyma w dziurce wykopanej przy sobie. Jeśli gra więcej niż czterech, to nie kwadrat, a koło obejmuje „świnkę". Na dany znak piąty lub przy większej liczbie grający w ogóle (sic) nadliczbowy chłopak, nie mający stanowiska i własnej dziurki, podbiega ku „śwince" i kijem swoim wyrzuca ją w górę poza linię kwadratu lub koła, na pole „do pasienia", pędzi za nią „pasąc", i usiłując napowrót przypędzić ją do „chléwa", to jest do owej jamy środkowej, napełnionej wodą. Towarzysze zrywają się i przeszkadzają mu.

Frazeologia odnosi się też do niechęci, z jaką Żydzi traktowali świnię jako zwierzę nieczyste[42]: *{ktoś} nagna {czegoś, gdzieś} jak Żyd świń do bożnicy* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak Żyd na świni* (GŚ). W podaniach ludowych pochodzenie świń wyprowadza się wprost od Żydówek[43], por.:

---

[41] Zabawę tę znano też w Słowenii (por. Keber 1996: 334), na Podlasiu, w Malborskiem i na Kaszubach, por.: *wnëkac (nagnac) swinkę* 'gra polegająca na tym, że *swinkôrz*, zwany inaczej *pasturk*, stara się *swinkę* w postaci kuleczki lub okrągłego kamyczka wpędzić w zakreślone koło współgrających, którzy znów laskami starają się wpędzić ją do *chléwka*, tj. małego dołka w ziemi' (Treder 1989: 218).

[42] *Wieprz*, *który ma racicę rozdzieloną, lecz nie przeżuwa*, *jest nieczysty*, *mięsa jego jeść nie będziecie i padliny jego się nie dotkniecie* (Pp 14, 8). Dla Żydów i wyznawców islamu świnia to zwierzę najbardziej nieczyste. Z kolei w chrześcijaństwie świnia symbolizuje szatana, obżarstwo i zmysłowość (por. Cooper 1998: 270).

[43] Por. kaszubskie *żëdowa cotka*: 'kobieta zamieniona przez Chrystusa w świnię za karę za to, że się skryła przed nim między świnie' (SychtaSGK VI 298).

O świniach (z Czarnowa)

Kilka Żydówek, chcąc się doświadczyć, czy Pan Bóg był prawdziwym prorokiem, schowało się do chléwa. Pan Jezus, przechodząc kole tego chléwa, usłyszał głos stamtąd dolatujący: „Zgadnij Jezusie, kto jest w tym chléwie? czy mąż, czy białogłowa, czy dziécię?". „Świnie z prosiętami", odrzecze Pan Jezus. I kiedy ludzie otwarli drzwi do onego chléwa, wtedy ujrzeli lochę z prosiakami, wydającą ryjakiem głos: „Grach, grach"! (Siarkowski 1887: 108–109).

Z świnią łączą się też dwa ludowe przesądy:

Aby się trzoda dobrze w chléwach chowała potrzeba z maciory zabitéj na Wielkanoc oderżnąć sutki, dać je dziecku, aby ono rzuciło do chléwa (GŚ – Siarkowski 1879: 78).

W wigilię po obiedzie, ile razy stuknie się w chlew, a świnia chrząknie – tyle lat panna z tego domu nie wyda się (P – Bazińska 1954: 85).

10. **Definicja świni na podstawie frazeologii gwarowej**

Świnia to zwierzę gospodarskie trzymane w chlewie (rzadziej na pastwisku) z przeznaczeniem na mięso. Świnia kwiczy, ryje, ma długi ryj, oklapnięte uszy i białą skórę, ale najczęściej jest brudna. Świnia jest głupia i niemoralna, przypisuje się jej pijaństwo.

Owca i koza

W tym podrozdziale zestawiłem frazeologizmy zawierające nazwy *owca* i *koza* oraz ich hiponimy. Zgromadzony przeze mnie materiał nie jest bowiem na tyle bogaty, aby osobno charakteryzować językowy obraz tych zwierząt. Poza tym owca i koza były hodowane z podobnym przeznaczeniem, jak również przypisuje się im podobne cechy. Kolejny powód to dwuznaczność wyrazu *cap*, który odnosi się zarówno do samca kozy, jak i owcy.

W przypadku kozy należy podkreślić, że jest to zwierzę gospodarskie, ale również występujące w stanie dzikim w Tatrach. Niektóre frazeologizmy mogą być motywowane zarówno obserwacją zachowań kóz zarówno dzikich, jak i domowych. Z tego też względu w jednym haśle omawiam wszystkie związki frazeologiczne dotyczące tego zwierzęcia.

Wyraz *owca* jest hiperonimem dla jednostek: *baran*, *cap*, *baranek*, *jagnię*, oznacza również samicę tego gatunku. Podobnie *koza* jest nazwą samicy i hiperonimem dla wyrazów *cap*, *koźlę* oraz *capiorek*, por.:

> koza – nazwa zbiorowa „kozice"; starszą samicę nazywają *kozą*, samca *capem*, a młodego *capiorkiem* (Rupicapra tragus) (DemSGP 389).

Obraz owcy i kozy utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia owcy i kozy**

Zanotowane w gwarze podhalańskiej porównanie *szykowny jak koza w halach* (P) bezpośrednio mówi o miejscu bytowania dzikiej kozicy. Poza tą jednostką nie ma nawet jednego przykładu, który wskazywałby na miejsce życia udomowionych przedstawicieli tego gatunku.

Na podstawie przysłów: *Niewinna owieczka potraw dupą zjadła* (P); *Niewinny jak owieczka*, *co sianko dupką zjadła* (O); *Niewinny capuś rzytką trawkę zjadł* (P), można wnioskować, że owca i koza to zwierzęta roślinożerne bytujące na terenach trawiastych.

2. **Przeznaczenie owcy i kozy**

Owca była hodowana ze względu na mleko (por. *dojka* – 'owca dająca mleko' HodSGG I 33), wełnę oraz mięso: *{ktoś} idzie {gdzieś} potulnie jak owca na rzeź* (P); *{ktoś} prowadzi {kogoś} jak jagnię na rzeź*[44] (P); *{ktoś} wygląda jak jagnię idące na rzeź* (O). Zwierzę to zaspokajało więc podstawowe wymagania człowieka, zapewniając mu pożywienie i odzież. Dodatkowym atutem była wytrzymałość owiec na trudne warunki, dlatego z powodzeniem hodowano je w górach.

Największe stada owiec mieli najbogatsi gospodarze. Przysłowie *Kto ma owce*, *ten ma*, *co chce* (4 reg.) najlepiej oddaje, jak wiele korzyści przynosiła hodowla owiec. Kozy również hodowano z przeznaczeniem na mleko i mięso. Nie ma jednak frazeologizmów odnoszących się do takiego właśnie ich wykorzystania.

3. **Zachowanie owcy i kozy**

Frazeologia utrwaliła obraz owcy i kozy jako zwierząt, które:

– żywią się trawą: *Niewinna owieczka potraw dupą zjadła* (P); *Niewinny jak owieczka*, *co sianko dupką zjadła* (O). Jednostki te oraz przykład z ca-

[44] Porównanie to jest prawdopodobnie motywowane przekazem biblijnym: „Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na rzeź" (Jr 11, 19).

pem: *Niewinny capuś rzytką trawkę zjadł* (P) ironicznie nawiązują do konwencji świata na opak. Z kolei na podstawie porównań: *{ktoś} uprze się jak koza w kapuście* (P); *{ktoś} stawia się {gdzieś} jak cap w kapuście* (P), można wnioskować, że ulubionym pożywieniem kóz była kapusta.

– żyją w stadzie: *idą jak stado baranów* (P). Poza stadem owce są zagubione i bezradne: *{ktoś} chodzi jak błędna* (*zbłąkana*) *owca*[45] (4 reg.); *{ktoś} chodzi niby owca* (P – HodSGG I 18).

Koza jest zwierzęciem bardzo zwinnym: *zwinny jak koza* (4 reg.), dzięki czemu wejdzie nawet w trudno dostępne miejsce: *Krzywa brzoza wejdzie na nią koza* (P). Powyższy przykład ma niewątpliwie związek ze znanym w gwarach Podtatrza wyrazem *koziaty* 'nie mający kątów prostych' (KąśSGO 340). Prawdopodobnie przymiotnik ten jest motywowany skocznością kozy, gdyż, np. *koziata chałupa* to taka, na którą z łatwością może wejść koza.

Skoczność kozy (kozicy) również została utrwalona we frazeologii: *{ktoś} skacze jak kozica* (O, P, S); *Na pochyłe drzewo* (*wszystkie*) *kozy skaczą* (4 reg.); *Żeby kózka nie skakała*, *toby nóżki nie złamała* (4 reg.); *Kieby koza nie hipkała*, *toby nóżki nie złamała* (P – Hodorowicz 2006: 90). Baran też jest postrzegany jako zwierzę, które skacze: *Na Nowy Rok na barani skok* (4 reg.). Z kolei porównanie *{ktoś} tryka {coś} jak baran łbem* (P) jest motywowane charakterystyczną dla tego zwierzęcia czynnością bodzenia.

Beczenie jest znamienne dla owcy: *{ktoś} beczy jak owca* (P), barana: *{ktoś} beczy jak baran* (4 reg.), kozy: *{ktoś} beczy jak koza* (P) i capa: *{ktoś} beczy jak cap* (O, P, S). Do głosów wydawanych przez barana nawiązuje również jednostka *{ktoś} śpiewa baranim głosem* (4 reg.). Z kolei frazeologizm *koza beczy*: 'o przechylonym budynku' (P – DemSGP 88) dotyczy budownictwa i łączy się znaczeniowo ze wspomnianym już przymiotnikiem *koziaty*.

Do nienormalnej, a przy tym w pewnym stopniu obscenicznej sytuacji odwołuje się przykład *{ktoś*, *coś} jest jak z koziej dupy trąbka* (4 reg.). Motywuje on z pewnością porównanie *{ktoś} zna się {na czymś} jak kozia dupa na graniu* (O).

Frazeologia utrwaliła też czynności seksualne *capa*[46] (nieprzypadkowo tą nazwą w polszczyźnie potocznej określa się starego i lubieżnego mężczyznę): *{ktoś} zapiera się {komuś} jak koza capu* (P); *{ktoś} podskakuje jak*

[45] Jednostka ta wywodzi się z Biblii, por.: „Wszyscyśmy pobłądzili jak owce" (Iz 53, 6). Wariantem porównania *{ktoś} chodzi jak błędna owca* (4 reg.) jest świętokrzyskie *{ktoś} chodzi jak błędny* (GŚ – RakSFGD 37).

[46] „Cap jest symbolem potencji męskiej, chuci, siły witalnej…" (Kopaliński 2001: 163).

cap przy parkowaniu (P – Krzeptowski-Biały 1961: 76). Być może do kopulacji capa z kozą nawiązuje też przysłowie *Przyjdą takie mrozy*, *że przymarznie cap do kozy* (P).

Dwa porównania: *{ktoś} bździ jak cap* (4 reg.); *{ktoś} śmierdzi jak cap* (4 reg.) wskazują, że od capa rozchodzi się nieprzyjemny zapach. Kolejna jednostka: *{ktoś} poci się jak cap* (O) uściśla, że jest to zapach potu. Znany w polszczyźnie potocznej czasownik *capić* ‘śmierdzieć’ niewątpliwie wiąże się z semantyką powyższych porównań.

4. **Wygląd owcy i kozy**

Dla właściciela owiec najcenniejsza jest wełna. Frazeologia wskazuje jednak, że to baran ma gęstą i poskręcaną wełnę. Dowiadujemy się tego na podstawie znaczeń trzech jednostek: *włosy jak baran* (4 reg.); *{ktoś} ma barana na głowie* (4 reg.); *widziałeś łysego barana?* (P), jak również bezpośrednio w porównaniu: *włosy kręte jak u barana na jajach* (P). Ostatni przykład, dzięki obrazowemu odwołaniu się do szczegółów wyglądu baraniej moszny, ma żartobliwy wydźwięk. O tym, że barania wełna jest gęsta, traktuje też jednostka *trawa jak baran* (4 reg.).

Do narządów rozrodczych barana odnoszą się dwa kolejne porównania: *{ktoś} łazi jak baranie buły* (GŚ); *sprawa napięta jak baranie buły* (GŚ). Prawdopodobnie na motywację powyższych przykładów, a także frazeologizmu *rana jak w dupie u barana* (GŚ) w mniejszym stopniu wpłynęły szczegóły wyglądu zwierzęcia, a w większym pragmatyka języka. Jednostki te dzięki odwołaniom do baranich jąder i odbytu zyskują bowiem ironiczny wydźwięk. Wykorzystanie nazw wstydliwych części ciała pozwala również strywializować sytuację, na określenie której frazeologizmy te zostały użyte.

Baranie jądra i ogon są też podstawą onomazjologiczną kilku gwarowych nazw roślin: *baranie jajka* (‘ozdobna roślina ogrodowa o wysokości ok. 1 m, mająca duże, żółte kwiaty podobne do lilii’ – KąśSGO 18); *baranie jajko* (‘wysuszony, ciemnobrązowy owocnik grzyba – purchawki, zawierający brązowy pył’ – KąśSGO 18); *barani ogon* (‘ziele używane w pasterskich czarach’ – HodSGG I 4).

Baran we frazeologii jest również przedstawiany jako zwierzę rogate: *Baran bez rogów i kot bez ogona niewiele wartają* (P); *Baran ma rogi*, *zaś zając nogi* (P – Hodorowicz 2006: 14). Powyższe przysłowia można zestawić z przywoływanym już porównaniem *{ktoś} tryka {coś} jak baran łbem* (P).

Kolejnym rogatym zwierzęciem jest koza: *{ktoś} zapędzi {kogoś} w kozi róg* (4 reg.). A. Krasnowolski (1905: 116-117) wskazał, że frazeolo-

gizm ten jest znany również w języku niemieckim: *einen ins Bockshorn jagen*. Niemieccy językoznawcy podali następujące jego objaśnienie: *einen ins Bockshorn jagen – wpędzić kogoś diabłu na rogi*, czyli napędzić komuś takiego strachu, jakby go diabeł chciał brać na rogi (tamże: 117).

Kilkanaście innych hipotez mówiących o motywacji tego frazeologizmu zestawiła A. Krawczyk w artykule *Z frazeologii europejskiej*, *ins Bockshorn jagen i sognut' v baranij rog* (1984). Po określeniu geografii tej jednostki autorka doszła do wniosku, że najbardziej prawdopodobna jest

> etymologia [L. Röhricha – dodał M.R.] odsyłająca do starogermańskich obyczajów sądowych. W Bawarii winnego wtłaczano w koźlą skórę (w staro-górno-niemieckim **bokkes hamo*), a po odczytaniu zarzutów, włóczono w tym stroju. Ponieważ wyraz *hamo* szybko wyszedł z użycia, podstawiono w jego miejsce *horn* 'róg' (tamże: 113).

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane owcy i kozie**

Najbardziej utrwaloną we frazeologii cechą owcy, kozy i barana jest głupota wyrażana wprost: *głupi jak baran* (4 reg.); *głupi jak owca* (P); *głupi jak koza* (4 reg.); *głupi jak cap* (O, P, S); *sprosty jak baran* (O); *Stary jak świat*, *głupi jak cap* (P); *Wielki (wysoki) jak brzoza*, *a głupi jak koza* (O, P, S); albo też w jednostkach, w których dopiero metaforyczne znaczenie pozwala odczytać przypisywane tym zwierzętom wartościowanie: *barani łeb* (4 reg.); *młoda koza* (4 reg.); *{ktoś} robi {kogoś} capem* (S); *{ktoś} zalewa {kogoś} w capa* (S – Bubak 1972: 58); *{ktoś} zna się {na czymś} jak koza na pieprzu* (O, P, S).

Z głupotą bezpośrednio wiąże się bezmyślność. Cecha ta motywuje jednostki: *walą jak owce na oślep* (P); *owczy pęd* (P). Drugi przykład odwołuje się też do instynktu stadnego, w którym są tłumione indywidualne zachowania zwierząt.

Kolejna jednostka: *barani flak* (4 reg.) wskazuje na niezaradność i ślamazarność. Można ją zestawić ze znanym w polszczyźnie potocznej porównaniem *nudny jak flaki z olejem* (SJP PWN).

Baranowi, capowi i kozie obok głupoty przypisuje się także upór. Cecha ta stanowi człony porównywane w jednostkach: *uparty jak baran* (4 reg.); *uparty jak cap* (O, P, S), a także ujawnia się w semantyce bardziej rozbudowanych frazeologizmów: *{ktoś} uprze się jak koza w kapuście* (P – Pitoń 2002a: 58); *Przyszła koza do woza* (4 reg.); *{ktoś} zapiera się jak baran* (P – Czubernat, Tischner 2001: 74). Cap jest również postrzegany jako zwierzę leniwe – *leniwy jak cap* (P).

Owca przez pryzmat przekazu biblijnego stała się wyobrażeniem spokoju: *łagodny jak owieczka* (4 reg.); *potulny jak owieczka* || *baranek* (4 reg.); *{ktoś} siedzi* (*cichutko*) *jak owieczka* (P), oraz bezbronności: *bezbronny jak owieczka* || *baranek* (4 reg.). Cechy te są wartościowane pozytywnie, co zostało podkreślone użyciem formy deminutywnej – *owieczka*. Przypisywana owcy niewinność czasem jest ujmowana z ironicznym dystansem: *Niewinny jak owieczka*, *co sianko dupką zjadła* (O); *Niewinna owieczka potraw dupą zjadła* (P).

6. **Stosunek człowieka do owcy i kozy**

Ludzie czerpali znacznie więcej korzyści z owiec niż z kóz. Zwierzęta te nie są więc wartościowane w równym stopniu. Na podstawie frazeologii można wnioskować, że owca jest „lepsza, szlachetniejsza" niż koza. Potwierdzeniem tego jest szeroka gama pozytywnych skojarzeń dotyczących owcy i wizerunek kozy jako zwierzęcia głupiego, a w ikonografii chrześcijańskiej nawet diabelskiego.

Gorsze traktowanie kozy wynika też z faktu, że – podobnie jak świnia – jest to zwierzę niewybredne w jedzeniu i w związku z tym chętnie hodowane przez ludzi biednych. W języku polskim jest nawet znane powiedzenie: *Koza to krowa biednych ludzi* (NKPP II 175).

7. **Stosunek owcy i kozy do człowieka**

Z materiału frazeologicznego wyłania się obraz owcy i kozy jako zwierząt przyjaznych i pomocnych człowiekowi, ale też uzależnionych od niego. Widać to szczególnie w dwóch porównaniach: *{ktoś} chodzi jak błędna* (*zbłąkana*) *owca* (4 reg.); *{ktoś} chodzi niby owca* (P – HodSGG I 18).

8. **Owca i koza a inne zwierzęta**

Zagrożeniem dla owcy jest wilk: *Barana z wilka nie będzie* (P – Hodorowicz 2006: 14); *Wilk w baraniej skórze* (P); *Wilk w owczej skórze*[47] (4 reg.); *Wilk syty i owca cała* (4 reg.); *Głupia ta owca*, *co wilkowi wierzy* (P). Na motywację tych jednostek wpłynął z pewnością przekaz biblijny (por. Mt 7, 15).

[47] W. Kopaliński (2001: 469) zwrócił uwagę, że ewangeliczne ostrzeżenie przed fałszywymi prorokami nawiązuje do starogreckiego przysłowia o wilku w owczej skórze.

9. **Owca i koza w kulturze ludowej**

Owca i koza odgrywały szczególną rolę w kulturze pasterskiej Podtatrza. W istotnym stopniu kulturę tę kształtowali Wołosi, którzy już od wieku XIV docierali w Tatry. Trudno jednak stwierdzić, czy to wraz z nimi pojawiły się przesądy i praktyki magiczne dotyczące hodowli owiec i bydła. Takie same sposoby leczenia i zapobiegania chorobom były bowiem znane także w Górach Świętokrzyskich, w które Wołosi nigdy nie dotarli. W tym kontekście wystarczy przytoczyć obszerne opisy autorstwa W. Siarkowskiego (1878: 81):

> Pod próg owczarni dobrze jest zakopać coś z rzeczy kościelnych, np. stuły strzępek, kawałek paschała, aby się owce darzyły.
>
> Wyganiając na pole owce po raz piérwszy, należy je pokropić olejem święconym, tym którego kapłani używają przy chrzcie świętym, a wtedy owce będą się dobrze chować.
>
> Jeżeli owce mają strupy, to trzeba postarać się o stułę kapłańską i nią każdą owcę, która ma na sobie strupy, uderzyć.
>
> Owce będą zdychać, jeżeli się pod próg owczarni podłoży regularność (miesiączkę) z kobiéty. Lekarstwo na to: wziąść (sic) kawałek jutrzni (świécy kościelnéj zwanéj paschałem), rozmoczyć w wodzie i nią pokropić owce.
>
> Zdychają także owce od podłożenia im w owczarni albo zakopania na tem polu, gdzie się je wygania na paszę, skonania, tj. piany zebranéj z ust umarłego człowieka i zachowanéj w łaszku. Lékarstwo na to: 1) urwać z 70 owiec wełny, wyjść przed wschodem słońca na to miejsce, gdzie rzéka płynie, i wełnę tę rzucić na bieżącą wodę; 2) owce przegnać koło dziewczyny siedmioletniéj.
>
> Jeżeli który z zawistnych owczarzy podłoży pod próg owczarni trupa żydowskiego, to w téj owczarni wyzdychają owce. Zaradczy środek na to: iść na cmentarz chrześcijański i żydowski (najlepiéj o północy); z grobu chrześcijańskiego, na którym krzyż stoi, wziąć mchu; a z grobu żydowskiego wziąć pniak, następnie mech z pniakiem gotować i tą wodą owce pokropić.

O przesądach i praktykach magicznych na Podtatrzu wiele interesujących informacji podały B. Bazińska (1967) oraz U. Janicka-Krzywda (1981, 2002). Z kolei aktualność zwyczajów związanych z obrzędowością pasterzy na Podhalu zbadała A. Wójcik (2005). Bazując na własnym materiale z kilku miejscowości (Ciche, Czarna Góra, Ludźmierz, Łapszanka, Murzasichle, Nowy Targ, Stare Bystre, Ząb, Zakopane), autorka ta potwierdziła przypuszczenia, że większość pasterskich zwyczajów zanikła, gdyż miała pogański charakter.

W folklorze owca jest przedstawiana w dobrym świetle, a koza w złym. Pierwsze ze zwierząt ma bowiem bezpośrednie związki z Panem Jezusem (przypowieść o Pasterzu), a drugie z diabłem. Owce jako bohaterki pieśni z Sukowa (powiat kielecki) zwracają się więc o pomoc do *Pana z Betleem*:

1. Pasły się owiecki pod borem,
Przyleciał wilcásek z táborem,
Postrasył owiecki,
One do uciecki
W Betleem do Pana.
2. Skar-zą się owiecki w stajénce,
Pokazują rany paniénce,
Wilcek nás pokąsál,
Jesce się natrząsál,
Zębami nad nami.
3. Położyli biédnego wilka na gnoju,
Bili go widłami do znoju,
Owce pomágały,
Kijów dodawały,
Na wilka, na wilka.
4. Idzie biédny wilcek po chruście,
Napotyká bracią na moście:
„Pośpiesájcie bracia,
Juz tu pewná płaca,
U Pana w Betleem.
5. Bracia się spiesyli cymprędzéj,
Spodziewali się u Pana piéniędzy;
Pán im za psikurę
Kazál obić skórę,
Az nieboracek zawołał:
Rata – rata,
Stwórco nieba, świata,
Juz zginę – juz zginę (Siarkowski 1879: 22).

Z kolei koza to zwierzę pochodzące od diabła:

> Kiedy Pan Bóg stworzył owieczkę cichą, łagodną, więc téż i djabeł chciał pokazać moc swoją. Wziął gliny, ulepił z niéj zwiérzę z takimi rogami, jakie sam ma na głowie, a ciągnął je za ogon, wiódł do Pana Boga kole rosnących olszyn. Pan Bóg ukarał téż dumę djabła, dopuścił, że mu urwała się koza w drodze, ogon z niéj pozostał w łapach djabła, jucha z urwanego ogona sikła na rosnące olchy i odtąd kozy ogonów więcéj nie mają – a olchy mają czerwone drzewo (Siarkowski 1883: 109).

Osobnego omówienia wymaga frazeologizm *{ktoś} siedzi w kozie* (4 reg.). A. Krasnowolski (1905: 113) zaproponował objaśnienie, że *koza* w powyższym związku frazeologicznym to żartobliwie przekręcony łaciński wyraz *clausa* ‘zamknięcie, więzienia’. Taką motywację zdają się potwierdzać wyrażenia, które bezpośrednio odwołują się do szkolnych realiów: *zostawić w kozie*; *ukarać kozą* itp.

10. **Definicje owcy, barana, kozy i capa na podstawie frazeologii gwarowej**:

Owca to zwierzę gospodarskie, które żyje w stadzie. Jest pokryta białą wełną, żywi się trawą, beczy, jak również jest bezbronna i niewinna. Owca jest głupia i bezmyślna, a przy tym kieruje się instynktem stadnym. Największym zagrożeniem dla owcy jest wilk.

Baran to zwierzę pokryte gęstą i poskręcaną wełną, ma rogi i bodzie. Baran jest głupi i uparty.

Koza to zwinne, skoczne zwierzę, które beczy. Koza również jest głupia i uparta.

Cap to zwierzę, które śmierdzi. Jest to samiec kozy, często obserwowany w czasie kopulacji. Podobnie jak koza jest głupi i uparty.

Zwierzęta dzikie

Frazeologia motywowana obserwacją dzikich zwierząt, w porównaniu z frazeologią odnoszącą się do zwierząt i ptaków blisko związanych z człowiekiem, stanowi grupę stosunkowo niewielką. Wyraźnie wyodrębniają się w niej wilk i niedźwiedź – duże zwierzęta zagrażające człowiekowi, do których na różne sposoby odwołuje się również folklor słowiański. Do kolejnej podgrupy można zaliczyć mysz, lisa i zająca. Mysz jest niszczycielką plonów, zając należy do najpospolitszych zwierząt dzikich, a lis poluje na kury. Cechy kilkunastu innych zwierząt są utrwalone zaledwie w jednym albo dwóch frazeologizmach zawierających ich nazwy. W tych dysproporcjach przejawia się antropocentryczny punkt widzenia (por. Miodunka 1980: 124; Skawiński 2000: 105).

Wilk [48]

Podręczniki do zoologii podkreślają, że wilk i pies są zwierzętami bardzo blisko spokrewnionymi. Wskazują na to również ich łacińskie nazwy:

[48] Językowy obraz wilka utrwalony w polszczyźnie został scharakteryzowany przez A. Krasnowolskiego (1905: 153–156). O wizerunku wilka w języku słoweńskim pisał J. Keber (1998), w języku rosyjskim – А. Гура (1995), a we frazeologii górnołużyckiej – А. Івченко (2005a).

canis lupus (wilk), *canis familiaris* (pies). W tej terminologii została zawarta podstawowa różnica między wilkiem a psem – pierwszy z nich to zwierzę dzikie, a drugi jest blisko związany z człowiekiem. Językowy obraz wilka i psa wykazuje jednak dużo zbieżności. Psu poza wiernością przypisuje się wiele złych cech. W złym świetle jest również przedstawiany wilk jako symbol okrucieństwa, przemocy, obłudy, przebiegłości, przewrotności, niestałości, fałszu, obżarstwa itp. (Dynak 1993: 125; Guiley 2002: 318; Kopaliński 2001: 467).

W terminologii ogrodniczej *wilkiem* jest nazywany szybko rosnący dziki pęd na szlachetnym drzewie owocowym. Na podstawie tego metaforycznego znaczenia można wnioskować, że słowo *wilk* kojarzy się z dzikością. A. Гура (1995: 411) zwrócił też uwagę na to, że wilk w wielu kulturach symbolizuje pierwiastek obcy (nieludzki).

We frazeologii utrwalił się obraz wilka jako zwierzęcia bardzo głodnego: *głodny jak wilk* (4 reg.), a przy tym żarłocznego: *wilczy apetyt* (4 reg.). Dwa kolejne przykłady są motywowane drapieżnością wilka: *{ktoś} patrzy wilkiem* (4 reg.); *{ktoś} patrzy brzydko jak wilk* (P – Brzega 1913: 62).

W zimie[49] wilki bezpośrednio zagrażały ludziom. Rzeczywiste wydarzenia (por. historię z Janowic (powiat ostrowiecki) zamieszczoną w *Wyborze polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha (1960: 173)) były podstawą licznych legend o napaści wilków na wsie i cudownym ocaleniu mieszkańców za sprawą św. Mikołaja[50]. Jedną z nich opowiedział J. Rogala (ur. 1911, zm. 2007) mieszkaniec Dębna (parafia pod wezwaniem św. Mikołaja):

---

[49] O tym, że w zimie wilki są najbardziej aktywne świadczą nazwy grudnia w językach górnołużyckim – *wjelči měsac* oraz niemieckim – *Wolfsmonat*. Porównaj też frazeologizmy: 1) *zymny kaž wjelči měsac*; 2) *zababić so kaž na wjelču zymu* (Radyserb-Wjela 1905: 22, 90); 3) *zyma*, *zo so wjelkam styšće `kruta zyma*, *kruty zmjerzk´ | `grosse Kälte*, *Hundekälte´* (HFS). A. Гура (1995) zwrócił również uwagę na to, że w folklorze wielu narodów słowiańskich grudzień jest uznawany za miesiąc, w którym wilki zbierają się w stada.

[50] Motyw ten jest znany również w folklorze Słowian południowych. Obok św. Mikołaja od wilków chronił też św. Jerzy. Strach przed wilkiem łączył się z okazywanym mu szacunkiem. Mogą o tym świadczyć „wilcze święta", zapraszanie wilka do wieczerzy, a także nadawanie chłopcom imienia Lupul (Rumunia) oraz Wuk (Serbia) (Moszyński 1967: 571).

O tym, że św. Mikołaj miał bezpośrednią władzę nad wilkami traktuje formuła: *Święty Mikołaju zamknij borowemu psu i borowy suce paszczękę* (Karłowicz VI: 421). Również w folklorze ukraińskim było rozpowszechnione przekonanie, że św. Mikołaj „otwiera" paszcze wilkom i zamyka je w prawosławne święto Крещения (6 I). Z kolei u Serbów „wilczy czas" kończył się w dzień św. Sawy (14 I) (por. Гура 1995). Materiały etnograficzne z Kielecczyzny wskazują, że władzę nad wilkami mieli też święci Piotr i Paweł: *Święty Pawle i Pietrze weź te kluce*, *zamkniéj borowemu chartu pascę* (Siarkowski 1878: 106).

> Znám takie opowiadanie, tako legende, ze wilki przychodzieły i zjádały dzieci w Debnie. Wtencás w Debnie beło ino trzy chałupy kole kościoła i tyle wszyskiego, terá gádajo, ze to Stará Wieś. A tak to beł las, zarośniety las. Já tam tego nie widziáłem, zeby wilki dzieci zjádały. Ale pamietám ten stary kościół, chtóry beł z modrzewiá, co sie spáleł. W tym kościele beł obráz, ze wilki chodzieły po wsi. A w chałupie matka trzymała dziecko. Za oknem wilk stanoł i zacon: auu, auu, wyć. Matka nie kciała dziecka dać, tu sie trzymá to dziecko, a wilk pálnoł w sybe i złapáł. Moze to takie opowiadanie, moze to práwda beła, moze nie (Rak 2004b: 360).

W powyższym opowiadaniu jest również mowa o charakterystycznym dla wilka (i psa) wyciu. Ten przeciągły, zawodzący sposób wydawania głosu utrwalił się w porównaniu *{ktoś} wyje jak wilk* (4 reg.). Jak głosi ludowy przesąd, wycia instynktownie boją się nawet zwierzęta udomowione, por.:

> Juz po wojnie, to sie w nasym leście skodsik wzieny wilki. Bełem w leście po drzewo kóniami, juz miáłem fure naładowano i jechálem pu chałupie. A tu jak w leście wilk zaweł, a kónie, jak zaceny dr-zyć, skákać, myślálem, ze mi sie z postronków poobrywajo, tak sie tego wilka bály (opowiedział J. Lesisz; mw.).

O częstych napadach wilków na wsie może też świadczyć praktyka zakładania okiennic. Początkowo głównym ich celem była bowiem ochrona chałup przed wtargnięciem drapieżników (KąśSGO 531). W tym kontekście autentyzmu nabierają wspomnienia A. Kacprzaka-Bustryckiego z Zębu:

> A wilków to tyle było tu dáwno, to sie pchały oknami do izby. Dáwno nie było tak, bo były domy niskie, a były ty pagródki takie murowane poprzed okna. To moja matka nieráz opowiadała, jak sie tu wydała, no to tyz były haw u nás, my siedzieli tu nizyj na tym dómie, nizyj tam był, no to ta pagródka tyz taká była wysoká, no do okna prawie, co jak wilk stanon na zadnie nogi, to oknym zaziyrál do izby (Bubak 1966: 31).

Wilki bardzo często zagrażały też owcom: *Wilk w baraniej skórze* (P); *Wilk w owczej skórze* (4 reg.); *Wilk syty i owca cała* (4 reg.); *Głupia ta owca, co wilkowi wierzy* (P). W legendzie z Kieleckiego próbowano to wyjaśnić w następujący sposób:

> Miała czapla kiedyś dużo pieniędzy, bo Pan Bóg i jej i wilkowi dał po worku talarów srebrnych. Wilk mądry porozpożyczał ludziom i teraz **za procent zabiera im bydło i owce**, a głupia czapla wsypała swoje do wody. Więc też chodzi z głową spuszczoną po brzegach rzék i jezior, szuka tych swoich talarów i dotąd ich jeszcze nie odszukała (Kolb19Kiel 203; wytłuszczenie – M.R.).

Na Podtatrzu stosowano różne praktyki, które miały zapobiec porywaniu owiec: przeganiano je do *kosáru* przez wbitą w ziemię *cieślicę* (‘siekiera ciesielska o szerokim ostrzu’ KąśSGO 83), a nawet zwracano się o pomoc do św. Mikołaja, por.:

> Świynty Mikołaju, weź kluce z raju, pozapiyráj, pozatykáj **borowym psom**, **borowym sukom** pasce (Ząb, wytłuszczenie – M.R.).

> Nájbarzyj to opiekuje sie owcami świynty Mikołáj, ón broni od wilków i wselijakif brzydości. Trza mieć jego obrazik, trza go poświyncić na odpuście. Ponieftóre obrazy to majom wselijakom moc. Odwracajom, co złe, zakazujom wilkom, coby dusiyły owce i lecom chore owce. Strzympecek urwać z takiego i kie go dać owcy, co choruje z chlebem i solom, to zawdy pómoze… (Łapszanka).

> Niedobrze było w dniu św. Mikołaja motać wełnę, bo się wilk mógł zamotać między owce i narobić szkody. Najlepiej było w tym dniu pościć, by się stadko dobrze trzymało (P – cyt. za Kwaśniewicz 1998: 12).

> Na dzień św. Mikołaja zbierają się wszyscy pasterze i idą na spowiedź do miejscowego księdza, przynosząc mu w ofierze kury, gęsi, aby im wilk owiec albo kur nie brał (P – Kamiński 1992: 133).

Aby ochronić owce przed wilkami, w Górach Świętokrzyskich stosowano formuły magiczne:

> Zażegnywanie owiec od wilka (z parafii Małogoszcz)
> Wyganiam owiecki na zieloną łąckę
> Panu Jezusowi pod rąckę.
> Najświętséj pannie pod obronę,
> Panu Jezusowi pod koronę.
> Święty Pawle i Pietrze weź te kluce,
> Zamkniéj **borowemu chartu pascę**
> (Siarkowski 1878: 106; wytłuszczenie – M.R.).

Odmawiano też modlitwę do św. Mikołaja:

> Kto do świętego Mikołajka paciorek gada –
> nikiéj jego dusa w piekle nie postawa.
> Sám-ci go Pán Jezus mawia,
> co na prawicy stawa.
> Grzysná dusa w rajskie wrota zapukała…
> „Kto-ta w rajskie wrota puká?

– Já grzysná dusa! –
Daru Bozego sukám,
co mi Najświętsá Panienka przyobiecała
z przenajświętsego ciała.
Najświętsá Panienka stoi we drzwi (sic)
Sám Pán Jezus na niom wer-zi.
Stoi Panna przy stoliku,
Trzyma kielich w prawém ręku.
W tym kielichu krew niewinna
Wypływa z baranka.
– Pietrze, Pawle weź te kluce –
zamknij pascękę **leśny suce**;
niech nie psuje, nie kalécy
ludzkiego dobytku.
Święty Mikołajku obraniaj-ze nás téz
od wsytkiego przypadku!
Obraniaj Mikołajku: owiec, bydła, kóni –
Niech święty Mikołaj ma w obronie święt(éj). Amen
(tamże: 79; wytłuszczenie – M.R.).

W powyższych tekstach pojawiły się zastępcze nazwy dla wilka: *borowy chart*, *borowy pies*, *borowa suka* oraz *leśna suka*. A. Krawczyk-Tyrpa (2001), omawiając zjawisko tabu w dialektach polskich, wymieniła kilka innych określeń tego zwierzęcia: *zwierz*, *łapur*, *niekara*, *Jakubek*, *Jaś*, *Wojciech*, *Wojtko*, *fryc*, *ptaszek*, *robak* (tamże: 101). Tabuizacja nazwy najlepiej dowodzi, jak bardzo obawiano się wilka. Wierzono nawet, że zwierzę to rozumie ludzką mowę: *Nie wywołuj wilka z lasu* (4 reg.); *O wilku mowa, a wilk tuż tuż* (4 reg.). Pierwsza jednostka wskazuje również, że miejscem życia wilka jest las.

Z frazeologizmu *Zjadł wilk psa, zjedli potem psi wilka* (GŚ – NKPP III 695) dowiadujemy się, że wrogiem wilka jest pies. Nieprzypadkowo w kulturach pasterskich psy strzegące stad były szczególnie cenione. Strach przed wilkiem próbowano przezwyciężyć żartem i ośmieszeniem: *Kieby wilk nie srał, toby był za górą* (P), a także przypisaniem mu głupoty: *{ktoś} zna się {na czymś} jak wilk na gwiazdach* (4 reg.).

Dwa kolejne frazeologizmy dotyczą polowań: *Bieda to w trzeci dzień za wilkiem strzelać* (P – DemSGP 5); *{ktoś} robi obławę {na kogoś} jak na wilki* (P). Jednostki te odwołują się do praktyk łowieckich, których nie stosowano na wsi, od najdawniejszych czasów wilki zabijano bowiem w tzw. wilczych dołach, por.:

> Tu bywały piyrwi za staryk casów wilki, hnet, kiebyście śli starom drógom, co idzie z Nowoci do Glinki, do Rajce, tak tu som, na nasyj strónie mieli narobione wilce jamy. To juz były nakopane dziury, leko zakryte descółkami, tak na spadniynie, a na spodku jamy było miynso kóńskie, na co óny sły nábardzi. A kiedy do tego spád, tam go juz potym zabiyli (O – Nowoć – Zaręba 1967: 250).

Z wilkiem są związane również niektóre ludowe zwyczaje:

1. Na Podtatrzu wilka zaprasza się na wieczerzę wigilijną słowami: *Abo przýdzies dzisiák, abo nie przýchódź bez cały rok*.

2. Na Orawie do połowy wieku XX *chodzono po suchym wilku* (por. KąśSGO 71):

> A potym, na trzeci dziyń młoducha, juz jako wydaná, juz sła po tyk dómak z jednom babom z rodziny, tak jako je zacepili, kie juz wiánek ji dali dołu, dali jej cepiec na głowe i smatke, zawinyła i tu sy puściła z cepca takie snurki na przodek aji na zadek. Potym juz sła do kazdego dómu, dzie ci druzbowie chodzili. To sie wołało, ze młoducha chodzi po suchym wilku, po zbiyraniu. To jej dali tako trzilitrowo miarecke owsa alebo jyncmiynia, jako kto miáł, to ji dáł. Wysuły sy do worka i tak chodziły z chałupy do chałupy. A ta baba, co to nosiła tyn owies, ta młoducha tak przi niyj lyn stáła, a ta baba dziynkowała: „Pán Bóg zapłac", za to, co ji dali, tyn owies (Wesołe – Zaręba 1967: 263).

Powszechnie były też znane opowieści o wilkołakach (wilkołkach): *Lepiej być wilkołakiem niźli nieborakiem* (P – DemSGP 66). Wierzono, że niektórzy ludzie okresowo (gdy jest pełnia księżyca albo w okresie bożonarodzeniowym) przemieniają się w wilki[51]. Podanie z Sukowa zanotowane przez W. Siarkowskiego (1883) wyjaśnia, dlaczego dziś nie spotyka się wilkołków:

> Pan Jezus, chodząc z świętym Pietrem po świecie, rad się wywiadywał, co się téż dzieje między ludźmi i jak się ci sprawują. Słysząc użalaństwa, że wiele jest takich łakomców, co cudzy dobytek zabiérają i lubią jeść samo mięso, więc ich za karę poprzemieniał w wilkołków. Zrazu te wilkołki, na pamiątkę, że pochodzą od ludzi, chodziły na dwóch tylnych łapach, trzymając się w chodzie prościusieńko niby kołki i obrośnięte były sierścią zawojowatą (w bure pręgi). Kiedy zaś Pan Jezus, po swojém zmartwychwstaniu objawił się ludziom, to wilkołków dla takiéj historyi poprzemieniał w prawdziwych

[51] Więcej informacji na temat wilkołactwa podali K. Moszyński (1967: 544–547); A. Gieysztor (1985: 230–231) oraz W. Kopaliński (2001: 469).

wilków: Raz szedł sobie Pan Jezus kole lasa i ujrzał, jak zaczajony w harszczu (gęstwinie) wilkołek obserwował chłopa, orzącego na polu, którego miał ochotę pożreć. Ujrzawszy syna Bożego on wilkołek, wypadł raźno z harszczu, przybiegł do Pan Jezusa i peda:

„Panie, dej mi pozwoleństwo pożréć tego hań zmachę?"

„Ej, niechaj tego, wilkołeczku, bo cię chłop pobije!"

Chłop okręcił ogon wilkołka kole ręki i jak nie zacznie kijem okładać wilkołka, aż go zmaścił do zdry i ten z bólu upadł i na czworakach ledwie się przyplusł do Pana Jezusa. Pan Jezus, ujrzawszy onego chudziaka, uśmiał się z jego głupoty i na tę pamiątkę postanowił, iż odtąd wszyscy wilcy na cztérech łapach biegają (tamże: 107).

Analiza motywacji wewnętrznej formy frazeologizmów gwarowych z komponentem *wilk* pozwala sformułować następującą definicję:

Wilk to drapieżne, żarłoczne i ciągle głodne dzikie zwierzę. Wilk poluje na owce, ale zagraża również człowiekowi. Wrogiem wilka jest pies. Ludzie bardzo boją się wilka, dlatego nie wymieniają nawet jego nazwy.

Niedźwiedź[52]

Dziś niedźwiedź należy do najrzadszych przedstawicieli naszej fauny – w stanie dzikim występuje jedynie w Tatrach, Gorcach, Bieszczadach, a także na Babiej Górze, choć pierwotnie jego zasięg obejmował całe terytorium Polski. W porównaniu z innymi dzikimi zwierzętami niedźwiedź ma dość bogatą dokumentację we frazeologii gwarowej. Należy jednak podkreślić, że uwidaczniają się tu wyraźne dysproporcje między Górami Świętokrzyskimi a Podtatrzem – w gwarach orawskiej, podhalańskiej i spiskiej znajdujemy znacznie więcej frazeologizmów dotyczących niedźwiedzia niż w gwarze świętokrzyskiej (w Puszczy Świętokrzyskiej ostatniego niedźwiedzia zabito w połowie wieku XIX).

Duże rozmiary niedźwiedzia utrwalone w jednostkach: *wielki jak niedźwiedź* (4 reg.); *Pijcie wódkę*, *jedzcie śledzie*, *a będziecie jak niedźwiedzie* (P), motywują też kolejne przykłady: *{ktoś} rusza się jak niedźwiedź* (P); *{ktoś} sula się jak niedźwiedź* (O). Duże zwierzęta są bowiem często uznawane za ociężałe i niezgrabne. Oczywiście przypisuje się im także siłę:

[52] O roli niedźwiedzia w kulturze wiele informacji podali K. Moszyński (1967: 596––599), A. Gieysztor (1985: 228–230), R. Kiersnowski (1990) oraz A. Krawczyk-Tyrpa (2003).

silny jak niedźwiedź (4 reg.). Z kolei powolność, która kojarzy się z lenistwem, była z pewnością podstawą motywacji porównania: *leniwy jak niedźwiedź* (P). Być może nałożyła się na to również obserwacja cyklu życiowego niedźwiedzia, zwierzę to przesypia bowiem zimę w gawrze: *{ktoś} śpi jak niedźwiedź* (4 reg.), por.:

> Przý Smrecýńskim stawie niedźwiydź wode pije,
> Pudzie spać pod wykrot, na wiesne ozýje (Bukowski-Grosek 2003: 27).

Frazeologia odnosi się też do innych cech wyglądu niedźwiedzia:

– opasłość: *gruby jak niedźwiedź* (4 reg.); *masny jak niedźwiedź (w jesieni)* (P). Drugie porównanie odwołuje się do obserwacji niedźwiedzia, który przez lato i jesień gromadzi zapasy tłuszczu na sen zimowy.

– pokrycie ciała gęstą sierścią: *zarośnięty jak niedźwiedź* (4 reg.); *kudłaty jak niedźwiedź* (P – Wnuk 1975: 529). Niedźwiedzie futro było bardzo cenne, dlatego też często polowano na to zwierzę: *{ktoś} dzieli skórę na niedźwiedziu* (4 reg.); *Jeszcze niedźwiedź w lesie, a już skórę targają*[53] (P).

Kilka jednostek odwołuje się do zachowań niedźwiedzia. Dowiadujemy się, że zwierzę to głośno ryczy: *{ktoś} beczy niedźwiedzim głosem* (P), żywi się brusznicami: *{ktoś} je jak niedźwiedź brusznice* (P), a także robi wiele hałasu, gdy porusza się w lesie: *{ktoś} fuczy jakby szedł kierdel niedźwiedzi* (P).

Niedźwiedź stanowił zagrożenie nie tylko dla owiec i bydła, ale również dla człowieka. W razie spotkania z niedźwiedziem ratunkiem była ucieczka: *{ktoś} ucieka jakby niedźwiedzia zobaczył* (4 reg.). Podręczniki do zoologii zwracają uwagę na to, że powolność niedźwiedzia jest cechą stereotypową, gdyż na otwartej przestrzeni zwierzę to osiąga szybkość konia.

Kolejna opinia utrwalająca obraz groźnego niedźwiedzia dotyczy rzucania przez to zwierzę kamieniami. S. Pigoń widział w tym ślad ludowych legend, a W. Dynak (1993: 140) wskazywał na prace dawnych naturalistów, w których często nadmiernie ubarwiano opisy polowań. Obydwaj autorzy stwierdzili, że przekonanie o rzucaniu przez niedźwiedzia kamieniami nie jest prawdą. Traktuje o tym jednak wspomnienie A. Kacprzaka-Bustryckiego:

> Jedyn tu na háli, to przý háli był, wiycie, ze seł z góry i nie z wysoka. Jes sałas, to schronisko nase prywatne jes, i já se stál, siedział sám w jesiyni tam, skoro wiecorym juz sie tak mrocyło, a tu idzie taki **gość cárny** z góry, a ogiyń sie spod niego sýpie, já zrazu patrze, co tak, a to idzie z góry **cárne**,

[53] Świętokrzyski odpowiednik tego przysłowia ma postać: *Jeszcze Maciek w dupie, już mu kaszę studzą* (GŚ).

> ale jak ka seł po kamiyniak, to jaz sie ogiyń z tyk kamiyni robiył. Skoro já sie schował do schroniska, a pies był na polu, a jak zajon tego psa na Kope Magury i wyseł na tyn tu, na takom górke, kie dopád kamiyń, kie popyndziył, to był taki, jak, mogło być, jak dwa litry tyn kamiyń i uderzył w dak, co cały kamiyń wpád do izby, tu do schroniska. No to w tymcásek wiedziáł, ze to jes jakisik gość, taki jak niedźwiydź, bo ón dopád... Jakek wyźrál do pola, jak zgion sie tak, tom rynkom, a kie popyndziył tyn kamiyń, to bez całe gonty i bez powałe wpád do izby. Jak przyseł pote ojciec nieboscýk na hálom, kiek mu wzion opowiadać, jak sie to robi, to nie kciáł wierzýć, a dopiyro jak widziáł dziure, to wtyncás uwierzył, ze to mozliwe był niedźwiydź. No niedźwiydź on dopadnie kamiyń do rynki, to on popyndzi, licýć trzýdzieści do piyndziesiynci metrów ciśnie kamiyń (Bubak 1966: 31; wytłuszczenia – M.R.).

W powyższym opowiadaniu początkowo nie pojawia się nazwa *niedźwiedź*[54], jest bowiem zastępowana określeniami: *cárny gość*, *cárne*. W gwarze podhalańskiej są znane również eufemizmy *On* oraz *Ona*, por.:

> Pod mokrym śniegiem gasły z sykiem porwane z ogniska głownie, w ciemności bali się zaś przybliżyć, a ich krzyki nie odstraszały niedźwiedzia. **„On”**, **„On”** powtarzali z rozpaczą, gdy „On” szalał w koszarze, jak szaleje płomień w ciemnej stodole, pełnej słomy i suchego zboża (Przerwa-Tetmajer 1955: 291).

> Tam panie, lepi nie chodźcie, bo **Ona** má małe i moze być wám sprzecná (Murzasichle – cyt. za Krawczyk-Tyrpa 2001: 99; wytłuszczenia – M.R.).

A. Krawczyk-Tyrpa (2001: 98–100) wymieniła także inne gwarowe przykłady nazw zastępczych[55] dla niedźwiedzia: *miś*, *misio*, *hruby*, *włochacz*. Strach przed niedźwiedziem, podobnie jak strach przed wilkiem i diabłem, próbowano przezwyciężyć przez przypisanie mu głupoty: *{ktoś} zna się {na czymś} jak niedźwiedź na gwiazdach* (P).

Rzucanie kamieniami, zdolność do przyjmowania postawy wyprostowanej oraz podobny kształt stopy upodabniają niedźwiedzia jak żadne z naszych rodzimych zwierząt do człowieka. A. Krawczyk-Tyrpa (2003) zwróciła nawet uwagę na to, że opozycja widoczna w relacjach człowieka ze

[54] Jeszcze w szesnastowiecznej polszczyźnie wyraz ten brzmiał *miedźwiedź* (por. słowackie *medveď*: *za sto rokóv bude z ňecho medveď* – Ripka 1981: 87), czyli miodojad. Eufemizacja zaszła również w innych językach, np.: niemieckie *Bär* ‘brązowy’ oraz litewskie *lokys* ‘oblizujący się’ (por. Kopaliński 2001: 252).

[55] Tworzenie nazw zastępczych było oczywiście spowodowane obawą przed niedźwiedziem.

światem zwierząt w przypadku niedźwiedzia jest rozmyta. Podhalańskim dowodem na to może być historia z roku 1906, gdy tatrzański kłusownik pozorował akt płciowy na zabitym niedźwiedziu, uznając go za przemienioną kobietę (por. tamże: 246).

Także w opowieści z Masłowa pojawia się motyw antropomorfizujący niedźwiedzia:

> Byli ludzie, co zawsze naprzeciwko Pana Boga robili. Jeden z takich zbereźników był młynarz, co chciał na despekt zrobić Panu Jezusowi, kiedy ze świętym Pietrem chodził przebrany za dziadka po świecie. On młynarz, widząc Boską osobę, zbliżającą się raziczku jednego do młyna, wziął czémprędzéj do garści kożuch, wywrócił kudły na nim, ogarnął się w to odziewadło, wpadł na świat i jak szalony rzucił się Panu Jezusowi pod nogi, tarzając się po ziemi. Boska osoba, wejrzawszy na onego bezbożnika, rzekła: „Do lasa Missiu, do lasa! Będziesz kmyzą (niezgrabijaszem) w kudły odzianym i po ziemi tarzać się będziesz". Od tego mielnika-niedźwiedzia pochodzą teraźniejsze niedźwiadki i na pamiątkę, że z człowieka pochodzą, to jak przyjdzie jadwent ssą łapy przez cztéry tygodnie, a nic innego nie jedzą[56] (Siarkowski 1883: 107–108).

W końcowej części powyższej opowieści jest mowa o tym, że niedźwiedź w czasie snu zimowego ssie swoją łapę. Podobną opinię przytoczył Pliniusz Starszy (I wiek n.e.) w *Historii naturalnej* (por. Krzyżanowski 1975 II 196–197).

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

> **Niedźwiedź to duże, grube oraz ociężałe zwierzę. Jego ciało jest pokryte gęstą sierścią. Niedźwiedź beczy i jest bardzo niebezpieczny, dlatego wzbudza strach.**

Zając

Zając należy do najpospolitszych dzikich zwierząt występujących w Polsce. W gwarze łowieckiej jest nazywany *kotem*, co może prowadzić do błędnych interpretacji niektórych frazeologizmów (porównaj omówiony już

[56] Podhalański wariant tej opowieści został zapisany przez S. Krzeptowskiego-Białego (1961: 37–44): młynarz i młynarzowa w dzień św. Marcina urządzili bal, o północy zjawił się święty, ci zaś udławili się jedzeniem i zaczęli beczeć jak niedźwiedzie oraz chodzić na czworakach. Za karę św. Marcin wygnał ich do lasu i nakazał, aby żyli jak niedźwiedzie.

przykład *{ktoś} kupi kota w worku* (4 reg.)). Znane są również inne określenia tego zwierzęcia, por.:

> *kniaź* – jest to derywat słowotwórczy od dźwiękonaśladowczego słowa *kniazić*, 'wydawać głos przerażenia i bólu' (SJP PWN);
> *filip* – nazwa popularna na Białorusi;
> *szarak* (por. Dynak 1993: 176–177).

Zając jest bardzo podobny do królika, dlatego też w gwarach Podtatrza nazwą *zając* określa się obydwa gatunki. W celu uszczegółowienia często są używane epitety: *domowy*, *chowaźny zając*, czyli królik, oraz *polny*, *dziki zając*, czyli zając właściwy. Takiego rozróżnienia nie ma w gwarze świętokrzyskiej, w której nazwy *zając* oraz *królik (król)* są używane w znaczeniu znanym z polszczyzny ogólnej.

Zając jest zwierzęciem bardzo bojaźliwym: *tchórzliwy jak zając* (4 reg.). W aspekcie metaforycznym na cechę tę wskazuje też jednostka *zajęcze serce (sumienie)* (P). Z bojaźliwością łączy się czujność: *Nie chodź z bębnami na zające* (P – DemSGP 381). Przysłowie to pośrednio odwołuje się do praktyk myśliwych, dla których szczucie zajęcy było rodzajem rozgrzewki przed polowaniem na grubego zwierza. Doświadczony zając był jednak w stanie oszukać pogoń: *Zając stary wywodzi w pole ogary* (P).

O strachliwości zająca traktuje również opowieść zanotowana w Masłowie:

> Zającowi sprzykrzyło się żyć na świecie, bo musiał się wszelkiego stworzenia bać i uciekać przed niém, więc przyszedł na pożaleństwo do Chrystusa Pana. Boska osoba, wysłuchawszy o co to chodzi zającowi, rzekła: „Kiedy ci tak źle na świecie, więc idź do rzeki i utop się". Usłuchawszy téj boskiéj rady, jak się nie sunie w wielkim impecie do rzeki, a tu z brzegu widzi, że przestraszone żaby jedna przed drugą skakają do wody. Zmiarkowawszy zając, że nie jest najpośledniejszym na świecie, zaniechał swego zamiaru[57] (Siarkowski 1883: 109).

Zając najczęściej był widywany podczas ucieczki: *{ktoś} ucieka jak zając* (4 reg.); *{ktoś} goni {gdzieś} jak zając polny* (P); *Robota nie zając*, *nie ucieknie* (4 reg.). Charakterystyczny dla zająca (i królika) sposób poruszania się to skakanie: *Na Nowy Rok przybywa dnia na zajęczy skok* (P).

[57] Motyw zająca, który chce się utopić, i żab, dzięki którym porzuca ten zamiar, wywodzi się z bajki Ezopa. Nawiązywali do niej J. de La Fontaine oraz A. Mickiewicz (por. Kopaliński 2001: 490).

Zagrożeniem dla zajęcy były psy oraz wilki: *Siedzi zając pod miedzą, wilcy o nim nie wiedzą* (P). Choć zając jest zwierzęciem, które bardzo szybko ucieka, jedynym ratunkiem przed psami i wilkami są częste zmiany kierunku biegu – goniony zając skręca raz w jedną, raz w druga stronę i robi to tak szybko, że podążające jego śladem drapieżniki tracą równowagę i przewracają się: *{ktoś} złapie zająca* (P) ('przewróci się'). Uciekający zając zachowuje się jak osoba pijana, która idzie chwiejnym krokiem. Ta analogia między zającem i pijanym była prawdopodobnie podstawą motywacji porównań: *{ktoś} chodzi jak pijany zając* (O); *pijany jak zając* (O, P, S). Przypisywanie zającowi pijaństwa ujawnia się też w trzech kolejnych przykładach: *{ktoś} rozrabia jak pijany zając* (P); *{ktoś} zachowuje się jak pijany zając* (P); *{ktoś} halaburdzi jak pijany zając w kapuście* (O).

W ostatnim porównaniu pojawia się kapusta – ulubione pożywienie zajęcy. Z kolei widok królika (w gwarze podhalańskiej jest nazywany *zającem*), który je trawę albo inne rośliny był podstawą motywacji jednostki *{ktoś} żuje jak zając* (P). Porównanie to nie odnosi się do zająca właściwego, gdyż jest to zwierzę tak bardzo płochliwe, że według ludowych przesądów śpi z otwartymi oczami[58], por.:

> Na polanie w lesie zajonc przý smreku śpi,
> Ocý má otwarte, pewnie sýćko widzi (Bukowski-Grosek 2003: 23).

Słowianie wierzyli nawet, że kobieta ciężarna po zjedzeniu zajęczego mięsa urodzi dziecko, które nigdy nie zazna spokojnego snu (por. Moszyński 1967: 282).

Frazeologia gwarowa precyzuje, że miedza[59] jest najczęstszym miejscem przebywania zająca: *{ktoś} śpi jak zając pod miedzą* (4 reg). Opowieść zanotowana w Masłowie wyjaśnia, dlaczego zając w odróżnieniu od innych zwierząt nie ma stałego legowiska:

> Zając dlatego nie chowa się na legowisko po jamach, jaskiniach i różnych dziurach, ale bele kaj przykucnie i prześpi się, bo jak Pan Jezus stworzył

[58] Pogląd ten utrwalił się w słowackim porzekadle: *Zajac z otvartými očami spí* (Zátureckỳ 1975: 359). Również Egipcjanie wierzyli, że zając ma zawsze otwarte oczy i nigdy nimi nie mruga (por. Cooper 1998: 306). W Dziewiętnikach pod Lwowem zanotowano też przesąd, że w domu lepiej nie wymawiać wyrazu *zając*, gdyż mieszkańcy spaliby jedynie z otwartymi oczami (za Krawczyk-Tyrpa 2001: 102). Innym zwierzęciem, które według legend nie zamyka oczu jest lew (Kopaliński 2001: 192).

[59] Nazwy miejsc, w których przebywa zając, wpłynęły też na formę kilku gwarowych określeń tego zwierzęcia: *skibnik*, *miedznik*, *podmiedznik* (por. Krawczyk-Tyrpa 2001: 103).

wszyćkie zwiérzęta, to każdego z nich pytał się po kolei, kaj się chować będzie, więc téż i zająca o to zapytał, a on odpedział, że jeno tyle potrzebuje miejsca na spanie, aby mógł se pośladek schować (Siarkowski 1883: 109).

We frazeologii jest również mowa o ogonie zająca[60]: *{ktoś} pisze {coś} na zajęczym ogonie* (P) 'pisze coś mało ważnego'. Na Podhalu jest znany przesąd, że zająca można złapać tylko wtedy, gdy posypie się jego ogon solą.

Kolejny podhalański frazeologizm: *{ktoś} pójdzie {z kimś} na zające* (P) należy zestawić z pieśniami zanotowanymi przez I. Kopernickiego (1875: 365):

Moje dziywce kochajonce – **pódźze ze mnom na zajonce**;
A já tobie za te łaske kupie wkróśke na zápaske

i O. Kolberga (Kolb44Gór 327):

A ty, dziywce kochajonce,
pódzze ze mnom na zajonce,
a já ci dám takom łaske;
já ci kupie (lub: ze se kupis) na zápaske (wytłuszczenia M.R.).

Bez dokładniejszych badań nie sposób jednak rozstrzygnąć, czy frazeologizm ten jest wcześniejszy od pieśni, czy też z niej się wywodzi[61].

Królik (zając) to zwierzę, które bardzo często i bardzo szybko odbywa stosunki płciowe: *{ktoś} puści pole*, *niech się króliki parkają* (GŚ). Z tego zapewne powodu w polszczyźnie potocznej o osobach, które często zmieniają partnerów, mówi się, że *parkają się jak króliki*.

W porównaniu z wilkiem i niedźwiedziem wizerunek zająca jest słabo utrwalony w kulturze ludowej. Przesądy dotyczące tego zwierzęcia nie są liczne. Z ciekawszych należy wymienić zanotowaną na Kielecczyźnie wróżbę, że zając, który przebiega drogę, sprowadza nieszczęście (Siarkowski 1885: 45).

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że

Zając to tchórzliwe zwierzę, które szybko biega, gdyż zagrażają mu psy i wilki. Zając śpi pod miedzą. Przypisuje się mu pijaństwo.

[60] Krótki ogon zająca motywuje kaszubskie nazwy zastępcze tego zwierzęcia: *krótkotëpacz*, *tëpacz*, *tëpal*, *trëpacz*, *trëpal* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 103). Na Polesiu Rzeczyckim zanotowano przesąd, że „zając ma krótki ogon, bo część gliny, z której został ulepiony, musiał Bóg oderwać, aby ulepić serce, na które gliny nie starczyło" (Góra 2000: 257).

[61] Zagadnieniu zależności motywacyjnych: frazeologia gwarowa – pieśń ludowa poświęciłem osobny artykuł (Rak 2007b).

Mysz

W kilkunastu frazeologizmach gwarowych pojawiają się mysz i szczur. Są to dwa różne gatunki, ale w taksonomii ludowej nie ma między nimi tak wyraźnej różnicy. W Górach Świętokrzyskich niektórzy uważają nawet, że szczur to samiec, a mysz to samica jednego gatunku gryzoni.

Stosunkowo duża liczba jednostek odwołujących się do myszy dowodzi, że to małe zwierzę bardziej niż inne przyciągało uwagę ludzi. Złożyły się na to dwie przyczyny. Po pierwsze, mysz jedynie ze względu na to, że nie jest hodowana przez człowieka, jest zaliczana do zwierząt dzikich. Jeśli zwróci się uwagę na miejsce jej bytowania, wówczas należałoby ją zaliczyć do zwierząt domowych: *Jak kota w domu* (*chałupie*) *nie ma*, *myszy dokazują* (4 reg.); *{ktoś} siedzi (cicho) jak mysz pod miotłą* (4 reg.); *{ktoś} charczy*, *że myszy z izby uciekają* (P).

Po drugie, mysz jest szkodnikiem zboża i chleba, które w kulturze ludowej są uważane za świętość. Na Podhalu, aby ochronić zbiory przed myszami:

> Przy wkładaniu pierwszego snopa do szopy gospodarz wraz z rodziną poszczą cały dzień w wigilię tego dnia, a w dniu pierwszej zwózki **całą pracę wykonują w zupełnym milczeniu – inaczej bowiem myszy usłyszą zwózkę** i zjedzą całe zboże w stodole (Bazińska 1954: 87; wytłuszczenie – M.R.).

W zwyczaju tym utrwaliło się przekonanie, że mysz podobnie jak wilk (*Nie wywołuj wilka z lasu* [4 reg.]), rozumie ludzką mowę. Na Orawie w czasie pracy wiosennej nazywanej *robieniem wiesny* (por. KąśSGO 734––735) pod pierwszą skibę wkładano też dla myszy przygotowany w Wigilię kawałek chleba z czosnkiem i opłatkiem. Zabieg ten miał wiele analogii ze słowiańskimi zwyczajami przebłagiwania dzikich zwierząt i sił natury.

Ze względu na szkodnictwo, bardzo szybkie rozmnażanie się: *{czegoś} namnoży się {gdzieś} jak szczurów* (4 reg.) oraz liczne występowanie: *jest {czegoś} jak myszy* (4 reg.) myszy i szczury były oczywiście tępione. Wykorzystywano w tym celu różnego rodzaju pułapki i *paści* (por. KąśSGO 571; ilustracja nr 93 w KąśSGO) oraz naturalnych wrogów tych gryzoni[62] – w domostwach dawnych Słowian trzymano łasice oraz jeże, a od średniowiecza koty. Kilka jednostek zestawia więc mysz z kotem: *{ktoś} bawi się {z kimś}*

[62] W pieśni ludowej z Jabłonki wrogiem myszy jest sowa: *Stworzół Pám Bóg sowe*, *by mysy chytała*, *stworzół i dziywcyne*, *by chłopca kochała* (KąśSGO 78).

jak kot z myszką (4 reg.); *{ktoś} czai się {na kogoś} jak kot na myszy* (4 reg.); *Myszy dokazują*, *gdy kota nie czują* (P) itd.

W Kieleckiem szczurów pozbywano się również w inny sposób:

> Gdy się szczury zbytecznie zagnieżdżą w jakiejś chałupie, to, aby je wyprowadzić z takiéj miejscowości, gospodarz domu powinien zrobić nowe powrósło, położyć je na drodze, a kto z przechodzących lub przejeżdżających utknie się o nie, to szczury przeniosą się do jego domu.
>
> Inny jeszcze środek podają na pozbycie się szczurów: przybyłemu konno do jakiego domu, gdzie znajdują się szczury, wkłada się gniazdo szczurów pod siodło, a zwiérzęta te wkrótce opuszczą dotychczasowe siedlisko swoje i przeniosą się za odjeżdżającym (Siarkowski 1878: 99).

Frazeologia gwarowa utrwaliła też niektóre cechy wyglądu myszy. Mysz tuż po urodzeniu się nie jest pokryta sierścią. Jej widok motywował z pewnością jednostki: *wygolony jak mysz* (O); *goły jak mysz* (P – HodSGG I 56). Z kolei u dojrzałej myszy sierść jest najczęściej koloru szarego: *szara myszka* (4 reg.), co zresztą motywuje nazwy maści końskiej: *mysiaty*, *mysiák* (KąśSGO 432). W dwóch porównaniach pojawią się jednak wzmianki o innym ubarwieniu myszy: *biały jak mysz* (P); *jest {czegoś} jak czerwonych myszy* (O).

Pierwszy przykład być może odwołuje się do rzadkich przypadków występowania albinotycznych osobników myszy. Bardziej prawdopodobne jest jednak oddziaływanie polszczyzny ogólnej, w której jest znany związek frazeologiczny *{ktoś} widzi białe myszki*. Zapożyczenie nie dotyczy całego frazeologizmu, ale raczej jego składników: *białe myszki – biały jak mysz*.

Motywacja frazeologizmu mówiącego o czerwonych myszach prawdopodobnie wiąże się z obserwacją mysiego gniazda. Najczęściej znajduje się w nim liczny miot, który nie jest pokryty sierścią i dlatego ma kolor różowy (w gwarach często nie ma rozróżnienia na kolor czerwony i różowy). Ważna jest też geografia tego frazeologizmu. Porównanie *jest {czegoś} jak czerwonych myszy* jest znane na Śląsku (Rogów, powiat rybnicki) oraz w gwarze orawskiej. W języku słowackim jednostkę: *tol'ko ich je ako červených myší* zanotował A. P. Záturecký (1975: 569), a w gwarach północnosłowackich I. Ripka (SSN 254). Występowanie tego porównania w gwarze orawskiej, na Śląsku oraz w języku słowackim można tłumaczyć na dwa sposoby – albo gwara orawska oraz gwary południowego Śląska zapożyczyły jednostkę z języka słowackiego, albo też – co jest bardziej prawdopodobne – frazeologizm ten stanowi dowód słowiańskiej wspólnoty.

Podobieństwo wyglądu nietoperza do myszy znalazło odbicie w orawskich nazwach[63] tego latającego ssaka: *mysigłowiec*, *mysiptásek* (KąśSGO 432):

> Sowy, ty huco w lesie, **gacopiyrz – tyn zbiyrá mysy, ón má mysio głowe**, a ón ni má skrzideł, ba takie błónki (Zaręba 1967: 69; wytłuszczenie – M.R.).

Motywacja powyższych nazw miała z pewnością poparcie w ludowym przesądzie dotyczącym pochodzenia nietoperza od myszy[64], która zjadła świecę w kościele (Kolb7Krak 109). Zbezczeszczenie paschału było jednak tak wielkim występkiem, że od tej pory nietoperz nie może się pojawiać za dnia. Należy więc do grupy zwierząt nocnych, kojarzonych ze złymi mocami. Również myszy przypisuje się związki z diabłem. Wystarczy w tym kontekście przywołać historię z Masłowa o potopie i Noem (s. 61) cytowaną w podrozdziale dotyczącym kota.

Mysz jest także atrybutem św. Gertrudy i dlatego symbolizuje klasztorne ubóstwo – taką motywację frazeologizmu *biedny jak mysz kościelna* (4 reg.) zaproponował W. Kopaliński (2001: 244). Powyższe porównanie jest znane również w skróconym wariancie: *biedny jak mysz* (4 reg.).

Myszy przypisuje się też życie w ciągłym strachu: *{ktoś} śpi jak mysz na pójdzie* (P – DemSGP 58) i ukryciu: *cichy jak mysz* (4 reg.). Z kolei obserwacja myszy przemykającej pod płótnem była prawdopodobnie podstawą motywacji jednostki *gonią {komuś} myszy za skórą* (P – Kopernicki 1875: 352): ‘o kimś, kto ma dreszcze’.

We frazeologii gwar Podtatrza utrwaliło się również przekonanie, że mysz się poci[65]: *{ktoś} poci się jak mysz* (O, P, S). Porównanie to motywuje dwie kolejne jednostki: *{ktoś} zmoknie na mysz* (O – KąśSGO 1072); *mokry jak mysz* (O, P, S).

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

> **Mysz to małe, szare zwierzę prześladowane przez kota. Mysz żyje w domu oraz w kościele, zazwyczaj bardzo licznie, gdyż szybko się rozmnaża. Jej miot nie jest pokryty sierścią i ma różowy (czerwony) kolor. Myszy przypisuje się ubóstwo.**

[63] O gwarowych nazwach nietoperza czytaj w pracy K. Nitscha (1955: 25–43).

[64] W okolicach Olkusza wierzono, że mysz staje się nietoperzem, gdy skończy siedem lat (Góra 2000: 256).

[65] Na tej podstawie został utworzony czasownik *zmyszyć się* – ‘spocić się’ (NKPP II 559).

Inne zwierzęta dzikie

Lis (liszka) został poświadczony w 9 frazeologizmach gwarowych. Zwierzę to pojawiło się we frazeologii z trzech przyczyn:
1) jako drapieżnik, który zagraża ptactwu domowemu, a zwłaszcza kurom;
2) jako bohater bajek i legend, często nawet o antycznym rodowodzie;
3) jako zwierzę, z którego pozyskuje się futro.

Do pierwszego punktu nawiązują jednostki: *Po śmierci lisa kury nie płaczą* (P); *{ktoś} goni {po czymś} jak liszka po wsi* (O). Z kolei na podstawie popularnych przez wieki bajek Ezopa lisowi przypisuje się chytrość: *chytry jak lis* (4 reg.) oraz spryt: *sprytny || przebiegły jak lis (liszka)* (4 reg.); *stary lis* (4 reg.). Lis to również nazwa futra: *lisia czapa*: 'poświata koło zakrytego chmurami księżyca' (GŚ); *{ktoś} pozna się na farbowanych lisach* (P).

Przysłowie *Każda liszka swój ogonek chwali* (GŚ) wskazuje na ogon jako najcenniejszą część ciała lisa, zwłaszcza dla myśliwego. Z kolei porównanie *{ktoś} patrzy się {na kogoś} jak liszka na borsuka*[66] (P) określa, które ze zwierząt jest wrogiem lisa.

Borsuk w gwarach Podtatrza jest też nazywany *jaźwcem* (*jaźwierzem*). Dokumentacja gwarowa dotycząca borsuka jest reprezentowana przez 8 frazeologizmów. Większość z nich została zanotowana w gwarach Podtatrza, gdyż zwierzę to jest znacznie bardziej powszechne w Karpatach niż w Górach Świętokrzyskich. Porównanie *{ktoś} śpi jak borsuk* (4 reg.) odnosi się do snu zimowego, w który borsuk zapada na siedem miesięcy. Kolejnym przysłowiowym śpiochem jest **suseł**: *{ktoś} śpi jak suseł* (4 reg.). Osoba, która długo śpi, jest uznawana za leniwą. Opinia ta wpłynęła z pewnością na motywację porównania *leniwy jak borsuk* (P).

Jesienią borsuk podobnie jak niedźwiedź gromadzi zapasy tłuszczu, jest wtedy gruby i ociężały: *tłusty (gruby) jak borsuk* (P). Zwierzę to prowadzi nocny tryb życia, dzień spędzając w wykopanej przez siebie norze: *{ktoś} siedzi {gdzieś} jak borsuk w norze* (P); *{ktoś} siedzi* (*cicho*) *jak borsuk* (P). Do miejsca życia borsuka, a także sposobu zdobywania pokarmu (korzonki, ślimaki) pośrednio nawiązuje porównanie *zryte jak przez borsuka* (O). Fra-

[66] Niechęć tych zwierząt do siebie ma też potwierdzenie w obserwacjach ich zachowań, por.: „Czasami borsuki zamieszkują jamę wspólnie z królikami, lecz nigdy z lisami. Borsuk nie jest w stanie znieść niechlujstwa lisa – śmietnika, jaki robi w norze i okolicy oraz zapachu, jaki roztacza. Gdy lis „wprowadzi się" do borsuczej nory, borsuk ją opuszcza i kopie sobie nową" (Wikipedia, 22 VI 2006)

zeologia utrwaliła również samotniczy tryb życia tego zwierzęcia: *nieprzystępny jak borsuk* (P). Przypisuje się mu w związku z tym skłonność do gniewu (gdy gniewamy się na kogoś, unikamy tej osoby): *{ktoś} gniewa się jak borsuk* (O) oraz złości: *zły jak borsuk* (O).

Druga cecha być może wynika z obserwacji zachowań zaatakowanego w norze borsuka, który rzuca się na napastnika z zębami i pazurami. Prawdopodobnie sposób polowania[67] na borsuki (wypędzanie dymem z nory albo szczucie jamnikami) był też podstawą motywacji innej jednostki: *{ktoś} drze się jak jaźwiec (jaźwierz)* (P). Wskazuje na to użycie nazwy *jaźwiec (jaźwierz)*, która jest znana przede wszystkim myśliwym.

Z dużych zwierząt leśnych dość bogatą dokumentację we frazeologii gwarowej ma **dzik**, nazywany również **dziką świnią** i **dziwym kańcem** (O). Uciekający dzik tratuje wszystko, co napotka na drodze, jest także niebezpieczny dla ludzi. Jego szybkość oraz nieobliczalność w działaniu wpłynęły z pewnością na motywację jednostek: *{ktoś} jedzie (biegnie*, *leci*, *ucieka) jak dzik* || *dzika świnia* (4 reg.); *{ktoś} goni {gdzieś} jak dzik na zakręcie* (GŚ, O).

Dzikowi podobnie jak świni przypisuje się zamiłowanie do brudu: *brudny jak dzik* || *dzika świnia* (4 reg.). Zwierzę to często niszczyło zasiewy oraz zagony ziemniaków, dlatego też było uznawane za bardzo żarłoczne: *{ktoś} je jak dzika świnia* (4 reg.). Sposób, w jaki dzik zdobywa pożywienie, to rycie, wyrażone w porównaniu *{ktoś} ryje jak dzika świnia* (4 reg.).

Tur[68], przodek bydła domowego i jeden z największych ssaków Europy, wyginął w pierwszej połowie wieku XVII. Był zwierzęciem na tyle ważnym w kulturze Słowian[69], że znalazło się dla niego miejsce również w obrzędach bożonarodzeniowych – zwyczaj *chodzenia z toroniem*[70]. We frazeologii

[67] Borsuk odgrywał ważną rolę w medycynie ludowej: „Obłupiony ze skóry borsuk y na proch spalony, z piwem letnim, dobry na zepsowane i owrzodziałe płuca y tym którzy krwią plują; krew osuszona y na proszek utłuczona, z piwem albo winem, czyści ciało y krew od trądu zachowuie; sadło także do smarowania krzyżów, nerek y żył narwanych; dzieciom smarować w słabiznach, pomaga" (Kolb7Krak 108).

[68] Obraz tura utrwalony w polszczyźnie omówiła W. Budziszewska (1995).

[69] Archeolodzy znajdowali czaszki tura pod paleniskami w chatach Słowian. Kobiety w ciąży nosiły paski z turzej skóry, aby poród odbył się bez komplikacji, a bohaterowie ruskich bylin pili z turzego rogu (por. Gieysztor 1985: 229).

[70] W gwarze świętokrzyskiej kukła wyobrażająca *toronia* jest nazywana *kłapácem*. Rzeczownik *toroń* jest też ekspresywizmem określającym dziewczynę (kobietę) brzydką, niezgrabną i ociężałą. O roli tur(oni)a w obrzędach bożonarodzeniowych i wpływie tych obrzędów na frazeologię więcej informacji podał J. Krzyżanowski (1975 III 136–141).

utrwaliły się dwie cechy tura, wyjątkowa siła: *silny jak tur* (4 reg.) oraz bardzo duże rozmiary: *chłop jak tur* (4 reg.); *baba jak tur* (4 reg.). Komponent *jak tur* ma charakter przysłówka intensyfikującego o znaczeniu 'bardzo duży'.

Sarna, która jest równie pospolita jak dzik, ma znacznie skromniejszą dokumentację we frazeologii gwarowej, zaledwie jeden przykład: *dziewczyna jak sarna* (4 reg.). Przedmiot odniesienia w powyższym porównaniu jest wyraźnie sprecyzowany. Sarna ma delikatną budowę ciała oraz porusza się z wdziękiem i zwinnością. Te cechy są przypisywane też młodym i zgrabnym dziewczętom.

Kolejne przysłowie: *Od świętej Katarzyny nie prześladują już zwierzyny* (P) jest prawdopodobnie motywowane zwyczajami myśliwych. Podhalańscy *polowace* kierowali się bowiem etyką łowiecką, która zabraniała im zabijania kotnych samic oraz młodych zwierząt.

Innym dzikim zwierzęciem, do którego odwołuje się frazeologia gwarowa, jest **ryś**. Geografia jednostek odnoszących się do tego kota – gwary Podtatrza, pokrywa się z terenem jego występowania (Tatry i Gorce). Trzy porównania utrwalają skoczność rysia: *{ktoś} hipnie jak ryś* (P), cichy sposób skradania się: *{ktoś} chodzi lekućko jak ryś* (P), oraz to, że w nocy można zauważyć jego oczy: *oczy {komuś} świecą się jak rysiowi* (P).

Z kolei związki frazeologiczne odwołujące się do **wiewiórki** przekazują informacje na temat:

1) wyglądu tego zwierzęcia, w tym zwłaszcza rudego koloru sierści: *rudy jak wiewiórka* (4 reg.) oraz puszystego ogona: *łeb jak wiewiórki ogon* (P);
2) wyjątkowej sprawności w poruszaniu się po drzewach: *zwinny || sprytny jak wiewiórka* (4 reg.).

Z wiewiórką wiąże się również podhalański przesąd, że najłatwiej ją złapać wtedy, gdy posypie się jej ogon solą.

Kret jest zwierzęciem, które żyje pod ziemią. W opowieści z Masłowa wyjaśniono, dlaczego prowadzi taki właśnie tryb życia:

> Na początku świata zegnał Pan Jezus wszystkie zwiérzęta z całéj ziemi, aby robiły drogi i ścieszki (sic) dla dogodności ludziom. Kret nie chciał być posłusznym – powiedział, że on bez dróg się obejdzie. To téż za to nieposłu-

> szeństwo Pan Jezus go ukarał, bo po wiérzchu drogi nikiéj nie przelizie, ale tylko pod spodem, bo jak wyjdzie na drogę, to zaraz zdychać musi (Siarkowski 1883: 111).

Zaledwie dwukrotne poświadczenie kreta we frazeologii dotyczy sposobu poruszania się tego zwierzęcia: *{ktoś} ryje jak kret* (4 reg.) oraz ślepoty: *ślepy jak kret* (4 reg.). To, że kret żyje pod ziemią, wpłynęło również na jego kulturowy wizerunek. Jest to zwierzę, któremu przypisuje się symbolikę chtoniczną, a tym samym związki ze światem zmarłych oraz złymi mocami. Na Podhalu (Dzianisz) i Orawie (Piekielnik) jest znany przesąd, że kopce i ślady rycia kreta w bezpośrednim sąsiedztwie domu, a zwłaszcza przed wejściem, wróżą gospodarzowi śmierć. Z kolei w Kieleckiem po spaleniu złapanego w maju kreta, uzyskiwano proszek, który wysypany na głowę innej osoby powodował, że zapadała ona na trąd[71] (Siarkowski 1878: 97). Całkiem przeciwne zastosowanie tego proszku przytoczył z Krakowskiego O. Kolberg:

> Kreta na proch całe spaliwszy, a potem go z miodem umieszawszy albo od iaia z białkiem zbiwszy, trąd y wszelkie ludzkie spędza i goji skazy (Kolb7Krak 108).

Z kretem wiążą się również przesądy dotyczące hodowli koni:

> Kret złapany i uwiązany w stajni u stragarza ma tę własność, że znajdujące się tam konie będą ładnie wyglądać i pięknie się chować (Masłów) (Siarkowski 1878: 77);

> Aby konie były tłuste, należy pokazywać im złapanego w wiadro kreta (Bodzentyn) (Gustawicz 1881: 136);

oraz meteorologii:

> Jeśli kret jeszcze późno w listopadzie ryje, na Nowy Rok komar wpadnie do bryje (GŚ).

Bóbr, **tchórz** oraz **łasica (łaska)** we frazeologii gwarowej mają skromne, bo zaledwie jednokrotne poświadczenia: *{ktoś} płacze jak bóbr* (4 reg.); *{ktoś} śmierdzi jak tchórz* (4 reg.); *{ktoś} łasi się jak łasica* (4 reg.). Jednostki te są znane zarówno na Podtatrzu, jak i w Górach Świętokrzyskich, a także notują je słowniki języka polskiego. Nie są to porównania typowo gwaro-

[71] Trąd też należy do symboliki chtonicznej.

we, dlatego analiza ich motywacji nie ujawnia odwołań do kultury ludowej, ale raczej do ogólnych wyobrażeń dotyczących tych zwierząt.

Wyrażony w porównaniu płacz bobra został objaśniony przez J. Krzyżanowskiego (1975 I 92–99) i W. Dynaka (1993: 190–191) w kontekście legendy znanej już w starożytności (bajki Ezopa) – bóbr ścigany przez myśliwych odgryza sobie stroje, czyli jądra, ratując w ten sposób życie, a potem opłakuje utratę swojej męskości: *{ktoś} płacze jak bóbr*, *gdy okupił się strojami* (tamże: 191). Porównanie *{ktoś} płacze jak bóbr* (4 reg.) jest więc skróconą wersją znacznie bardziej rozbudowanej jednostki.

Tchórzem zarówno w gwarach, jak i w polszczyźnie ogólnej określa się człowieka bojaźliwego. We frazeologii zwierzęciu temu przypisuje się jednak smrodzenie: *{ktoś} śmierdzi jak tchórz* (4 reg.). Dzieje się tak, ponieważ tchórz w razie zagrożenia broni się wystrzykiwaniem silnie cuchnącej wydzieliny. Bardzo cenne jest futro tchórza. We frazeologii gwarowej nie ma jednak przykładów odwołujących się do polowań na te zwierzęta. Jednostki takie są znane w polszczyźnie ogólnej (por. Dynak 1993: 148–152).

Łasice dawniej należały do zwierząt domowych, były bowiem hodowane po to, aby zwalczać myszy i szczury. We frazeologii gwarowej utrwaliła się tylko jedna cecha zachowania udomowionej łasicy: *{ktoś} łasi się jak łasica* (4 reg.). Porównanie to może być uznane za pleonazm, gdyż czasownik *łasić się* jest pokrewny słowotwórczo z rzeczownikiem *łasica*. Powyższy frazeologizm wpisuje się jednak w szerszą perspektywę, tzw. porównań tautologicznych:

> Bezsprzecznie oddalamy się coraz bardziej od przyrody. [W niektórych frazeologizmach – dodał M.R.] obrazowości już nie wyczuwamy, bo czy wszyscy widzieliśmy na własne oczy bobra czy tchórza na wolności, żywego? (Chmielowiec 1931: 88).

Łasicy przypisuje się mądrość, rozwagę, a nawet mściwość, czyli cechy ludzkie. Traktuje o tym legenda z Sieradowic opowiedziana przez S. Lesisz:

> Jednego razu chłop siek łoke. Na łoce beło gniázdo z małemi łaskami. Chłop to gniázdo naokoło odsiek, a potem tak uważnie przeniós te małe w inne miejsce. Nic im nie zrobieł. Ale stará łaska myślała, ze ón je pozabijáł. Nie wiedziała, jak sie zemścić. Zobáceła, ze baba przyniesła temu chłopu w dwojáckach jedzenie w pole – bárzc ze źmiákami, jak to dáwni ludzie jádali. Wziena ta łaska i napárzgała do tego bárzcu, zeby chłopa otruć i bełaby go otruła, ale spor-ziała, ze ón tych małych wcale nie pozabijáł ino przeniós

> w inne miejsce. Nie wiedziała, co zrobić, to wziena i wywaleła te dwojácki z bárzcem. Nieme stworzenie, a przecie jakie modre[72] (mw.).

Ludowy przesąd głosił też, że łasica rozumie ludzką mowę (jest to kolejny dowód antropomorfizacji tego zwierzęcia):

> W pogawędce o tém zwiérzątku [łasce – dodał M.R.], nie można się inaczéj odezwać tylko „panna łaska", bo za nieuszanowanie mszcząc się, porobiłaby wielkie szkody w domu tych, którzy o niéj źle mówią (Siarkowski 1883: 110).

Przedstawiony w niniejszym podrozdziale językowy obraz zwierząt dzikich potwierdza antropocentryczny punkt widzenia utrwalony w języku. Każde ze zwierząt domowych i gospodarskich było reprezentowane przynajmniej przez kilkanaście związków frazeologicznych. Zwierzęta dzikie nie mają tak bogatej dokumentacji. Ze zwierzętami domowymi wiązało się wiele przesądów, legend i zwyczajów, czego nie można powiedzieć o ich dzikich kuzynach. Kolejna różnica dotyczy dyferencyjności. Duża część jednostek utrwalających obserwację zwierząt domowych i gospodarskich to frazeologizmy typowo gwarowe, nieznane w polszczyźnie ogólnej. W przypadku zwierząt dzikich te proporcje się równoważą, a nawet przykłady swoiste dla gwar są w mniejszości.

Zwierzęta egzotyczne

Frazeologia gwarowa Gór Świętokrzyskich i Podtatrza odnosi się nie tylko do zwierząt występujących w naszej strefie klimatycznej, ale również do przedstawicieli fauny egzotycznej – osła, lwa, słonia oraz małpy. Pojawienie się nazw tych zwierząt w gwarach było wynikiem oddziaływania polszczyzny ogólnej (na Podtatrzu też języka słowackiego), przekazu biblijnego oraz wędrownych motywów bajkowych. Z tego też powodu frazeologia odnosząca się do zwierząt egzotycznych (poza słowackimi zapożyczeniami: *somar*, *opica*[73]) w niewielkim stopniu różni się od jednostek znanych w pol-

[72] Legendę tę w wariancie z Masłowa przytoczył W. Siarkowski (1883: 110). Jest ona znana również w Serbii, Chorwacji i Czarnogórze (por. Moszyński 1967: 562).

[73] Zapożyczone z języka słowackiego wyrazy *somar* i *opica* są znane na całym obszarze Orawy oraz w południowej części Podhala i Spiszu (por. Sobierajski 1966–1977). Ich semantyka wykazuje zmiany chronologiczne i geograficzne. Dla najstarszego pokolenia użytkowników gwary *somar* i *opica* to synonimy *osła* oraz *małpy*. Z kolei dla pokolenia dwudziestolatków (studenci PPWSZ w Nowym Targu) to już tylko ekspresywizmy określające osobę

szczyźnie ogólnej. O tym, że są to frazeologizmy obce w gwarze, świadczą również bardzo skromne odwołania do zwierząt egzotycznych w kulturze ludowej oraz brak wyrazów, które wpisywałyby nazwy: *osioł*, *lew*, *słoń*, *małpa* w relacje hiperonimii-hiponimii.

Osioł (somar) został poświadczony w 8 frazeologizmach. Ta stosunkowo duża liczba jednostek (do niektórych przedstawicieli naszej rodzimej fauny odnosi się zaledwie jeden związek frazeologiczny) wynika przede wszystkim z oddziaływania języka ogólnopolskiego, w którym za sprawą bajek Ezopa (30 bajek traktuje o ośle) osłu przypisuje się głupotę: *głupi jak osioł* (4 reg.); *głupi jak somar* (O, P, S); *sprosty jak somar* (O).

Do głupoty osła nawiązują również inne frazeologizmy: *ośla ławka* (4 reg.); *somarska ławka* (O, P, S); *{ktoś} goni {gdzieś} jak głupi osioł* (P); *ośla głowa* (4 reg.). Pierwsze dwa przykłady odnoszą się do dawnych praktyk szkolnych, polegających na tym, że słabego ucznia sadzano w ostatniej ławce oraz wkładano mu na głowę czapkę z „oślimi uszami" albo też przypinano mu te uszy na plecach. W kolejnej jednostce bezcelowość biegania została podkreślona przez zestawienie tautologicznych komponentów *głupi* oraz *osioł*. Ostatni frazeologizm tworzy triadę z jednostkami: *barani łeb*, *kapuściana głowa*, które w ekspresywny sposób nazywają osobę bezmyślną.

Na podstawie zachowań osła przypisuje się mu upór: *uparty jak osioł* (4 reg.); *uparty jak somar* (O, P, S). Kolejna jednostka *{ktoś} robi || haruje jak dziki (bury) osioł* (P) utrwala obraz tego zwierzęcia jako siły pociągowej. O wykorzystaniu osła do różnych prac polowych mieszkańcy Podtatrza mogli się dowiedzieć podczas służby w wojsku austriackim (w zgromadzonych w Muzeum Tatrzańskim pamiętnikach góralskich znajdują się wspomnienia z Rumunii, Serbii, Bośni, a nawet Albanii). W krajach Europy Południowej osioł tak jak koń należy do zwierząt gospodarskich, jest zresztą też do niego podobny. Wskazują na to spiska pieśń:

> Janicku, Janicku
> co ci po konicku,
> kupze se **somara**

bezmyślną oraz brzydką. W układzie geograficznym *somar* i *opica* jako *osioł* i *małpa* są znane na terenach przylegających do granicy słowackiej. Im dalej od Słowacji, tym bardziej semantyka tych wyrazów traci związki ze zwierzętami.

bedzie z tobom pára[74], hu, hu!
(S – Balara 1980: 94; wytłuszczenie M.R.)

oraz jedna z nazw maści końskiej:

[O koniach] Jes kaśtán, potem taki cerwony, potym bury, gniady, siwy, carnosiwy, białosiwy, aj jes taki jako mys, jako **somar** (O – Głodówka – Zaręba 1968: 245).

SJP PWN notuje jednostkę *koń Pana Jezusa*, która jest ironicznym określeniem osła. Z kolei w gwarze orawskiej jest znany frazeologizm *osieł Krystow* (O): ‘z niechęcią o osobie tępej, wybitnie niechętnej do nauki’ (KąśSGO 543). Obydwa przykłady łączy odwołanie do Jezusa, dlatego można wnioskować, że są one w jakiś sposób powiązane. Podobieństwo dotyczy podstawy motywacji – powyższe jednostki odwołują się do ewangelicznego obrazu triumfalnego wjazdu Jezusa na oślicy do Jerozolimy (por. Mt 21, 4–7).

W gwarach Podtatrza, zwłaszcza w języku młodzieży, słowo *somar* uległo desemantyzacji, stając się ekspresywizmem (por. orawskie przekleństwo *sapra somarska* (O)). Rozchwianie semantyki otwarło drogę nowym konotacjom wyrazu *somar*, w tym też przypisaniu temu zwierzęciu wrzaskliwości: *{ktoś} drze się jak somar* (O).

Lew jest poświadczony w trzech porównaniach: *silny jak lew* (4 reg.); *odważny jak lew* (4 reg.); *{ktoś} ryczy jak lew* (4 reg.), które składają się na stereotypowy wizerunek lwa jako króla zwierząt. Wizerunek ten jest utrwalany już od czasów Ezopa. O tym, jak motywy literackie wpływały na kulturę ludową, może świadczyć przesąd z Kielecczyzny:

Aby się zabezpieczyć od napadu dzikich zwierząt w drodze, zwłaszcza gdy ma się podróż odbywać po lasach i kniejach, potrzeba przed udaniem się w drogę posmarować się **prawdziwym lwim sadłem** (Siarkowski 1885: 44; wytłuszczenie – M.R.).

W bajkach lew jako król cieszy się szacunkiem wszystkich zwierząt i dlatego nie jest przez nie atakowany. Taką samą gwarancję miało dawać ludziom lwie sadło. Za autentycznością przytoczonego powyżej przesądu przemawia następujący opis:

[74] Por. podhalańskie przysłowie: *Kto kupi somara*, *bedzie se z nim para* (P – Hodorowicz 2006: 54).

> Wiara w ogóle w skuteczność wszelkiego sadła tak dalece była jeszcze do niedawna upowszechnioną, że niektórzy aptekarze, by zbyt licznie zgłaszających się pacyentów zadowolić, każdemu z żądających czy to sadła psiego, czy wilczego, czy wieprzowego, zajęczego, borsuczego itd., dawali z jednego i tegoż samego zawsze słoja brane jakieś sadło generalne (Kolb7Krak 106).

Porównania utrwalające obraz lwa jako zwierzęcia silnego: *silny jak lew* (4 reg.) oraz odważnego: *odważny jak lew* (4 reg.) w gwarach są z pewnością zapożyczeniami z polszczyzny ogólnej, a tam były motywowane przekazem literackim. Z kolei przykład: *{ktoś} ryczy jak lew*[75] (4 reg.) jest biblijnego pochodzenia. W jego przejściu do gwar również pośredniczył język ogólnopolski.

Odwołania do **małpy (opicy)** pojawiają się w 2 jednostkach. W ekspresywnych użyciach nazw *małpa* oraz *opica* są eksponowane takie cechy, jak złośliwość, głupota i brzydota. We frazeologii gwarowej Podtatrza utrwaliła się ostatnia z nich: *{ktoś} wygląda (wyziera) jak opica* (O, P, S); *{ktoś} robi z siebie opicę* (O, P, S). Podobne znaczenie ma ekspresywny przymiotnik *opicaty* – ‘wyglądający jak małpa’ (KąśSGO 537).

Konotacyjne cechy małpy znajdują potwierdzenie w wizerunku tego zwierzęcia utrwalonym w bajce znanej na Kielecczyźnie pod tytułem *Lata człowiecze*:

> Pan Bóg stworzywszy człowieka, powiedział mu: „będziesz żył dwadzieścia lat”. Potém stworzył psa i rzekł mu: „ty będziesz żył dwadzieścia lat”. Na to pies odrzekł: „Mój panie, tak długo będę żył, to się od starości ruszać nie będę mógł; prawie mi będzie dziesięć lat”. Więc odtąd Pan Bóg postanowił, że człowiek przyjął dziesięć lat od psa, za konia dziesięć, a resztę za małpę. Toć stąd człowiek żyje swobodnie dwadzieścia lat; potém za psa musi czuwać dziesięć lat, dziesięć za konia musi pracować. Resztę lat rachuje się za małpę dlatego, że stary człowiek podobny z powierzchowności do małpy i nim się mierżą (brzydzą) ludzie (Siarkowski 1885: 70).

W wariancie podhalańskim bajkę tę zanotował W. Szepelak (2004: 134–135):

> Kiedy Pán Bóg stworzył człowieka, powiadá mu:
> – (…) Żył bedzies trzýdzieści roków.
> Zmarkotniáł gazda, bo sie mu barz krótkie to zýcie widziało. A Pán Bóg juz gádáł z kóniym:

[75] Por.: „Przeciwnik wasz, diabeł, krąży wokoło jako **lew ryczący**, szukając, kogo by pożarł” (1 Kor 5, 8; wytłuszczenie – M.R.).

– Bedzies służył człekowi (…). Bedzies zył trzýdzieści roków.

Kóń powiadá:

– To za długo na takom harówe, wystarcý mi piytnáście.

A człowiek do Pana Boga gádá:

– Panie, dej mi te kóńskie piytnáście. I dáł mu Pán Bóg. Zacon Pán Bóg urádzać ze psym, powiadá:

– Dajem ci trzýdzieści roków zýciá, słuz człowiekowi, pilnuj jego i jego gazdówki.

– Panie Boze, já nie kcym trzýdziestu roków takiego psiego zýciá, wystarcý połowa z tego!

A potym Pán Bóg zacon urádzać z małpom:

– Ty bedzies zyła wolná w lesie. Człowiek sie bedzie śmiáł z ciebie, kie bedzies hipkać z drzewa na drzewo, ze más długie rynce i ześ kudłatá. Ale kie na jego pole wlezies do skody, to cie moze zabić. Dajem ci trzýdziyści roków zýciá.

– Kie já nie kcym, coby sie bez trzýdzieści roków se mnie wyśmiywali, wystarcý mi piytnáście!

Człowiek jesce ráz pytá:

– Panie Boze, dej mi te piytnáście małpiego zýwota.

I dostáł człek, o co pytáł Pana Boga. I tak to jes trzýdzieści roków zýje człowiek po ludzku. Potym piytnáście haruje jak kóń. Kie juz cosi przýgazduje, pilnuje, warcý jak pies, coby mu złodzieje nie ukradli. A na starość przýchodzom małpie roki, rynce długie od roboty, zymbów ni ma, włosý łysiejom i siwiejom. Idzies se drogom, a młodzi gádajom:

– A co to za stará małpa lezie?

Tylko jedno porównanie odnosi się do **słonia**: *gruby jak słoń* (4 reg.). Tym samym językowy obraz tego zwierzęcia został sprowadzony do cechy utrwalonej też w ekspresywnych użyciach wyrazu *słoń*: ‘człowiek ociężały, otyły, poruszający się niezgrabnie’ (SJP PWN).

Inną cechą wyglądu tego największego lądowego ssaka jest długa trąba. Nawet dzieci zapytane: *jak wygląda słoń?* odpowiadają, że jest to duże zwierzę z długą trąbą. Powyższa jednozdaniowa charakterystyka słonia wpłynęła też na jego wizerunek w kulturze ludowej. Żeby się o tym przekonać, wystarczy opisać zamieszczone na zdjęciu nr 28 w KąśSGO orawskie *betlejym* (szopka bożonarodzeniowa) wystawione w Muzeum Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej. Wśród figurek zwierząt występujących w naszej strefie klimatycznej jest również słoń. Zaskakuje nie tylko jego obecność (w ewangelicznym przekazie nie ma wzmianki o słoniu w stajence), ale również wygląd. Przedstawione tam zwierzę jest wielkości konia, ma końskie nogi, szpiczaste (!), krótkie, zwisające uszy, kły oraz długą trąbę.

Z prawdziwym słoniem ma wspólne tylko kły i trąbę, czyli te cechy wyglądu, które są dla niego charakterystyczne, a przez to utrwalone w języku i opowieściach.

Ptaki hodowlane

Ptaki hodowlane w ludowej taksonomii stanowią kategorię niejednolitą, sytuują się bowiem na pograniczu klasy zwierząt i ptaków właściwych (kojarzonych z ptakami dzikimi). Przekonują o tym odpowiedzi, które pojawiły się w *Kwestionariuszu do badania frazeologii gwarowej* – kilkunastu informatorów zaliczyło kurę do zwierząt. W trakcie wywiadu dialektologicznego dotyczącego frazeologii kilkakrotnie byłem „poprawiany", że również indyk nie jest ptakiem[76], gdyż słabo lata. Jeszcze inne odpowiedzi uzyskałem przy kaczce i gęsi, które latają zdecydowanie lepiej niż kura, a w dodatku występują w Polsce także w stanie dzikim. Prawdopodobnie z tych powodów znacznie częściej były one zaliczane do ptaków. Jako świetny lotnik najmniej wątpliwości wzbudzał gołąb.

Z powyższych uwag można wnioskować, że o przynależności do ptaków decydują:

a) zdolność lotu[77] – w potocznym ujęciu ptak to istota, która lata (por. ISJP).
b) niezależność od człowieka – cecha ta wpisuje się w pojęcie wolności przypisywane przede wszystkim nazwie rodzajowej: *wolny jak ptak* (4 reg.). Opozycja dziki (niezależny) – udomowiony (skrępowany) wpłynęła też na wartościowanie: ptaki dzikie jako niedostępne człowiekowi są przedmiotem jego podziwu i szacunku, a ptaki domowe są traktowane z lekceważeniem (por. Satkiewicz 1997).
c) opierzenie ciała – na tej podstawie nietoperz mimo zdolności lotu należy do pogranicza ptaków i zwierząt. Nieprzypadkowo w gwarach Podtatrza jest nazywany *mysiptáskiem* (KąśSGO 432), czyli istotą, która jest i myszą, i ptakiem.

---

[76] W Polsce prototypowym przedstawicielem ptaków jest wróbel (por. Miodunka 1980: 133).

[77] Może o tym świadczyć miejsce nietoperza w ludowej klasyfikacji – bliżej mu do ptaków niż do zwierząt. Porównaj też fragment z Księgi Powtórzonego Prawa (Pp 14, 11–17), w którym wśród ptaków nieczystych jest wymieniany nietoperz: „Wszelkie ptactwo czyste jeść możecie; tych zaś spośród ptaków jeść nie będziecie: orła, sępa czarnego, orła morskiego, wszelkich odmian kani, sępa i sokoła, żadnego gatunku kruka, strusia, sowy, mewy, żadnej odmiany jastrzębia, puszczyka, ibisa, łabędzia, pelikana, nurka, ścierwika, bociana, żadnej odmiany czapli, dudka i **nietoperza**" (wytłuszczenie – M.R.).

Kura

Wyraz *kura* jest hiperonimem dla jednostek: *kogut*, *kwoka*, *kurczę*, oznacza również samicę tego gatunku ptaków. W gwarach jednostką nadrzędną jest kolektiwum *kury* – ‘stado kur, kogutów i kurcząt’ (por. KąśSGO 364), a jeszcze bardziej ogólnie: *gawiedź*, *dróbierz* (Podtatrze, por. KąśSGO 150; 199), *gadzina* oraz *gady* (Góry Świętokrzyskie).

Obraz kury utrwalony we frazeologii

1. **Miejsce życia kury**

W gwarach pomieszczenie dla kur jest nazywane *chlew(ki)em* (4 reg.) albo *kocińcem* (O, P, S). Jeszcze w I połowie wieku XX kury wraz z cielętami i prosiętami często przebywały również w *cárku* (por. KąśSGO 56) albo pod ławą w izbie:

> Kury były tyz w izbie, miały zagrodzone pod ławom. A jájka niesły we wyrku. Kie kura zacyna gdákać, tak sie dała do wyrka, odgarnyła sie łochtusa – to je płachta, a dała sie na słome ta kura, a przikryła przetakiym. Chtorá kura była zwyknioná, sama sy sła do wyrka, nie trza było je tam dawać ani przikrywać (O – Nowoć – Zaręba 1967: 40).

W *cárku* i *chlewku* kury siadały na grzędach: *Dać kurze grzędę*, *to ona chce wyżej siąść* (4 reg.); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na grzędzie* (P). Pierwsza jednostka jest motywowana obserwacją zachowań tych ptaków – w obawie przed lisem, kuną albo innymi drapieżnikami zajmują one miejsca położone najwyżej. W drugim przykładzie jest realizowany schemat semantyczno-składniowy *{ktoś} zna się {na czymś} jak X na Y*. Słowniki języka polskiego (np. SJP PWN) notują jednostkę *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na pieprzu*. Porównanie *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na grzędzie* (P) jest wariantem powyższego frazeologizmu. Pojawienie się rzeczownika *grzęda* wynika prawdopodobnie z tego, że należy on do pola semantycznego „ptaki domowe”.

2. **Przeznaczenie kury**

Kura była hodowana przede wszystkim ze względu na jaja, które znosiła: *{ktoś} chodzi jak kura z jajkiem* (GŚ); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na jajkach* (O, S, wschodnie P). Pierwsza jednostka nawiązuje do sytuacji, gdy kura szuka miejsca, żeby znieść jajo. Zapobiegliwa gospodyni zadawała sobie wtedy trud i śledziła ptaka, gdyż zdarzało się, że niektóre kury zjadały świeżo zniesione jajka albo też zostawiały je w miejscach zupełnie przypadkowych.

Kury były zabijane jedynie na szczególne okazje albo gdy już nie znosiły jaj. Czasem również mięso z kur stosowano jako lekarstwo:

> Ciągłe życie z naturą, znajomość dokładna właściwości ziół górskich, wreszcie przekonanie, że skoro Pan Bóg stworzył choroby różne, dał ludziom także środki na te choroby, wskazały ludowi jako najlepszego lekarza naturę. Jeśli przeto góralowi nie pomogą środki domowe, zioła, odczynianie uroków, zażegnywanie choroby, nie woła on lekarza do siebie, ale posyła raczej po księdza, załatwiwszy przedtem przy świadkach sprawy spadkowe (…). Dziś już spotyka się z lekarstwem takiem, jak kurze mięso i rosół z kury, ale i tej szkoda zabić, bo nuż to choroby nie usunie, a przecie i kura *kostuje grajcary* – a więc nie wrócą się one, jeśli chory umrze! (Kantor 1907: 126–127).

3. **Zachowanie kury**

Kura to ptak, który:

– gdacze: *{ktoś} gdacze jak kura* (4 reg.). Gdakanie jest czytelnym sygnałem dla gospodyni, że kura zniosła jajo: *Każda kura gdacze*, *kiedy jajko zniesie* (P – Hodorowicz 2006: 95). Czasem ptak ten zapowiada zniesienie jajka również krótkim, przerywanym głosem: *{ktoś} czka jak kura* (O – KąśSGO 88).

– żywi się ziarnem zbóż: *{coś} trafiło się {komuś} jak ślepej kurze ziarno* (4 reg.); *głodny jak młynarska kura* (GŚ); *U młynarza biedy nie ma*, *nawet jego kurom* (P). Pierwsze porównanie bezpośrednio wskazuje, że podstawowym pokarmem kur jest ziarno. W dwóch kolejnych przykładach dokonuje się to w sposób metaforyczny, przez odwołanie do młynarza.

W układzie trawiennym ptaków ziarnojadów pokarm jest wstępnie rozmiękczany w wolu, które w gwarze świętokrzyskiej nosi nazwę *bondzioła*. Frazeologizm *{ktoś} pcha ino w bondziół* (GŚ – RakSFGD 104) jest motywowany obserwacją kury, która cały czas wydziobuje ziarno.

– grzebie w ziemi: *{ktoś} grzebie jak kura* (4 reg.); *{ktoś} pisze jak kura pazurem* (4 reg.). Pierwsze porównanie bezpośrednio odwołuje się do obserwacji zachowań kury, a druga jednostka wykorzystuje metaforyczne zestawienie – brzydkie pisanie jest podobne do śladów, jakie pozostawia po sobie kura, która szuka dżdżownic oraz robaków żyjących w ziemi. Ptak ten nie jest bowiem wyłącznie ziarnożerny. Ważnym składnikiem jego jadłospisu są też kamyki, które, zastępując zęby[78], rozcierają twardy pokarm w żołądku.

[78] Porównaj ludową pieśń z Jabłonki: *Na krakowskiym moście świnia rogi zbiyła*, *pies ogón wykrynciół*, *kura zomb straciyła* (KąśSGO 990), w której w konwencji „świata na opak" kurze przypisuje się zęby.

– nie oddaje moczu: *jak się kura zeszcza* (GŚ). Charakterystyczne dla anatomii ptaków jest wspólne ujście układu pokarmowego i moczowego, dlatego wydalane przez kurę niestrawione resztki pokarmu mają półpłynną konsystencję.

– nie widzi w nocy (odnosi się do tego również słowacka nazwa kury – *sliepka*): *kurze patry*[79] (GŚ); *kurza ślepota* (4 reg.); *ślepy jak kura* (4 reg.). Dwie pierwsze jednostki są nazwami choroby oczu. W medycynie ludowej były znane różne sposoby jej leczenia:

> **Kurze patry**, czyli **kurza ślepota**, nazywa się w języku ludowym chorobę ócz u ludzi, gdy chory przy zmierzchu zapadłym nic nie widzi. Lekarstwo na tę chorobę jest takie: kupić wątroby z wołu, gotować ją w garnku pod nakryciem, potem nad parą wychodzącą z garnka nachylić się twarzą, aby para osiadła na oczach, wreszcie część z tej wątroby zjeść i oczy połą od sukmany obetrzeć (Siarkowski 1885: 47; wytłuszczenie – M.R.).

Z frazeologii dowiadujemy się o tym, że aktywność kury jest wyznaczona przez wschód i zachód słońca: *{ktoś} wstaje z kurami* (GŚ); *{ktoś} chodzi spać z kurami* (4 reg.).

– stawia małe kroki: *Na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurze postąpienie* (P).

Jeden związek frazeologiczny odwołuje się do kwoki, która w odróżnieniu od zwykłej kury nie tylko znosi jaja, ale również je wysiaduje: *{ktoś} siedzi {gdzieś} jak kwoka na jajkach* (4 reg.). W czasie tej czynności kwoka schodzi z gniazda jedynie po to, aby się najeść i napić.

Frazeologia gwarowa odwołuje się też do koguta: *{ktoś} chodzi jak kogut* (4 reg.). Porównanie to prawdopodobnie jest motywowane obserwacją hierarchii, jaka panuje w stadzie kur. Najważniejszy jest w nim kogut. Jeśli pojawi się inny samiec, często dochodzi do walk: *skaczą (hipkają) jak koguty* (4 reg.).

4. **Wygląd kury**

We frazeologii gwarowej utrwalił się obraz zmokniętej kury: *mokry jak kura* (4 reg.); *{ktoś} zmoknie jak kura* (4 reg.). Gdy kura jest zmoknięta, wówczas przedstawia widok żałosny i na swój sposób śmieszny: *{ktoś} wygląda jak zmokła kura* (4 reg.). W odróżnieniu od innych ptaków domowych kura podczas deszczu poszukuje owadów wypełzających z rozmokłej ziemi: *{ktoś} chodzi jak zmokła kura* (4 reg.).

[79] W terminologii łowieckiej *patry* to oczy zająca.

Z frazeologii dowiadujemy się też, że kura:

– ma pazury: *{ktoś} pisze jak kura pazurem* (4 reg.); *{ktoś} pisze* (*ciabrze*, *ćmaliguje* – O) *jak kura pazdurem* (O, P, S).

– w porównaniu z człowiekiem jest mała: *mały*, *żeby się w kurzej dupie napił* (GŚ). Motywację tego frazeologizmu można rozpatrywać na dwa sposoby:

1) dosłownie – 'tak mały (niski), że, stojąc, dostaje zaledwie do ptasiego odbytu'. Pojawienie się tylnej, gorszej części ciała wnosi również ujemne wartościowanie.

2) metaforycznie – metaforą jest *kurza dupa*, czyli świętokrzyskie określenie kurzajki (brodawki). Kurzajka ma najczęściej okrągły kształt, w czym może przypominać naczynie na wodę, miskę lub kubek. Po tych wyjaśnieniach znaczenie jednostki można wyrazić formułą – 'tak mały (niski), że mógłby się napić z naczynia o wielkości brodawki'.

Odwołania do wyglądu kurzego odbytu obecne w gwarze świętokrzyskiej: *kurza dupa* (GŚ); *mały*, *żeby się w kurzej dupie napił* (GŚ), można łączyć z orawską nazwą *kurzápizda* (KąśSGO 364). Również w ogólnopolskim słowie *kurzajka* ujawnia się związek motywacyjny z kurą.

5. **Cechy intelektualne i cechy charakteru przypisywane kurze**

Kura jest postrzegana jako ptak:

– głupi: *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na pieprzu* (4 reg.); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na matematyce* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na jajkach* (O, S, P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na piwie* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na grzędzie* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na mydle* (P).

Powyższe jednostki mają to samo znaczenie, można je więc uznać za wariantywne realizacje jednego schematu semantyczno-składniowego. Wymiana komponentów nie jest jednak całkiem przypadkowa – *jajka* i *grzęda* to wyrazy należące do pola semantycznego „ptaki domowe". Z kolei jednostka zestawiająca kurę z matematyką prawdopodobnie pochodzi z gwary uczniowskiej (w *Kwestionariuszu* porównanie to pojawiło się w odpowiedziach informatorów urodzonych po roku 1980). Świadczy o tym użycie nowej nazwy *matematyka*, która zastąpiła dawne *rachunki*.

Ustalenie motywacji jednostek z pieprzem, piwem i mydłem sprawia więcej trudności. W przypadku mydła być może ujawnia się stereotypowe widzenie kury jako ptaka mokrego, zaniedbanego, a tym samym brudnego. Z kolei pieprz i piwo to komponenty, z którymi są zestawiane też inne zwie-

rzęta – niedźwiedź, wilk i pies. Wydaje się więc, że nie ma tu jakiegoś szczególnego związku z konkretnym przedstawicielem fauny. Pieprz był przez wieki drogą przyprawą, tym bardziej na polskiej wsi należał do towarów rzadko spotykanych. Zestawienie egzotycznej przyprawy ze swojskimi zwierzętami musiało wywoływać ironiczne skojarzenia.

Kolejną jednostką utrwalającą obraz kury jako ptaka głupiego jest *kurzy móżdżek* (4 reg.). Frazeologizm ten jest prawdopodobnie motywowany obserwacją małych rozmiarów kurzej głowy.

– niesamodzielny i naiwny: *kura domowa* (4 reg.). Jednostka ta w gwarze jest zapożyczeniem z polszczyzny ogólnej. Przemawia za tym jej semantyka: *kura domowa «kobieta interesująca się tylko domem i dziećmi*, *nie mająca szerszych horyzontów myślowych»* (SJP PWN). Takie ironiczne określenie mogło znaleźć popularność jedynie w kulturze miejskiej. Na wsi panował (panuje) model rodziny, w której podstawowym zajęciem mężczyzny jest praca w polu, a kobiety – opieka nad dziećmi i gospodarstwem.

– o krótkiej pamięci: *pamięć jak u kury* (GŚ). Cecha ta koresponduje z poprzednimi, a zwłaszcza z głupotą i naiwnością.

6. **Stosunek człowieka do kury**

Do obowiązków gospodyni należało karmienie kur, a także sprawdzanie, czy mają jajka w steku. W ironiczny sposób do ostatniej z czynności odnosi się notowane w Dębnie porównanie *{ktoś} zna się {na czymś} jak Kurkowa na kurzej dupie* (Dębno – GŚ). Pojawienie się nazwiska *Kurkowa* pozwala wnioskować, że motywacja powyższej jednostki dotyczy jakiegoś anegdotycznego wydarzenia z udziałem żony Kurka. Być może wpływ na kształt tego porównania miały też czynniki rytmiczne – nazwisko Kurkowa jest podobne do słowa *kura*.

Również kolejny frazeologizm: *{ktoś} nadaje się {do czegoś} jak do macania kur*[80] (GŚ – RakSFGD 89) ze względu na to, że jest złośliwym określeniem mężczyzny, wskazuje, że doglądanie kur należało do obowiązków gospodyni.

[80] Redaktorzy NKPP (II 255) zanotowali frazeologizm *kury {komuś} sadzić (macać)* (NKPP II 255) z komentarzem, że jednostka ta jest pogłosem słów gen. J. Chłopickiego, który miał złośliwie powiedzieć o P. Wysockim i podchorążych – „Im kury macać, a nie rewolucję robić". Według mnie jest to frazeologizm o ludowym rodowodzie, trudno bowiem przypuszczać, aby w gwarach małopolskich upowszechniło się powiedzenie zanotowane w dziełach historycznych.

7. **Stosunek kury do człowieka**

Z frazeologii wyłania się obraz kury jako ptaka naiwnego i głupiego, który znosi jaja, nie wiedząc, że korzyść czerpią z tego przede wszystkim ludzie. Co więcej, wymienione cechy sprawiają, że kura jest całkowicie uzależniona od człowieka decydującego o jej życiu i śmierci.

8. **Kura a inne zwierzęta**

We frazeologii gwarowej Gór Świętokrzyskich i Podtatrza nie ma jednostek, które odnosiłyby się do relacji kury z innymi zwierzętami lub ptakami. Nie znaczy to, że kura nie ma naturalnych wrogów (lis, kuna, tchórz). Widzenie tego ptaka w kategoriach użyteczności sprawia jednak, że jeśli pojawiają się odwołania do innych istot, to jest to człowiek: *U młynarza biedy nie ma*, *nawet jego kurom* (P); *{ktoś} zna się {na czymś} jak Kurkowa na kurzej dupie* (GŚ).

9. **Kura w kulturze ludowej**

Z kurą i kogutem wiąże się wiele przesądów ludowych. Można je podzielić na dwie grupy – dotyczące hodowli kur oraz związane z kurami jako ptakami, dzięki którym można wyjaśnić jakieś zjawiska.

1. Przesądy ludowe o hodowli kur.

Powszechnie uważano, że gwieździsta noc wigilijna wróży mnogość jaj (Kamiński 1992: 125). Inny przesąd głosił, że kupione na targu kury nie będą uciekały z podwórka, jeśli wysypie się im ziarno do obręczy z beczki. Niektórzy stosowali też następującą formułę: *Trzymaj się chałupy, jak moja noga dupy* (Siarkowski 1879: 75).

Kilka przesądów dotyczyło wylęgu piskląt:

– jaja przeznaczone do wysiadywania należy podkładać pod kwokę w niedzielę, gdy ludzie wychodzą z kościoła po wieczornym nabożeństwie – zabieg ten gwarantuje, że ptaki drapieżne nie będą porywały piskląt;

– jaja należy wyjmować z męskiej czapki i kłaść na słomę, która w Boże Narodzenie była rozrzucona po podłodze w chałupie;

– aby pisklęta nie zdychały, należy je okadzić prochem strzelniczym albo skorupkami z jaj rzuconymi na rozżarzone węgle;

– gdy kwoka siedzi na jajach, nie należy palić w kominie gałązkami wierzby, gdyż pisklęta będą miały powykręcane nogi. Nie można również pozostawiać na kominie wody w garnku, gdyż w czasie wylęgu pisklęta zalałyby się nią (por. Siarkowski 1879: 75–76).

2. Przesądy ludowe związane z kurami jako ptakami, dzięki którym można wyjaśnić jakieś zjawiska.

Szczególnie wiele przesądów dotyczy koguciego piania. Według ludowych wierzeń kogut pieje przez całą noc Bożego Narodzenia, gdyż jako pierwszy zapowiedział narodziny Jezusa (por. Kopaliński 2001: 147). Gdy jednak kura zaczyna piać[81] (orawskie *kurzaja* – KąśSGO 364, świętokrzyskie *kurzaj*), wróży to nieszczęście dla gospodarstwa:

> Kura, która pieje, ma się radować ze swego pierza, między którym jest jedno pierze szczęścia, inne nieszczęścia, które gdyby wynaleźć można, człowiek pierze posiadający obfitowałby we wszystko dobre, byłby majętnym, u ludzi wziętym i wielce poważanym, a że trudno wynaleźć pierze szczęścia, więc raczej zabijają [taką kurę], bo kura piejąca bywa przyczyną niepowodzeń i nieszczęść w domu (P – Kamiński 1992: 144).

> Gdy która z kur pieje jak kogut, oznaką to jest, że w chałupie ktoś z domowników umrze albo stanie się jakieś nieszczęście. Więc dla odwrócenia takiego nieszczęścia mierzy się tą kurą podłogę i jeżeli głowa jéj padnie na próg, to siękierą trza głowę uciąć, a jeżeli ogon – to ogon uciąć. Przesąd ten znany jest też Mazurom pruskim (GŚ – Siarkowski 1879: 78).

Zbyt małe jaja znoszone przez kurę również były zwiastunem niepowodzeń. Traktuje o tym tekst z Jabłonki:

> A takie malutkie jájko, kie zniesła kura, a kieś go dopád na gniáździe, to juz niescyńście było w dóma, gádało sie, ze na biyde, ze bedzie jakásik biyda w dóma. Kura zniesła a nie trza było, ba trza było iś i hádzić go bez dach, cóby ci przeleciało, ale cóbyś ty nie widziáł, ka to jájko leciało, ale któ go ta przehádziół! (KąśSGO 27).

Z kolei w Małogoszczy został zanotowany przesąd, że jeśli kogut zniesie jajo, to wykluje się z niego antychryst[82] (Siarkowski 1883: 111). Podobne

[81] Na Ukrainie Zakarpackiej wierzono, że „kura zaczyna piać jak kogut, gdy zje okruch ze święconej ‘paski’” (Góra 2000: 258).

[82] Porównaj znaną na Podkarpaciu i Białorusi opowieść o inkluzie jako diable: „Czasem takiego diabła, noszącego do chaty wszelkie dobro, człowiek może sam sobie wychować. Kiedy kogut ma skończyć 5 (inni mówią 7, 9) lat, znosi on jajko, tak wielkie niekiedy jak kurze, a czasem od gołębiego mniejsze. Jeśli człowiek tylko jeden to jajko zobaczy, weźmie je, przywiąże sobie pod lewą pachą i ciągle je tam nosić będzie, z jaja tego urodzi się kotek, i to będzie sam diabeł, który do chaty nosić będzie pieniądze, obarzanki, wódkę itp. drobne rzeczy” (Krzyżanowski 1975 I 189–190).

wierzenie było znane na polskim Spiszu, czego dowodzi legenda opowiedziana przez F. Szydlaka (ur. 1925) z Niedzicy:

> Weźnie sie piyrse jájko od cárnej kokoski, nosi sie go pod pazuche przez dziewiynć dni i nocy. Nie wolno sie modlić ani myć. I z tego sie wykluje cárne kurce, to jest ancykryst, ftory przyniesie syćko człowiekowi, cy duzo piyniyndzy, cy siyłe má tyn człowiek wielgom. Ale musi wiedzieć do niego gádać, ba jak nie wiy, to urwie kurce głowe. To kurce sie wykluje, to go obce nie widzom, ino tyn co go má (Śliziński 1987: 89).

W ludowych wierzeniach kogut zwłaszcza czarny ma wiele wspólnego z diabłem (diabeł również może piać). Ptak ten był bowiem postrzegany jako sługa szatana i czarnoksiężników (por. Cooper 1998: 136). W czasie sabatów czarownic kogut dawał pianiem znak, że zła moc traci siłę (por. Kopaliński 2001: 148):

> Kiedy kury zaczęły piać, djabeł przepadł gdzieś z skretesem (sic), a czarownica poleciała dyrdakiem ze szkopkiem na rosę i strząsając ją z różnego zielska i traw w to naczynie, szeptała te słowo: „Ramtoche, gamtoche, bierę mléko jéno trochę" (Siarkowski 1885: 70).

Do powyższego fragmentu nawiązuje też przytoczona przez O. Kolberga opowieść o pochodzeniu pawia:

> Najpiękniejszy z ptaków domowych, paw, który według przysłowia staropolskiego ma strój angielski, chód złodziejski, głos djabelski, a mięso baranie, powstał z djabła; i dlatego lud wiejski brzydzi się jego mięsem. Razu jednego siedział djabeł na płocie, bo już tyle ludzi namęczył, że sam chciał odpocząć. Przyszła djablica, przyniosła pięknych piór i zaczęła go strojić, bo się wybierali na igrzysko djabelskie, a tak go pięknie ustroiła, że go trudno było poznać. Djabeł obejrzał się na siebie i podobało mu się, że taki ładny. Dopiero wziął tych piór i zaczął djablicę przystrajać, ale zaledwie ubrał jéj głowę, kur zapiał i djabeł został pawiem, a żona jego pawicą[83] (Kolb19Krak 203–204).

Zupełnym przeciwieństwem opinii o związku koguta z diabłem jest przesąd, że krzyk tego ptaka albo jego obecność odstraszają złe moce (por. Moszyński 1967: 557). Osobną grupę stanowią ludowe wierzenia dotyczące jaja jako symbolu narodzin i urodzaju, por.:

[83] Podanie to jest znane również w folklorze ukraińskim (por. Gustawicz 1881: 152–153).

Piyrse jájko, có kura zniesła, to było, trza było wzionś do gárzci, do palców i nika nie włozyć, ba przetacek, i na przetacek, i siáć. C: – Ale jesce nie wolno było gołom rynkom go brać. A: – Ba siáć na przetaku, cóby ta kura niesła, cóby tak siáła jako na tym przetacku (KąśSGO 198).

10. **Definicje kury i koguta na podstawie frazeologii gwarowej**:

Kura to ptak hodowlany, który znosi jaja, gdacze, grzebie w ziemi, siedzi na grzędzie, a przy tym często jest zmoknięty. Kura jest głupia, naiwna i niesamodzielna.

Kogut to ptak, który pieje i przewodzi stadu kur.

Inne ptaki hodowlane

Kaczka, gęś, indyk oraz gołąb pojawiają się w 22 frazeologizmach gwarowych. Są to ptaki udomowione, ale w Polsce występują też ich dzicy kuzyni (z wyjątkiem indyka). Z tego względu w kilku związkach frazeologicznych trudno rozstrzygnąć, czy odnoszą się one do ptaków udomowionych, czy też do ptaków dzikich.

Relacje semantyczne w przypadku nazw ptaków hodowlanych przedstawiają się następująco:

	kolektiwum	**hiperonim**	**hiponimy**
1.	kaczki	kaczka	kaczka kaczor
2.	indyki	indyk	indyk indyka, indyczka
3.	gęsi	gęś	gęś gąsior
4.	gołębie	gołąb	gołąb gołębica

Kaczki, **gęsi** i **indyki** podobnie jak kury były trzymane w kurniku, a **gołębie** w gołębniku. Przeznaczenie tych ptaków było jednak różne. Kury hodowano przede wszystkim dla jaj, kaczki i indyki dla mięsa, gęsi dla mięsa i pierza, a gołębie głównie po to, aby cieszyły hodowcę. Ze skrzydła gęsi, na którym pozostawiono pióra, robiono również rodzaj zmiotki nazywanej *skrzýdłem* (por. KąśSGO 789). Z kolei kilka większych gęsich piór wykorzystywano jako tzw. *smarowidło* (por. KąśSGO 798) do smarowania tłuszczem brytfanny.

Gęś pojawia się w 9 frazeologizmach gwarowych. Do uboju tego ptaka nawiązuje porównanie *{ktoś} goni {gdzieś} jak gęś bez głowy* (4 reg.). Jednostka ta jest motywowana obserwacją gęsi, która po odcięciu głowy przewraca się przez kilka minut, a nawet w odruchach agonii przebiera nogami i biegnie. Oczywiście bieg ten jest zupełnie niekontrolowany, co należy do semantyki powyższego porównania.

Dwa frazeologizmy utrwalają obraz gęsi jako ptaka głupiego: *głupi jak gęś* (4 reg.); *{ktoś} zna się {na czymś} jak gęś na pieprzu* (P). Pierwsza jednostka jest motywowana kulturowo, gdyż gęś obok kruków i dużych papug należy do najinteligentniejszych ptaków (por. Kopaliński 2001: 92). W drugim przykładzie mamy do czynienia z realizacją schematu semantyczno-składniowego *{ktoś} zna się {na czymś} jak X na Y*.

Gęsi przypisuje się również pretensjonalność wyrażaną przez czasownik *szarogęsić się* oraz porównanie *{ktoś} panoszy się {gdzieś} jak gęś* (GŚ). Być może motywacja tych jednostek dotyczy rozmiarów gęsi, po indyku to bowiem największy ptak udomowiony, który „rządzi" na podwórku. Nakłada się na to też zachowanie typowe dla gąsiora, gdy jest zagrożony, atakuje napastnika i szczypie go dziobem.

Gęsi domowe są ubarwione biało, ale czasownik *szarogęsić się* oraz znane w polszczyźnie ogólnej porównanie *{ktoś} rządzi się {gdzieś} jak szara gęś* (SJP) wyraźnie wskazują, że pierwsze udomowione gęsi zachowały w kolorze upierzenia pamięć o dzikich przodkach.

Z przysłowia *Pożyczysz owsa u gęsi, jak ona sama rada* (GŚ) dowiadujemy się, że ulubionym pokarmem gęsi jest owies. Kolejna jednostka: *{ktoś} dogada się {z kimś} jak gęś z prosięciem* (4 reg.) wskazuje na naturalne w świecie zwierząt granice komunikowania się. Z kolei porównanie *{ktoś} duda jak gąsior* (GŚ) utrwala charakterystyczne dla tego ptaka gęganie.

Z polszczyzny ogólnej pochodzi prawdopodobnie jednostka *Niech cię gęś kopnie* (4 reg.). Nie wydaje się, aby w jej motywacji decydującą rolę odgrywała obserwacja zachowań gęsi. Jest to przykład łagodnego przekleństwa (być może eufemizm bardziej dosadnego *Niech cię piorun trzaśnie*) odwołującego się do mało prawdopodobnej i przez to komicznej sytuacji.

Notowane na Podtatrzu porównanie *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak gęsi do cieplic* (O, P – Kosiński 1883: 101, S) stanowi wariant schematu *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak X do Y*[84]. W języku ogólnopolskim przykładem jego

[84] W gwarze Dębna pojawiła się też inna realizacja powyższego schematu: *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak Łajbu do Bielin* (GŚ – RakSFGD 144). Ta z kolei jednostka koresponduje ze znanym w polszczyźnie potocznej porównaniem *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak Żyd*

realizacji jest jednostka znana również w gwarach: *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak sójka za morze* (4 reg.). Między tymi porównaniami widać wyraźną ekwiwalencję. Obydwa wpisują się w pole semantyczne „ptaki zimujące w ciepłych krajach" (gęś, sójka) oraz określają miejsce zimowania (cieplice, czyli ciepły kraj za morzem).

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

Gęś to ptak hodowlany, który gęga i żywi się owsem. Gęś jest głupia i pretensjonalna. Ludzie hodują gęsi dla mięsa.

Do **kaczki** odnosi się 8 związków frazeologicznych. Dwa spośród nich utrwalają obraz kaczek dzikich, na które polowano strzelbą: *{ktoś} bije {w coś} jak w kaczą dupę* (4 reg.); *{ktoś} strzela {do kogoś} jak do kaczek* (4 reg.).

Kaczkę często się widuje, gdy brodzi w kałużach. To z pewnością motywowało orawskie porównanie *{ktoś} kaczka się {gdzieś} jak kaczka* (O). Ptak ten nie stroni również od błota, jest więc mokry i ubrudzony: *uflagany jak kaczka* (GŚ). Frazeologizm *{ktoś} wyrzeknie się {czegoś} jak kaczka wody* (GŚ) potwierdza, że miejscem życia kaczki jest środowisko lądowo-wodne (system termoregulujący tego ptaka wymaga chłodzenia w czasie wodnych kąpieli). Kaczka podobnie jak gęś jest pokryta silnie natłuszczonymi piórami, które nie przepuszczają wody. Obserwacja tej cechy utrwaliła się w porównaniu *{coś} spływa {po kimś} jak po kaczce* (4 reg.).

Frazeologia odnosi się również do wyglądu kaczki – ma ona krótkie nogi: *nogi jak u kaczki* (4 reg.) i płaski dziób: *kaczy nos* (4 reg.). Pierwsza cecha przystosowała kaczkę do pływania i dlatego na lądzie ptak ten porusza się niezgrabnie. Płaski dziób także wiąże się z wodnym trybem życia, umożliwia bowiem szukanie pokarmu w mule i moczarach.

Kaczce nie przypisuje się negatywnie wartościowanych cech intelektualnych. Jest to ptak, u którego jest ważny przede wszystkim wygląd i zachowanie.

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

Kaczka to ptak hodowlany o płaskim dziobie i krótkich nogach, pokryty nieprzemakalnymi piórami. Kaczka spędza wiele czasu w wodzie i błocie.

---

na wojnę (NKPP III 986). W jednostce z Dębna doszło do ścisłej aktualizacji geograficznej. Pojawia się tu nazwa Bieliny, wsi położonej na południowym stoku Łysogór. Motywacja tego frazeologizmu stanie się bardziej jasna, gdy uwzględni się lokalizację Dębna – wieś ta leży na północnym stoku Łysogór. Dębno i Bieliny dzieli więc najwyższe pasmo Gór Świętokrzyskich.

Indyk pojawia się zaledwie w dwóch frazeologizmach: *czerwony jak indor* (4 reg.); *{ktoś} puszy się jak indor* (4 reg.). Obydwa porównania są motywowane obserwacją zachowań tego ptaka. W razie zagrożenia stroszy on pióra i zmienia barwę tzw. korali (zwisające na podgardlu płaty skórne) z białej na intensywnie czerwoną. Jednostkę *{ktoś} puszy się jak indor* (4 reg.) można też zestawić z czasownikiem *indyczyć się*: 'denerwować się, unosić się w złości'.

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

Indyk to ptak, który stroszy pióra i zmienia barwę tzw. korali z białej na czerwoną. Indyk często się denerwuje.

Gołąb jest opisywany w trzech gwarowych związkach frazeologicznych: *kochają się jak dwa gołąbki* (4 reg.); *gołębie serce* (4 reg.); *siwy jak gołąb* (4 reg.). Dwie pierwsze jednostki utrwalają obraz gołębia jako ptaka czułego, delikatnego i zdolnego do miłości. Odpowiada to trzeciemu z przykładów, który mówi o białym ubarwieniu gołębia. W chrześcijaństwie biel symbolizuje bowiem idealną miłość i niewinność.

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

Gołąb to ptak delikatny, kochający, dobry i czuły. Jego pióra są najczęściej białego koloru.

Ptaki dzikie

We frazeologii gwarowej Gór Świętokrzyskich i Podtatrza pojawiają się odwołania do kilku dzikich przedstawicieli awifauny. Najczęściej w języku utrwaliła się tylko jedna cecha każdego z nich. Ich nazwy nie wchodzą również w relacje semantyczne hiperonimii-hiponimii. Na tej podstawie można wnioskować, że człowiek rzadko się z nimi stykał oraz mniej interesował niż ptakami domowymi. Na zaprezentowany w niniejszym podrozdziale zasób frazeologizmów w większości składają się jednostki wspólne dla gwary i polszczyzny ogólnej.

Najpospolitszym w Polsce dzikim ptakiem jest **wróbel** (w gwarach orawskiej i spiskiej używa się też pochodzącej ze słowackiego nazwy *wrabiec*). Odnosi się do niego również największa w tej grupie frazeologizmów liczba przykładów: *{ktoś} da {komuś} wróble pod strzechą* (GŚ – RakSFGD

46); *{ktoś} je jak wróbel* (4 reg.); *mały jak wróbel* (4 reg.); *wróble {coś} niosą* (O – KąśSGO 416).

Powyższe jednostki utrwalają obraz wróbla jako ptaka o niewielkich rozmiarach, który mało je. W pierwszym frazeologizmie jest mowa również o tym, że wróble często gnieżdżą się pod strzechą. Z tego względu niektórzy uznają je za ptaki domowe[85]. Traktują o tym teksty z Orawy słowackiej:

> **Wróbel, to je gazdowski**, tyn sie dzier-zy w dómu, przi gazdowi, tyn nie idzie do lasu (Sihelne – Zaręba 1967: 104).

> **Wróbel to je domowy gazda**. Tyn, kie sie kurom nasypie, to syćko pozbiyrá, a má sie na sopak poza krokwy. To je jedyn pták, chtory sie na zime nie odciongá, ba zyje tu (Mutne – Zaręba 1968: 250; wytłuszczenia – M.R.).

Semantyka frazeologizmu *{ktoś} da {komuś} wróble pod strzechą* (GŚ – RakSFGD 46) wskazuje, że ptak ten był uznawany (prawdopodobnie ze względu na pospolitość i małe rozmiary) za małowartościowego. Notowana w gwarze orawskiej jednostka: *wróble {coś} niosą* (O – KąśSGO 416) przypuszczalnie stanowi skrócony wariant schematu: *[ptak] {coś} (u)niesie na ogonie*, realizowanego w kilku językach słowiańskich[86].

Na Kielecczyźnie o wróblu mówi tylko jedno podanie:

> W dzień świętych apostołów Szymona i Judy wróble pokazują się całkiem w polach, bo w ten dzień djabeł łapie te ptaki do ogromnéj ćwierci i wysypuje do piekła. Co się zaś po zstrychowaniu ćwierci zostanie tych ptaków, to dopiéro wypuszcza na świat (Siarkowski 1883: 115).

Z kolei w orawskiej pieśni swojski (szary) wróbel został zestawiony z egzotycznym (kolorowym) kanarkiem:

> Nie wybiyráj Danuś, cóbyś nie przebrała, byś **skróny kanarka wróbla nie wybrała** (KąśSGO 678; wytłuszczenie M.R.).

---

[85] Wróbel jest bardzo ściśle związany z człowiekiem. Pierwotny zasięg występowania tego ptaka to Azja Południowa, a dziś prawie cały świat. Przyczyna, dla której wróbel wywędrował z Azji, to uprawiane przez ludzi zboże. Badania ornitologiczne udowodniły bowiem, że ptak ten nie gnieździ się dalej niż o pół kilometra od siedzib ludzkich (por. Kopaliński 2001: 487).

[86] Por.: słowackie: *nemá ani čo by straka na kielci uniesla* (Záturecký 1975: 254), gwary słowackie okolic Trenczyna: *tolko uňese aj straka na chvóste* (Ripka 1981: 84); czeskie: 1) *straka to unese na chvostě*; 2) *vrabec by to unesl (na ocase)*; 3) *to unese vrana na ocase* (Zaorálek 1963: 337, 394, 395); górnołużyckie: *sroka móhła na wopuši njesć něšto `něčeho je jara mało´ | `von etwas ist sehr wenig da´ etwas ist für den hohlen Zahn*; *etwas ist nicht der Rede wert* (HFS).

Wyróżniona jednostka na Podtatrzu pojawia się tylko w gwarowych tekstach folklorystycznych.

Z **rodziny sokołów** we frazeologii pojawiają się odwołania do:

– **jastrzębia**: *{ktoś} tocha jak jastrząb* (O); *jastrzębi nos* (4 reg.). Pierwsze porównanie jest używane na określenie sytuacji, gdy ktoś je bardzo łapczywie. Na podstawie tego znaczenia łatwo się domyślić, że nawiązuje ono do obserwacji jastrzębia rozszarpującego zdobycz. Drugi przykład odwołuje się do wyglądu ptasiego dzioba. Cechą charakterystyczną ptaków drapieżnych jest bowiem zakrzywiony dziób, za pomocą którego sprawnie chwytają i zabijają swoje ofiary.

– **kani**: *{ktoś} czeka jak kania dżdżu* (4 reg.). Motywacji tego porównania należy się dopatrywać w ludowym podaniu o kani:

> Kiedy Pan Jezus rozkazał wszystkim ptakom robić doły na rzéki i stawy, to kania z jastrzębiem odpowiedziały, że robić nie będą, boby sobie suknie powalały. Za to harde stawienie się boskiéj osobie, zabronił im Pan Jezus pić z rzék, stawów i stoków, a jéno pozwolił gasić im pragnienie tą wodą, która znajduje się po dészczu na wiérzchołkach skał i listach drzew. Gdy więc ciągła jest czysta pogoda, to ptaki te, cierpiąc ogromne pragnienie, latają ponad lasami, borami, proszą Pana Jezusa o dészcz, piszcząc głosem: „Pić wody, pić wody" (GŚ – Czarnów – Siarkowski 1883: 113–114);

> Kiedy wszystko ptastwo, posłuszne woli Bożéj, pokopało doły na rzéki i stoki, a Pan Jezus napełnił je wodą, wtedy kania rozzłoszczona, że i ją nagnali do roboty, napaskudziła do jednego stoku. Za to Pan Jezus zabronił jéj do końca świata pić z rzék i stoków, jéno z wiérzchołków gór i liścia drzew (GŚ – Domaszowice – tamże: 114).

> Drewiyj, kie mało jesce było ludzi na ziymi, uradziyły źdźwiyrzynta, co bedom brać studnie. Ono ta juz wtedy było trudno o wode. Kázdá námniyjsá zywinka sie zgodziyła ino jedna kania nie. Ona nie fciała se nóg i dzióbása zmarasić. Kie nie, to nie. Wybrały źdźwiyrzynta studnie i postawiyły warte, coby kania ni mogła nabrać wody. Był okrutny wár, syćkiyj źdźwiyrzynie sie fciało pić, to piyła. Przysła i kania, ale warciárze jyj nie puściyli. I teráz wej jak goronc, to kania kronzý i wołá: piiić! Piiić! Bo jacý z dysca wode jyj wolno pić. Ale za to nogi i dzióbás má piykne, zółciućkie[87] (S – Dursztyn – Sowa 1974: 46).

[87] Z Kaszub historię tę podał B. Sychta (por. SychtaSGK II 129).

Motyw kani domagającej się wody deszczowej utrwalił się również w podhalańskiej poezji, zwłaszcza w twórczości S. Gąsienicy-Byrcyna, por.:

Bo nie wiym, cý w świecie jest co piykniejsego,
od barwy wieśnianyj, regla ozkwitłego.
W tym casie, kie kania w pogode „pić" wołá,
kie z turni pozniká śniezná barwa biáłá (*List*).

I kie słonecko do cudu grzáło
To z lasa Wantuli kania „pić" wołá (*Wantule*).

Juhas hań przechodzonc słysý głos kani,
Co zawse sie darła doś głośno z grani,
A ze był wraźliwy na sýćkie echa,
Jest to juz wrodzoná natury cecha (*Ku wspomnieniom*).

Była pogoda piykná, wiecór i dziś z rania
I pewnie sie utrzýmie, bo nie dre sie kania (*W przyrodzie*).

J. Krzyżanowski (1975 I 316–317), omawiając jednostkę *{ktoś} czeka jak kania dżdżu* oraz jej warianty notowane w zbiorze S. Adalberga, zwrócił uwagę na to, że kania w szczególny sposób zapisała się w folklorze kaszubskim – w obrzędzie i widowisku *scynania kanie*[88]: na wiosnę chwyta się ptaka, stawia się go pod sąd, zarzuca się mu grzechy popełnione w całej wsi, a następnie zabija (por. SychtaSGK II 130).

– **orła**: *ślebodny jak orzeł* (O, P, S); *orli nos* (4 reg.). Orzeł jest jednym z najdostojniejszych i najpiękniejszych ptaków. Nie dziwi więc, że wiele narodów obrało jego wizerunek swoim godłem. Orła uznaje się za króla ptaków, dlatego też przypisuje się mu siłę i odwagę. We frazeologii gwarowej jest jednak mowa o nieskrępowaniu: *ślebodny jak orzeł* (O, P, S). Zasięg geograficzny tej jednostki obejmuje przede wszystkim gwary Podtatrza. Jest to spowodowane co najmniej dwiema przyczynami:

1) ornitologiczną – w Polsce orły najliczniej gnieżdżą się w Tatrach;

2) kulturową[89] – orzeł wraz z konotowanymi przez niego pozytywnymi cechami jest ważnym składnikiem kultury góralskiej i wpisuje się w autostereotyp górala.

[88] Według J. Tredera (1989: 209) zwyczaj ten, odbywający się w wigilię św. Jana Chrzciciela (23 VI), dał początek jednostce „bojec sę jak kania na swiętégo Jana" (SychtaSGK II 130).

[89] W okolicach Nowego Sącza zanotowano, że „ani jastrzębie, ani orły nie rodzą się same, lecz pochodzą od kukułki po dwóch i trzech latach jej życia" (Gustawicz 1881: 145).

– **raroga**: *{ktoś} chodzi {z kimś} jak z rarogiem* (GŚ). Motywacji tego porównania należy się dopatrywać w dawnym zwyczaju pokazywania zwierząt na jarmarkach. W tej roli najczęściej występowały niedźwiedzie, ale również można było obejrzeć ptaki drapieżne. Bezpośrednio wskazuje na to notowana w SJP PWN jednostka *{ktoś} patrzy {na kogoś} jak na raroga*: ‘patrzy na kogoś jak na dziwne zjawisko, jak na dziwoląga, z pewnym uprzedzeniem’.

J. Krzyżanowski (1975 II 83–84) objaśnił też inny frazeologizm dotyczący raroga: *{ktoś} lata {za kimś} jak za rarogiem*. Według tego badacza w powyższej jednostce utrwaliło się zachowanie jaskółek, które w razie pojawienia się jastrzębia, tłumnie za nim podążają, chroniąc się w ten sposób przed napaścią z jego strony.

– **sokoła**: *sokoli wzrok* (4 reg.); *Nie urodzi sowa sokoła*, *ba takie sowię jak sama* (O, P – DemSGP 66, S); *Nie pocznie sowa sokoła*, *ba ino sowiątka dokoła* (P – Hodorowicz 2006: 123). Pierwsza jednostka jest powszechnie znana w języku ogólnopolskim. Jej motywacja również jest czytelna, wiąże się bowiem z charakterystycznym dla ptaków drapieżnych doskonale wyostrzonym zmysłem wzroku.

Z kolei przysłowia: *Nie urodzi sowa sokoła*, *ba takie sowię jak sama* (O, P, S); *Nie pocznie sowa sokoła*, *ba ino sowiątka dokoła* (P), odwołują się do przekonania, że w świecie zwierząt istnieje ustalony odgórnie porządek. W znaczeniu powyższych jednostek została wykorzystana opozycja: sowa (brzydka, pogardzana) – sokół (dostojny, piękny). O tym, że sowa jest ptakiem „gorszym” przekonuje również podanie zanotowane w Sukowie:

> Jak Pan Jezus był dziécięciem, to żydziaki byli bardzo ciekawi poznać Go, bo słyszeli, ze to dziécię kiedyś będzie rządzić światem. Kiéj Pan Jezus wyszedł z doma polatać sobie po świecie, to wnet żydziaki zabiegli mu ścieszkę i zaczepiali Go, mówiąc: „Może panicz umié ptaszki robić, to niech nam zrobi jakiego ptaszka?”.
>
> (…) Siedli więc wszyscy na murawę i Jezusik między nimi. Żydzięta wzięli gliny i ulepili ptaka niezgrabnego; zrobili mu łeb koci i postawili na ziemi (…). Znów żydziaki molestować boską dziecinę, aby im poprawił tego ptaka, którego oni zrobili. Jezus powiedział: „Idź, idź, brzyćkie stworzenie na drzewinę i becz jak kot”. I ze zrobionego przez żydzięta ptaka stała się sowa (Siarkowski 1883: 113).

Rodzina sów we frazeologii gwarowej jest reprezentowana przez cztery jednostki – omówione już przysłowia: *Nie urodzi sowa sokoła*, *ba takie sowię jak sama* (O, P, S); *Nie pocznie sowa sokoła*, *ba ino sowiątka dokoła*

(P); oraz porównania: *{ktoś} drze się jak puchacz* (GŚ); *{ktoś} siedzi {gdzieś} jak sowa* (GŚ). Pojawienie się *puchacza* wiąże się z ekspresywnymi użyciami tego wyrazu w gwarze świętokrzyskiej – ‘o osobie, która zachowuje się zbyt głośno’.

Obydwa porównania są motywowane obserwacją zachowań sów. Nocą ptaki te pohukują, a dzień spędzają w bezruchu w dziupli albo jakimś innym niedostępnym i ciemnym miejscu. Ta ostatnia właściwość sowiej kryjówki ujawnia się w znaczeniu drugiej z jednostek – ‘mówimy o kimś, że *siedzi jak sowa*, jeśli siedzi smutny i przygnębiony’. Podobne znaczenie ma derywat przymiotnikowy *osowiały*. W podaniach z Kielecczyzny wyjaśniono, dlaczego sowa spędza dzień w ciemnych miejscach:

> Wszystkie ptaki, zgromadziwszy się razu jednego, uradziły między sobą, że ten z nich będzie królem, który najwyżéj wzbije się w powietrze. Mysikrólik chciał podstępem tę godność otrzymać. Niepostrzeżenie, kiedy wszystkie ptaki powyfrukiwały do góry, on schował się pod skrzydło orła i tym sposobem wyleciał wyżéj nad innych. Po téj próbie, rozgniewane ptaki, poznawszy się na podstępie mysikrólika, postanowiły śmiercią go ukarać, a on z przestrachu schował się do mysiéj dziury.
>
> Ptaki, robiąc powtórnie próbę powietrzną dla obrania z pośrodka siebie króla, zostawiły sowę na straży, gdyż ma duże ślépie i przykazały jéj pilnować dobrze mysikrólika. Sowa zdrzymnęła się, a mysikrólik, korzystając z jéj opieszałości, zemknął. Odtąd wszyćkie ptastwo nienawidzi sowy, a ona musi się chować przed nimi po dziuplach drzew i po murach wyniosłych gmachów (Siarkowski 1885: 71).

Rodzinę krukowatych we frazeologii reprezentują:

– **kruk**: *czarny jak kruk* (4 reg.). Porównanie to odwołuje się oczywiście do ubarwienia ptaka. Odsyłają do niego również derywaty przymiotnikowe *kruczy* oraz *kruczoczarny*.

– **sójka**: *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak sójka za morze* (4 reg.). Jednostka ta wykorzystuje obserwację zachowań sójki, która należy do ptaków zimujących poza Polską. O tym, że sójka nie jest wyjątkiem, mówi też wariant powyższego porównania znany w gwarach Podtatrza: *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak gęsi do cieplic* (O, P, S). Z kolei na podstawie przysłowia *Październik chodzi po kraju*, *żenie ptactwo z kraju* (P) dowiadujemy się, kiedy ostatnie ptaki odlatują do ciepłych krajów.

– **wrona**: *czarny jak wrona* (4 reg.); *{ktoś} kracze jak wrona* (4 reg.); *{ktoś} wygląda jak zmokła wrona* (GŚ); *{ktoś} otwiera gardło jak młoda wrona* (P). Dwa pierwsze porównania odwołują się do czarnego upierzenia

i krakania, które są charakterystycznymi cechami wrony. Jednostkę *{ktoś} kracze jak wrona* (4 reg.) odczytuje się jednak metaforycznie: ‘o kimś, kto wyraża ponure przewidywania; o kimś, kto mówi, że coś się źle skończy’. Znajduje to również potwierdzenie w ludowym przesądzie z Kielecczyzny:

> Udającemu się w podróż nieszczęście to wróży, gdy wpierw spotka kobietę niż mężczyznę lub usłyszy **wronę krakającą** albo zobaczy zająca przebiegającego przez drogę (Siarkowski 1885: 45; wytłuszczenie – M.R.).

Znaczenie powyższego porównania wynika prawdopodobnie z obecności w strukturze semantycznej wyrazu *wrona* semu konotacyjnego – „czerń”. Kolor czarny kulturowo wiąże się bowiem ze sferą zła i pośrednio złowróżbności. Zmiany dotyczą też czasownika *krakać*, który przez sąsiedztwo wyrazu *wrona*, przejął od niego negatywne wartościowanie. O tym, że wrona jest kojarzona ze śmiercią, przekonuje również podhalański przesąd:

> Na Boże Narodzenie nie zamiata się śmieci, a na Szczepana dopiero wyrzuca się je i patrzy, co pierwsze przyjdzie – wrona czy mały ptak. **Jak wrona – mężem będzie wdowiec**, jak mały ptak – kawaler (Bazińska 1954: 85; wytłuszczenie – M.R.).

Porównanie *{ktoś} wygląda jak zmokła wrona* (GŚ) można zestawić z przykładami dotyczącymi mokrej kury. Z kolei jednostka *{ktoś} otwiera gardło jak młoda wrona* (P) odnosi się do młodych wron otwierających dzioby, gdy tylko przylecą rodzice z pokarmem. Pojawienie się w gwarach frazeologizmu mówiącego o wronich pisklętach ma prawdopodobnie związek z tym, że zrzucano gniazda wron, kawek i srok jako ptaków porywających kurczęta.

Odwołania do hiperonimu *ptak* i szczegółowo do *wrony* pojawiają się też w orawskiej pieśni:

> Kieby nie ta **cárná wrona**, siedzieliby chłopcy w doma,
> Ale za tom cárnom wronom, we dnie w nocy chłopcy goniom,
> Ale za tom cárnom wronom, we dnie w nocy chłopcy goniom.
>
> **Nie wylátáj ptásku w góre**, bo wybijes w niebie dziure,
> Jak wybijes, to załáces, bo ty ptásku dobrze láces,
> Jak wybijes, to załáces, bo ty ptásku dobrze láces.
>
> Abo mie wydawájcie, ale mamy zapytájcie,
> Lebo já mám chłopców rada, na mój dusiu, to jes práwda,

> Lebo já mám chłopców rada, na mój dusiu, to jes práwda
> (zespół „Skalniok" z Zubrzycy Górnej, mw.; 17 VII 2005;
> wytłuszczenia – M.R.).

Nie trudno zauważyć, że w pieśni tej mamy do czynienia z metaforyką erotyczną. *Czarna wrona* to określenie żeńskich narządów płciowych, podobnie jak *ptaszek* to znana w różnych odmianach polszczyzny nazwa członka męskiego, współcześnie używana najczęściej przez dorosłych w rozmowie z dziećmi (por. Dąbrowska 2003: 171). Pod metaforyką ptaków w pieśni tej kryje się opis pierwszego aktu miłosnego.

Dwa przykłady odnoszą się do **jaskółki**: *Powiedziały jaskółki*, *że niedobre są spółki* (4 reg.); *gdzie jaskółki zawracają* (GŚ). W pierwszym z nich pojawienie się nazwy ptaka jest podyktowane czynnikami rytmicznymi, *jaskółka* tworzy bowiem ścisły rym z rzeczownikiem *spółka*. Druga jednostka stanowi wariant schematu, w którym świadomie (najczęściej dla żartu) wykorzystuje się opinię, że w oddalonym miejscu zachodzą anomalie przyrodnicze – deszcz pada do góry, a wiatr, chmury oraz ptaki zawracają.

Nieco więcej odwołań do jaskółki znajdujemy w ludowych podaniach i przesądach:

O jaskółce (z Masłowa)

> Ptaszek ten okazał się Chrystusowi Panu w tém winowatym, że bardzo był łakomym na pszczółki i latając kole ulów, zjadał te boskie robaki, które potrzebne są Panu Bogu na światło do kościołów i ludziom na gromnice. Toć za karę dał im Pan Jezus życie niedługie, bo tylko dwa lecia; po upływie tego czasu tłopoczą się w wodę i tam giną, a jéno namiastek tych ptaszków przylatuje na świat dla rozmnożenia potomstwa. W Cedzynie (pod Kielcami) jest między ludem mniemanie, że z tych jaskółek, które zanurzają się w wodzie, tworzą się żaby (Siarkowski 1883: 114).

Symbolika jaskółki jako ptaka zwiastującego wiosnę utrwaliła się w rymowanej formule: *Jaskółka i bociek lata*, *znakiem o wiośnie dla świata* (GŚ). Jaskółka podobnie jak wąż może też wpływać na mleczność krów, a mszcząc się za zniszczenie gniazda[90], odbiera mleko (Kolb7Krak 111) albo je *babrze*, por.:

[90] W guberni orłowskiej w Rosji wierzono, że jaskółka ma czerwoną plamkę na brzuchu, gdyż podpala dom ludziom, którzy zniszczyli jej gniazdo (Góra 2000: 257).

– Pochwálon Jezuś Kristus! – powiadá.
– Witáj, coz ta nowego? – odpowiadá baca.
– Phie, nic ta takiego, ino ta somsiadka, dziadula zatraconá z krzywymi palcyskami, óna mi mlyko odbiyrá. Przecie telo má gruntu, co i já, w saflikaf mlyko nosi z obory, a já nie udojem, ino do skopetka. Dziś-ef krwawe mlyko udojiyła.
– **Krwawe? – zadumál sie baca – to inksá wec, twój chłopiec jaskółcyne gniázdo rozbiył i za to je krwawe**.
– Aha, cheba zeby tak – zrozumiała Jagnieska – dám já temu kujonowi po zadku. Przyniesłaf gárnecek masła, zacytájciez, porádźciez co, bacásku! (S – Balara 1980: 116; wytłuszczenie – M.R.).

Stereotypowymi i powszechnie znanymi porównaniami są: *dumny jak paw* (4 reg.); *{ktoś} śpiewa jak słowik* (4 reg.). Innym ptakiem o pięknym głosie jest skowronek. Ta jego cecha nie została jednak utrwalona we frazeologii, choć traktuje o niej podanie z Masłowa:

Jak piérwszy rodzic, Jadam, wyszedł z raju i kopał ziemię, więc Pan Jezus chcąc się przekonać, jak się Jadamowi powodzi, przyszedł do niego i zapytał się: „Jadamie, cy ci się tu powodzi?" – „Źle panie, nie mam nikogo nad sobą!?" Pan Jezus podniósł pęczynkę ziemi, sypnął nią do góry, a z téj pęczynki zrobił się **ptaszek szary**, zatrzepotał skrzydełkami i zaczął **śpiéwać**.
Skowronek (przebywa w czasie zimy pod kamieniami) jest ptaszkiem Pana Jezusa i Matki Boskiéj, budzi się ze snu letnią porą o godzinie czwartéj rano, kiedy zakonnicy idą do chóru na jutrznię (Siarkowski 1883: 115; wytłuszczenia M.R.).

W odpowiedziach do *Kwestionariusza* pojawiła się też jednostka *{ktoś} robi {z kimś} jak z głuptakiem* (S). W ujęciu ornitologicznym *głuptak to duży ptak o białym upierzeniu i czarnych lotkach, głównie rybożerny, odbywający lęgi na wybrzeżach mórz strefy tropikalnej i umiarkowanej* (SJP PWN). Trudno jednak oczekiwać, aby w gwarach Podtatrza pojawiały się odwołania do tego właśnie gatunku. Motywację powyższej jednostki należy raczej łączyć z brzmieniem pierwszej części nazwy *głuptak*, która konotuje ujemne wartościowanie.

Ptakiem utrwalanym we frazeologii gwarowej w dwóch przykładach jest **bocian**[91]: *{ktoś} wierzy w bociany* (P); *{ktoś} ma bocianie nogi* (4 reg.). Pierwsza jednostka odwołuje się do wpajanego dzieciom przekonania, że

[91] O roli bociana w kulturze ludowej czytaj w pracach A. Góry (1995) oraz A. Lewandowskiego i J. Radkiewicza (1991).

niemowlęta są przynoszone przez bociany[92]. Jest to więc ptak dobry, gdyż daje życie, ale w ludowych wierzeniach przypisuje się mu też związki z siłami zła:

> Bociana Pan Bóg i djabeł stworzył. Pan Bóg dał mu białe pióra, a djabeł czarne. To też ptak ten nie jest całkiem dobrym, bo i złe w nim przemieszkuje (Siarkowski 1883: 112).

Nie zmienia to faktu, że zabicie bociana na terenie całej niemal Słowiańszczyzny (wyjątkiem jest Podhale, por. Góra 1995: 44) było wykroczeniem porównywanym z zabójstwem człowieka. W Górach Świętokrzyskich czyn ten usprawiedliwiano tylko wtedy, gdy leczono reumatyzm[93]:

> Reumatyzm, czyli suchy ból – **zabić bociana** i ugotowane z niego mięso zjeść (Siarkowski 1885: 47; wytłuszczenie M.R.).

Z kolei porównanie *{ktoś} ma bocianie nogi* (4 reg.) utrwala rzucającą się w oczy cechę wyglądu bociana – długie nogi umożliwiające mu brodzenie po zalanych terenach.

Gady

Wydzielone przez zoologów kategorie gadów (reptilia) i płazów (amphibia) w potocznym ujęciu są sprowadzane do jednej klasy. Zwierzęta, które pełzają albo skaczą, prowadzą przynajmniej częściowo lądowy tryb życia, nie mają zdolności lotu oraz nie są pokryte piórami ani sierścią, w taksonomii ludowej są zaliczane do gadów. Łatwo zauważyć, że ich wstępną charakterystykę określiłem przez opozycję do ptaków, ssaków i ryb. Gady to bowiem kategoria najmniej wyrazista i dlatego w polszczyźnie nie ma prototypowego przedstawiciela (por. Szczekocka-Augustyn, Wereszczyńska, Zagrodzka 1996: 261).

Z ludowej klasy gadów we frazeologii gwarowej pojawiają się: **żaba (ropucha)**, **wąż (żmija)**, **jaszczurka**, **żółw** oraz **smok**. Pierwsze z tych zwierząt jest najbardziej powszechne, dlatego jego językowy obraz został utrwalony w największej liczbie jednostek (14 przykładów). Z kolei w językowym obrazie węża ujawniają się przede wszystkim wpływy przekazu bi-

[92] Wiara w przynoszenie dzieci przez bociana jest rozpowszechniona wśród wielu narodów. A. Góra (1995: 42) wyprowadził ją z fallicznej symboliki bocianiego dzioba i komina jako waginy.

[93] Na zachodzie Ukrainy reumatyzm leczono sadłem bocianim (Góra 1995: 44).

blijnego. Do rodzimej fauny należy też jaszczurka, ale do niej odnosi się zaledwie jeden frazeologizm: *zwinny jak jaszczurka* (4 reg.). Żółw również występuje w stanie dzikim na terenie Polski – żółw błotny, lecz jego językowy obraz w dużej mierze został wyznaczony przez bajki Ezopa. Do gadów jest też zaliczany smok[94]. W mitycznym światopoglądzie jest to bowiem stwór, który pochodzi z jaszczurki, żaby lub węża i z natury szkodzi ludziom.

U większości ludzi **żaba**[95] wzbudza wstręt ze względu na pokrycie ciała śluzem. **Ropucha** ma chropowatą skórę, dlatego wywołuje jeszcze większą niechęć. Jedynie rzekotka drzewna – w gwarach nazywana często *zieloną żab(k)ą* – jest postrzegana pozytywnie. „Sympatia" do niej znalazła też oddźwięk w podhalańskim przesądzie:

> Jak dziewczyna chce, aby ją chłopiec kochał, o północy idzie szukać **zielonej żaby** pod paprocią, po czym z udek jej piecze kołacz i daje mu zjeść do południa, lecz tak, aby się niczego nie domyślił (Bazińska 1954: 85; wytłuszczenie M.R.).

Obserwacja wyglądu ropuchy była podstawą motywacji podhalańskiej nazwy otoczaka – *żabica*. Wskazują na to wyjaśnienia podane przez informatora: *zabica to rodzaj kamiynia*, *nazýwá sie tak, bo jes ropawy jak ropucha* (Matlakowski 1892: 93). Z kolei wygląd żaby, a przede wszystkim miękkość jej ciała i pokrycie śluzem, wpłynęły na motywację gwarowej nazwy pleśniawek w jamie ustnej dziecka – *żaba*. Choroba ta objawia się miękką narośla na języku. Leczono ją na kilka sposobów. Podobno najbardziej skuteczne było przykładanie do języka żywej żaby[96] zawiniętej w szmatkę[97] (por. Siarkowski 1879: 96). Z kolei zdechłą żabą pocierano kurzajki (por. KąśSGO 364–365).

Frazeologia gwarowa w żaden sposób nie odnosi się do pokrycia ciała tego płaza, częściej utrwala jego małe – w porównaniu z człowiekiem – rozmiary. Bezpośrednio mówią o tym dwie jednostki: *żabie po oczy* (O, P, S); *żabie po kolana* (P).

---

[94] W. Wysoczański (2005) zaliczył smoka do osobnej klasy zwierząt fantastycznych.

[95] Językowo-kulturowy obraz żaby w polszczyźnie przedstawiła A. Dąbrowska (2000).

[96] B. Gustawicz (1881: 162) podaje, że najczęściej była to rzekotka drzewna.

[97] W Łącku (Beskid Sądecki) w celu zażegnywania *żaby* wymawiano formułę: „Miała żabka 10 żabek, z tych 10 było 9, z tych 9 było 8, z tych 8 było 7, z tych 7 było 6, z tych 6 było 5, z tych 5 było 4, z tych 4 było 3, z tych 3 było 2, z tych 2 była 1, a z tej jednej nie było nic" (Tylkowa 1989: 67).

Ludzie stykali się z żabą, gdy uciekała im spod nóg albo gdy na nią nadepnęli. Była więc postrzegana jako zwierzę bardzo małe (niskie). Pojawienie się w powyższych jednostkach uszczegółowienia w postaci nazw części ciała: *oczy*, *kolano* (także *kostka*: *podrostek*, *żabie do kostek* NKPP II 986, a w dialekcie morawskim języka czeskiego *brzuch*: *žabě po břuch*, por. Zaorálek 1963: 414), sprawia, że żaba jest swego rodzaju miarą wysokości i głębokości wody. Jednocześnie frazeologizmy te nabierają żartobliwego charakteru, gdyż trudno sobie wyobrazić roślinę rosnącą na wysokość żabich oczu, czy też staw, w którym woda sięgałaby żabie po kolana, o ile oczywiście taką część w odnóżach żaby można byłoby wydzielić. Innym porównaniem opartym na ironii, ale też odwołującym się do wyglądu żaby, jest przykład *muskuły jak u żaby pięty* (GŚ).

Świętokrzyski frazeologizm *{ktoś} goni żaby* (GŚ) również pośrednio wskazuje na niewielkie rozmiary tego płaza. Znaczenie powyższej jednostki można bowiem ująć formułą: ‘mówimy ironicznie o kimś, że goni żaby, jeśli kosi łąkę, na której trawa jest bardzo niska’. Tak określona semantyka precyzuje, że miejscem występowania żab jest łąka. Z tymi płazami szczególnie często stykano się bowiem w czasie sianokosów. Po uwzględnieniu znaczenia jednostki *żabie po kolana* (P), która ironicznie odnosi się do głębokości zbiorników wodnych, można też wskazać, że naturalnym dla żaby środowiskiem życia jest woda (i tereny podmokłe). Bezpośrednio wskazują na to jednostki: *wody*, *że się żaba nie wykąpie* (O – KąśSGO 891); *{ktoś} lezie {w coś} jak żaba w błoto* (P); *żabami z nieba pierze* (O, P, S). W gwarze podhalańskiej nazwa *żaba* ma również inne, metaforyczne znaczenie, por.:

> Jak sie idzie z rania na łonke, to taká ziaba, taká rosa, co sie nawet lepiyj kosi (Gubałówka, mw.).

Z podanymi powyżej związkami frazeologicznymi pośrednio jest związany kolejny przykład: *żaba się gotuje* (O, P, S). Motywacja tej jednostki dotyczy przekonania, że wodę, w której była żaba, bardzo trudno doprowadzić do wrzenia.

Ujawniające się w kilku frazeologizmach odwołania do niewielkich rozmiarów żaby stanowią też sem konotacyjny ekspresywnych użyć nazwy rodzajowej. Przekonują o tym liczne hipokorystyka, na przykład w gwarze orawskiej: *ziabcák*, *ziabiec*, *ziabiyrz* (KąśSGO 1065). A. Krawczyk-Tyrpa (2001: 104) zwróciła jednak uwagę na to, że powyższe nazwy często podlegały tabuizacji, dlatego nie były używane ani w stosunku do dzieci, ani nawet w ich obecności (obawiano się, że dzieci nie będą rosły). Jeśli jednak tak

się stało, wówczas wymawiano zaklęcie: *czosnek pod językiem* (Gustawicz 1881: 182–183).

Żabie często przypisuje się cechy, których nie posiada. Dzięki temu jest osiągany efekt komizmu. Zestawienie żaby z koniem: *Konia kują, żaba nogę podstawia* (4 reg.) wskazuje też, że jej odnóża w porównaniu z końskimi kopytami są wiotkie (nieprzypadkowo w gwarach Podtatrza *żabą* określa się miękką część końskiego kopyta).

Kolejna jednostka: *ostre, że można żaby miśkować* (4 reg.) zestawia żabę ze zwierzętami, które kastrowano. Najczęściej były to knury, byki i ogiery. Frazeologizm ten odwołuje się również do jednej z cech wyglądu żaby – braku zewnętrznych narządów płciowych.

Dwa porównania odnoszą się do głosu charakterystycznego dla tego płaza: *{ktoś} skrzeczy jak żaba w moczydle* (P); *{ktoś} rechocze jak żaba* (4 reg.). Pierwsza jednostka precyzuje miejsce występowania żab i wprowadza kontekst kulturowy. Moczydło to bowiem zagłębienie z wodą, w którym moczono len przed jego dalszą obróbką. Żaba ma też inny związek z lnem – na Kielecczyźnie panowało przekonanie, że jej rechot wskazuje najwłaściwszą porę siewu siemienia lnianego:

> Więc też na pierwsze ich [żab – dodał M.R.] hasło, gospodyni biegnie do najbliższej sąsiadki, stanąwszy pod oknem, puka w szybę i woła na głos: „kumosiu, kumosiu, będziemy siać len w błocie!" – Tamta powinna odpowiedzieć: „Będziemy chodzić w złocie!" – bo to się przyczyni do pięknego urodzaju. Jeżeli zaś kumosi nie ma w domu i nikt na wołanie nie odpowié, to bardzo zła wróżba, i len z pewnością przepadnie (Kolb19Kiel 203).

Podczas rechotania żaba wypełnia powietrzem worki rezonansowe. Robi to również w razie zagrożenia, aby sprawić wrażenie, że jest większa niż w rzeczywistości. Do obserwacji takich zachowań żaby nawiązuje jednostka: *{ktoś} nadyma się jak żaba* (4 reg.). Zbytnie nadęcie grozi jednak pęknięciem: *{ktoś} pęknie jak żaba* (P). Motywacji obydwu frazeologizmów można się też doszukiwać w bajce Ezopa *Żaba i wół*: żaba chciała dorównać wołowi pod względem wielkości, nadymała się więc tak bardzo, że pękła.

Żaba symbolizuje brzydotę, gdyż w żaden sposób nie przypomina zwierząt bliskich człowiekowi, przede wszystkim nie ma szyi, nie jest pokryta sierścią oraz ma płaskie ciało. Sem wskazujący na brzydotę żaby ujawnia się też w uszczypliwym frazeologizmie z gwary świętokrzyskiej: *żabi ogier* (GŚ – RakSFGD 152). Komizm tego przykładu opiera się na zestawieniu ogiera z żabą, czyli okazałości z mizerotą.

W kulturze ludowej żaba jest postrzegana jako wcielenie złych sił, dlatego powszechne na terenie Polski było przekonanie, że płaz ten w domu lub obejściu wróży nieszczęście. Pod postacią żaby do obory mogła się bowiem dostać czarownica zabierająca krowom mleko. Z tego powodu zabijano żaby napotkane na podwórku albo przybijano je rozwidlonym patykiem do ziemi. Jeśli taki płaz zniknął przez noc, wnioskowano, że zabito lub zraniono czarownicę. Mówi o tym legenda ze Spiszu zanotowana przez M. Balarę (1980: 117):

> – Tu ino musiál ftosi pobabrać – pomyślál se i poseł do bacy – ón na to poradzi.
>
> Moryndek mu ozjaśniál:
>
> – Niedaleko bywá, za wodom na końcu dziedziny, óna ci winowatá. Poradzime jyj. Jak podojis krowy, przecedzis mlyko, to weź powonzke, włóz do gárka i warz w goroncyj wodzie. Weź igłe i dzióbáj tak długo, jaze sie pokáze, bedzie jom łámało, musi przyjś jak nie tak, to tak.
>
> – He, wierazeście, dobrze radzicie – pociesál sie chłop – ale jyj, prisambohu, dám, ze jom cierci weznom.
>
> Włozył powonzke do goroncyj wody i dzióbie, dzióbie. Nazráz zasumiało koło niego, dźwiyrze sie otworzyły i bez próg hipła do izby **zaba raptawá**.
>
> – Aha – myśli se – to óna, **tu jest bestyjská carownica**, jaká wereda brzyćká, ino brzusysko má ozpucone.
>
> Ozezłościył sie chłop, pochyciył siykiere, co przy piecu lezała, i ciup do zaby, od razu jyj łapecka odleciała. Na drugi dziyń dowiaduje sie, ze sonsiadka Jagnieska je barz chorá, rynka sie ino na skórze trzymie. Poseł zaźryć na niom.
>
> – Wiys, basiárko – powiadá do Jagnieski – bees mi jesce na despet robiyła?
>
> – O nie, swácyku, nie bedem – pytała siumnie Jagnieska – wybiercie se spod progu, cof tam podłozyła, bedzie syćko dobrze.
>
> Od tego casu krowy znowu zaceny sie dojić jak sie patrzy
>
> [wytłuszczenia – M.R.].

Na Spiszu unikano nawet spotkania z żabą, gdyż wierzono, że jeśli spojrzy na człowieka i *porachuje mu kości (zęby)*, wówcza sprowadzi na niego śmierć. Z kolei na Pokuciu było rozpowszechnione przekonanie, że jeśli chłopiec zabije żabę, to umrze mu ojciec, a jeśli dziewczynka – matka (Dąbrowska 2000: 186).

O tym, że żaba była postrzegana ambiwalentnie, może świadczyć legenda z Domaszowic (Kielecczyzna):

> Kiedy Pan Jezus żył na świcie, jeden chłop wyszedł na łąkę siéc, i z despektu pościnał głowy czworga małym żabkom. Matka tych dzieci, widząc

> Najświętszą Pannę chodzącą po onéj łące mocno zafrasowaną, że Jéj Żydzi zamordowali Chrystusa Pana, odezwała się do Matki Boskiéj: „Moja Pani, niech się Pani nie martwi, bo ja miałam czworo dzieci, a chłop mi je ściął". Wdzięczną była Matka Najświętsza żabie za tę pociechę; podziękowawszy pięknie, powiedziała jéj te słowa: „Żeś była taką dobrą i w moim frasunku pocieszałaś mię, już się twój potomek nigdy nie zaśmierdzi". To téż dziś można zabitą żabę byle gdzie schować, a ona się nie zaśmierdzi (Siarkowski 1883: 116).

Inny przesąd głosił, że żaba może przez usta wejść człowiekowi w czasie snu do głowy i zagnieździć się w mózgu. Aby się przed tym ustrzec, noszono na szyi amulet w postaci małej żabki (por. Moszyński 1967: 176). Powszechne było też przekonanie, że żaba może dostać się do brzucha krowy. Świadczy o tym frazeologizm *żaba tłucze krowę* (O, P, S), określający chorobę, która objawia się dreszczami ciała bydlęcia:

> Łojzy, no dy to piyrwi tak starzi ludzie robiyli, ize, padali tak, ze ziaba tłuce ciele lebo krowe, niy? No to trza było kosule obrócić na opak i gónić, przeskocyć je i trzi razy je ugryź, no i zaś te krowe przeskocyć, i noji to tyz popuściyło, to były takie lyki, i pómogały, i dziś pómoze (Jabłonka – KąśSGO 1064).

> „Zaba", jeśli tłucze krowę, to „sie przewyrtnie i straśnie sie piere". Należy „przerzucić jom kosulom na opak przewyrtniętom i ukąsić przez grzibiet do trzeciego razu, a zarázicki jom popuści" (Kantor 1907: 131).

Naturalnym zagrożeniem dla żab są bociany i węże, mówi o tym opowiadanie z Orawy słowackiej:

> Skákała ziaba a wrzescała. Ják sie zastawiół, przecó wrzescy, przeskocyła bez dróge, tam był taki mały jałowiec, pod nim był poswijany gád: wrzecionica. Ón te ziabe hipnotizirował, tak ze mu sama skocyła do pysku, a miál papule otwarto, a skocyła mu do niej. Ják to widziál, chytrok sie poobziyrál, widziáłek gałonź, gałonźek uchopiół – chyciół – a gada zabiół (Zakamienny Klin – Zaręba 1967: 129);

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

> **Żaba to mały gad (w ludowej taksonomii) o miękkim ciele, żyjący w pobliżu wody i w błocie. Żaba rechocze i przy tej czynności najczęściej się nadyma. Żaba jest brzydka, jak również ma związki z siłami zła.**

W gwarach Gór Świętokrzyskich i Podtatrza **wąż**[98] jest nazywany *gadem*. Utrwalony we frazeologii obraz węża jest motywowany przede wszystkim starotestamentowym[99] przekazem – biblijny wąż (z drzewa wiadomości) to Szatan-kusiciel, któremu przypisuje się:

– zło: *zły jak wąż* || *żmija* (4 reg.);
– przebiegłość: *chytry (przebiegły) jak wąż* || *żmija* (4 reg.);
– nakłanianie do grzechu: *{ktoś} kusi {kogoś} jak wąż* (4 reg.);
– niewdzięczność: *{ktoś} wychowa sobie węża* (4 reg.).

Trzy pierwsze porównania są motywowane opisem postępku Adama i Ewy zamieszczonym w Księdze Rodzaju. W kolejnej jednostce można się dopatrywać pogłosu dwóch bajek Ezopa – *Chłop i wąż* oraz *Wędrowiec i żmija*: pewien człowiek znalazł zmarzniętą żmiję, zabrał ją i ogrzał, ona zaś odwdzięczyła się mu pokąsaniem za uratowanie życia. Niechęć do węża spowodowana jego wyglądem oraz kulturowymi konotacjami wpłynęła z pewnością na motywację kolejnego porównania: *{ktoś} odwróci się {od kogoś} jak od gada* (P).

W senniku ludowym z Kielecczyzny wąż symbolizuje ciężki grzech (por. Siarkowski 1885: 45), ale pojawienie się tego gada w oborze było odbierane jako dobra wróżba (por. Siarkowski 1879: 76). Uważano nawet, że jakiej maści są krowy, takiego koloru jest wąż (por. Gustawicz 1881: 169).

Bezpośrednie odwołania do węża znajdujemy też we frazeologizmie *{ktoś} ma gada za pazuchą*[100] (P). Ogólnopolskim odpowiednikiem powyższej jednostki jest *{ktoś} ma węża w kieszeni*. Aktualizacje gwarowe oraz kulturowe tego związku frazeologicznego polegają na wymianie nazw: *wąż – gad*; *kieszeń – pazucha*.

Z wężem i żmiją wiązało się wiele ludowych przesądów. Na przykład na Kielecczyźnie uważano, że wąż może się usadowić w ogonie kota (gdy

[98] Językowo-kulturowy obraz węża utrwalony w polszczyźnie przedstawiła M. Peisert (1991).

[99] Por.: „Wtedy Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia" (Rdz 3, 14). W ludowym podaniu z Kielecczyzny inaczej wyjaśniono pełzanie jako sposób poruszania się węża, por.: „Dawniej węże chodziły na nogach, ale trafiło się tak, że Matka Boska szła lasem, wąż niespodzianie się wychylił zza drzewa i ona się wystraszyła. „O ty gadzie szkaradny! – zawołała strwożona! snujże się teraz po ziemi jak nitka!" – I odtąd gady straciły nogi i na piersiach po ziemi czołgać się muszą" (Kolb19Kiel 201).

[100] Wąż jest również atrybutem Mamony oraz symbolizuje pieniądze, dlatego jest przedstawiany na workach lub stosach złotych monet (por. Kopaliński 2001: 456).

kotu obumierał ogon, wówczas mówiono, że *ma węża w ogonie*). Jedynym ratunkiem było odcięcie tej części ciała.

Szczególnie niebezpieczna była jednak żmija. W Nowym Targu zanotowano przesąd, że:

> Gdy w pobliżu śpiącego jest żmija, wtedy jaszczurka włazi mu za pazuchę i łaskocze go, aby go zbudzić (Gustawicz 1881: 132).

W Górach Świętokrzyskich uważano, że w razie ukąszenia przez żmiję czym prędzej należy udać się do najbliższego strumienia, aby przemyć ranę. Gad, który ukąsił, również podąża w stronę wody. Jeśli pierwszy do niej dotrze, człowiek umrze.

W innych częściach Kielecczyzny miejsce ukąszenia zanurzano w naczyniu z wodą i żabami, które stanowiły najlepsze antidotum na jad. Na Podhalu ranę przemywano wodą święconą albo pocierano ziemią z tzw. *krzyżowych dróg*. Składało się to na magiczną czynność, którą nazywano *zamawianiem* (*zaczytywaniem*) *gada* (por. Wójcik 2005: 13–14, 34–35).

Podobną praktykę zanotowano u zakonników ze Świętego Krzyża:

> Od ukąszenia żmii
> Szedł Pán Jezus ze świętym Piotrem drogą,
> Święty Pietr się pozostał, a Pán Jezus ober-ziáł:
> – Chodź, Pietrze!
> Nié mogę, bo mie ukąsiła żmija w nogę,
> – **Zatrzyj piáskiem, wymyj wodą**,
> Zádne żmijowe jady tobie nie zaszkodzą[101] |
> (Siarkowski 1878: 102; wytłuszczenie – M.R.).

Wąż odgrywał również istotną rolę w kulturze pasterskiej. Na Podtatrzu[102] zabicie napotkanego węża mogło sprowadzić nieszczęście na bacę i jego stado, dlatego kreślono nad *gadem* znak krzyża i czekano aż się oddali. Każdy baca miał w szałasie swojego *gada*, który chronił stado owiec przed ukąszeniami żmij. Ponadto z węża zabitego w wigilię św. Wojciecha otrzymywano maść wykorzystywaną w leczeniu kulawki (choroba owiec) (por. Wójcik 2005: 7–8). Na Kielecczyźnie były znane także inne właściwości zabitego w ten dzień *gada*:

[101] M. Peisert (1991: 262) przytoczyła jeszcze inne ludowe zaklęcie stosowane przy ukąszeniu przez żmiję: „Królu płomienisty / Gadzin panie / Spójrz oczkiem / Spod twej korony / Wężów królu / Odbierz żądło / Od tego biedaka".

[102] Na Podtatrzu wąż jest również jednym z najpopularniejszych motywów zdobniczych (*gadzik*).

> I tak, kto w wigilię św. Wojciecha węża zabije, głowę mu utnie, do głowy tej włoży trzy ziarnka konopne i do ziemi zakopie, a potem, gdy konopie urosną, uwije z nich sznur i opasze się nim, będzie taki mocny, że go nikt nie potrafi zwyciężyć. Albo kto dnia tego tarninowym kijem zabije węża, a potem tym kijem dotknie kochanków, to choćby się najbardziej kochali, rozejdą się na zawsze. Tym samym kijem można zażegnywać chmury gradowe, a zatknąwszy go do roli, grad odwracać (Kolb19Kiel 202).

Na podstawie frazeologii gwarowej można stwierdzić, że:

Wąż jest obrzydliwym, złym, podstępnym i niewdzięcznym gadem.

Smok, choć jest bohaterem wielu ludowych podań, pojawia się tylko w trzech frazeologizmach gwarowych: *smoczy ogon* (*chwost*) (O); *wielki jak smok* (4 reg.); *{ktoś} pije jak smok* (4 reg.). W gwarach Podtatrza są znane również inne nazwy tego mitycznego potwora: spiskie *siarkań*[103] (por. Grzegorzewski 1919: 143) oraz orawskie *gad wielikański* (polska część Orawy – KąśSGO 955) i *drak*[104] (słowacka część Orawy – KąśSGO 147). Większość ludowych przesądów łączy smoka z wężem[105] (w gwarze orawskiej wskazuje na to nazwa – *gad wielikański*, którą można objaśnić jako ‘wąż ogromny’), jaszczurką albo żabą:

> **Każdy wąż**, którego przez siedem lat nie widzi oko ludzkie ani też zwierzęce, **zmienia się w skrzydlatą żmiję o siedmiu głowach**. Taka żmija pojawiła się kiedyś, i latała w powietrzu, ale słońce opaliło jej skrzydła, więc spadła i zabiła się. Pan Bóg nie dopuścił bowiem, aby ludzi kąsała. Podobno, że jeżeli wąż siedem lat dzwonów nie słyszy, to także zmieni się w smoka (GŚ – Kolb19Kiel 201–202).

---

[103] W KarSGP (V: 284) słowo *szargan* ‘diabeł’ zostało wyprowadzone z węgierskiego *sarkany* ‘smok’, choć jest ono znane również w języku kaszubskim (por. SychtaSGK V 218). Etymologię spiskiej formy *siarkań* można wywodzić od wyrazu *siarka* (por. kaszubskie określenie diabła – *sarczësti* [SychtaSGK V 17]). W gawędach A. Pacha *Siarkań* to imię smoka, męża Magury, od których wzięły początek tatrzańskie szczyty (por. Wnuk 1975: 225–226).

[104] W języku słowackim wyraz ten pojawił się z niemieckiego *Drache*. Ta zaś nazwa wywodzi się od greckiego *drágōn*, czyli wąż-smok (por. Kopaliński 2001: 453). Greckie znaczenie tego słowa wskazuje, że smok od najdawniejszych czasów był kojarzony z wężem. Porównaj w tym kontekście urywek z Apokalipsy św. Jana: *I został strącony wielki* ***Smok***, ***Wąż Starodawny***, *który się zwie diabeł i szatan* (Ap 12, 9; wytłuszczenie – M.R.).

[105] Opinia ta była znana również poza krajami słowiańskimi, porównaj fragment eseju F. Bacona: *Jeśli wąż nie pożarł węża*, *nie zostanie smokiem* (por. Kopaliński 2001: 455).

Jeżeliby człowiek po świętokradzkiéj spowiedzi przyjął komunię świętą i tę na ziemię wypluł, a przypadkiem wtedy żaba nawinęła się i tę komunię pożarła, to **z takiej żaby narodzi się smok** (GŚ – Siarkowski 1883: 116).

Smoki tworzą się w dwojaki sposób: **albo z żaby, albo z węża wielkiego**, co ma żółte zausznice, którego uważają za jadowitego. Wąż taki lub żaba musi dziewięć lat nie słyszeć dzwonu i nie widzieć człowieka ani żadnego bydlęcia domowego (O – Tomiccy 1975: 31).

Smok powstaje z jaszczurki, a wzmagając się latami, dorasta nadzwyczajnej wielkości i długości, podobny całkiem pierwotnemu swemu byciu, odmienny w tym tylko, iż skóra jego pokrywa się łuską tyle twardą, iż mu żaden strzał z ręcznej, by najmocniejszej broni nie szkodzi (P – Kamiński 1992: 148).

Wonz jak nie słysy siedym lát zwonu, ani jakiego głosu nasego, **to sie z niego siarkáń robi**; má seść głów abo dwanáście, wyrosno mu skrzydła, taj leci. Pierun je od siarkania. Baby jak pierom smaty, to patrzom, aby nie lisyła zádná pranika, bo siarkáń pozná po praniku, ze tam blisko dziedzina[106] (S – Grzegorzewski 1919: 143–144; wytłuszczenia M.R.).

W większości podań smokowi oprócz ogromnych rozmiarów przypisuje się również zdolność lotu. Potwór ten należał bowiem do słowiańskiego panteonu bóstw władających przestworzami. W *Mitologii Słowian* A. Gieysztora (1985: 83) czytamy:

Opozycja wody i ognia stanowi o ładzie świata. W bajce ludowej smoki pochłaniają wodę, a żmijowie walczą z nimi, latają po niebie, rozdzielają je błyskawicami. Gdy smoki wodne porywają kobiety, aby je pożreć, żmijowie wchodzą z nimi w stosunek, z których rodzą się silni i mądrzy „synowie słońca" – herosi. Smoki pożerają słońce, księżyc, gwiazdy – bohaterowie ucinają im głowy, aby wydostać ciała niebieskie.

Żmij[107] **– jako smok**, istota antagonistyczna wobec bóstwa nieba lub słońca; w folklorze polskim życzliwy duch powietrzny w walce ze smokiem (tamże: 264).

[106] Podobne podanie zanotowano na Rusi Zakarpackiej, tam jednak *siarkań* powstaje tylko ze żmii *połoz* (Góra 2000: 257).

[107] Po słoweńsku smok to *žmij*. W innych krajach słowiańskich „żmijem określano latającą istotę ognistą, utożsamianą z błyskawicami i wszelkimi innymi ognistymi zjawiskami obserwowanymi na nieboskłonie. Żmija uważano za opiekuna dobrobytu i ogniska domowego, posiadającego moc wzniecania pożarów za niewłaściwe traktowanie go przez ludzi" (Tomiccy 1975: 39).

Smokowi przypisywano też wpływ na pogodę, por.:

> Górale Podhalanie jako też i z Równiny Nowotarskiej mocno wierzyli, iż niepogód, słot i deszczów bezustannych bywa smok przyczyną[108]. Gniewem oburzony, mszcząc się, sprowadza długie, nieustanne ulewy, powodzie, co nie mniej niszcząc cały zasiew polny, sprowadzają na Górali biedę wszelką i najwyższy niedostatek (P – Kamiński 1992: 148).

> Wysoko w chmurak sie sprawi smok. Kiej chmury sie krynciyli, wołali: Smoka widno we chmurze (O – Jabłonka, opowiedział J. Giądła, ur. 1869, Śliziński 1987: 98).

> **Siarkáń jak ogonem rusy**, to las całkiem leci, a tedy taká burka bywá! (S – Grzegorzewski 1919: 144; wytłuszczenie – M.R.).

Fragment mówiący o siarkaniu, który za pomocą ogona pustoszy lasy, można zestawić z orawskim frazeologizmem *smoczy ogon* (*chwost*)[109] (O), określającym rzadkie w naszej strefie klimatycznej zjawisko trąby powietrznej, por.:

> Od Babiej Góry sie oderwało jaze na Pohore. A potym sie to swinyło nazád, tak sie otocyło piyknie. A w tym otocyniu spád taki **wielikański chwost** dołu. A bambál sie tak, a wierciół. A chmara sie spuściyła po tym na dołu, a wyrównała sie znowu taká ryba (Wesołe – Karaś 1965: 54; wytłuszczenie – M.R.).

Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa miejsce smoka zajął diabeł[110] (por. Tomiccy 1975: 36). Potwierdzają to kaszubskie nazwy wiru powietrznego[111]: *purtk ogónę krący*; *purtôk ogónu miôle*; *purtka ogónę chlastô (zamiôtô)* (SychtaSGK IV 227, 229).

Porównanie *{ktoś} pije jak smok* (4 reg.) również wywodzi się ze słowiańskich wierzeń dotyczących pogody. W bajkach ludowych Słowiańsz-

[108] Również w mitologii indyjskiej smokowi przypisywano wpływ na pogodę – smok Vrdra odpowiadał za to, kiedy spadną deszcze monsunowe (por. Kopaliński 2001: 395).

[109] Być może jednostka ta ma związek z przysłowiem *Smok moczydła nie utraca* (w tym przykładzie moczydło to ogon). W. Kopaliński (2001: 396) dopatrywał się tutaj oddziaływania bajek ludowych, w których słowiański bożek o wyglądzie smoka – Chworz jest władcą lądu i wody.

[110] Według A. Krawczyk-Tyrpy (2001: 52) nazwa *smok* jest eufemizmem słowa *diabeł*.

[111] Nazwy trąby powietrznej w gwarach polskich często są eufemizmami słowa *diabeł*: *giabeł*, *srala*, *strala*, *stral*, *sraka*, *srel*, *srela*, *Srala Bartek* i in. (por. Kupiszewski 1963). W języku kaszubskim *krãcëszk* to ‘diabeł powodujący wir powietrzny’ (SychtaSGK II 241).

czyzny smoki podobnie jak tęcza[112] pochłaniają bowiem wodę (por. Gieysztor 1985: 83). Po tych wyjaśnieniach ujawniają się zależności między porównaniem *{ktoś} pije jak smok* (4 reg.) i frazeologizmami mówiącymi o tęczy, por. słowackie *pije ako dúha* (Záturecký 1975: 108), kaszubskie *tęga (tęcza) pije* (*wodę*) (SychtaSGK V 332) oraz cieszyńskie *pije jako dónga* (NKPP II 856).

W innych podaniach smok jest strażnikiem zbójnickich pieniędzy:

> Tam, w tyk turniak, w Dolinie Chochołowskiej, tam jest dziura. Tam był smok, miáł korune złotom i djamenta pod niom[113]. Ón taki był anteligentny, ze zbójnickik piniyndzý pilnował (P – Chochołów, opowiedziała A. Obrochta Wojciesek, ur. 1893, Śliziński 1987: 98).

Żółw[114] dziś w Polsce rzadko spotykany pojawia się zaledwie w dwóch frazeologizmach: *powolny jak żółw* (4 reg.); *{ktoś} patrzy się {w coś} jak żółw w jajo* (GŚ – RakSFGD 104). Pierwszy z przykładów znany również w polszczyźnie ogólnej, odnosi się do stereotypowego wizerunku żółwia jako zwierzęcia poruszającego się bardzo powoli. O językowym utrwaleniu tej cechy przekonuje struktura porównania *powolny jak żółw* (4 reg.), w którym komponent *jak żółw* może być uznany za przysłówek (por. Mycawka 1991). Jego połączenie z czasownikami ruchowymi wprowadza znaczenie powolności, por. *iść*, *jechać jak żółw* – 'iść, jechać bardzo powoli'.

Jednostka *powolny jak żółw* (4 reg.) nie jest motywowana obserwacją naszego rodzimego żółwia błotnego, gdyż jest to gad rzadki (przez Polskę przebiega północna granica jego występowania), aktywny przede wszystkim nocą, a do tego wbrew utrwalonym opiniom w wodzie porusza się bardzo szybko. Powolność przypisuje się żółwiowi na podstawie obserwacji gatunków lądowych, a takie występują na południu Europy. Nie dziwi więc, że jako gad bardzo powolny, żółw jest częstym bohaterem bajek Ezopa.

Świętokrzyskie porównanie *{ktoś} patrzy się {w coś} jak żółw w jajo* (GŚ – RakSFGD 104) notowane też w NKPP (II 834), to jednostka, która z pozoru jest przykładem językowego żartu młodego pokolenia użytkowni-

[112] Nieprzypadkowo w gwarze świętokrzyskiej tęcza jest nazywana *pijawą*.

[113] M. Peisert (1991: 262) łączy motyw smoka (węża) w diamentowej koronie ze starohinduskimi wyobrażeniami boga Wisznu.

[114] Ciekawe podanie mówiące o pochodzeniu żółwia zanotowano w okolicach Równego na Ukrainie: miska z jajecznicą, którą chciwa gospodyni nakryła drugą miską i ze skąpstwa schowała przed wędrowcem (Chrystusem), przemieniła się w żółwia (Góra 2000: 255).

ków gwary. Powyższy frazeologizm jest jednak znany nawet najstarszym mieszkańcom Gór Świętokrzyskich i to przez nich najczęściej jest używany nie w formie żartu, ale z takim samym nacechowaniem emocjonalnym, jak *{ktoś} patrzy {w coś} jak sroka w gnat*[115].

Dlaczego jednak właśnie żółw wpatruje się w jajo, a nie na przykład kura? Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w książce *Zwierzęta symboliczne i mityczne* (Cooper 1998: 261, 324):

> Fizjolog podaje, że struś, podobnie jak **żółw, wygrzewa jaja jedynie swoim spojrzeniem**; gdy odwraca wzrok, jaja psują się i pękają.
>
> Wierzono, że **żółw „wysiaduje swe jaja, wyłącznie się w nie wpatrując"** [wytłuszczenia – M.R.].

Przywoływany *Fizjolog*[116] to anonimowe dzieło greckie z drugiego wieku naszej ery gromadzące wiedzę o zwierzętach. W średniowieczu na tym traktacie były oparte bestiariusze, które za pośrednictwem kazań wpływały na myślenie szerokiej rzeszy odbiorców. Motywację gwarowego i wydawałoby się, że w związku z tym swojskiego porównania *{ktoś} patrzy się {w coś} jak żółw w jajo* trzeba więc łączyć nie tylko z polską kulturą ludową, ale też ze starożytną wiedzą zoologiczną.

Ryby

Nazwa rodzajowa *ryba* pojawia się w sześciu frazeologizmach gwarowych. Trzy kolejne jednostki odnoszą się do konkretnych gatunków: suma, pstrąga i śliza. Frazeologizmy te w większości są wspólne z polszczyzną ogólną. Skromność odwołań do ryb w gwarach i kulturze ludowej omawianych obszarów jest spowodowana tym, że ryby nie były przedmiotem szczególnego zainteresowania górali i mieszkańców Gór Świętokrzyskich.

Cechą ryby utrwaloną w gwarach i polszczyźnie ogólnej jest milczenie[117]: *niemy jak ryba* (4 reg.). Porównanie to wiąże się z ludowym przesądem zanotowanym w Morawicy (powiat kielecki):

---

[115] O produktywności schematu *{ktoś} patrzy {w coś} jak X na (w) Y* świadczy jednostka *{ktoś} patrzy {w coś} jak szpak w oskrobinę* (Czubernat 2002: 80).

[116] W pierwszym (i jak na razie jedynym) polskim tłumaczeniu całego *Fizjologa* (2003) nie znalazłem informacji o tym, że żółw wpatruje się w jajo, podaję ją więc za książką *Zwierzęta symboliczne i mityczne* (Cooper 1998). Być może angielski przekład uwzględnia wszystkie wersje antycznego dzieła.

[117] W starożytnym Egipcie ryba również symbolizowała milczenie (por. Kopaliński 2001: 367). O uniwersalności tej symboliki świadczy współczesna formuła: *Ryby i dzieci głosu nie mają*.

> Małemu dziecku, które jeszcze nie rozpoczęło mówić, **nie można dać do jedzenia ryby, boby stało się niemową** (Siarkowski 1878: 95; wytłuszczenie M.R.);

oraz z bajką zapisaną na Kielecczyźnie:

> **Gospodarze milcom**, a dom sumi;
> przyśli ludzie, gospodarzy zabrali.
> Dom przez okno uciek[118]
> (Siarkowski 1882: 13; wytłuszczenie – M.R.).

Rybie przypisuje się również zdrowie: *zdrowy jak ryba* (4 reg.); *zdrowy jak pstrąg (w Morskim Oku)* (P). Pierwsze porównanie jest znane w innych językach słowiańskich[119]. Analizę jego motywacji przeprowadził Н. И. Толстой w artykule *Славянская фразеология sub speciae этнографии* (1988: 21––22): jednostka *здоровый как рыба* ma związek z weselną formułą: *Будь весела* (*веселый*) *як весна*, *здорова* (*здоровый*) *як вода*, *богата* (*богатый*) *як земля*, a przede wszystkim ze zdaniem *здорова* (*здоровый*) *як вода*. W drodze metonimicznego przeniesienia *вода* → *рыба* zdrowie zostało przypisane rybie.

Z kolei porównanie *zdrowy jak pstrąg (w Morskim Oku)* (P) wprowadza podwójne uściślenie. Pojawiają się tu nazwa geograficzna z Podhala i nazwa ryby najliczniej występującej w górskich potokach.

Frazeologia wskazuje również na środowisko życia ryby: *{ktoś} czuje się {gdzieś} jak ryba w wodzie*[120] (4 reg.). Pośrednio odnosi się do tego kolejne porównanie: *mokry jak ryba* (4 reg.). Związek ryby z wodą (wilgocią)[121] ujawnia się też w metaforycznych użyciach nazwy:

> Hań piyrwiy to o tyk drakak gwarzyli. Sełek rano, kie sie miało ozwidniać, rano z Mutnego, ze młyna. A było piyknie jasno, lyn na Babiyj Górze była chmarka, a ta chmarka tak sie przesypała, jakoby sie warziła. Potym juz sie

[118] Bajka ta ma antyczny rodowód. W *Historiach rzymskich* czytamy: Jest dom jeden chwalebny, / Wszemu światu potrzebny, / A ten dom zawsze huczy, / A gospodarz w nim milczy. / Z gospodarzem chodzi, / Żywot jemu rodzi. / A tam mąż bez konia przyjedzie, / Gospodarza kratą obwiedzie, / Obwiódłszy wywiedzie, / A dom kratą uciecze (*Historie rzymskie (Gesta Romanorum)*, s. 13, za Kasjan 1983: 129-130).

[119] Por.: rosyjskie *здоровый как рыба*; białoruskie *здароў як рыба*; czeskie *zdravý jako ryba*; słowackie *zdravý ako ryba*; serbskie *здрав као риба*; słoweńskie *zdrav kato riba* (Толстой 1988: 22).

[120] Porównaj antonimiczną jednostkę z języka angielskiego: *to be like a fish out of water* (Gulland 2002: 90).

[121] W języku angielskim rybie przypisuje się pijaństwo: *to drink like a fish* (tamże: 91).

> wyciongła taká piykná ryba, ta **mgła sie zrobiyła jako ryba**. A sło to piyknie na Pohore jaze (Wesołe – Karaś 1965: 53; wytłuszczenie – M.R.).

Do obserwacji wyglądu ryby odwołuje się porównanie *oczy białe jak u ryby* (P). Z kolei szczegóły wyglądu suma zostały wypunktowane w jednostce *{ktoś} ma wąsy jak sum* (4 reg.). Śliz, jak sama nazwa wskazuje, to ryba śliska, pokryta śluzem, a tym samym o połyskującej skórze. Ta ostatnia cecha była prawdopodobnie podstawą motywacji jednostki *woły jak ślize* (P): 'woły o błyszczącej, połyskującej sierści'. Odwołania do śliza pojawiają się również w żartobliwej przyśpiewce z Podhala:

> Te rdzawiańskie chłopy, ej takie jak ślize – káze se wódki podać, kielisek wylize (Kopernicki 1875).

Robaki (owady)

We frazeologii gwarowej Gór Świętokrzyskich i Podtatrza pojawiają się odwołania do **pszczoły**, **osy**, **muchy**, **ćmy**, **wszy**, **mrówki** oraz **motyla**, czyli do tych owadów (robaków), które w jakiś sposób są związane z człowiekiem.

Pszczoła to jedyny przedstawiciel owadów hodowlanych. Dostarcza człowiekowi miodu oraz wosku wykorzystywanego do produkcji świec. Osa swoje pojawienie się we frazeologii zawdzięcza temu, że boleśnie żądli. Muchy są jednymi z najpospolitszych owadów, były więc najczęściej widywane. Ćma to nocny motyl, którego obserwowano, gdy latał wokół lampy lub świecy. Wesz była utrapieniem dla człowieka, gdyż dotkliwie gryzła i przenosiła różne choroby. Mrówkę najczęściej widywano w ruchu, dlatego przypisano jej pracowitość. Z kolei motyl zwracał na siebie uwagę pięknym kolorem skrzydełek.

Najwięcej frazeologizmów dotyczy wszy (15), w drugiej kolejności muchy (14) i pszczoły (7). Najmniej, gdyż tylko jeden związek frazeologiczny odnosi się do motyla. W znacznej części są to jednostki wspólne dla gwary i polszczyzny ogólnej.

W tytule niniejszego podrozdziału zamieściłem dwie zamienne nazwy – *owady* i *robaki* (w gwarze podhalańskiej *chrobáki*). Pierwsza z nich w gwarze świętokrzyskiej i w gwarach Podtatrza pojawiła się z języka ogól-

nopolskiego[122]. Natomiast *robaki* to ludowe (też potoczne) określenie owadów (w niektórych gwarach, w tym w świętokrzyskiej, rozszerzane nawet na takie zwierzęta, jak: mysz, szczur, żmija oraz kret, por. Dejna 1981 [XXVII]: 244). Kategorię robaków w niniejszym opracowaniu zawęziłem do owadów, mając na uwadze, że jest ona bardzo niejednolita. Trzeba też podkreślić, że trudno w niej wyróżnić prototypowego przedstawiciela. Zaliczane są do niej zarówno muchy, osy, jak i mrówki oraz wszy. Różni je wygląd, występowanie, sposób poruszania się i zdobywania pokarmu, a łączy jedna cecha – małe rozmiary[123].

W gwarze świętokrzyskiej **pszczoła**[124] często jest nazywana *bożym (boskim) robakiem*, por.:

> Nader pożyteczną jest rzeczą dla pszczół, aby po powrocie z kościoła do domu w sam dzień Bożego Narodzenia iść do pszczelnika, chuchnąć w dziurki tegoż i pozdrowić pszczoły, **boże robaki**, słowami: „Chrystus się nam narodził" (Siarkowski 1879: 74).

> Ptaszek ten [jaskółka] okazał się Chrystusowi Panu w tém winowatym, że bardzo był łakomym na pszczółki i latając kole ulów, zjadał te **boskie robaki**, które potrzebne są Panu Bogu **na światło do kościołów i ludziom na gromnice** (Siarkowski 1883: 114; wytłuszczenia – M.R.).

Na wizerunek pszczoły jako *bożego robaka* składają się dwie przyczyny: 1) z wosku pszczelego robi się świece do kościoła; (2) pszczoła przez przypisywaną jej czystość seksualną jest symbolem Maryi i Niepokalanego Poczęcia (por. Kopaliński 2001: 342; Krawczyk-Tyrpa 2001: 105).

Korzyści w postaci cennego miodu oraz wosku, a także obserwacja pszczoły w ruchu sprawiły, że przypisuje się jej pracowitość: *pracowity* || *robotny jak pszczoła* (*pszczółka*) (4 reg.). Wymiana nazwy *pszczoła* na zdrobnienie dowodzi, że owad ten pozytywnie się kojarzył. Ową pracowitość określa również biblijny przekaz:

> Idź do pszczoły i przekonaj się, z jaką pilnością i powagą spełnia swoją pracę! Wynik jej trudu jest pożyteczny zarówno dla królów, jak i biedaków. Dlatego lubi się ją i ceni jej cudowną, mimo mizernej postaci, postać (Prz 6, 8);

---

[122] W języku kaszubskim wyraz *owad* jest hiperonimem dla nazw insektów pasożytujących na człowieku: wszy, pcheł oraz pluskiew (por. SychtaSGK III 348).

[123] Porównaj w tym kontekście definicję owada podaną w ISJP (I 1208): „**Owad to małe stworzenie** o sześciu nogach, np. mucha, motyl, mrówka, świerszcz, pchła lub karaluch" (wytłuszczenie – M.R.).

[124] Obraz pszczoły utrwalony w języku słoweńskim przedstawił J. Keber (1996: 21–34).

oraz świętokrzyskie przysłowie:

> W maju zbiera pszczółka, zbierajcie też ziółka, na ratunek w potrzebie i dla drugich i siebie (GŚ).

Związek pszczoły z miodem ujawnia się też w następujących przykładach: *{ktoś} lgnie || leci jak pszczoła do miodu* (4 reg.); *Kto ma pszczoły*, *ten ma miód*, *kto ma dzieci, ten ma smród* (O, P, S); *Kto ma pszczoły*, *liże miód*, *kto ma dzieci*, *wonia smród* (P – Hodorowicz 2006: 55).

Jeden frazeologizm odnosi się również do pomieszczenia dla pszczół: *huczy (wre) jak w ulu* (4 reg.). Rój pszczeli wydaje charakterystyczne brzęczenie i to z pewnością motywowało powyższą jednostkę. Odwołanie do ula pojawia się też w orawskiej pieśni: *Pudo za mnom chłopcy jak pcoły do ula* (KąśSGO 576).

Szczególne miejsce we frazeologii dotyczącej pszczół zajmują przysłowia. Jednostki te zawierają praktyczną wiedzę z zakresu hodowli tych owadów: *Przez przyczynę Wawrzyńca męczennika*, *chroń Boże pszczółki od szkodnika* (P) oraz meteorologii: *Gdy w styczniu pszczółka z ula wylatuje*, *nie bardzo dobry rok nam obiecuje* (P); *W kwietniu*, *gdy pszczoła jeszcze nie ruchliwa*, *mokra wiosna jeszcze bywa* (P). Na temat pszczelarstwa jest też znanych wiele ludowych przesądów[125]. Z Kielecczyzny zebrał je W. Siarkowski (1879: 74–75, 78):

> Jedyny środek na utrzymanie pszczół w ulach podają ten, aby przed Pastérką wigiliją Bożego-narodzenia na wspak uprząść nici, wziąść je do kościoła na wspomnianą Mszą świętą, powracając do domu do nikogo nie gadać, i temi nićmi następnie obwieść pszczelnik.
>
> Bezbożni ludzie i owczarze radzą kłaść do ulów komunikant niespożyty przy braniu komunii, żeby się pszczoły darzyły.
>
> Do ula pszczół nigdy nie zaglądać w piątek, ale w inny dzień pod pełnią księżyca.

O szczególnym szacunku dla pszczoły może świadczyć fakt, że podobnie jak o człowieku o pszczole mówi się, że zmarła, por.:

> O śmierzci człowieka powiadali: pomar, umar, pominon sie. Kie umar młody, powiadali, ze sie wartko pominon, a śmierzć nágłom, przýpádkowom na-

[125] W społeczności łemkowskiej panowało przekonanie, że pszczelarz nie powinien obmywać ciała zmarłego, gdyż mogą mu wyginąć pszczoły (Graban 2005).

> zywało sie marnom śmierzciom. **Opróc cłeka jedynie o pscołak powiadali, co wymarły abo spadły**. Kóń cý kobyła padła, krowa sie utyrała, świnia cý owca – zmarniyła, jagniynta cý prosiynta – skapały abo wykapały. **Dopiyro zwiyrzynta mało pozýtecne zdychały** (Pitoń 2005a: 27; wytłuszczenia – M.R.).

Robakiem (owadem) podobnym do pszczoły jest **osa**. Przypisuje się jej jednak zupełnie inne cechy. Osa boleśnie żądli, dlatego też we frazeologii jest złym owadem: *zły jak osa* (4 reg.). Porównanie to ze względu na rodzaj żeński rzeczownika *osa* jest najczęściej używane na określenie zachowania i nastroju kobiety.

Osa, broniąc swojego gniazda, jest bardzo zawzięta. Obserwacja takiego zachowania była z pewnością podstawą motywacji jednostek: *dożarty jak osa* (O, P, S); *wściekły jak osa* (4 reg.). Ujawniający się w powyższych porównaniach sem konotacyjny zawziętości jest również obecny w innej gwarowej jednostce: *osa do roboty* (GŚ – RakSFGD 101). Frazeologizm ten to rodzaj pochwały, gdyż nazywa osobę bardzo pracowitą, „zawziętą" do pracy.

Próba zniszczenia gniazda os spotyka się z atakiem całego roju tych owadów. Finał to najczęściej bolesne pożądlenie napastnika. Takie doświadczenie było z pewnością podstawą motywacji jednostek: *{ktoś} włoży kij do gniazda os* (4 reg.); *{ktoś} poruszy gniazdo os* (4 reg.). Z osą wiąże się znacznie mniej przesądów niż z pszczołą. Udało mi się zanotować tylko jeden:

> Jak krowę lub owcę wiedziono na sprzedaż, kadziło się ją przed wyjściem osim gniazdem, aby kupców było jak os (P – Bazińska 1954: 87).

Kolejnym robakiem (owadem) latającym utrwalonym we frazeologii gwarowej jest **mucha**[126]. Ze względu na utrapienie, jakie stanowiła w chłopskiej chałupie: *dożarty* || *dopiekły* || *natrętny jak mucha* (4 reg.), przypisywano jej pochodzenie od diabła[127]:

> Muchy są to pszczoły diabła[128]. Diabeł mówi: „oho! i ja mom swoje pszczoły!" – „No i cóż, ka-ż (gdzież) je mosz?" – „W izbie" (Kolb7Krak 116).

[126] Obraz muchy utrwalony w języku słoweńskim przedstawił J. Keber (1996: 235––246).

[127] W okolicach Lwowa zanotowano następującą legendę o pochodzeniu osy: „Bóg stworzył pszczoły, diabeł także chciał zrobić coś podobnego i przez tydzień zrobił połowę osy, a potem skleił dwie połówki razem, w wyniku czego tułów osy wygląda, jakby był przewiązany w połowie" (Góra 2000: 256).

[128] Zdanie to zostało zamieszczone w NKPP (II 549) jako przysłowie.

Mucha jak większość owadów jest mała, ale to właśnie jej ze względu na powszechność występowania przypisuje się cechy związane z niewielkimi rozmiarami. Metaforycznie mówi o tym jednostka *Dobra i mucha*, *jak wpadnie do brzucha* (4 reg.). Mały ptak mało je (por. *{ktoś} je jak wróbel*), tak też jest z muchą: *{ktoś} daje {komuś} zjeść jak musze || muszycy* (P). Małe zwierzę jest słabe, podobnie mucha: *słaby jak mucha* (4 reg.).

Aby ograniczyć liczebność much w zamkniętym pomieszczeniu, od dawna stosowno różne sposoby, najczęściej mechaniczne. Najlepszym środkiem wykorzystywanym do masowego zabijania tych owadów było jednak mleko z wymoczonym w nim muchomorem[129] (w gwarze świętokrzyskiej muchomor to *musára*). Prawdopodobnie do tej praktyki odwołuje się kolejne porównanie: *mrą jak muchy* (4 reg.).

Obserwacja muchy, która wpadła do jakiejś gęstszej niż woda substancji (smoła, masło, maź, ciasto, serwatka, atrament) i próbuje się z niej wydostać, była podstawą motywacji kilku wariantywnych jednostek: *{ktoś} rusza się jak mucha w smole || maśle* (4 reg.); *{ktoś} rusza się jak mucha w mazi*, *jak ją ktoś wrazi* (GŚ – RakSFGD 121–122); *{ktoś} rusza się jak mucha w cieście* (P); *{ktoś} rusza się jak mucha w kałamarzu* (P). Przykład zanotowany w gwarze świętokrzyskiej jest rozbudowany o dodatkowe komponenty – *… jak ją kto wrazi*. Ich pojawienie się zostało podyktowane czynnikami rytmicznymi, gdyż wyrazy *mazi* oraz *wrazi* tworzą dokładny rym.

Wiadomo, że mucha siada na każdej rzeczy, a szczególnie na odchodach oraz w miejscach, które są brudne. Tylko na czymś zupełnie wyjątkowym mucha nie usiądzie. Nawiązują do tego jednostki: *ładne*, *co mucha nie ukiełźnie* (P); *mucha nie siada* (4 reg.).

Porównanie *{ktoś} pcha się {do czegoś} jak mucha do miodu* (4 reg.) precyzuje, że muchy zbierają się nie tylko przy cieście i maśle, ale również przy przedmiotach, które są słodkie. Z kolei jednostka *{ktoś} brzęczy jak mucha* (4 reg.) utrwaliła odgłos, jaki wydaje latający owad.

Obserwacja psów, które łapią pyskiem muchy, wpłynęła na kształt porównania *{coś} jest {dla kogoś} jak dla psa mucha* (4 reg.). W gwarze świętokrzyskiej pojawia się również **chrabąszcz**: *{ktoś} spasie się {na czymś} jak pies na chrabąszczach* (GŚ). Motywacja obydwu jednostek jest zbieżna, w przykładzie z gwary świętokrzyskiej doszło jednak do uszczegółowienia przez pojawienie się innej nazwy gatunkowej.

[129] Wyraz *muchomor* jest złożeniem, por.: much-o-mor: ‘grzyb, który morzy (zabija) muchy’.

W ludowych wierzeniach jeśli komuś zagnieździ się w głowie jakieś zwierzę lub owad, wówczas osoba ta traci zmysły lub panowanie nad sobą[130] (por. *{ktoś} ma kota w głowie*). Do tego przesądu być może nawiązuje jednostka *{ktoś} ma muchy w głowie* (4 reg.).

Inny frazeologizm: *{ktoś} ma muchy w nosie* (4 reg.) ma prawdopodobnie bardziej prozaiczną motywację: mucha wejdzie wszędzie, nawet człowiekowi do nosa. Doznanie to nie należy jednak do przyjemnych.

W jednym porównaniu pojawia się odwołanie do **motyla**: *piękny jak motyl* (*mentel*) (4 reg.). Jest to owad, który zwraca na siebie uwagę pięknymi kolorami skrzydełek (w gwarach Gór Świętokrzyskich i Podtatrza nie ma jednak określeń motyli ze względu na ubarwienie). Z tą cechą wiąże się również podhalański przesąd, że biały motyl widziany na wiosnę wróży radość, a ciemny – smutek (Ząb – mw.).

Trzy frazeologizmy dotyczą **ćmy**. Jednostka *{ktoś} leci {do czegoś} jak ćma do światła* (4 reg.) utrwala obserwację ćmy, która czasem nawet przez całą noc zatacza okręgi wokół źródła światła. Monotonia i powolność jej ruchów prawdopodobnie były podstawą motywacji porównania *{ktoś} chodzi || rusza się jak ćma* (4 reg.). Jako owadowi nocnemu ćmie przypisuje się też ślepotę: *ślepy jak ćma* (P).

W gwarach Podtatrza wyraz ***gawiedź*** (por. KąśSGO 199) jest hiperonimem dla jednostek: *wesz*[131], *pchła* oraz *pluskwa*: *{ktoś} ma głowę nie ino na gawiedź || wszy* (4 reg.). Z *gawiedzi* we frazeologii znajdujemy odwołania jedynie do **wszy**. Jest to jednak aż kilkanaście frazeologizmów, co dowodzi, że pasożyt ten był bardzo powszechny i uciążliwy. O tym, że szczególnie człowiekowi dawał się we znaki, mówią przykłady, w których pojawia się kożuch: *potrzebny {do czegoś} jak wesz do kożucha* (GŚ). W kożuchu uszytym ze zwierzęcej skóry wszy miały dobre warunki bytowania: *{ktoś} trzyma się {czegoś} jak wesz kożucha* (4 reg.). Porównanie *{ktoś} ucieszy się {z czegoś} jak ze wszego kożucha* (GŚ) wskazuje, że zawszony kożuch przedstawiał bardzo małą wartość. Jedynym sposobem skutecznego tępienia wszy zagnieżdżonych w odzieży było bowiem jej gotowanie, a kożucha nie można przecież gotować.

---

[130] A. Spagińska-Pruszak (2003: 218) zwróciła uwagę na to, że „przedstawicielem muchy jest diabeł (bies), który zgodnie z ludowymi wierzeniami i zabobonami przenika przez usta lub nos do głowy człowieka w postaci owadów i czyni go przygłupim albo szalonym, opętanym".

[131] W gwarze świętokrzyskiej wesz to również nazwa bagiennej rośliny, z której przygotowywano kąpiel dla suchotnika (Siarkowski 1879: 96).

Wszy, które przebywały we włosach, najczęściej wyczesywano grzebieniem. Do tej czynności odsyła jednostka *{ktoś} rzuca się (skacze || szarpie się || wije się || wierci się) jak wesz na grzebieniu* (4 reg.). Wariantem powyższego porównania jest przykład *{ktoś} szarpie się jak wesz na powrózku* (P). Wymiana komponentu *grzebień* na *powrózek* sprawia, że frazeologizm ten odsyła do niemożliwej sytuacji (wesz uwiązana na powrozie) i przez to zyskuje żartobliwy wydźwięk.

Wesz pasożytowała również bezpośrednio na ludzkiej skórze. Mówią o tym jednostki: *{ktoś} siedzi {gdzieś} jak wesz w skórze* (P); *Jak ci wejdzie wesz za koszulę, to ci wejdzie za skórę* (P). Występując bardzo licznie, wszy powodowały rany na ciele człowieka i składały w nich jaja: *{ktoś} wygląda jak wesz z bolaka* (P); *{ktoś} wije się jak wesz w bolaku* (P); *{ktoś} przyczepi się {do czegoś} jak wesz do bolaka || strupa* (P). W powyższych porównaniach pojawia się słowo *bolak* – ‘wrzód’, wszy powodowały bowiem infekcje ran. W Górach Świętokrzyskich *bolaka* zażegnywano słowami:

Bierze się z pieca węgli (pęcyny), następnie nad chorym mówi się:

> „Prosę Pana Jezusa i syćkich świętych,
> aby ten bolák tak sie osedł po ciele,
> jak świętá wanielijá po kościele”.
>
> Po odmówieniu przytoczonego wiérsza węgle rozrzucają się po kątach domu (Siarkowski 1879: 108).

Przeciw pasożytom w ranach zwierząt również stosowano magiczne formuły, por.:

> Zażegnywanie robaków w ranach zwiérząt (Kielce)
>
> Po zachodzie słońca należy udać się na pole zarosłe ostem, zgiąć łodygę do ziemi, główkę téj rośliny, czyli wierzchołek przyciągnąć kamieniem i mówić:
>
> „Mój panie oście,
> Niechaj wyjdą z téj trzody goście”.
>
> Po wymówieniu tych słów, wracając do domu z powrotem, nie należy oglądać się ani téż do nikogo przemawiać (Siarkowski 1879: 107).

Wesz podobnie jak inne robaki (owady) jest mała (drobna), bezpośrednio mówi o tym porównanie *drobny jak wesz* (4 reg.). Niewielkie rozmiary wszy ujawniają się także w dwóch kolejnych frazeologizmach: *{ktoś} podzieli się {z kimś} nawet skórką ze wszy* (GŚ – RakSFGD 54); *{ktoś} kłóci*

się (swarzy się) {z kimś} o skórkę ze wszy (GŚ – RakSFGD 130-131). Pojawiająca się w tych przykładach *skórka ze wszy* to metafora czegoś małego i małowartościowego. Biorąc pod uwagę semantykę powyższych frazeologizmów, można je zestawić z kolejną jednostką: *{ktoś} kupi – sprzeda {coś} za wszy* (GŚ – RakSFGD 76), czyli nie kupi jakiejś rzeczy albo odda ją prawie za darmo. Wesz w tym frazeologizmie jest synonimem czegoś bez wartości. Prawdopodobnie przez zaprzeczenie w ludowym senniku wesz symbolizuje bogactwo i pieniądze.

Trzy frazeologizmy dotyczą **mrówki** (w gwarach Podtatrza zamiennie używa się też nazwy *mrowca* – KąśSGO 427): *pracowity || robotny jak mrówka* (*mrowca*) (4 reg.); *jest {czegoś} jak mrówek* (*mrowiec*) (4 reg.); *mrówki* (*mrowce*) *chodzą {komuś} po grzbiecie* (4 reg.). Pierwsza jednostka utrwala wizerunek mrówki jako robaka (owada) bardzo pracowitego[132], który jest w ciągłym ruchu. Duża liczebność owadów w mrowisku i jego otoczeniu wpłynęła nie tylko na motywację drugiego porównania, ale ma również związek z podhalańskim przesądem:

> Jak krowę lub owcę wiedziono na sprzedaż, kadziło się ją przed wyjściem osim gniazdem, aby kupców było jak os. Dla tego samego celu drogę posypuje się ziemią z mrowiska (Bazińska 1954: 87).

Z kolei do doświadczeń dotykowych człowieka, po ciele którego chodzą mrówki, odnosi się jednostka *mrówki* (*mrowce*) *chodzą {komuś} po grzbiecie* (4 reg.).

Jeden frazeologizm określa sposób zabijania **karalucha (karakona)**[133]: *{ktoś} tłucze {kogoś} jak karakony* (P). Równie skromne poświadczenie we frazeologii gwarowej ma **bąk**. W czasie lotu owad ten wydaje charakterystyczne buczenie, do którego odnosi się jednostka znana również w polszczyźnie potocznej: *{ktoś} puści bąka* (4 reg.). Frazeologizm ten jest eufemizmem czasowników *bździć* oraz *pierdzieć* (por. Krawczyk-Tyrpa 2001: 205––207), uważanych za kolokwialne, a w SJP PWN nawet za wulgarne. W kolejnym przykładzie: *Dadzą chleba z mąki*, *ale wygonią z dupy bąki* (GŚ) pojawienie się nazwy *bąk* jest podyktowane przede wszystkim względami rytmicznymi.

---

[132] W Starym Testamencie mrówka symbolizuje pracowitość, zapobiegliwość i mądrość: „Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi – bądź mądry" (Prz 6, 6).

[133] W nazwach tego owada ujawniają się antagonizmy między narodami, por. polskie: *szwab*, *prusak*, *rus*; niemieckie: *der Russe*; rosyjskie: *таракан*, *прюсак*.

Pająk jest poświadczony w dwóch przysłowiach: *Z pajęczyny koszuli nie uprzędziesz*, *a z huby bryje nie uwarzysz* (P); *Kiedy się pająk w lipcu przechodzi*, *ze sobą deszcz przywodzi* (P). Pierwsza jednostka odnosi się do delikatności pajęczej sieci, z kolei w drugim, meteorologicznym przykładzie podstawą motywacji była obserwacja zachowań pająków.

Inne zwierzęta

Inne zwierzęta stanowią klasę sztuczną, nieuwzględnioną w taksonomii ludowej. Należą do niej te zwierzęta, które nie mieszczą się w pozostałych kategoriach. Cztery frazeologizmy gwarowe dotyczą **raka**. Ubarwienie tego skorupiaka jest zielone, czarne lub brązowe, w zależności od typu podłoża w zbiorniku wodnym, w którym rak żyje. Porównanie *czerwony jak rak* (4 reg.) wskazuje jednak na czerwoną barwę, która ujawnia się dopiero po ugotowaniu raka. Na podstawie powyższej jednostki można więc wnioskować, że skorupiak ten należał do jadłospisu mieszkańców wsi. Kolejny frazeologizm: *{ktoś} ma {gdzieś} pieczone raki* (GŚ – RakSFGD 84) precyzuje, że jednym ze sposobów przyrządzania raków było ich pieczenie. Inny związek frazeologiczny: *{ktoś} ubawi się {gdzieś} jak raki w torbie* (GŚ – RakSFGD 138) wskazuje na okoliczności poławiania raków. Skorupiaki te po wyciągnięciu z wody wkładano bowiem do torby, por.:

> Ten, kto wychodzi na łapanie ryb lub raków powinien włożyć **do saka** lub więciorka świńskie łajno, a wychodząc z domu, powinien splunąć na ziemię i wymówić ‘na psa urok’ (Siarkowski 1879: 78; wytłuszczenie – M.R.).

Raki przebywają na dnie zbiorników wodnych i rzek, pod kamieniami, zwalonymi drzewami albo w wykopanych przez siebie jamach. Najłatwiejszym sposobem wabienia tych skorupiaków było świecenie łuczywem w nocy. Bezpośrednio o wykorzystaniu łuczywa i worka w poławianiu raków traktuje górnołużycki frazeologizm: *tu maš měch a raki ‹łučwo›*, *‹tu maš łučwo a měch› – ‘tu maš wšo (ja so wjace wo to njestaram)’* (HFS).

Cechy wyglądu raka – długie wąsy, szczypce i ciało podzielone na segmenty, sprawiły, że skorupiak ten może wzbudzać wstręt albo nawet strach. Na takich skojarzeniach dotyczących raka jest oparty frazeologizm *raczy ogier* (GŚ – RakSFGD 115): ‘żartobliwie o kilkunastoletnim chłopcu, który chce uchodzić za kawalera’. W znaczeniu tej jednostki ujawniają się również inne semy – niepozorność oraz małe rozmiary. Wyeksponowanie tych kom-

ponentów znaczeniowych było możliwe przez zestawienie raka z konotującym okazałość ogierem.

Kolejny frazeologizm dotyczy sposobu poruszania się raka. W wodzie w razie zagrożenia szybkim uderzeniem ogona odskakuje on do tyłu. Utrwaliło się to w porównaniu *{ktoś} cofa się jak rak* (4 reg.).

Ślimak (w gwarze świętokrzyskiej – *smardz*) jest poświadczony tylko w jednym frazeologizmie: *powolny jak ślimak* (4 reg.). Podobnie **pijawka** jest postrzegana jedynie jako ta, która się przyczepia: *{ktoś} przyczepi się {do kogoś*, *czegoś} jak pijawka* (4 reg.).

Frazeologia gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle porównawczym

Pokazanie zależności między frazeologią polskich gwar Podtatrza i gwar słowackich można przeprowadzić po uwzględnieniu dwóch krzyżujących się czynników:

1) zasięgu jednostek – od przykładów znanych niemal we wszystkich językach europejskich do frazeologizmów charakterystycznych tylko dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza;

2) uwarunkowań motywacyjnych, ściśle łączących się z zagadnieniami etnolingwistyki.

Tak sformułowana perspektywa analizy pozwala wydzielić następujące punkty:

1. Związki frazeologiczne wspólne dla gwar Podtatrza i Gór Świętokrzyskich
    1.1. Frazeologia naturalna.
    1.2. Frazeologia biblijna.
    1.3. Frazeologia pochodzenia łacińskiego.
    1.4. Frazeologia utrwalająca przynależność do jednego kręgu kulturowego.
    1.5. Frazeologia o rodowodzie słowiańskim.
2. Związki frazeologiczne charakterystyczne dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza.
    2.1. Zapożyczenia frazeologiczne.
        2.1.1. Zapożyczenie całego frazeologizmu.
        2.2.2. Zapożyczenie jednego z komponentów frazeologicznych.
    2.2. Frazeologizmy utrwalające realia geograficzne Podtatrza.
    2.3. Frazeologizmy utrwalające realia kulturowe Podtatrza.
    2.4. Inne frazeologizmy dyferencyjne.

1. Związki frazeologiczne wspólne dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza[1]

1.1. Frazeologia naturalna

Na frazeologię naturalną składają się jednostki powstające niezależnie od siebie w różnych językach jako odbicie spontanicznych reakcji człowieka na obserwację zjawisk, rzeczy, zwierząt lub roślin z otaczającego świata (Skorupka 1949: 9–13; 1965: 119). W ujęciu formalnym są to najczęściej tzw. porównania tautologiczne. Większość słowników języka polskiego nie uwzględnia tego typu jednostek.

W języku polskim i gwarach polskich, w tym oczywiście też w Górach Świętokrzyskich i na Podtatrzu jest znane porównanie *jest {czegoś} jak mrówek (mrowiec)*, któremu odpowiada słowackie *teho ako mravec*. W takiej postaci jednostka ta występuje w języku kaszubskim: *teho jak mrówk*, a w formie z wypełnionym miejscem walencyjnym w gwarze cieszyńskiej: *ludzi jak mrowców*.

Z kolei przykład *{ktoś} chodzi jak ślimak* (4 reg.) w języku słowackim realizowany jako *vlečie sa ako slimák*, pojawia się też w językach czeskim: *leze jako slimák* i angielskim: *as slow as a snail*. Także jednostka *huczy (wre) jak w ulu* (4 reg.), której odpowiada słowackie *hučí ako úľ včiel*, ma szerszy zasięg: *šumeti kakor v panju* (słoweń.); *es ist (summt) wie in einem Bienenkorb* (niem.).

Podobnie kolejne przykłady:

{ktoś} boi się {czegoś} jak kot wody (4 reg.); *bojí sa taho ako mačka vody* (słowac.); *bojí sa jako kočka vodi* (słowac., gw.); *bojeć so kaž kocor wody něčeho* (głuż.);

niemy jak ryba (4 reg.); *nemý ako ryba* (słowac.); *němy kaž karp* (głuż.); *stumm wie ein Fisch* (niem.).

Jeszcze szerszy zasięg ma porównanie: *{ktoś} lubi się {z kimś} jak pies z kotem* (4 reg.); *znášajú sa ako pes s mačkou* (słowac.); *rad ho vidí ako pes mačku* (słowac.); *znjesć so ‹lubować so, dobry sej być› kaž pos ‹psyk› a kóčka* (głuż.); *gledata se kot pes in mačka* (słoweń.); *gledaju se kao pas i mačka* (chorw.); *Sie vertragen sich wie Hund und Katze* (niem.); *Ils s'accordent comme chien et chat* (fr.); *être, vivre comme chien et chat* (fr.); *They live like cat and dog* (ang.).

[1] Frazeologizmy zaprezentowane w tym podrozdziale – choć są określane skrótami *GŚ*, *O*, *P*, *S*, mówiącymi o ich zasięgu – w większości są znane również w polszczyźnie ogólnej.

Ze względu na niedoprecyzowanie terminu *frazeologia naturalna* jego zakres może być przedmiotem dyskusji. Zaprezentowane wyżej przykłady pochodzą z języków europejskich. W innych językach w analogicznych porównaniach pojawiają się odwołania do innych zwierząt. Wynika z tego, że istotą frazeologii naturalnej jest powielanie schematów semantyczno-składniowych, w czym przejawia się uniwersalność ludzkiego myślenia.

Inna sporna kwestia może dotyczyć tego, że w niektórych przypadkach frazeologia naturalna jest wzbogacana o cechy przypisywane kulturowo, np.: w Europie pies jest postrzegany jako zwierzę wierne człowiekowi, por.: *wierny jak pies* (4 reg.); *věrny (oddaný) jako pes* (czes.); *verny ako pes* (słowac.); *верный как собака* (ros.); *vjeran kao pseto* (chorw.); *biti komu pokoren, vdan, zvest kot pes* (słoweń.).

1.2. Frazeologia biblijna

Zestawienie zgromadzonego przeze mnie zbioru związków frazeologicznych z jednostkami zamieszczonymi w książce S. Koziary *Frazeologia biblijna w języku polskim* (2001) wskazuje, że w porównaniu z polszczyzną ogólną w gwarach jest mniej frazeologizmów biblijnych. Sytuacja taka nie powinna dziwić, gdyż oddziaływanie Biblii na język ogólnopolski było znacznie większe niż na gwary.

Motywacji jednostek: *{ktoś} chodzi jak błędna* (*zbłąkana*) *owca* (4 reg.); *{ktoś} chodzi niby owca* (P); *chodí ako stratená ovca* (słowac.); *zablúdená, zatúlaná, stratená ovca* (słowac.); *заблудшая овца* (*овечка*) (ros.); *izgubljena* (*zalutala, zabludjela*) *ovca* (*ovčica*) (chorw.) należy się dopatrywać w cytacie z Księgi Izajasza (53, 6): *Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze*.

Z kolei Ewangelia według św. Mateusza (7, 15): *Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami*, motywowała jednostki: *Wilk w owczej skórze* (4 reg.); *Často sa aj vlk do ovčej kože oblečie* (słowac.); *A farkas gyakorta juhbőrbe öltözik* (węg.).

O tym, że zakres frazeologii biblijnej również może być dyskusyjny przekonuje na przykład relacja między fragmentem z Księgi Rodzaju (15, 5): *I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić"; potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo"*, a porównaniami: *jest {czegoś} jak gwiazd na niebie* (4 reg.); *tol'ko je toho ako hviezd na nebi* (słowac.); *annyi mint a csillag az égen* (węg.). Przykłady te równie dobrze można zaliczyć do frazeologii naturalnej.

Podobnie sprawa przedstawia się z biblijnym fragmentem: *Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany* (Jer 11, 19) i znanymi w wielu językach i gwarach porównaniami: *łagodny jak baranek* (4 reg.); *łagodny (przëcëchlëwi) jak barank* (kasz.); *pokórny jak barank* (kasz.); *trpezlivý ako tá ovečka* (słowac.); *trpezlivý ako ten baránok* (słowac.); *krotak kao ovca* (chorw.); *кроткий как ягнёнак* (ros.).

1.3. Frazeologia pochodzenia łacińskiego

Na frazeologię pochodzenia łacińskiego składają się przede wszystkim kalki przysłów. Są one znane w tych językach, na które oddziaływała kultura łacińska (Sinko 1939).

Uniwersalną prawdę o konieczności zachowania własnego zdania i honoru przekazuje starożytne przysłowie *Hunc catulus comedet, qui se cum furfure miscet*. Ma ono następujące realizacje: *Nie mieszaj się z plewami, bo cię świnie zjedzą* (P); *Dać się z plewami, to i świnie zjedzą* (GŚ); *Nie leź między plewy, bo cię świnie zeżrą* (ciesz.); *Jak wpadniesz w drank, to cę swinie zjedzą* (kasz.); *Kto sa mieša medzi otruby, svine ho zežeru* (słowac.); *Tko se miješa u mekinje, pojest će ga svinje* (chorw.); *Kdor se med pleve pomeša, tego požrejo svinje* (słoweń.).

Inne antyczne przysłowie: *Invenit interdum caeca columba pisum* (łac.) jest realizowane jako: *Trafiło się jak ślepej kurze ziarno* (4 reg.); *téj séj i slepô kura zôrko wëgrzebie* (kasz.); *i slepô kura czasem zôrko naléze* (kasz.); *trafilo sa ako slepej kure zrno* (słowac.); *wutrjechić něšto kaž slepa kokoška wačku* (głuż.); *slepa kura včasih zrno najde* (słoweń.).

Z kolei przysłowie *Quod non potest diabolus, mulier vincit*, realizowane w polszczyźnie i w gwarach polskich jako *Gdzie diabeł nie zdoła, tam babę pośle*, a w języku słowackim: *Kde čert nič nemôže vykonať, to poszle (postrčí) starú babu*, wywodzi się ze średniowiecznej bajki o starej kobiecie, która za diabelską sakiewkę pieniędzy poróżniła zgodne małżeństwo (Krzyżanowski 1975 I 47).

1.4. Frazeologia utrwalająca przynależność do jednego kręgu kulturowego

Ten punkt analizy jest najmniej wyrazisty, bowiem łączy się ściśle z poprzednimi. Frazeologia biblijna znana w językach, na które oddziaływała Biblia, stanowi świadectwo przynależności do kręgu kultury judeochrze-

ścijańskiej. Z kolei frazeologia wywodząca się z języka łacińskiego dowodzi oddziaływania kultury rzymskiej. W związku z powyższym w niniejszym podrozdziale zostały przedstawione jednostki odnoszące się do innych, bardziej ogólnych wyznaczników wspólnoty kulturowej.

Wszystkie niemal współczesne kultury charakteryzują się patriarchalizmem. We frazeologii przejawia się to w przypisywaniu mężczyznom cech i zachowań kobiecych, czyli gorszych i dlatego ośmieszanych. W gwarach Podtatrza takie znaczenie mają przysłowia: *Bieda w tej chałupie, w której baba chodzi w gaciach*; *Bieda temu domowi, gdzie krowa przykazuje wołowi*, a w języku słowackim jednostki: *Beda tomu domu, kde chlap nosí kytľu, a žena gate*; *Beda tomu domu, kde chlap nosí kytľu a žena nohavice*; *Beda tomu domu, kde muž nosí praslicu a žena palicu*; *Nešťastný taký dom býva, kde kohút mlči a sliepka spieva*; *Nešťastný taký dom býva, kde kohút mlči a sliepka kričí*; *Nešťastný taký dom býva, kde kohút kotkodáka*, *a sliepka kikiríka*.

W innych gwarach i językach znaczenie to jest wyrażane następującymi przykładami: *{ktoś} nadaje się {do czegoś} jak do macania kur* (GŚ); *{ktoś} chodzi w babskiej koszuli* (GŚ); *Chłop chodzi w sukni, a baba w galotach* (ciesz.); *Chłop chodzi w spódnicy, a baba w galotach* (śl.); *tam chłop chodzy w spódniku, a białka w buksach* (kasz.).

Inne przysłowia: *Baba bez brzucha jak garnek bez ucha* (NKPP I 30); *Jak się baby nie bije, to jej wątroba gnije* (O, P, S); *Dobra kobieta ma kij na plecach i dziecko w łonie* (tur. za Amiguet 2006), wskazują na kolejny aspekt patriarchalizmu – brutalne wykorzystywanie przewagi fizycznej i sprowadzanie roli kobiet do prokreacji. Kobieta (jeśli nie jest matką) jest bowiem podejrzewana o złe intencje, chce zdradzić męża, a także ma związki z diabłem: *Gdzie diabeł nie zdoła, tam babę pośle* (4 reg.).

O tym, że obawy wobec kobiet są uniwersalne przekonuje prawie identyczna postać przysłów z języka angielskiego: *Woman should from hause three cases of exits, when it is born, when it marries and when it dies* oraz afgańskiego: *Baba powinna wyjść z domu tylko dwa razy*: *kiedy wychodzi za mąż i kiedy umiera* (Amiguet 2006).

Tu można też umieścić jednostki, które, pokazując rzeczywistość na opak, odnoszą się do ustalonego w świecie porządku. Z bardzo bogatego zbioru przykładów wybrałem jeden: *{coś} pasuje {komuś} jak świni siodło* (4 reg.); *leži jak na švini sodło* (kasz.); *pristane ako svini sedlo* (słowac.); *sveccí mu to jako krave sello* (słowac., gw.); *slušíť jako svini sedlo* (czes.); *прилича като на свиня седло* (bułgar.); *pristajati kao svinji sedlo* (chorw.);

poda se kot svinij sedlo (słoweń.); *идти как коровe седло* (ros.); *das passt wie dem Ochsen ein Sattel* (niem.); *aller comme un tablier à une vache* (fr.).

Porządek w świecie może być również wyznaczony wizją chrześcijańską, która ujawnia się w następujących jednostkach: *potrzebny {gdzieś} jak pies w kościele* (4 reg.); *sprejeli so ga ko psa v cerkvi* (słowac.). Podobny schemat semantyczno-składniowy znajdujemy w innych językach i gwarach, por.: *potrzebny {gdzieś} jak diabeł w Częstochowie* (GŚ); *po tobie tam tyle, jak po psie w kościele* (ciesz.); *platný jako pes v kostele* (czes.); *потрібно як дідька в Ченстохові* (ukr., gw.); *треба як пса до церквы* (łemk.); *дочекаше га ка пса у цркву* (serb.); *срећан као пас у Хришћанској цркви* (serb.); *počutiti se kot pes v cerkvi* (słoweń.).

Na pograniczu frazeologii naturalnej i frazeologii dokumentującej przynależność do jednego kręgu kulturowego sytuuje się jednostka *czerwony jak rak* (4 reg.). Jest ona znana także w innych językach środkowej Europy: *červeni ako (vivarení) rak* (słowac.); *čerwjeny kaž ‹jako› (woparjeny, warjeny, zwarjeny) rak* (głuż.). W angielskim odpowiedniku tego porównania: *as red as a lobster* pojawia się homar. Homar i rak należą do skorupiaków, różni je jednak miejsce występowania. Homar jest poławiany w morzach i oceanach, a rak w zbiornikach słodkowodnych. Nie dziwi więc, że Anglicy jako naród wyspiarzy stykali się z homarami, a Polacy, Słowacy i Łużyczanie z rakami.

Z pogranicza frazeologii naturalnej i motywowanej kulturowo pochodzi też kolejna jednostka: *{ktoś} drży jak osika*[2] (4 reg.); *tôczô sę jak lëst na osce* (kasz.); *triasť sa (chvieť sa) (na celom tele) ako osika* (słowac.). W angielskim porównaniu *to tremble* || *shake like a leaf* nie znajdujemy odwołań do osiki, lecz ogólnie do liścia bez uszczegółowienia co do gatunku drzewa. Ta różnica nie zależy od geografii roślin, gdyż osika jest gatunkiem topoli występującym w całej Europie, w tym też na Wyspach Brytyjskich. Pojawienie się odwołań do osiki może mieć jednak związek z apokryficzną opowieścią o ucieczce świętej rodziny przed żołnierzami Heroda. Osika, bojąc się, że zostanie ścięta, odmówiła schronienia uciekającym. Na pamiątkę tego tchórzliwego czynu jej liście drżą nawet przy bezwietrznej pogodzie.

[2] Obserwacja drżenia liści u osiki była z pewnością podstawą synonimicznej nazwy tego drzewa – *topola drżąca* (SJP PWN).

1.5. Frazeologizmy o rodowodzie słowiańskim (archaiczne wierzenia i mitologia słowiańska)

Do jednostek motywowanych słowiańskimi wierzeniami i mitologią należą porównania: *{ktoś} czeka jak kania dżdżu* (4 reg.); *čeká ako kaňa dážď* (słowac.). W tym kontekście można umieścić kaszubskie *pic wodę jak kania*. Jednostki te wywodzą się ze słowiańskiego podania o kani, która odmówiła pomocy zwierzętom w czasie kopania studni. Za karę ptak ten może pić jedynie wodę deszczową.

Do słowiańskich wierzeń, demonologii i praktyk magicznych odwołują się też frazeologizmy: *wieje jakby się ktoś powiesił* (4 reg.); *museľ sa niekto obesiť, keď tak duje* (słowac.). Samobójcy, a zwłaszcza wisielcowi, przypisywano sprowadzanie wichur i nawałnic.

Motyw złych sił władających sferą powietrza pojawia się również w słowiańskich legendach o płanetnikach i smokach. W tym kontekście należy umieścić kolejne frazeologizmy: *smoczy ogon* (*chwost*) (O); *striga sa vrtí* (słowac.). Łączy je znaczenie, obydwa są określeniami rzadkiego w naszej strefie klimatycznej zjawiska trąby powietrznej. O smoku, który jest bezpośrednim sprawcą wichury, mówi również słowackie powiedzenie: *Stromy sa lámali, ako čo šarkan ponad ne letel a chvostom šibal – Šarkan leci.*

Kilka frazeologizmów wpisuje się w wierzenie ogólnoeuropejskie. Ślady magii odnajdujemy w porównaniu *ustąpiło jak ręką odjął* (4 reg.), które jest znane w kilku językach, por.: *как рукой сняло* (*снимет*) (ros.); *як* (*мов*, *немов*, *наче*, *ненче*) *рукой зняло* (ukr.); *як бы руков знятu* (łemk.); *як рукой зняло* (białrus.); *махам* || *махна като с ръка* (*ръчица*) (bułgar.); *као да руком однесе* (serb.); *ôter le mal comme avec la main* (fr.) (za Кузнецова 2005: 101).

Podobnie w szerszym kontekście można umieścić przywoływane podanie o inkluzie (por. s. 64–65). Niewątpliwie do tej legendy odnoszą się jednostki zawierające nazwę zaklętego w monecie ducha (diabła), por.: *mít plivníka* (*šotka, hospodárička, diablíka*) (czes.); *míti skřitka* (czes. mor.); *mať škriatka* (słowac.); *kubalčika* (*zmija*) *měć* (głuż.); *won ma zmija* (głuż.); *мати хованца* (ukr.); *мати хованця у мішку* (łemk.) (za Кузнецова 2005: 106).

2. Związki frazeologiczne charakterystyczne dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza

Frazeologizmy dyferencyjne to najciekawsza grupa jednostek. W zbiorze związków frazeologicznych charakterystycznych dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza można wydzielić cztery grupy: 1) jednostki, które zostały zapożyczone do gwar z innych języków; 2) jednostki utrwalające realia geograficzne Gór Świętokrzyskich i Podtatrza; 3) jednostki utrwalające realia kulturowe tych regionów; 4) przykłady charakterystyczne dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza niemieszczące się w poprzednich punktach.

2.1. Zapożyczenia frazeologiczne

Zapożyczenie we frazeologii może dotyczyć pojedynczych wyrazów (najczęściej funkcjonują one też poza frazeologizmem) albo całych frazeologizmów z innego języka.

2.1.1. **Zapożyczenie całego frazeologizmu**

Słowackie porównanie *sprostý ako somar* zostało zapożyczone bez zmian do gwary orawskiej: *sprosty jak somar* (wymiana dotyczy jedynie spójnika). Obydwa składniki, *sprosty* i *somar*, są obce współczesnej polszczyźnie. Trudno przypuszczać, aby z języka staropolskiego zachowało się na Orawie określenie *sprosty*, a jeśli nawet tak się stało, to niewątpliwie udział w tym miał język słowacki i jego gwary. *Somar* to pożyczka o trudnym do ustalenia pochodzeniu. Jedną z etymologii tego wyrazu podał M. Németh (UJ):

> *Somar* ‘osioł’ (< słowac. *samár* ~ *somár* itd.) < węg. *szamár*. A to z włoskiego. Nie mylić z pol. *samar* ‘juk, wór’, który wywodzi się z osmańskiego **samar* itd. (> tur. *semer* itd.). Ostatecznie obydwa wyrazy są z gr. *σάγμα* ‘ciężar, siodło juczne’.

2.1.2. **Zapożyczenie jednego z komponentów frazeologicznych**

Przykładem zapożyczenia jednego z komponentów frazeologicznych w gwarach orawskiej, podhalańskiej i spiskiej jest *{ktoś} wyzdaja się jak opica*. Słowackim odpowiednikiem tego porównania jest *lepí na sebe ako opica*. Zapożyczony komponent to słowacka nazwa małpy – *opica*, która w gwarach Podtatrza jest też używana samodzielnie w funkcji ekspresywizmu: ‘złośliwie o kobiecie ubranej wyzywająco’. W gwarze orawskiej zapo-

życzenie dotyczy również słowackiej nazwy ogona – *chwost*[3]: *Smoczy ogon (chwost)*.

W gwarze świętokrzyskiej zapożyczenie w postaci jednego z komponentów dotyczy frazeologizmu *{ktoś} pójdzie w rajzę* (GŚ) ‘mówimy o kimś, że *poszedł w rajzę*, jeśli przestał zajmować się rodziną i obowiązkami’. Pojawia się w nim wyraz *rajza*, który pochodzi z języka niemieckiego *reisen* ‘podróżować’. Należy dodać, że poza konstrukcją frazeologiczną komponent *rajza* nie jest używany.

2.2. Frazeologizmy utrwalające realia geograficzne Gór Świętokrzyskich i Podtatrza

W kilku związkach frazeologicznych doszło do geograficznej aktualizacji schematów semantyczno-składniowych; pojawiają się w nich nazwy miejscowe. Przekształcenia tego typu są widoczne na przykład w jednostkach realizujących pole semantyczne SKĄPSTWO:

1) *skąpiec, coby za grajcar psa za granicę pogonił* (P);

2) *skąpy, że za pięć groszy gnałby psa na Odrowąż* (P);

3) *skąpy, że za (parę) groszy gnałby sukę za granicę i na każdym mostku w dupę całował* (O);

– frazeologizmy zaświadczone w NKPP:

4) *za grajcar gnałby wesz do Wiednia*;

5) *za babkę gnałby kozę przez Tatry*;

6) *gnałby wesz do Wiednia na targ*;

7) *za centa gnałby sukę do Krakowa*;

8) *za grajcar gnałby psa za dziesiątą granicę*;

9) *za grajcar gnałby wesz do Wiednia, choćby za koronę bicz stargał*;

10) *za złotówkę gnałby kozę na jarmark do Pacanowa*;

– frazeologizmy słowackie:

11) *poženie za grajcar kozu cez Tatry*;

12) *poženie za grajcar voš cez horu*;

13) *poženie za grajcar blchu cez mesto*;

14) *poženie za grajcar blchu do Pešti*;

15) *poženie za grajcar blchu do Viedne*;

[3] M. Kucała w artykule hasłowym o zapożyczeniach w dialektach (EJP 441) podał wyraz *chwost* jako przykład słowacyzmu w gwarach Podtatrza.

16) *poženie za grajcar blchu na tretiu dedinu*;

– frazeologizmy czeskie:
17) *za trojník táhl by kozu do Šternberka*;
18) *za krajcar požene bos žabu až do Prahy*;
19) *po strnisku požene žábu až do Brna*;
20) *za babku by kozu i přes Tatry hnal*.

Jak widać, aktualizacja dokonała się w kilku językach i gwarach. Węższy zasięg tego typu przekształceń dotyczy dwóch jednostek: *{ktoś} doprowadzi {kogoś} do Morawicy* (GŚ); *{ktoś} doprowadzi {kogoś} do Kobierzyna* (krak.). Ich semantyka okaże się w pełni czytelna, gdy uwzględni się to, że w Morawicy (miasto na południe od Kielc) i w Kobierzynie (dzielnica Krakowa) znajdują się szpitale psychiatryczne.

W kategoriach mikroregionu należy sytuować kolejne porównanie *{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak Łajbu do Bielin* (GŚ – Dębno – RakSFGD 144). Pojawia się tu nazwa wsi położonej na południowym stoku Łysogór. Semantyka tego przykładu stanie się bardziej jasna, gdy uwzględni się położenie Dębna (wieś, w której powyższy frazeologizm jest używany) – północny stok Łysogór. Ten, kto z Dębna wybiera się do Bielin, nie ma więc długiej drogi, ale i tak może być ona dość trudna.

2.3. Frazeologizmy utrwalające realia kulturowe Gór Świętokrzyskich i Podtatrza

Mieszczą się tu jednostki, które:

1) **odnoszą się do wiejskich realiów**

W tym kontekście można umieścić dwa przykłady, świętokrzyską formułę *Zimno ci? To wejdź w gówno* oraz powiedzenie *Nie ślizgałem się z tobą na jednym gównie* (4 reg.). Obydwie jednostki odwołują się do stosowanej przez pasterzy bydła praktyki ogrzewania stóp w świeżych odchodach krowich oraz zabawy, polegającej na ślizganiu się na nich.

2) **zawierają odniesienia do zbójnictwa**[4]

Do grupy tej należą podhalańskie przysłowia dotyczące Janosika (postać historyczno-legendarna, wcielenie etosu zbójnika): *Janosik nie taki był, a na haku skończył*; *Nie każdemu w życiu dane być Janosikiem*; *Nie masz to*

[4] Za wydzieleniem tej podgrupy przemawia fakt, że zbójnictwo jest jednym z najważniejszych składników kultury ludowej Podtatrza (por. Madejowa, Mlekodaj, Rak 2007).

jako zbój, padnie listek, to się bój; *Ty Janiczku, tyś se zbój, spadnie listek, to się bój*. Dwóm ostatnim przykładom[5] odpowiada słowackie *Zbójník sa ľaká, čo len list v hore zašuští*. Z kolei dwa pierwsze przysłowia odwołują się do legendy o Janosiku.

3) **utrwalają nazwiska postaci historycznych, legendarnych i anegdotycznych**

Z postaci historycznych w gwarach Podtatrza utrwaliły się odniesienia do cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa I: *za Franca Józefa* (O, P, S). Przykład ten jest określeniem dawnych, spokojnych i szczęśliwych czasów. Podobne jednostki pojawiają się w językach tych narodów, które znajdowały się pod panowaniem austro-węgierskim, por.: *за Ференц Йожка* (łemk.); *za Františka Jozefa* (słowac.).

Do anegdotycznych postaci odnoszą się następujące frazeologizmy: *{ktoś} pali się do roboty jak Wojtków kasztan* (P – Kościelisko); *{ktoś} wystroi się jak Kasprowa suka* (GŚ – Dębno); *{ktoś} wyrwie się {z czymś} jak Łukasz ze chrzcinami* (GŚ – Dębno – RakSFGD 78). Najczęściej zasięg powyższych jednostek ogranicza się do gwary jednej wsi (Kościelisko, Dębno).

2.4. Inne frazeologizmy dyferencyjne[6]

Do jednostek, w których dyferencyjność dotyczy wymiany komponentów, należy notowane na Podtatrzu *{ktoś} bierze nogi na ramię* (O, P, S). Przejrzenie nawet bardzo skromnych opracowań frazeologii gwarowej przekonuje, że frazeologizm ten ma szeroki zasięg. Z Mszany Dolnej (Zagórze) poświadcza go kartoteka SGP PAN, z Czchowa (okolice Brzeska) W. Kosiński (1920: 65), a z Kaszub B. Sychta (t. 3: 211, t. 4: 319, t. 6: 118). Nie zmienia to faktu, że jednostkę *{ktoś} bierze nogi na ramię* (O, P, S) można zestawić z następującymi frazeologizmami: *{ktoś} bierze nogi za pas* (pol.); *vziať nohy naplecia* (słowac.); *die Beine in die Hand nehmen* (niem.); *to take to one's heels* (ang.); *prendre ses jambes à son cou* (fr.). Z kolei w gwarze świętokrzyskiej podobną semantykę ma jednostka *{ktoś} idzie na wyrypy*.

[5] Jednostki te wchodzą też w skład podhalańskich pieśni zbójnickich.

[6] Ważny zrąb frazeologii dyferencyjnej stanowią idiomy, czyli takie jednostki, w których doszło do utrwalenia charakterystycznych dla regionu wyznaczników obyczajowych i kulturowych.

3. Różnice ilościowe

Różnice między frazeologią animalistyczną gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza dotyczą też frekwencji jednostek. Zdarza się, że w jednej z gwar jest znacznie więcej związków frazeologicznych z nazwą jakiegoś zwierzęcia niż w pozostałych. Tego typu rozbieżności nie dotyczą jednak trzech klas frazeologizmów:

1) jednostek wspólnych z polszczyzną ogólną, np.: *biedny jak mysz kościelna* (4 reg.); *chytry jak lis* (4 reg.); *pogoda pod psem* (4 reg.) itd.;
2) jednostek odwołujących się do pospolitych zwierząt, np.: pies: *{ktoś} szczeka jak pies* (4 reg.); *{ktoś} goni {z czymś} jak pies z przebitą nogą* (4 reg); kot: *{ktoś} bawi się {z kimś} jak kot z myszką* (4 reg.); *czysty jak kot* (4 reg.); koń: *końska szczęka* (4 reg.); *{ktoś} rży jak koń || kobyła* (4 reg.) itd.;
3) jednostek odnoszących się do zwierząt postrzeganych ze względu na jedną z cech (najczęściej są to również przykłady wspólne z polszczyzną ogólną), np.: bóbr: *{ktoś} płacze jak bóbr* (4 reg.); kania: *{ktoś} czeka jak kania dżdżu* (4 reg.); ślimak: *powolny jak ślimak* (4 reg.); pijawka: *{ktoś} przyczepi się {do kogoś, czegoś} jak pijawka* (4 reg.) itd.

Oczywiście są tu też pewne odstępstwa. Na przykład rak, do którego w gwarach Podtatrza odnosi się tylko jedno porównanie: *czerwony jak rak* (4 reg.), w gwarze świętokrzyskiej pojawia się w trzech jednostkach: 1) *{ktoś} ubawi się {gdzieś} jak raki w torbie*; 2) *{ktoś} ma {gdzieś} pieczone raki*; 3) *raczy ogier*.

Dysproporcje widać też w liczbie frazeologizmów odnoszących się do owcy i kozy. Omawiając zagadnienie zwierząt łownych w przysłowiach i frazeologii polskiej, W. Dynak (1993) wskazał, że:

> koza jest zwierzęciem wybitnie górskim, w Polsce bytującym – bardzo nielicznie – jedynie w Tatrach. Najwcześniej, bo już w 1868 roku objęta została ochroną gatunkową, gdyż groziła jej całkowita zagłada z rąk tatrzańskich kłusowników. Ale choć nielegalne polowania na kozice stały się nader ważnym składnikiem podhalańskiego folkloru (por. opisy polowań Sabały zamieszczone w zbiorze Tetmajera *Na Skalnym Podhalu*), nie znalazły jednak żadnego odzwierciedlenia w przysłowiach polskich, w których kozica reprezentowana jest symbolicznie przez jedno stereotypowe porównanie: *Zwinny jak kozica* (tamże: 161–162).

W gwarach Podtatrza znajdujemy dwie kolejne jednostki odwołujące się do kozicy: *szykowny jak koza w halach*; *{ktoś} skacze jak kozica*. W przypadku owcy niektóre frazeologizmy są znane zarówno w gwarach południowej Małopolski, jak i w Górach Świętokrzyskich. Poza tą grupą można wymienić kilka związków frazeologicznych charakterystycznych tylko dla Podtatrza: *Baran bez rogów i kot bez ogona niewiele wartają* (P); *Niewinny capuś rzytką trawkę zjadł* (P); *Niewinny jak owieczka*, *co sianko dupką zjadła* (O); *Niewinna owieczka potraw dupą zjadła* (P)

Różnice ilościowe między frazeologią gwarową Gór Świętokrzyskich i Podtatrza przejawiają się też w sposobie realizacji niektórych schematów semantyczno-składniowych. W gwarach południowej Małopolski schemat *{coś} pasuje {komuś} jak X-owi Y* jest realizowany w szesnastu wariantach, a w gwarze świętokrzyskiej tylko w pięciu.

Zakończenie

Spojrzenie na gwarową frazeologię animalistyczną z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza w kontekście badań JOS pozwala sformułować kilka ogólnych wniosków. Frazeologia animalistyczna w zdecydowanej większości wnosi negatywne wartościowanie. W ten sposób jest realizowany uniwersalny dla antropologii i socjologii schemat „swój" – „obcy", w którym to, co obce jest gorsze albo nawet złe, por.:

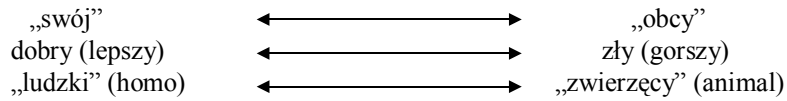

Opozycja ta wskazuje również na inną ważną właściwość języka – antropocentryzm (por. zasadę ME-FIRST, zgodnie z którą człowiek stanowi punkt odniesienia pojęciowego – Lakoff, Johnson 1988). We frazeologii animalistycznej antropocentryzm jest realizowany na kilka sposobów:

1) zasób jednostek – najliczniejszą grupę stanowią związki frazeologiczne zawierające somatyzmy, czyli nazwy ludzkich części ciała. Drugą pozycję (około 10% całości zasobu frazeologicznego) zajmuje frazeologia animalistyczna.
2) punkt odniesienia – zdecydowana większość frazeologizmów animalistycznych określa wygląd oraz cechy charakteru człowieka.
3) skład – w gwarowej frazeologii animalistycznej najczęściej są wykorzystywane nazwy zwierząt rodzimych (hodowlanych, występujących w Europie Środkowej). Precyzując dalej, są to najczęściej zwierzęta łatwo zauważalne[1] (duże rozmiary) oraz te, z których ludzie czerpali

[1] Frazeologia animalistyczna w większości odwołuje się do tych cech zwierząt, które są doznawane zmysłem wzroku.

określone korzyści (np.: koń pracował w polu, krowa dawała mleko) albo też wchodzili w inne zależności (np.: mysz była szkodnikiem, a żmija śmiertelnym zagrożeniem) (por. Rak 2006a; Skawiński 2000).

Najprostszym wykładnikiem formalnym opozycji „swój" – „obcy" jest porównanie, które realizuje schemat *człowiek jak zwierzę*, np.: *głupi jak osioł*. W przykładzie tym cecha kulturowo przypisywana zwierzęciu została przeniesiona na człowieka. Jest to sygnalizowane spójnikiem *jak*. O silnej stereotypizacji takich porównań przekonują użycia wyrazu *osioł* w funkcji ekspresywizmu. W związku z powyższymi uwagami opis językowo-kulturowego obrazu zwierząt utrwalonego w języku powinien uwzględniać poza frazeologią też ekspresywne użycia nazw przedstawicieli fauny oraz derywaty utworzone od nich, np.: *zacietrzewić się*, *ślimaczyć się*, *rozindyczyć się*, *kaczkać się* itp.

Jednym z celów niniejszej pracy było pokazanie różnic między frazeologią gwary świętokrzyskiej i gwar polskiej części Podtatrza. Okazało się, że zebrany materiał tylko po części na to pozwolił, bowiem zdecydowana większość jednostek jest znana w obydwu regionach. Z bardziej widocznych różnic należy jednak wymienić charakterystyczne dla gwar orawskiej, podhalańskiej i spiskiej:

1) słowacyzmy, np.: *somar*, *opica*, *wrabiec*, *sprosty* itd.;
2) większą w porównaniu z gwarą świętokrzyską liczbę frazeologizmów odwołujących się do zwierząt występujących w Tatrach (kozica, niedźwiedź) albo związanych z kulturą pasterską (owca).

Przyjęta w niniejszej pracy metoda badawcza nie jest oparta na jednej procedurze metodologicznej. Mieści się w szeroko rozumianych ramach językoznawstwa humanistycznego. Materiał gwarowy, a także określone w tytule tło opisu – kultura ludowa, sprawiają, że praca ta może być też traktowana jako studium etnolingwistyczne. Sprawą dyskusyjną jest sposób prezentacji materiału etnograficznego. Z kolei charakterystyka frazeologii gwarowej na tle frazeologii innych języków to przynajmniej po części sposób realizacji założeń opracowania z zakresu geografii lingwistycznej.

Powyższe uogólnienia zwróciły moją uwagę również na kilka innych zagadnień. Do najważniejszych z nich należą:

1. Potrzeba pilnego gromadzenia frazeologii gwarowej poszczególnych regionów i jej opracowywanie w formie słowników. Pierwszemu celowi może służyć metoda kwestionariuszowa. Z tego względu należy opracować ankiety dotyczące poszczególnych pól semantycznych we frazeologii. Najlepszym sposobem gromadzenia frazeologii gwarowej jest jednak aktywiza-

cja autochtonów. Realizacja tego celu powinna się dokonywać na zajęciach z dialektologii albo na seminariach dyplomowych i magisterskich.

2. Zagadnieniem słabo opracowanym jest pochodzenie (motywacja) związków frazeologicznych. W przypadku leksemów jednowyrazowych dysponujemy kilkoma słownikami etymologicznymi oraz wieloma pracami ustalającymi dzieje poszczególnych wyrazów. Pracą bardzo interesującą byłby słownik motywacyjny frazeologii polskiej.

3. Sprawą zupełnie zaniedbaną jest geografia związków frazeologicznych. Dysponujemy kilkunastoma atlasami prezentującymi zasięg poszczególnych leksemów, także na tle ogólnosłowiańskim. Takich opracowań brakuje w odniesieniu do frazeologii. Punktem wyjścia w atlasie frazeologicznym powinny być schematy semantyczno-składniowe, które są różnie realizowane w poszczególnych gwarach i językach. To zagadnienie pośrednio wskazuje też na inny problem wymagający dookreślenia – kryteria odróżniające warianty i synonimy frazeologiczne.

4. Realizacja poprzednich punktów umożliwiłaby napisanie słownika frazeologicznego gwar polskich. Problemy z różnicami gwarowymi (leksykalnymi, gramatycznymi itp.) dałoby się rozwiązać, zestawiając hasła w porządku semantycznym. W takim układzie znaczenie byłoby hasłem nadrzędnym, a konkretne związki frazeologiczne jego realizacjami (w ten sposób unika się też konieczności sprowadzania jednostek do postaci ogólnopolskiej), np.:

Elementy artykułu hasłowego	Objaśnienie
{ktoś, coś} **JEST** *{komuś, gdzieś}* **NIEPOTRZEBNE**	Hasło (elementy walencyjne są w nim sygnalizowane zaimkami).
< ironia, złośliwość >	Dodatkowe komponenty semantyczne aktualizowane w konkretnych użyciach.
I. potrzebny jak X Y-owi	Pierwszy schemat semantyczno-składniowy.
P – *potrzebny jak psu buty*.	Realizacje schematu semantyczno-składniowego (przykłady można prezentować w zapisie półfonetycznym wraz z lokalizacją geograficzną w postaci skrótów).
W sondzie mieli kielcýk. Naraziył ik na kielcýk. Przeco já to kupiyła, teli jek se kielcýk zrobiyła, co mi to było potrzebne jak psu buty (Ratułów – n-tar.).	Przykład użycia (w zapisie półfonetycznym) wraz z lokalizacją geograficzną.

II. potrzebny jak X w Y	Drugi schemat semantyczno-składniowy.
GŚ – *{ktoś, coś} jest {gdzieś} potrzebne jak paździóro w dupie.* GŚ – *{ktoś, coś} jest {gdzieś} potrzebne jak djaboł w Cestochowie.* 4 reg. – *{ktoś, coś} jest {gdzieś} potrzebne jak pies w kościele.*	

Takie potraktowanie frazeologii umożliwiłoby również napisanie słownika ogólnosłowiańskiego. Mając na uwadze podobieństwa między frazeologią gwar Podtatrza a frazeologią słowacką, interesującą pracą byłby też słownik frazeologiczny gwar Podtatrza polskiego i słowackiego – Orawy, Podhala, Spiszu, Liptowa.

5. Analogie we frazeologii animalistycznej wielu języków europejskich wynikają prawdopodobnie z tego, że jest to jeden z działów powstającej samorzutnie frazeologii naturalnej. Ciekawe byłoby zbadanie frazeologii animalistycznej języków z innych kontynentów lub stref klimatycznych, a więc odwołujących się do innego świata fauny. Jednostka z języków nigeryjskich[2]: *Lew, polując, nie ryczy* (Masłowscy 2003: 198), którą można zestawić z przykładem: *Kiedy pies je, to nie szczeka* (GŚ), potwierdza uniwersalność ludzkiej konceptualizacji świata.

[2] Celowo piszę *języki nigeryjskie*, gdyż w Nigerii jest w użyciu kilkaset języków (Wikipedia, 24 VI 2007).

Kwestionariusz do badania gwarowych związków frazeologicznych. Frazeologia animalistyczna

Podstawową przeszkodą w opracowywaniu gwarowych związków frazeologicznych jest brak metody umożliwiającej ich gromadzenie. Korpus frazeologizmów poszczególnych dialektów jest więc niekompletny i daleko odbiegający od korpusu leksyki gwarowej. Systematyczne zbieranie związków frazeologicznych pozwoli określić ich zasięg geograficzny oraz ujawni podobieństwa i różnice między dialektami.

Celem niniejszego *Kwestionariusza* jest zgromadzenie gwarowych frazeologizmów zawierających komponent związany z nazwą zwierzęcia, jego zachowaniem, wyglądem, częściami ciała itp. Frazeologia animalistyczna (*animal* – zwierzę) w każdym języku stanowi bowiem bardzo liczną grupę związków frazeologicznych.

Za frazeologizm uznaje się utrwalone połączenie przynajmniej dwóch wyrazów, którego znaczenie nie jest sumą znaczeń poszczególnych elementów składowych (całość została zleksykalizowana), np.: *czarna owca*, *biały kruk* itd. Pytania w *Kwestionariuszu* zostały więc tak ułożone, aby informatorzy podali jednostki utrwalone w gwarze.

I. Dobór informatorów jest podyktowany koniecznością uniknięcia neologizmów frazeologicznych oraz jednostek należących do idiolektu. W każdej wsi należy więc uzyskać odpowiedzi w kilkunastu egzemplarzach *Kwestionariusza*, przy czym informatorzy powinni różnić się wiekiem, płcią, wykształceniem, rodzajem wykonywanego zawodu. Powinny to być osoby w wieku powyżej pięćdziesięciu lat, mieszkające w danej wsi od urodzenia oraz posługujące się gwarą.

II. Instrukcja do *Kwestionariusza do badania gwarowych związków frazeologicznych*

a) *Kwestionariusz* składa się z dwóch części:
   1) pytania dotyczące porównań. Pytania te zostały tak ułożone, aby informator podawał jedynie nazwę zwierzęcia;
   2) pytania dotyczące zwierząt. Zwierzęta zostały pogrupowane zgodnie z ludową taksonomią. W pytaniach tych operuje się terminem 'powiedzenie', gdyż tak najczęściej w gwarach nazywa się związki frazeologiczne;
b) **należy uprzedzić informatora, że zadawane mu pytania będą dotyczyć 'powiedzeń' odnoszących się do nazw zwierząt**;
c) większość pytań pierwszej części *Kwestionariusza* zaczyna się skrótem **Jk (Jeśli ktoś)** lub **Jsm (Jak się mówi)**;
d) **należy zapisać wszystkie odpowiedzi informatora, nawet jeśli są to frazeologizmy znane w języku literackim**;
e) w *Kwestionariuszu* sprawą drugorzędną jest fonetyka, dlatego przy rejestracji odpowiedzi należy stosować uproszczony zapis, który polega na tym, że wykorzystuje się jedynie znaki standardowe (alfabet łaciński);
f) frazeologizmy w drugiej części *Kwestionariusza* należy zanotować w możliwie szerokim kontekście, co pomoże poprawnie określić ich tekstowe granice i znaczenie;
g) gdy informator udzieli kilku odpowiedzi, kolejność ich zapisu powinna odpowiadać kolejności pojawiania się. Trzeba również w miarę możliwości zaznaczyć, czym się te jednostki różnią (nacechowanie emocjonalne, sytuacja użycia itp.). Jeśli informator uzna którąś z nich za najtrafniejszą, należy w nawiasie oznaczyć ją skrótem **(W)**;
h) jeżeli informator nie jest w stanie udzielić odpowiedzi lub jest to jego neologizm, wówczas trzeba to w odpowiednim miejscu oznaczyć symbolem **(X)**;
i) o ile jest to możliwe powinno się zaznaczyć, czy dany frazeologizm należy do słownictwa biernego (**B**), czy też do czynnego (**C**);
j) jeśli informator zacznie wymieniać znane mu frazeologizmy animalistyczne albo inne, nie należy mu przerywać, lecz zapisać je na osobnej kartce;
k) wszystkie uwagi wypełniającego powinny znaleźć się w nawiasach, co odróżni je od kwestii podawanych przez informatora.

III. Dane informatora:

Wieś: .....

Region:

- Góry Świętokrzyskie ☐
- Orawa ☐
- Podhale ☐
- Spisz ☐
- inny (jaki?) ☐

Data urodzenia:

- ☐ przed 1920
- ☐ pomiędzy 1920–1930
- ☐ pomiędzy 1930–1940
- ☐ pomiędzy 1940–1950

Miejsce pochodzenia:

- ☐ wieś, w której informator mieszka
- ☐ inna miejscowość (jaka i z jakiego regionu) .....

Płeć:

- ☐ kobieta
- ☐ mężczyzna

Wykształcenie:

- ☐ podstawowe
- ☐ zawodowe
- ☐ średnie

Zawód:

- ☐ rolnik
- ☐ rzemieślnik (stolarz, murarz, kowal itp.)
- ☐ pracownik instytucji (szkoła, poczta, gmina itp.)
- ☐ inny (podać jaki) .....

CZĘŚĆ I

1.	Jsm na *konia, kota, krowę, psa* razem wzięte?	
2.	Jsm na *kurę, kaczkę, indyka, wróbla* razem wzięte?	
3.	Jsm na *muchę, osę, pszczołę* razem wzięte?	
4.	Jsm na *żabę, ropuchę, żmiję* razem wzięte?	
5.	Jk jest umysłowo chory, ma pomieszanie zmysłów, to mówi się, że jest głupi jak…	
6.	Jk nie chce pracować, to mówi się o nim, że jest leniwy jak…	
7.	Jk lubi pracować, to mówimy, że jest pracowity jak…	
8.	Jk wszystkim zazdrości, to mówimy, że jest zazdrosny jak…	
9.	Jeśli jest bardzo zimno, to mówimy, że jest zimno jak…	
10.	Jk jest kłótliwy i nieuczynny, to mówimy, że jest zły jak…	
11.	Jk robi coś bardzo powoli, to mówimy, że rusza się jak…	
12.	Jk kłóci się z innymi, to mówimy, że wyprawia…	
13.	Jk się nie myje i nie ma porządku w domu, to mówimy, że jest brudny jak…	
14.	Jeśli gdzieś jest bardzo brudno, to mówimy, że jest tam brudno jak…	
15.	Jk lubi być umyty i czysto ubrany, to mówimy, że jest czysty jak…	
16.	Jk pije dużo wódki, to mówimy, że pije jak…	
17.	Jk jest bardzo pijany, to mówimy, że jest pijany jak…	
18.	Jk jest bardzo biedny, to mówimy, że jest biedny jak...	
19.	Jk ma czarne włosy, to mówimy, że jest czarny jak…	
20.	Jk ma jasne włosy, to mówimy, że jest biały jak...	
21.	Jk ma rude włosy, to mówimy, że jest rudy jak…	
22.	Jk jest bardzo chytry, to mówimy, że jest chytry jak…	
23	Jk jest bardzo przebiegły, to mówimy, że jest przebiegły jak…	
24.	Jk jest bardzo silny, to mówimy, że jest silny jak …	
25.	Jk nic nie widzi, to mówimy, że jest ślepy jak…	
26.	Jk jest bardzo zdrowy, to mówimy, że jest zdrowy jak…	
27.	Jk jest bardzo silny, to mówimy, że jest silny jak...	
28.	Jk bardzo ciężko pracuje, to mówimy, że pracuje jak…	
29.	Jk jest bardzo wierny, to mówimy, że jest wierny jak…	
30.	Jk traktuje inną osobę bardzo źle, to mówimy, że traktuje ją jak…	
31.	Jk bardzo często kłóci się z inną osobą to mówimy, że żyje z nią jak	
32.	Jeśli jakichś rzeczy lub osób jest bardzo dużo, to mówimy, że jest tego jak…	
33.	Jeśli pogoda jest bardzo brzydka, to mówimy, że jest (jaka?)	
34.	Jk biega bez celu, to mówimy, że lata jak…	
35.	Jeśli jest czegoś bardzo mało, to mówimy, że jest tego jak…	
36.	Jk nie zna się na czymś, to mówimy, że zna się jak...	
37.	Jeśli coś błyszczy się, ponieważ jest bardzo czyste, to mówimy, że świeci się jak…	
38.	Jk zawsze chce postawić na swoim, to mówimy, że jest uparty jak…	

39.	Jk długo śpi, to mówimy, że śpi jak…	
40.	Jk robi coś bardzo powoli, to mówimy, że robi to jak...	
41.	Jk wymiotuje, to mówimy, że rzyga jak…	
42.	Jk nie dba o coś, to mówimy, że dba jak…	
43.	Jeśli komuś nie wypada czegoś robić, to mówimy, że pasuje mu jak	
44.	Jk jest bardzo gruby, to mówimy, że jest gruby jak…	
45.	Jk głośno krzyczy, to mówimy, że drze się jak...	
46.	Jk nie chce na siebie zwracać uwagi, to mówimy, że siedzi jak…	
47.	Jk lub coś jest bardzo czerwone, to mówimy, że jest czerwone jak…	
48.	Jk nie jest niczym skrępowany, to mówimy, że jest wolny jak…	
49.	Jk planuje się gdzieś udać, ale ociąga się z tym, to mówimy, że wybiera się jak…	
50.	Jk jest bardzo łagodny, to mówimy, że jest łagodny jak…	

CZĘŚĆ II

I. ZWIERZĘTA ZWIĄZANE Z GOSPODARSTWEM

1. Z czym kojarzy się **KOŃ**? Jakie powiedzenia dotyczą *konia*? Co oznaczają?
.....
.....
2. Z czym kojarzy się **OGIER**? Jakie powiedzenia dotyczą *ogra*[1]? Co oznaczają?
.....
.....
3. Z czym kojarzy się **WAŁACH**? Jakie powiedzenia dotyczą *wałacha*? Co oznaczają?
.....
.....
4. Z czym się kojarzy **KOBYŁA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kobyły*? Co oznaczają?
.....
.....

[1] W języku ogólnopolskim D. lp rzeczownika *ogier* ma formę *ogiera*. W wielu gwarach, w tym w gwarze świętokrzyskiej oraz w gwarach Podtatrza, znana jest jedynie forma *ogra*. Mając na uwadze gwarową odmianę rzeczownika *ogier* oraz to, że niniejsza ankieta została przeznaczona do odbiorców posługujących się gwarą, celowo użyłem niepoprawnej w języku ogólnopolskim formy *ogra*. Podobnie sprawa przedstawia się z formą D. lp rzeczownika *wół*, która w starannej polszczyźnie brzmi *wołu*, a w gwarach *woła*.

5. Z czym się kojarzy **ŹREBIĘ (ŹRÓBEK)**? Jakie powiedzenia dotyczą *źrebięcia*? Co oznaczają?
.....
.....
6. Z czym się kojarzy **KOT**? Jakie powiedzenia dotyczą *kota*? Co oznaczają?
.....
.....
7. Z czym się kojarzy **KOCICA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kocicy*? Co oznaczają?
.....
.....
8. Z czym się kojarzy **KOCIĘ**? Jakie powiedzenia dotyczą *kocięcia*? Co oznaczają?
.....
.....
9. Z czym się kojarzy **KOZA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kozy*? Co oznaczają?
.....
.....
10. Z czym się kojarzy **CAP**? Jakie powiedzenia dotyczą *capa*? Co oznaczają?
.....
.....
11. Z czym się kojarzy **KÓZKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kózki*? Co oznaczają?
.....
.....
12. Z czym się kojarzy **KROWA**? Jakie powiedzenia dotyczą *krowy*? Co oznaczają
.....
.....
13. Z czym się kojarzy **BYK**? Jakie powiedzenia dotyczą *byka*? Co oznaczają?
.....
14. Z czym się kojarzy **WÓŁ**? Jakie powiedzenia dotyczą *woła*? Co oznaczają?
.....
.....
15. Z czym się kojarzy **CIELĘ**? Jakie powiedzenia dotyczą *cielęcia*? Co oznaczają?
.....
.....
16. Co to jest **MUŁ**
.....
.....
17. Z czym się kojarzy **OSIOŁ**? Jakie powiedzenia dotyczą *osła*? Co oznaczają?
.....
.....
18. Co to jest **SOMAR (SUMAR)**?
.....
.....

19. Z czym się kojarzy **OWCA** (owieczka)? Jakie powiedzenia dotyczą *owcy*? Co oznaczają?
.....
.....
20. Z czym się kojarzy **BARAN**? Jakie powiedzenia dotyczą *barana*? Co oznaczają?
.....
.....
21. Z czym się kojarzy **JAGNIĘ**? Jakie powiedzenia dotyczą *jagnięcia*? Co oznaczają?
.....
.....
22. Z czym się kojarzy **MYSZ**? Jakie powiedzenia dotyczą *myszy*? Co oznaczają?
.....
.....
23. Z czym się kojarzy **PIES**? Jakie powiedzenia dotyczą *psa*? Co oznaczają?
.....
.....
24. Z czym się kojarzy **SUKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *suki*? Co oznaczają?
.....
.....
25. Z czym się kojarzy **SZCZENIĘ**? Jakie powiedzenia dotyczą *szczenięcia*? Co oznaczają?
.....
.....
26. Z czym się kojarzy **ŚWINIA**? Jakie powiedzenia dotyczą *świni*? Co oznaczają?
.....
.....
27. Z czym się kojarzy **KNUR**? Jakie powiedzenia dotyczą *knura*? Co oznaczają?
.....
.....
28. Z czym się kojarzy **PROSIĘ**? Jakie powiedzenia dotyczą *prosięcia*? Co oznaczają?
.....
.....
29. Czy są jeszcze jakieś inne zwierzęta utrwalone w powiedzeniach?
.....
.....

II. DZIKIE ZWIERZĘTA

30. Z czym się kojarzy **BORSUK**? Jakie powiedzenia dotyczą *borsuka*? Co oznaczają?
.....
.....

31. Z czym się kojarzy **DZIK (DZIKA ŚWINIA)**? Jakie powiedzenia dotyczą *dzika*? Co oznaczają?
.....
.....
32. Z czym się kojarzy **JASZCZURKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *jaszczurki*? Co oznaczają?
.....
.....
33. Z czym się kojarzy **KOZICA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kozicy*? Co oznaczają?
.....
.....
33. Z czym się kojarzy **KRET**? Jakie powiedzenia dotyczą *kreta*? Co oznaczają?
.....
.....
34. Z czym się kojarzy **LEW**? Jakie powiedzenia dotyczą *lwa*? Co oznaczają?
.....
.....
35. Z czym się kojarzy **LIS**? Jakie powiedzenia dotyczą *lisa*? Co oznaczają?
.....
.....
36. Z czym się kojarzy **NIEDŹWIEDŹ**? Jakie powiedzenia dotyczą *niedźwiedzia*? Co oznaczają?
.....
.....
37. Z czym się kojarzy **PIJAWKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *pijawki*? Co oznaczają?
.....
.....
38. Z czym się kojarzy **RAK**? Jakie powiedzenia dotyczą *raka*? Co oznaczają?
.....
.....
39. Z czym się kojarzy **RYBA**? Jakie powiedzenia dotyczą *ryby*? Co oznaczają?
.....
.....
40. Czy są jakieś konkretne ryby utrwalone w powiedzeniach? Co oznaczają?
.....
.....
41. Z czym się kojarzy **SUSEŁ**? Jakie powiedzenia dotyczą *susła*? Co oznaczają?
.....
.....
42. Z czym się kojarzy **ŚLIMAK**? Jakie powiedzenia dotyczą *ślimaka*? Co oznaczają?
.....
.....

43. Z czym się kojarzy **WĄŻ**? Jakie powiedzenia dotyczą *węża*? Co oznaczają?
.....
.....
44. Z czym się kojarzy **WIEWIÓRKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *wiewiórki*? Co oznaczają?
.....
.....
45. Z czym się kojarzy **WILK**? Jakie powiedzenia dotyczą *wilka*? Co oznaczają?
.....
.....
46. Z czym się kojarzy **ZAJĄC**? Jakie powiedzenia dotyczą *zająca*? Co oznaczają?
.....
.....
47. Z czym się kojarzy **ŻABA**? Jakie powiedzenia dotyczą *żaby*? Co oznaczają?
.....
.....
48. Z czym się kojarzy **ŻMIJA**? Jakie powiedzenia dotyczą *żmii*? Co oznaczają?
.....
.....
49. Z czym się kojarzy **ŻÓŁW**? Jakie powiedzenia dotyczą *żółwia*? Co oznaczają?
.....
.....

III. PTAKI

50. Z czym się kojarzy **KURA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kury*? Co oznaczają?
.....
.....
51. Z czym się kojarzy **KACZKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *kaczki*? Co oznaczają?
.....
.....
52. Z czym się kojarzy **GOŁĄB**? Jakie powiedzenia dotyczą *gołębia*? Co oznaczają?
.....
.....
53. Z czym się kojarzą dzikie ptaki? Jakie powiedzenia dotyczą takich ptaków jak, np.: (co oznaczają?)
BOCIAN .....
JASTRZĄB .....
KRUK .....
KUKUŁKA .....
NIETOPERZ (GACOPIYRZ)[2] .....

[2] W taksonomii zoologicznej nietoperz jest ssakiem, a w myśleniu potocznym jest zaliczany do ptaków.

ORZEŁ .....
WRONA .....
WRÓBEL .....

IV. OWADY

54. Z czym się kojarzy **ĆMA**? Jakie powiedzenia dotyczą *ćmy*? Co oznaczają?
.....
.....
55. Z czym się kojarzy **MOTYL**? Jakie powiedzenia dotyczą *motyla*? Co oznaczają?
.....
.....
56. Z czym się kojarzy **MRÓWKA**? Jakie powiedzenia dotyczą *mrówki*? Co oznaczają?
.....
.....
57. Z czym się kojarzy **MUCHA**? Jakie powiedzenia dotyczą *muchy*? Co oznaczają?
.....
.....
58. Z czym się kojarzy **OSA**? Jakie powiedzenia dotyczą *osy*? Co oznaczają?
.....
.....
59. Z czym się kojarzy **PSZCZOŁA (TRUTEŃ)**? Jakie powiedzenia dotyczą *pszczoły* (*trutnia*)? Co oznaczają?
.....
.....
60. Z czym się kojarzy **WESZ** (**WSZA**)? Jakie powiedzenia dotyczą *wszy*? Co oznaczają?
.....
.....

Objaśnienia skrótów

Skróty ksiąg biblijnych

Cytowane w niniejszej pracy fragmenty ksiąg biblijnych pochodzą z Biblii Tysiąclecia dostępnej na stronie internetowej www.biblia.poznan.pl.: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół polskich biblistów pod redakcją benedyktynów tynieckich, Poznań 1965.

Ap – Apokalipsa św. Jana
H – Księga Hioba
Iz – Proroctwo Izajasza
J – Ewangelia według św. Jana
Jr – Księga Jeremiasza
1 Kor – Św. Pawła 1 List do Koryntian
Mt – Ewangelia według św. Mateusza
Pp – Księga Powtórzonego Prawa
Prz – Księga Przysłów
Ps – Księga Psalmów
Rdz – Księga Rodzaju
Za – Księga Zachariasza

Określenia geograficzne

4 reg. – 4 regiony – Góry Świętokrzyskie, Orawa, Podhale, Spisz
ang. – angielskie – Anglia (Wielka Brytania)
białrus. – białoruskie – Białoruś
bułgar. – bułgarskie – Bułgaria
chorw. – chorwackie – Chorwacja

ciesz. – cieszyńskie – Cieszyn
czes. – czeskie – Czechy
fr. – francuskie – Francja
GŚ – świętokrzyskie – Góry Świętokrzyskie
głuż. – górnołużyckie – Górne Łużyce (Niemcy)
gr. – greckie – Grecja
gw. – gwarowe (z gwar polskich i gwar innych języków)
kasz. – kaszubskie – Kaszuby
krak. – krakowskie – Kraków
łemk. – łemkowskie – Łemkowszczyzna (Polska, Słowacja, Ukraina)
mor. – morawskie – Morawy (Czechy)
niem. – niemieckie – Niemcy
n-tar – nowotarskie – Nowy Targ
O – orawskie – Orawa
P – podhalańskie – Podhale
pol. – polskie – Polska
ros. – rosyjskie – Rosja
S – spiskie – Spisz
serb. – serbskie – Serbia
słowac. – słowackie – Słowacja
słoweń. – słoweńskie – Słowenia
śl. – śląskie – Śląsk
tren. – trenczyńskie – Trenczyn (Słowacja)
tur. – tureckie – Turcja
ukr. – ukraińskie – Ukraina
węg. – węgierskie – Węgry
wkpol. – wielkopolskie – Wielkopolska

Inne skróty

b.d. – brak daty wydania
cyt. – cytat
dod. – dodał
mw. – materiały własne
podkreśl. – podkreślił
por. – porównaj
pot. – potoczne
pt. – pod tytułem
uzupeł. – uzupełnił

Wykaz miejscowości [1]

Góry Świętokrzyskie

Powiat kielecki (Kielce):

1. Baszowice
2. Bieliny
3. Bodzentyn
4. Dąbrowa
5. Dębno
6. Jeziorko
7. Kakonin
8. Mirocice
9. Nowa Słupia
10. Psary
11. Siekierno
12. Sieradowice
13. Święta Katarzyna
14. Wilków
15. Wola Szczygiełkowa
16. Wzdół Rządowy
17. Zagnańsk

Powiat starachowicki (Starachowice):

18. Grabków
19. Krajków
20. Łomno
21. Nowy Jawor
22. Pawłów
23. Radkowice
24. Szerzawy
25. Tarczek
26. Wojciechów

Powiat skarżyski (Skarżysko-Kamienna):

27. Michniów
28. Suchedniów

Podtatrze

Orawa

Powiat nowotarski (Nowy Targ):

27. Jabłonka
28. Lipnica Mała
29. Lipnica Wielka
30. Orawka
31. Piekielnik
32. Podsarnie
33. Podwilk
34. Podszkle
35. Zubrzyca Górna

Podhale

Powiat nowotarski:

36. Bańska Niżna
37. Biały Dunajec

[1] Wymieniam jedynie te miejscowości, z których dysponuję kompletnie wypełnionymi kwestionariuszami.

38. Ciche
39. Czarny Dunajec
40. Czerwienne
41. Dębno Podhalańskie
42. Długopole
43. Dział
44. Gliczarów Górny
45. Gliczarów Dolny
46. Gronków
47. Grywałd
48. Harklowa
49. Klikuszowa
50. Łopuszna
51. Małe Ciche
52. Maruszyna
53. Murzasichle
54. Nowy Targ
55. Ostrowsko
56. Pieniążkowice
57. Podczerwone
58. Pyzówka
59. Raba Wyżna
60. Rabka
61. Ratułów
62. Rdzawka
63. Rokiciny Podhalańskie
64. Sieniawa
65. Skawa
66. Spytkowice
67. Sromowce Wyżne
68. Stare Bystre
69. Szaflary
70. Szlembark
71. Waksmund

Powiat tatrzański (Zakopane):

72. Białka Tatrzańska
73. Bukowina Tatrzańska
74. Dzianisz
75. Groń
76. Kościelisko
77. Leśnica
78. Poronin
79. Witów
80. Zakopane
81. Ząb

Powiat myślenicki (Myślenice):

82. Skomielna Biała

Powiat suski (Sucha Beskidzka):

83. Naprawa
84. Toporzysko
85. Wysoka

Spisz

Powiat tatrzański:

86. Czarna Góra
87. Jurgów

Powiat nowotarski:

88. Falsztyn
89. Frydman
90. Kacwin
91. Krempachy
92. Łapsze Niżne
93. Łapsze Wyżne
94. Nowa Biała
95. Trybsz

Bibliografia

Adalberg S., 1889–1894, *Księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa.

Anusiewicz J., 1990, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, E 3, s. 95–141.

Anusiewicz J., 1991, *Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki*, [w:] JAK 1, s. 17–30.

Anusiewicz J., 1992a, *Koń jaki jest – w języku polskim*, PF XXVII, s. 201–213.

Anusiewicz J., 1992b, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, [w:] JAK 5, s. 9–20.

Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.

Anusiewicz J., 2004, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *JOŚw*, s. 261–289.

Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] JAK 13, s. 11–44.

Apresjan J., 1994, *Naiwny obraz świata a leksykografia*, E 6, s. 5–12.

Apresjan J., 1995, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka* (*Лексическая семантика. Синонимические средства языка*, Moskwa 1974), przekład Z. Kozłowska i A. Markowski, wydanie II, Wrocław.

Augustynowicz-Ciecierska H., 1961, *Problemy frazeologiczne w słowniku gwarowym*, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN", r. IV, z. 2 (19), s. 45–52.

Balara M., 1980, *Spiski kotlik dukatów. Gawędy ludowe*, Kraków.

Balara M., 1986, *Na Spiszu. Obrzędy ludowe, opowieści i bajdy*, Warszawa.

Balara M., 1987, *Na południowych kresach. Obrazki z przeszłości Spisza*, Nowy Sącz.

Banaś T., Garus R., 2001, *Legendy świętokrzyskie, przewodnik rodzinny*, Kielce.

Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I: A–K, t. II: L–P, Warszawa.

Baranowski B., 1967, *„Najgodniejsze zwierzę" wół*, „Łódzkie studia etnograficzne", tom IX, s. 175-182.
Bartmiński J., 1980a, *Założenia teoretyczne słownika*, [w:] SLSJ, s. 7–36.
Bartmiński J., 1980b, *Koń*, [w:] SLSJ, s. 119–144.
Bartmiński J., 1984, *Definicja leksykograficzna a opis języka*, [w:] Polański K. (red.), *Słownictwo w opisie języka*, Katowice, s. 9–19.
Bartmiński J., 1985, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, PFPS III, s. 25–53.
Bartmiński J., 1986, *Czym zajmuje się etnolingwistyka*?, „Akcent" r. VII, nr 4 (26), s. 16–22.
Bartmiński J., 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, s. 169–183.
Bartmiński J., 1992, *Styl potoczny*, [w:] JAK 5, s. 37-54.
Bartmiński J., 1993, *Wprowadzenie*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 13–23.
Bartmiński J., 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] JAK 12, s. 63–83.
Bartmiński J., 2000, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, dostępne w Internecie na stronie www.wtk.poznan.pl.
Bartmiński J., 2001, *Językowy obraz świata Polaków końca XX wieku*, [w:] Dubisz S., Gajda S. (red.), *Polszczyzna XX wieku*, Warszawa, s. 27–53.
Bartmiński J., 2004a, *Etnolingwistyka słowiańska – próba bilansu*, E 16, s. 9–27.
Bartmiński J., 2004b, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *JOŚw*, s. 103–120.
Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
Bartmiński J., Panasiuk J., 1993, *Stereotypy językowe*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 363–380.
Bartmiński J., Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] Dobrzyńska T. (red.), *Teoria tekstu*, Wrocław, s. 65–81.
Bartmiński J., Tokarski R., 1993, *Definicja semantyczna, czego i dla kogo*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 49–61.
Bartwicka H., 1992, *„Metafory zwierzęce" w języku polskim i rosyjskim*, [w:] Wawrzyńczyk J. (red.), *Lexicographica Slavica, profesorowi Andrzejowi Bogusławskiemu*, Toruń, s. 7–14.
Basaj M., 1996, *Nazwy zwierząt jako komponenty porównań frazeologicznych*, [w:] Warchoł S. (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, Lublin, s. 281–287.
Bazińska B., 1954, *Bukowina Tatrzańska*, Warszawa.
Bazińska B., 1967, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, [w:] Antoniewicz W. (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
Bąba S., 1985, *Materiały do bibliografii frazeologii polskiej. Prace opublikowane w latach 1945-1982*, PFPS III, s. 159–190.

Bąba S., 1998, *Materiały do bibliografii frazeologii polskiej. Prace opublikowane w latach 1945–1995*, Poznań.
Bąba S., Liberek J., 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
Biblia – Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallottinum, www.biblia.poznan.pl.
Bichta H., 2001, *Przypowieści i przysłowia ludowe o pogodzie i nie tylko*, Lublin.
Bogusławski A., 1989, *Uwagi o pracy nad frazeologią*, [w:] Saloni Z. (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej III*, s. 13–30.
Borowiec H., 1995, *Dąb, osa, wróbel w języku dzieci*, E 7, s. 53–62.
Brzega W., 1913, *Posiady (Opowiadania z Podhala)*, Kraków.
Brzega W., 1969, *Żywot górala poczciwego (wspomnienia i gawędy)*, Kraków.
Brzozowska-Krajka A., 1989, *Stare i nowe nuty na góralskich gęślikach. O ludowej poezji podhalańskiej (1945–1980)*, Warszawa.
Brzozowska-Krajka A. (oprac.), 1997, *Coby zgryzote poniechać (Humoreski podhalańskie)*, Kraków 1997.
Bubak J., 1966, *Teksty gwarowe ze wsi Ząb w powiecie nowotarskim*, ZN UJ PJ 12.
Bubak J., 1972, *Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, Kraków.
Bubak J., 1998, *Zoonim*, [w:] Rzetelska-Feleszko E. (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Kraków.
Bubak J., Karaś M., 1965, *Teksty gwarowe z Bukowiny*, ZN UJ PJ 15, s. 257–270.
Buczyński M., Czyżewski F., 1985, *Związki frazeologiczne w gwarze wsi Huszcza w województwie bialskopodlaskim (Frazeologizmy z łącznikiem jak w stosunku do języka ogólnopolskiego)*, PFPS III, s. 139–146.
Budziszewska W., 1995, *Śladami tura*, E 7, s. 47–52.
Buffa F., 2004, *Slovník šarišských nárečí*, Prešov.
Bugajski M., Wojciechowska A., 2000, *Językowy obraz świata a literatura*, [w:] JAK 13, s. 153–159.
Bukowski-Grosek T., 2000, *Gwaro podhalańsko fto dziś tobom włodo. Słownik gwary podhalańskiej*, Chicago.
Bukowski-Grosek T., 2001, *Kiebyściy mi grali nigdy nie przestali*, Chicago.
Bukowski-Grosek T., 2003, *Mojyścié śpiywecki "oschódźciy sié precki*, Chicago.
Bukowski-Grosek T., 2005, *Wiérsyki z zycio wziynte*, Kraków.
Buttler D., 1967, *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny" z. 2, s. 41–59.
Buttler D., 1978, *Polskie słownictwo potoczne. IV. Frazeologia*, PorJ, s. 7–19.
Buttler D., 1982, *Znaczenie strukturalne, a znaczenie realne stałych związków wyrazowych. Paralele frazeologii i słowotwórstwa*, PFPS I, s. 49–56.
Buttler D., 1985, *Norma, uzus i kodyfikacja w dziedzinie stałych związków wyrazowych*, PFPS III, s. 73–86.
Bystroń J. S., 1947, *Etnografia Polski*, Poznań.
Bytniewski P., 1991, *Język i kultura w koncepcji E. Sapira i B. L. Whorfa*, [w:] JAK 2, s. 11–23.
Chmielowiec M., 1931, *Czasowniki zwierzęce (przyczynek do obrazowości języka)*, JP XVI, s. 87–90.

Chojnacki A., 1995, *Frazeologia w gwarze wsi Budzisław Kościelny*, [w:] Krążyńska Z. (red.), *Język polski – historia i współczesność. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia 75 rocznicy powstania Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (Poznań, 4–5 maja 1994 r.)*, Poznań, s. 27–34.
Cooper J. C., 1998, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, przełożyli A. Kozłowska-Ryś, L. Ryś, Poznań.
Cygal-Krupa Z., 1969, *Teksty gwarowe ze Spisza*, PJ UŚ 1, s. 136–139.
Cygal-Krupa Z., 1971, *Teksty gwarowe ze Spisza*, ZN UJ PJ 35, s. 257–260.
Czapiga A., 2004a, *Metafory odzwierzęce w funkcji adresatywnej w języku polskim, rosyjskim i angielskim* (referat).
Czapiga A., 2004b, *O metaforach pola semantycznego młode zwierzęta w języku polskim, rosyjskim i angielskim* (referat).
Czapiga A., 2004c, *Uskrzydlone przenośnie – na materiale pola semantycznego ptaki (w języku polskim, rosyjskim i angielskim)*, [w:] (red. zbiorowa), *Słowianie w Europie. Historia. Kultura. Język*, Kraków 2004, s. 295–302.
Czesak A., 1997, *Gwarowe związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych nazwami zwierząt* (maszynopis pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem dr. hab. J. Labochy, Kraków).
Czesak A., 1998, *Frazeologia gwarowa – problemy i postulaty*, [w:] Gala S. A. (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, Łódź, s. 285–293.
Czesak A., 2004, *Ekspresywizmy osobowe w gwarach Małopolski górzystej (od Żywiecczyzny po Pieniny) na tle kultury ludowej* (maszynopis pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. dra hab. J. Kąsia, Kraków).
Czubernat W., 2002, *Ugwarzanie w czarnej izbie*, Kraków.
Czubernat W., Tischner J., 2001, *Wieści ze słuchanicy*, Kraków.
Czurak M., 1988, *Frazeologia określająca cechy człowieka*, PFPS IV, s. 147–151.
Dobroński A., Gołębiowski B., Zagórski S. (red.), 1997, *Czy zmierzch kultury ludowej?*, Łomża.
Čelakovský F. L., 2000, *Mudrosloví národu slovenského ve příslovích. Připojena je též sbírka prostonárodních českých pořekadel*, Praha.
Čermák F., 1983, *Česká přirovnání*, [w:] *Slovník české frazeologie a idiomatiky. Přirovnání*, Praga, s. 463–492.
Dąbrowska A., 2000, *Tę żabę trzeba zjeść. Językowo-kulturowy obraz żaby w polszczyźnie*, [w:] JAK 13, s. 181–202.
Dąbrowska A., 2003, *Wężem pożądań wejdę do twej duszy – nazwy zwierząt w polskim słownictwie erotycznym*, [w:] JAK 15, s. 157–188.
Decyk W., 1996, *Motywacyjność zoonimów*, PorJ 10, s. 52–56.
Dejna K., 1974-1985, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego*, (A–B) „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XX (1974), s. 189–277; (C–D) XXI (1975), s. 135––290; (E–J) XXII (1976), s. 135–268; (K) XXIII (1977), s. 147–290; (L–

–M) XXIV (1978), s. 149–274; (N–Ó) XXV (1979), s. 123–276; (Pa–Por) XXVI (1980), s. 117–257; (Pos–R) XXVII (1981), s. 129–281; (Sa–Sy) XXVIII (1982), s. 119–261; (Sz–U) XXIX (1983), s. 83–233; (W) XXX (1984), s. 91–213; (Z–Ż) XXXI (1985), s. 143–265.

Dembowski B., 1891, *Spis wyrazów i wyrażeń używanych na Podhalu jako uzupełnienie poprzednich zbiorów…*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie" IV, s. 301–317.

DemSGP – Dembowski B. 1895, *Słownik gwary podhalskiej*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie" V, s. 339–444.

Dobrowolski K., 1970, *Studia nad teorią kultury ludowej. Zagadnienia reliktu kulturowego w świetle materiałów źródłowych z południa Małopolski*, [w:] Antoniewicz W., Dobrowolski K., Paryski W. H. (oprac.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 165––210.

Dobrowolski K., 2001, *Chłopska kultura tradycyjna*, [w:] Mencwel A. (red.), *Wiedza o kulturze. Cz. 1. Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa, s. 374–384 [przedruk z Dobrowolski K., 1966, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 76–108].

Dobrzyńska T., 1988, *Uwarunkowania kulturowe metafory*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, s. 155–168.

Dynak W., 1993, *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiach polskich*, Wrocław.

Dziurczak A., 2006, *Słownik gwary orawskiej* (załącznik do podania o awans na nauczyciela mianowanego przygotowany w Szkole Podstawowej w Jabłonce).

EJO – Polański K. (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

EJP – Urbańczyk S., Kucała M. (red.), 1999, *Encyklopedia języka polskiego* wyd. III uzupełnione i poprawione, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Biernacka M., Kopczyńska-Jaworska B., Kutrzeba-Pojnarowa A., Paprocka W. (red.), 1976–1981, *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. I, II, Wrocław.

Eliade M., 1993, *Sacrum – mit – historia. Wybór esejów*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył M. Czerwiński. Przełożyła A. Tatarkiewicz, Warszawa.

EWJP – Urbańczyk S. (red.), 1978, *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Firkowska L., 1994, *Legendy świętokrzyskie*, Staszów.

Fischer A., 1926, *Lud polski. Podręcznik etnografji Polski*, Lwów–Warszawa–Kraków.

Fischer A., 1934, *Etnografja słowiańska. Zeszyt trzeci. Polacy*, Lwów–Warszawa.

Fitak F., 1997, *Słownik gwary orawskiej*, Gliwice.

Fitak F., 2004, *Słownik gwary spiskiej*, Szczawnica.

Fizjolog, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2003.

Frazer J. G., 1996, *Złota gałąź*, przełożył H. Krzeczkowski, przedmowa J. Lutyński, Warszawa.
Gieysztor A., 1985, *Mitologia Słowian*, Warszawa.
Głowińska K., 2000, *Popularny słownik frazeologiczny*, Warszawa.
Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1998, *Słownik terminów literackich*, Wrocław.
Godyń J., 2001, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków.
Gorzelana J., 2007, *Kilka uwag o związkach frazeologicznych dotyczących zwierząt w języku polskich Bukowińczyków*, [w:] Iachimovschi S., Wieruszewska E. (red.), *Bliżej siebie. Polacy i Rumuni a historyczne i kulturowe dziedzictwo Europy* (*Mai aproape unii de alţii. Polonezii şi românii raportaţi la patrimoniul istoric şi cultural al Europei)*, Suceava, s. 78–88.
Goszczyński S., 1958, *Dziennik podróży do Tatrów*, opracował S. Sierotwiński, Wrocław.
Góra A., 1995, *Bocian w słowiańskich wyobrażeniach ludowych*, E 7, s. 33–46.
Góra A., 2000, *O zasadach opisu zwierząt w słowiańskiej kulturze ludowej*, E 12, s. 251–263.
Górnowicz H., 1975, *Idiomatyzmy frazeologiczne w gwarach malborskich w stosunku do języka ogólnopolskiego*, PF XXV, s. 397–406.
Górski K., 1966, *Zwierzę jako symbol literacki*, [w:] Górski K. (red.), *Z historii i teorii literatury*. *Seria 3*, Warszawa, s. 148–156.
Graban M., 2005, *Śmierć i pogrzeb w społeczności łemkowskiej* (referat wygłoszony w Szczecinie podczas międzynarodowej konferencji *Świat Słowian w języku i kulturze*).
Gralak I., 1997, *Góry Świętokrzyskie w literaturze polskiej*, Kielce.
Grígeľ M., 2003, *Goralské nárečie slovník*, Námestovo.
Grobarczyk I., 2001, *Gawędy orawskie*, Kraków.
Grochola H., 1994, *Teksty gwarowe ze Spisza*, JP LXXIV, z. 3, s. 212–213.
Grzegorczykowa R., 1998, *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*, [w:] JAK 13, s. 109–115.
Grzegorczykowa R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
Grzegorczykowa R., 2004, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *JOŚ*, s. 39–46.
Grzegorzewski J., 1919, *Na Spiszu. Studya i teksty folklorystyczne*, Lwów.
Guiley R. E., 2002, *Sennik. Symbole i interpretacje*, Warszawa.
Gulland D., 2002, *Langenscheidt 1000 idiomów angielskich z przykładami, tłumaczeniem i indeksem*, Warszawa.
Gurbisz J., 1982, *Połączenia wyrazowe z leksemami zoosemantycznymi. Próba interpretacji ankiety frazeologiczno-paremiologicznej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego", Filologia Rosyjska 10, Gdańsk.
Gustawicz B., 1881, *Podania, przesądy, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie" V, s. 102–186.

Gut-Stapińska A., 1998, *Ku jasnym dniom. Wiersze, utwory sceniczne, gawędy i opowiadania*. Wstęp, wybór i opracowanie M. Jazowska-Gumulska, Kraków.
Gutt-Mostowy J., 1995, *Highlander Polish–English/English–Highlander Polish Dictionary*, New York.
Gutt-Mostowy J., 1998, *Gwara o gwarze*, Kraków.
Gutt-Mostowy J., 2002, *Mały słownik podhalański. Wybór góralskich wyrazów gwarowych*, Wrocław.
Gutt-Mostowy J., 2003, *Utwory sceniczne po góralsku. Adaptacje. Utwory własne. Utwory obrzędowe*. Językowo zredagował i wstępem opatrzył J. Kąś, Kraków.
Habrajska G., 1996, *Kategoryzacja a klasyfikacja – potoczne i naukowe widzenie świata (analiza badań ankietowych dotyczących kategoryzacji nazw roślin)*, [w:] Grzegorczykowa R., Pajdzińska A. (red.), *Językowa kategoryzacja świata*, Lublin, s. 221–241.
Habrajska G., 2000, *Metody ankietowe i analiza tekstów w badaniach językowego obrazu świata*, [w:] JAK 13, s. 73–84.
Hajnos M., 1995, *Sennik domowy*, Zielona Góra.
Helbig G., 1982, *Dzieje językoznawstwa nowożytnego*, przełożyli Cz. Schatte, D. Morciniec, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
Helbig-Mischewski B., 2000, *Językowy obraz świata w polskim i niemieckim współczesnym dyskursie kaznodziejskim*, [w:] JAK 13, s. 229–246.
HFS – Ivčenko A., Wölke S., 2004, *Hornjoserbski frazeologiski słownik. Obersorbisches phraseologisches Wörterbuch. Верхнелужицкий фразеологический словарь*, Budyšin (dostępny w Internecie na stronie www.serbski-institut.de).
Hodóra J., 2002, *Góralszczyzna*, Kraków.
HodSGG I – Hodorowicz S. A., 2004, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, wydanie pierwsze, Nowy Targ.
HodSGG II – Hodorowicz S. A., 2005, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, wydanie drugie, poprawione i uzupełnione, Nowy Targ.
Hodorowicz S. A., 2006, *Podholańskie porzykadła i pogworki maści wselijakiej ku cłeka zadumie i wesołości dane*, Nowy Targ.
Hołówka T., 1986, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa.
ISJP I, II – Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. I: A–O, t. II: P––Ż, Warszawa.
Jakubowicz M., 1999, *Badania etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu świata*, [w:] *PJOŚ*, s. 117–127.
Janczy W., 1904, *Gwara Sromowiec Wyżnych*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie" I, s. 51–87
Janicka-Krzywda U., 1981, *Tradycje uprawiania magii na polskim Spiszu na przełomie XIX i XX w.*, „Wierchy. Rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie", r. 50.

Janicka-Krzywda U., 2002, *Magia związana z hodowlą owiec po północnej stronie Babiej Góry*, „Rocznik Babiogórski", t. 4, Kraków–Zawoja.
Jedliński R. M., 2000, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków.
Jordanskaja L., Mielczuk I., 1988, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, s. 9–34.
Jost H., 1987, *Słownik gwarowych wyrazów technicznych z terenu polskiego Podtatrza*, Nowy Sącz.
JOŚw – Bartmiński J. (red.), 2004, *Językowy obraz świata*, wyd. II poprawione, Lublin.
Jóźwiak Z., 1988, *Słownictwo łowieckie nie jest gorsze*, JP LXVIII, z. 4–5, s. 248–254.
Juralewicz W., Nagłowska A. 1965, *Uwagi o frazeologii cieszyńskiej na podstawie utworów pisarzy ludowych E. Farnika i J. Probosza*, „Językoznawca" nr 13, s. 32–44.
Kamińska M., 1973, *Z problemów stylistyki gwarowej*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XIX, s. 7–17.
Kamiński (vel Kamieński) L., 1992, *O mieszkańcach gór tatrzańskich. Najdawniejsza monografia etnograficzna Podhala*, Kraków.
Kamocki J., 1991/1992, *Zarys grup etnograficznych w Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", Sectio F (Historia), vol. XLVI/XLVII, Lublin, s. 103–132.
Kamocki J., 2000, *Z etnografii Karpat Polskich*, Warszawa.
Kantor J., 1907, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" 9, Kraków, s. 17–229.
Karaś M., 1960a, *Co to jest słownictwo gwarowe?*, [w:] „ Sprawozdanie z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN", r. III, 2–3, s. 55–65.
Karaś M., 1960b, *Wytyczne doboru wyrazów języka ogólnopolskiego do słownika gwar polskich*, JP XL, s. 161–169, 262–281.
Karaś M., 1965, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, ZN UJ PJ 8, Studia Orawskie nr 2.
Karaś M., Zaręba A., 1964, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, ZN UJ PJ 6, Studia Orawskie nr 1.
Kardela H., 1988, *Tak zwana gramatyka kognitywna a problem stereotypu*, E 1, s. 35–45.
Kardela H., 1992a, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*, [w:] JAK 8, s. 9–22.
Kardela H., 1992b, *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*, [w:] JAK 8, s. 43–56.
KarSGP – Karłowicz J., 1900-1911, *Słownik gwar polskich*, t. I-VI, Kraków.
Kasjan J. M., 1983, *Polska zagadka ludowa*, „Poetyka. Zarys encyklopedyczny", Dział I. Gatunki literackie, Tom X. Literatura ludowa, zeszyt 2, L. Pszczołowska (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
Kąś J., 1986, *Recenzja Słownika warmińskiego W. Steffena*, JP LXVI, s. 133–136.

Kąś J., 1988, *Tekst gwarowy z Piekielnika na Orawie*, „Studenckie Zeszyty Naukowe UJ" VIII, „Studenckie Zeszyty Językoznawcze", z. 1, s. 61–117.
Kąś J., 1994a, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.
Kąś J., 1994b, *O piekielnickiyk słowak obraźliwyk*, E 6, s. 175–187.
Kąś J., 1994c, *Stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich)*, [w:] JAK 9, s. 119–130.
Kąś J., 1998, *Ortografia gwarowa a redakcja słownika gwarowego*, [w:] Gala S. A. (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, Łódź, s. 323–329.
Kąś J., 2001, *Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Poznań, s. 191–200.
Kąś J., 2002, *Wizerunek mężczyzny i kobiety w tradycyjnej społeczności wiejskiej (na materiale gwar orawskich)*, [w:] Skarżyński M., Szpiczakowska M. (red.), *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Kraków, s. 101–109.
Kąś J., 2003, *Etnografia w słowniku gwarowym*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 241–247.
KąśSGO – Kąś J., 2003, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.
Kąś J., Kurek H., 2001, *Język wsi*, [w:] Gajda S. (red.), *Język polski*, Opole, s. 440––459.
Kąś J., Sikora K., 2004, *Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań*, [w:] Mlekodaj A. (red.), *Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce*, Nowy Targ, s. 17–51.
Keber J., 1996, *Živali v prispodobah*, t. 1, Celje.
Keber J., 1998, *Živali v prispodobah*, t. 2, Celje.
Kempf Z., 1985, *Wyrazy „gorsze" dotyczące zwierząt*, JP LXV, s. 125–144.
Kempf Z., 1989, *Dwa aspekty wyrazów negatywnych dotyczących zwierząt*, JP LXIX, s. 208–209.
Kiernożycka K., 1986, *Słownictwo gwarowe wsi Radkowice w powiecie kieleckim* (maszynopis pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. dra hab. B. Dunaja, Kraków).
Kiersnowski R., 1990, *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach. Fakty i mity*, Warszawa.
Kita M., Polański E., 2002, *Słownik tematyczny języka polskiego*, Łódź.
Kobylińska J., 1976, *Frazeologia gwarowa w prozie Władysława Orkana*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 58, Prace Językoznawcze III, s. 105–123.
Kobylińska J., 1997, *Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy*, Kraków.
Kolb44Gór – Kolberg O., 1968, *Dzieła wszystkie*, t. 44, *Góry i Podgórze I* (z rękopisów oprac. Z. Jasiewicz, D. Pawlak, red. E. Miller), Kraków–Warszawa.

Kolb45Gór – Kolberg O., 1968, *Dzieła wszystkie*, t. 45, *Góry i Podgórze II* (z rękopisów oprac. Z. Jasiewicz, D. Pawlak, red. E. Miller), Kraków–Warszawa.
Kolb18Kiel – Kolberg O., 1885, *Lud*... Seria XVIII, *Kieleckie I*, Kraków.
Kolb19Kiel – Kolberg O., 1886, *Lud*... Seria XIX, *Kieleckie II*, Kraków.
Kolb7Krak – Kolberg O., 1874, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Seria VII. *Krakowskie III*, Kraków.
Kolb17Lub – Kolberg O., 1884, *Lud*... Seria XVII, *Lubelskie II*, Kraków.
Kolb42Maz – Kolberg O., 1970, *Dzieła wszystkie*, t. 42, *Mazowsze VII* (z rękopisów oprac. A. Pawlak, M. Tarko, T. Zdancewicz, red. M. Tarko), Kraków–Warszawa.
Kolb40MazP – Kolberg O., 1966, *Dzieła wszystkie*, t. 40, *Mazury Pruskie* (z rękopsów oprac. W. Ogrodziński, D. Pawlak, red. D. Pawlak), Kraków–Warszawa.
Kołodziejek E., 1991, *Ekspresywność i emocjonalność słownictwa marynarzy*, [w:] JAK 4, s. 169–176.
Kopaliński W., 2001, *Słownik symboli*, Warszawa.
Kopernicki I., 1875, *Spostrzeżenia nad właściwościami językowémi w mowie górali beskidowych*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności" III, s. 343–379.
Korab-Brzozowski F., 1896, *Przysłowia polskie*, Kraków.
Korżyk K., 1992, *Semantyka kognitywna – problemy i metody (Kilka uwag natury filozoficznej)*, [w:] JAK 8, s. 57–70.
Kosiński W., 1883, *Materiały do etnografii górali beskidowych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie" VII, s. 3–105.
Kosiński W., 1884, *Przyczynek do gwary zakopiańskiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne wydane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie" IX, s. 225–309.
Kosiński W., 1920, *Słownik okolic Czchowa*, „Materiały i Prace Komisji Językoznawczej Akademii Umiejętności w Krakowie" VII.
Kowalczyk A., 2005, *Obudź w sobie zwierzę*, „Ozon" numer z 30 kwietnia 2005.
Kowalski P., 1998, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa.
Koziara S., 1993, *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach „Psałterza"*, Kraków.
Koziara S., 1996, *Symbolika zwierzęca we frazeologii i przysłowiach języka polskiego*, „Ojczyzna Polszczyzna. Kwartalnik dla nauczycieli" nr 3, s. 57–61.
Koziara S., 2001, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków.
Koziara S., 2002a, *Frazeologizmy pochodzenia biblijnego z nazwami zwierząt w języku polskim*, [w:] Bednarczuk L., Mączyński M., Szymański T. (red.), *Annalles Academiae Paedagogicae Cracoviensis*. *Studia Lingusitica I*, *Folio 6*, Kraków, s. 155–164.

Koziara S., 2002b, *Losy frazeologizmów biblijnych z nazwami ptaków w języku polskim*, [w:] Żeberek T., Borucki T. (red.), *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych II*, Kraków, s. 191–203.
Koziara S., 2006, *Polska frazeologia biblijna – stan i perspektywy opisu*, „LingVaria", nr 1, s. 73–80.
Krasnowolski A., 1898, *Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa.
Krasnowolski A., 1905, *Przenośnie mowy potocznej*, cz. I, Warszawa.
Krawczyk A., 1982a, *Cechy części ciała jako tworzywo semantycznej struktury związków frazeologicznych (na materiale gwarowym)*, PFPS I, s. 135––143.
Krawczyk A., 1982b, *Frazeologia w Słowniku gwar polskich*, BS VIII, s. 33–37.
Krawczyk A., 1983, *Frazeologizmy mimiczne i gestyczne (na materiale gwarowym)*, „Socjolingwistyka" V, s. 137-144.
Krawczyk A., 1984, *Z frazeologii europejskiej*, *ins Bockshorn jagen i sognut' v baranij rog*, „Studia z filologii polskiej i słowiańskiej" XXII, s. 111–119.
Krawczyk A., 1985, *Co wiemy o frazeologii gwarowej?*, PFPS III, s. 129–137.
Krawczyk A., 1989, *Język źródłem wiedzy o człowieku*, E 2, s. 27–38.
Krawczyk A., 1991, *Ciało człowieka w świetle frazeologii gwarowej*, [w:] JAK 1, s. 143–147.
Krawczyk-Tyrpa A., 1987, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
Krawczyk-Tyrpa A., 1988, *O pewnych cechach odróżniających frazeologię gwarową od frazeologii języka literackiego*, PFPS IV, s. 137–145.
Krawczyk-Tyrpa A., 2000, *Uniewinniająca zwyczajność. O „wiejskich" eufemizmach w dialektach polskich*, E 13, s. 63–75.
Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
Krawczyk-Tyrpa A., 2003, *Niedźwiedzie i ludzie – opozycja rozmyta*, [w:] JAK 15, s. 243–250.
Kryński A. A., 1884, *Gwara zakopiańska. Studium dialektologiczne*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności" X, s. 170–224.
Krzeptowski-Biały S., 1961, *Gawędy góralskie*, opracował i przedmową opatrzył W. Wnuk, Warszawa.
Krzyżanowski J., 1962–1963, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. I (1962), t. II (1963), Wrocław–Warszawa–Kraków.
Krzyżanowski J. (red.), 1965, *Słownik folkloru polskiego*, Warszawa.
Krzyżanowski J., 1975, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centuryj przysłów polskich i diabelski tuzin*, t. I–III, Warszawa.
Kucała M., 1960, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XIX, s. 141–156.
Kucała M., 1985, *Dopisek do artykułu T. Piotrowskiego Leksykografia polska – teoria a praktyka*, JP LXV, s. 192–193.

Kucała M., 1995, *Terytorialne zróżnicowanie polszczyzny*, [w:] Miodek J. (red.), *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Forum kultury słowa*, Wrocław, s. 163–169.
Kucała M., 1997, *Hiperdialektyzacja*, [w:] Ampel T. (red.), *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, Rzeszów, s. 27–34.
Kupiszewski W., 1963, *Nazwy wiru powietrznego w gwarach polskich*, PorJ, s. 289––295.
Kurek H., 1990, *Metoda socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)*, Kraków.
Kurek H., 2002, *Językowy obraz Podkarpacia (na przykładzie mikrotoponimii Dukielszczyzny)*, [w:] Skarżyński M., Szpiczakowska M. (red.), *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Kraków, s. 139–164.
Kurek H., 2004a, *Językowo-kulturowy obraz wsi podkarpackiej wpisany w nazwy roślin*, [w:] Kurek H., Labocha J. (red.), *Studia linguistica Danutae Wesołowska oblata*, Kraków, s. 129–157.
Kurek H., 2004b, *Językowy obraz świata wiejskiego obszaru językowo-kulturowego*, [w:] Wojtak M., Rzeszutko M. (red.), *W kręgu wiernej mowy*, Lublin, s. 147–162.
Kurkowska H., Skorupka S., 2001, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
Kwaśnica R., 1991, *Rzeczywistość jako byt sensu. Teza o językowym tworzeniu rzeczywistości*, [w:] JAK 1, s. 31–60.
Kwaśniewicz K., 1998, *Zwyczaje doroczne polskich górali karpackich*, Bielsko-Biała.
Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, przełożył T. P. Krzeszowski, Warszawa.
Langacker R., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, przełożyli H. Kardela, P. Łozowski, Lublin.
Lewandowski A., Radkiewicz J., 1991, *Bocian w mowie i folklorze*, Zielona Góra.
Lewicki A. M., 1976, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
Lewicki A. M., 1981, *Derywacja frazeologiczna – najwyższy współcześnie stopień abstrakcji w poznaniu zasobu frazeologicznego języka*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, 71–89.
Lewicki A. M., 1982, *O motywacji frazeologizmów*, PFPS I, s. 33–47.
Lewicki A. M., 1984, *Wskaźniki utrwalenia jednostki słownikowej*, [w:] Polański K. (red.), *Słownictwo w opisie języka*, Katowice, s. 42–55.
Lewicki A. M., 1985, *Motywacja globalna frazeologizmów. Znaczenie przenośne, symboliczne i stereotypowe*, PFPS III, s. 7–23.
Lewicki A. M., 2003, *Studia z teorii frazeologii*, Łask.
Lewicki A. M., Pajdzińska A., 1993, *Frazeologia*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 315–333.
Lewicki A. M., Pajdzińska A., Rejakowa B., 1987, *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*, Warszawa.

Libura A., 2003, *Wartościowanie związane z wybranymi przedpojęciowymi schematami wyobrażeniowymi na przykładzie nazw części ciała ludzi i zwierząt*, [w:] JAK 15, s. 117–127.
Lubaś W., 2002, *Frazeologizmy w słownikach (Przyczynek do dyskusji o sposobie prezentowania idiomów w słowniku gwarowym)*, [w:] Okoniowa J., Dunaj B. (red.), *Studia Dialektologiczne II*, Kraków, s. 235–242.
Luchowska A., 2000, *Status zasady sprzeczności w językowym obrazie świata*, [w:] JAK 13, s. 85–88.
Łozowski P., 1999, *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*, [w:] *PJOŚ*, s. 25–50.
Łukuś E., 2005, *Świat upiorów w wierzeniach ludu zamagurskiego*, [w:] Gotkiewicz M. (red.), *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Kultura i przyroda*, Nowy Targ, s. 70–74.
Maćkiewicz J., 1990, *Metafora a językowy obraz świata*, E 3, s. 49–58.
Maćkiewicz J., 1991, *Nienaukowy i naukowy obraz morza na podstawie języka polskiego i angielskiego*, Gdańsk.
Maćkiewicz J., 1988, *Świat widziany przez język*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne" XXVI, nr 30.
Maćkiewicz J., 1999a, *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk.
Maćkiewicz J., 1999b, *Co to jest „językowy obraz świata"?*, E 11, s. 7–24.
Maćkiewicz J., 2000, *Potoczne w naukowym – niebezpieczeństwa i korzyści*, [w:] JAK 13, s. 107–113.
Maćkiewicz J., 2004a, *Kategoryzacja a językowy obraz świata*, [w:] *JOŚw*, s. 47–55.
Maćkiewicz J., 2004b, *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości*, [w:] *JOŚw*, s. 193–206.
Madejowa M., Mlekodaj M., Rak M. (red.), 2007, *Mity i rzeczywistośc zbójnictwa zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze (materiały pokonferencyjne)*, Nowy Targ.
Majewska M., 2002, *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym*, Warszawa.
Majewski E., 1891, *Materiały do folkloru krajowego. Bocian w mowie i pojęciach ludu naszego*, Warszawa.
Majewski E., 1898, *Kukułka w mowie, pieśni i pojęciach ludu naszego*, „Wisła" XII.
Majewski E., 1899, *Sowa w mowie i pojęciach ludu naszego*, „Wisła" XIII, s. 609–621.
Majewski E., 1900, *Rodzina kruków w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wisła" XIV.
Makówczyńska-Góźdź H., 1991, *Teksty gwarowe z Dębna w woj. kieleckim*, JP LXXI, z. 1, s. 48–51.
Malinowski L., 1891, *Studia nad etymologią ludową*, PF III, s. 781–782.
Maliszewski B., 2004, *O wariantach we frazeologii i schematach peryfrastycznych*, [w:] Wojtak M., Rzeszutko M. (red.), *W kręgu wiernej mowy*, Lublin, s. 99–112.

Małecki M., 1938, *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe) z 2 mapami*, „Biblioteka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego", nr 12, Kraków.
Mańczyk A., 1982, *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*, Zielona Góra.
Margul T., 1996, *Zwierzę w kulcie i micie*, Lublin.
Martuszewska A. (red.), 1993, *Literacka symbolika zwierząt*, Gdańsk.
Masłowska E., 1990, *Zjawiska desemantyzacji wyrazów w procesie nominacji ekspresywnej*, [w:] Reichan J. (red.), *Studia linguistica Polono-Slovaca III*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 199–207.
Masłowska E., 1991, *Kształtowanie się wtórnych znaczeń wyrazów pod wpływem obowiązującego w danym społeczeństwie systemu wartości*, [w:] JAK 2, s. 181–185.
Masłowscy D. i W., 2003, *Przysłowia polskie i obce*, Warszawa.
Matlakowski W., 1892, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków.
Milaniak M., Wida E. (red.), *Słownik spiskich wyrazów gwarowych*, Łapsze Niżne.
Minczew G., Skowronek M. (red.), 2006, *Apokryfy i legendy Słowian południowych*, Kraków.
Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa–Kraków 1980.
Mirga A., 1984, *Stereotyp jako model prawdziwego swojego i obcego (Próba konstrukcji teoretycznej zjawiska stereotypu)*, ZN UJ DCCXXII, „Prace Etnograficzne" nr 19.
Mlacek J., 1971, *Ľudová frazeológia a spisovný jazyk*, „Kultúra slova", ročnik 5, číslo 9, s. 289–293.
Mlacek J., 1975a, *Z problematiky slovenskej frazeologickej terminológie*, „Kultúra slova", ročnik 9, číslo 10, s. 326–333.
Mlacek J., 1975b, *Z terminológie slovenskej frazeológie*, „Kultúra slova", ročnik 9, číslo 5, s. 136–141.
Mlacek J., 1977, *Slovenská frazeológia*, Bratislava.
Mlacek J., 1980, *O sposobach vznikanija frazém*, „Slovenská Reč" 5, s. 268–278.
Moczydłowski I.. 1928, *Materiały etnograficzne z Podhala* [rękopis autora oddany do Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności], Nowy Targ.
Mosiołek K., 1992, *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, PorJ, z. 4, s. 301–304.
Mosiołek K., 1993, *Obraz kota w języku polskim w zestawieniu z francuskim*, [w:] Grzegorczykowa R., Zaron Z. (red.), *Studia semantyczne*, Warszawa, s. 47–70.
Mosiołek-Kłosińska K., 1994, *Dzieje koncepcji języka jako formy ujmowania świata*, PorJ, z. 4, s. 15–22.
Mosiołek-Kłosińska K., 1995a, *Językowa konceptualizacja rzeczywistości*, „Przegląd Humanistyczny" 3, s. 133–138.
Mosiołek-Kłosińska K., 1995b, *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy pies i kot*, E 7, s. 21–31.

Mosiołek-Kłosińska K., 1997, *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”*, [w:] Grzegorczykowa R., Zaron Z. (red.), *Semantyczna struktura słowa i wypowiedzi*, Warszawa, s. 71–77.

Moskal M., 2000, *Świadomość regionalna społeczności Spisza i Orawy na terytorium RP*, Kraków.

Moszyński K., 1967, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, *Kultura duchowa*, Warszawa.

Mrhačová E., 2000, *Česká a polská přirovnání se zooapelativem jako bázovým slovem*, [w:] Balowski M., Chlebda W. (red.), *Frazeologia Słowiańska. Teoria i praktyka, tradycje, teraźniejszość, przyszłość*, Opole, s. 104–105.

Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.

Muszyński Z., 1991, *Hilarego Putnama koncepcje semantyczne*, [w:] Muszyński Z. (red.), *Język, znaczenie, rozumienie i relatywizm*, Warszawa, s. 31–46.

Mycawka M., 1991, *Analityczne przysłówki quasi-porównawcze w języku polskim*, [w:] Dunaj B., Ożóg K. (red.), *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 3*, ZN UJ PJ 107, s. 49–59.

Nagórko A., 1988, *Problem konotacji semantycznej w opisie przymiotników*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, s. 55–65.

Niebrzegowska S., 1996, *Polski sennik ludowy*, Lublin.

Niewiara A., 2000, *Badanie etymologii a odtwarzanie językowego obrazu świata*, [w:] JAK 13, s. 97–105.

Nikitina S., 1998, *Stereotypy jako bariery językowe*, [w:] JAK 12, s. 155–159.

Nitsch K., 1955, *Nazwy zwierząt. 1. Wilga. 2. Nietoperz. 3. Kogut*, [w:] Nitsch K., *Wybór pism polonistycznych. T. II. Studia wyrazowe*, Wrocław–Kraków, s. 25–43.

Nitsch K., 1960, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. W oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego*, t. I–IV, Warszawa. 1969, 1970, 1972, 1978.

Nowakowska A., 1991, *Obraz świata zwierząt we frazeologii polskiej i francuskiej*, PorJ, nr 9–10, s. 361–368.

Nowakowska A., 2001, *Nazwy roślin w stałych polskich konstrukcjach komparatywnych*, [w:] Lewicki A. M. (red.), *Problemy frazeologii europejskiej IV*, Lublin, s. 59–70.

Nowakowska A., 2003, *Człowiek jak zwierzę. Sfrazeologizowane porównania odczasownikowe na podstawie Słownika frazeologicznego języka polskiego*, [w:] JAK 15, s. 97–103.

Nowakowska-Kempna I., 1993, *Definiowanie znaczenia w kognitywizmie. Wybrane zagadnienia*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 161–180.

Nowowiejski B., 1991, *Z frazeologii mowy sokólskiej*, PF XXXVI, s. 309–316.

NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, wersja na CD-ROM-ie 2004.

Okoniowa J., 2002, *Stan badań i perspektywy prac leksykograficznych nad językiem polskiego Podhala*, [w:] Popowska-Taborska H., Rudnik-Karwatowa Z., Rusek J., Siatkowski J. (red.), *Z polskich studiów slawistycznych X, Językoznawstwo, Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie 2003*, Warszawa, s. 161–165.
Ondrusz J., 1960, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław.
Ozga Michalski J., 1985, *Godki świętokrzyskie*, Łódź.
Ożdżyński J. (red.), 1995, *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków 1995.
Ożóg K., 1981, *O współczesnych wyrazach obraźliwych*, JP LXI, z. 3–5, s. 179–187.
Pach A., Jarzębowski W., 1957, *Bajdy przy watrze*, Warszawa.
Pajdzińska A., 1982, *Elementy motywujące znaczenie w składzie związków frazeologicznych*, PFPS I, s. 81-87.
Pajdzińska A., 1988a, *Przydatność koncepcji pola znaczeniowego w badaniach frazeologicznych*, „Z polskich studiów slawistycznych" VII, Warszawa, s. 303–312.
Pajdzińska A., 1988b, *Udział konotacji leksykalnej w motywacji frazeologizmów*, [w:] *Konotacja*, J. Bartmiński (red.), Lublin, s. 67–82.
Pajdzińska A., 1990, *Antropocentryzm frazeologii potocznej*, E 3, s. 59–68
Pajdzińska A., 1991, *Wartościowanie we frazeologii*, [w:] JAK 3, s. 15–29.
Pajdzińska A., 1992, *Semantische Motiviertheit polnischer Wertadjektive*, [w:] Falkenberg G., Fries N., Puzynina J. (red.), *Wartościowanie w języku i tekście (na materiale polskim i niemieckim)*, *Sprachliche Bewertung (polish und deutsch)*, Warszawa, s. 135–159.
Pajdzińska A., 1993, *Frazeologia jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin.
Pajdzińska A., 1995, *Motywacja semantyczna przymiotników wartościujących*, E 7, s. 5–20.
Pajdzińska A., 1996a, *Przejrzyście zatajone (poetyckie głosy do potocznej kategoryzacji świata)*, [w:] Grzegorczykowa R., Pajdzińska A. (red.), *Językowa kategoryzacja świata*, Lublin, s. 149–165.
Pajdzińska A., 1996b, *Znaczenie związku frazeologicznego*, [w:] Krążyńska Z., Zagórski Z. (red.), „Poznańskie Spotkania Językoznawcze", t. 1, Poznań.
Pajdzińska A., 2001, *O znaczeniu związku frazeologicznego (raz jeszcze)*, [w:] Lewicki A. M. (red.), *Problemy frazeologii europejskiej IV*, Lublin, s. 11–18.
Pajdzińska A., 2002, *Frazeologia w paradygmacie kognitywistycznym*, [w:] Popowska-Taborska H., Rudnik-Karwatowa Z., Rusek J., Siatkowski J. (red.), *Z polskich studiów slawistycznych X, Językoznawstwo, Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie 2003*, Warszawa, s. 175–181.
Pajdzińska A., 2004, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *JOŚw*, s. 83–103.
Paryscy Z. i H., 1995, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin.
Patkowski A., 1938, *Sandomierskie. Góry Świętokrzyskie*, Poznań.

Pawłowski E., 1966, *Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych ich wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" VI, s. 191–202.
Pawłowski E., 1968, *Teksty gwarowe ze Sromowiec Wyżnych*, JP XLVIII, s. 49–53.
Peisert M., 1991, *Językowy i kulturowy obraz węża w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" XVII, s. 259–270.
Peisert M., 2003, *Sus domesticus – zwierzę, którego nazwy używać nie wypada*, [w:] JAK 15, s. 149–155.
Pelcowa H., 1999, *Przeszłość w językowym obrazie świata współczesnej wsi*, [w:] *PJOŚ*, s. 253–267.
Pierwoła M., 2005, *Słownik gwary Sromowiec Wyżnych* (maszynopis słownika przygotowanego przez uczniów Szkoły Podstawowej w Sromowcach Wyżnych).
Piotrowicz A., 1990, *Funkcje leksyki i frazeologii regionalnej we współczesnej prozie (na przykładzie twórczości pisarzy poznańskich)*, PorJ, z. 5, s. 337–346.
Pisarek W., 1975, *Wyobrażenia o polskich stereotypach regionalnych*, „Zeszyty prasoznawcze", nr 1, s. 73–78.
Pisarkowa K., 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty prasoznawcze", nr 1, s. 5–26.
Pitoń J., 1997, *Moje bajdy*, Kraków.
Pitoń J., 2000, *Holni ludzie*, Kraków.
Pitoń J., 2002a, *Holne bajdy*, Kraków.
Pitoń J., 2002b, *Lecom roki*, Kraków.
Pitoń J., 2005a, *Naski świat. Kościelisko*, Kraków.
Pitoń J., 2005b, *Zbójnickie sprawy*, Kraków.
PJOŚ – Pajdzińska A., Krzyżanowski P. (red.), 1999, *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Lublin.
Pluta F., 1974, *Zwroty tautologiczne w języku polskim na tle słowiańskim*, PF XXV, s. 437–440.
Pomianowska W., 1959, *Opowiadanie partyzanta (Opowiedział Michał Basa, lat 40, ze wsi Tarczek, pow. Bodzentyn)*, „Literatura Ludowa" XXX, nr 1–2, s. 128–132.
Pomianowska W., 1956, *Z gwary kieleckiej*, PorJ, s. 437–440.
Pomianowska W., 1982, *Wiersze spod Łysicy*, „Studia Kieleckie" nr 1 (33), s. 17–40.
Porawska J., 2001, *Językowy obraz Wołochów i Wołoszczyzny w języku polskim*, [w:] *Kontakty rumuńsko-polskie na przestrzeni wieków*, Suceava, s. 166–179.
Pospiszyl A., 2000, *Rzeczownik* pies *jako podstawa derywacyjna oraz człon kompositów i frazeologizmów w gwarze cieszyńskiej*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska XVIII, Lublin, s. 229–237.
Przerwa-Tetmajer K., 1955, *Na Skalnym Podhalu*, Kraków.

Przybylska R., 2002, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
Przybylska R., 2004, *Schematy wyobrażeniowe jako narzędzie analizy semantycznej*, [w:] Kurek H., Labocha J. (red.), *Studia linguistica Danutae Wesołowska oblata*, Kraków, s. 195–205.
Puzynina J., 1986, *O elementach oceny w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XL, s. 121–128.
Puzynina J., 1991, *Jak pracować nad językiem wartości*, [w:] JAK 2, s. 129–137.
Puzynina J., 1997, *Słowo-wartość-kultura*, Lublin.
Radyserb-Wjela J., 1905, *Metaforiske Hrona abo Přenoški a Přirunanki w rěči Hornjołužiskich Serbow*, Budyšin.
Rak M., 2004a, *Iteratiwa w gwarze Dębna w Górach Świętokrzyskich*, [w:] Komorowska E., Krzanowska A. (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze* V. *Językoznawstwo*, Szczecin, s. 196–201.
Rak M., 2004b, *Teksty gwarowe z Dębna w Górach Świętokrzyskich*, JP LXXXIV 5, s. 359–363.
Rak M., 2005b, *Językowy obraz świata w gwarowej frazeologii Gór Świętokrzyskich*, [w:] Komorowska E., Krzanowska A. (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze* VI. *Językoznawstwo*, Szczecin, s. 221–226.
Rak M., 2006a, *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, JP LXXXVI 5, s. 368–376.
Rak M., 2006b, *Frazeologia gwarowa w ujęciu leksykograficznym – problemy i postulaty*, JP LXXXVI 1, s. 11–19.
Rak M., 2007a, *Frazeologia gwar Podtatrza w kontekście frazeologii słowackiej*, LingVaria nr 3, s. 103–113.
Rak M., 2007b, *Językowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar orawskich, podhalańskich i spiskich,* [w:] Chlebda W. (red.), *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, Opole, s. 111–117.
Rak M., 2007c, *Pieśniowość gwarowej frazeologii Podtatrza* (oddane do druku w tomie pokonferencyjnym – *We wspólnocie narodów i kultur. W kręgu relacji polsko-rumuńskich*, Suczawa 6–9 IX 2007).
Rak M., 2007d, *Starzy godajom, młodzi słuchajom* – o góralskiej mądrości na podstawie *Podholańskich porzykadeł i pogworek*... S. A. Hodorowicza, [w:] Cygan S. (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kielce, s. 185–198.
RakSFGD – Rak M., 2005, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków.
Reichan J., 1990, *Słownictwo gwarowe w przestrzeni i czasie*, [w:] Reichan J. (red.), *Studia linguistica Polono-Slovaca III*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 135–141.
Reichan J., Woźniak K., 2001, *Perspektywy polskiej leksykografii gwarowej*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Poznań, s. 33–41.

Rejakowa B., 1994, *Eksplikowanie komponentów znaczenia związku frazeologicznego w przekładzie (na materiale języka polskiego i słowackiego)*, PFPS VI, s. 155–160.
Rembiszewska D. K., 2002, *Frazeologia potoczna mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego*, PF XLVII, s. 363–371.
Ripka I., 1981, *Vecný slovník dolnotrenčianskych nárečí*, Bratislava.
Ripka I., 1999, *Spracovanie frazeológie v celonárodnom nárečovom slovníku*, PF XLIV, s. 457–461.
Roppel L., 1965, *Z księgi mądrości Morzan. 13 centurii przysłów i powiedzonek kaszubskich o morzu*, Gdańsk.
Rosch E., 2005, *Zasady kategoryzacji*, E 17, s. 11–35.
Rytel D., 1982, *Relacje semantyczne między jednostkami frazeologicznymi*, PFPS I, s. 71–79.
Rzetelska-Feleszko E., 1985, *Bibliografia prac autorów polskich piszących o języku słowackim i o wpływach słowackich na pograniczu polsko-słowackim (lata 1900–1980)*, „Studia z filologii polskiej i słowiańskiej", t. 23, s. 311–318.
Sambor J., Zagrodzka T., 1993, *Struktura hierarchiczna hiperonimów w eksperymencie psychologicznym (na materiale nazw roślin)*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 305–319.
Satkiewicz H., 1997, *Świat ptaków w polskiej tradycji językowej*, PF XLVI, s. 535––539.
Sawicka G. (red.), 1997, *Dom w języku i kulturze*, Szczecin.
SFJP – Skorupka S., 1967–1968, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, II, Warszawa.
SFUTA – Głuch W. (red.), 2003, *Słownik frazeologiczny w układzie tematycznym i alfabetycznym*, redakcja naukowa oraz opracowanie wstępu i układu tematycznego haseł A. Nowakowska, opracowanie haseł J. Dobrowolska, K. Kawa, Kraków.
SGP PAN – *Słownik gwar polskich. Opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN*, Źródła i t. I pod kierunkiem M. Karasia, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V pod kierunkiem J. Reichana, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. VI i następne red. B. Grabka, J. Okoniowa, J. Reichan, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, od 1977.
Siarkowski W., 1874, *Lud z okolic kieleckich (wiadomość etnograficzna)*, „Gazeta Kielecka" rocznik 5, nr 29, s. 2–3.
Siarkowski W., 1878, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc, cz. 1*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie" II, s. 209––259.
Siarkowski W., 1879, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc, cz. 2*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" III, s. 3–61.
Siarkowski W., 1880, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc, cz. 3*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" IV, s. 83–184.

Siarkowski W., 1883, *Podania i legendy o zwiérzętach, drzewach i roślinach*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" VII, s. 106–119.
Siarkowski W., 1885, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Pinczowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" IX, s. 1–73.
Siarkowski W., 1891, *Słowniczek gwary ludowej z okolic Pińczowa*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności" IV, s. 335–340.
Siarkowski W., 1898, *Poszukiwania V. Przysłowia*, „Wisła" XII, s. 304–318, 543––555, 754–768.
Siarkowski W., 2000, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, do druku przygotowali L. Michalska-Bracha, K. Bracha, Prace Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Kielce.
Sierociuk J., 1980, *Wół*, [w:] SLSJ, s. 240-253.
Sikora K., 2004, *Dokąd zajechał Zabłocki na mydle?*, [w:] Kurek H., Labocha J. (red.), *Studia linguistica Danutae Wesołowska oblata*, Kraków, s. 251––262.
Sinko T., 1939, *Klasyczne przysłowia w polszczyźnie*, Warszawa.
SJPDor – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa, wersja na CD-ROM-ie 1997.
SJP PWN – Szymczak M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa, wersja na CD-ROM-ie 2004.
Skawiński J., 2000, *Językowy aspekt badań nad zwierzętami w kulturze*, „Zeszyt Etnologii Wrocławskiej" nr 1, s. 93–121.
Skoczylas-Stawska H., 1976, *Z frazeologii gwar wieluńskich*, „Studia Polonistyczne Uniwersytetu Adama Mickiewicza" III, Poznań, s. 163–172.
Skorupka S., 1949, *Przenośnie w języku potocznym*, PorJ, z. 1, s. 5–14.
Skorupka S., 1952, *Typy połączeń frazeologicznych*, PorJ, z. 5, s. 12–20, z. 6, s.14–25.
Skorupka S., 1958, *Idiomatyzmy frazeologiczne w języku polskim i ich geneza*, [w:] *Словянская филология. Сборник статей III*, Москва, s. 124–153.
Skorupka S., 1965, *Z zagadnień frazeologii porównawczej*, PF XVIII, cz. 4, s. 119––130.
Skorupka S., 1972, *Idiomatyzmy frazeologiczne we współczesnym języku polskim*, PorJ, z. 3, s. 121–132.
Skorupka S., 1982, *Klasyfikacja jednostek frazeologicznych i jej zastosowanie w leksykografii*, PFPS I, s. 7–16.
Skupień Florek A., 1990, *O Tatry wy moje*, Kraków.
SLSJ – Bartmiński J. (red.), 1980, *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wrocław.
Smagowicz K., 2004, *Etymologiczny słownik nazw zwierząt*, Kraków.
Sobierajski Z., 1966-1977, *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji*, Poznań.
Sowa F., 1974, *Teksty spiskie z Dursztyna*, JP LIV, s. 45–47.
Spagińska-Pruszak A., 1998, *Kreatywna rola leksyki w motywacji semantycznej frazeologizmów na przykładzie języków słowiańskich*, [w:] Grabska M., Korzeniewska-Berczyńska J. (red.), *Leksyka w komunikacji językowej.*

Materiały Konferencji Międzynarodowej (Gdańsk–Łączno, wrzesień 1998), Gdańsk.

Spagińska-Pruszak A., 2000, *Leksyka jako kreatywny komponent w tworzeniu semantyki frazeologizmów (na przykładzie języków słowiańskich)*, [w:] Grabska M. (red.), *„Słowa, słowa, słowa…" w komunikacji językowej*, Gdańsk, s. 243–249.

Spagińska-Pruszak A., 2001, *Komponent animalistyczny we frazeologizmach języka polskiego, rosyjskiego i chorwackiego (aspekt translatoryczny)*, [w:] Aleksiejenko M. (red.), *Słowo. Tekst. Czas. Materiały V Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, Szczecin, s. 119–123.

Spagińska-Pruszak A., 2003, *Intelekt we frazeologii polskiej, rosyjskiej i chorwackiej (z problemów językowego obrazu świata)*, Gdańsk.

SSiSL – Bartmiński J. (red.), 1996-1999, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, zast. red. S. Niebrzegowska, t. 1, *Kosmos*, cz. 1, *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, 1996, cz. 2, *Ziemia, woda, podziemie*, 1999, Lublin.

SSN – Ripka I. (red.), 1994, *Slovník slovenských nárečí*, zv I (A–K), Bratislava.

Stankiewicz J., 1988, *Legendy świętokrzyskie*, Kraków.

Steffen W., 1986, *Wyrazy „lepsze" i „gorsze"*, JP LXVI, z. 5, s. 336–340.

Stomma L., 1986, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa.

Stopka A., 1897, *Sabała. Portret, życiorys, bajki, powiastki, piosenki, melodie*, Kraków.

Stopka A., 1898, *Materyały do etnografii Podhala (Zakopane, Kościelisko, Poronin, Czarny Dunajec)*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" III, Kraków.

Strutyński J., 1996, *Urbozoonimia polska*, Kraków.

Strzyżewska A. 1957, *Z gwary kieleckiej. Opowiadania o duchach i strachach*, PorJ, nr 2, s. 89–91.

SWJP – B. Dunaj, J. Kąś, M. Mycawka, R. Przybylska, K. Sikora, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

SWO PWN – *Słownik wyrazów obcych PWN*, opracowała L. Wiśniakowska na podstawie *Słownika wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W. Kopalińskiego, opracowanie etymologii A. Bańkowski i inni, wersja na CD-ROM-ie 2004.

Sychta B., 1955, *Element morski w kaszubskiej frazeologii*, JP XXXV, s. 1–8.

SychtaSGK – B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I: A–G, t. II: H – L, t. III: Ł – O, t. IV: P – Ř, t. V: S – T, t. VI: U – Ż, t. VII: Suplement, Wrocław 1967, 1968, 1969, 1970, 1972, 1973, 1976.

Szczekocka-Augustyn A., Wereszczyńska B., Zagrodzka T., 1996, *O kategoriach rozmytych (na przykładzie rozumienia nazw fauny, flory i artefaktów)*, [w:] Grzegorczykowa R., Pajdzińska A. (red.), *Językowa kategoryzacja świata*, Lublin, s. 255–272.

Szechińska D., *Język, świat i jego obraz*, E 17, s. 37–53.

Szepelak W., 2004, *Godki, pogodki i legendy spod Zeleźnicy*, Nowy Targ.

Szerszunowicz J., 2004, *Frazeologizmy zoonimiczne w języku polskim w porównaniu z angielskim i włoskim* (autoreferat pracy doktorskiej napisanej na Uniwersytecie w Białymstoku pod kierunkiem prof. dra hab. M. Jurkowskiego).
Szyjewski A., 1991, *Symbolika kruka. Między mitem a rzeczywistością*, Kraków.
Śliziński J. (oprac.), 1987, *Podania z południowej Nowotarszczyzny*, redakcja językowa – J. Kąś, dobór ilustracji – J. Darowski i E. Gawąd, reprodukcje fotograficzne – R. Bukowski, Zakopane.
Tabakowska E., 2000, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Warszawa.
Telija W., 1998, *Frazeologizmy-idiomy jako stereotypy kultury*, [w:] JAK 12, s.160––168.
Tischner J., 1997, *Historia filozofii po góralsku*, Kraków.
Tokarski R., 1983a, *Składnikowa analiza znaczenia wyrazu. Przegląd problemów*, „Przegląd Humanistyczny" 7, s. 95–110.
Tokarski R., 1983b, *Uwagi o semantycznych mechanizmach zmian metaforycznych*, [w:] Głowiński M., Okopień-Sławińska A. (red.), *Studia o metaforze II*, Warszawa, s. 45–61.
Tokarski R., 1984a, *Granice pola znaczeniowego*, [w:] Polański K. (red.), *Słownictwo w opisie języka*, Katowice, s. 85–97.
Tokarski R., 1984b, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa.
Tokarski R., 1988, *Konotacja jako składnik treści słowa*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, s. 35–54.
Tokarski R., 1991a, *Poziomy konotacji semantycznej*, [w:] JAK 2, s. 45–52.
Tokarski R., 1991b, *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, PL LXXXII, z. 1, s. 145–157.
Tokarski R., 1991c, *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa*, „Przegląd Humanistyczny" 3–4, s. 131–140.
Tokarski R., 1992, *Obraz wsi utrwalony w języku*, PF XXXVII, s. 269–280.
Tokarski R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 335–362.
Tokarski R., 1997, *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, E 9/10, s. 8–24.
Tokarski R., 1998, *Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *Profilowanie w języku i tekście*, Lublin, s. 35–52.
Tokarski R., 1999, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, [w:] *PJOŚ*, s. 9–23.
Tokarski R., 2002, *Konceptualizacja zwierząt w potocznej świadomości językowej*, [w:] Mozgawa M. (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Lublin, s. 11–19.
Tokarski R., 2004, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *JOŚw*, s. 65–83.
Tołstaja S., 1998, *Stereotyp w języku kultury*, [w:] JAK 12, s. 99–104.

Tołstoj N. I., 1992, *Język a kultura (niektóre zagadnienia słowiańskiej etnolingwistyki),* E 5, s. 15–25.
Tomiccy J., R., 1975, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Białystok.
Treder J., 1978, *Z geografii frazeologizmów (na materiale północnopolskim)*, referat wygłoszony 4 IV 1978 na XXXVII zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego we Wrocławiu [za:] B. Dunaj, H. Kurek, K. Ożóg, *Sprawozdanie ze Zjazdu*, JP LVIII, s. 375.
Treder J., 1979, *Frazeologia jako środek stylizacji gwarowej*, JP LIX, s. 98–108.
Treder J., 1982a, *O wariantach i innowacjach idiomów (na materiale gwarowym)*, [w:] Lewicki A. M. (red.), *Stałość i zmienność związków frazeologicznych*, Lublin, s. 79–90.
Treder J., 1982b, *O zbieżnościach frazeologicznych kaszubsko-malborskich*, ZN UG PJ nr 8, s. 215–222.
Treder J., 1982c, *Z idiomatyki frazeologicznej Kaszub i Śląska Cieszyńskiego*, PFPS I, s. 125-133.
Treder J. od 1985a, *Kaszubska frazeologia*, „Pomerania" nr 3 (1984), s. 36–40, nr 4 s. 37–41; nr 5, s. 42–46; nr 7, s. 40–42; nr 8, s. 39–41; nr 10, s. 40–44; nr 11, s. 39–42; nr 1 (1985), s. 43–44; nr 2, s. 37–39; nr 4, s. 50–51; nr 6, s. 31–32; nr 7, s. 31–32; nr 8, s. 28–29; nr 9, s. 30–33; nr 10, s. 40–41; nr 11, s. 27.
Treder J., 1985b, *O wiarygodności gwarowych materiałów frazeologicznych w ogólnych ich zbiorach*, PFPS III, s. 113–128.
Treder J., 1986, *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, Gdańsk.
Treder J., 1987, *Morze i wiatr w kaszubskiej frazeologii*, „Nautologia" XXII, s. 1–8.
Treder J., 1989, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje na tle porównawczym*, Wejherowo.
Treder J., 1991, *Nowa dziedzina badawcza*, *frazeologia gwarowa*, ZN WSP w Opolu, Językoznawstwo XIII, s. 501–506.
Treder J., 2004, *Frycowe płacić… we frazeologii*, [w:] Wojtak M., Rzeszutko M. (red.), *W kręgu wiernej mowy*, Lublin, s. 89–97.
Treder J., 2005, *Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej*, Gdańsk.
Tylkowa D., 1989, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat Polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
Tylkowa D. (red.), 2000, *Podhale*. *Tradycja we współczesnej wsi*, Kraków.
Tyrpa A., 2006, *Etnolingwistyka ludowa, narodowa, porównawcza – koncepcje neofilologów i polonistów*, E 18, s. 105–116.
Walczak B., 1984, *Rośnie jak na młodziach*, „Wprost".
Walczak B., 1986, *Kto kupuje kota w miechu*, „Wprost".
Walczak W., b. d., *Słownik gwary podhalańskiej*, Chicago.
Walter H., Mokijenko W., 2005, *Пословицы-приколы для дома и для школы*, Greifswald.

Wierzbicka A., 1993, *Nazwy zwierząt*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 251–161.
Wierzbicka A., 1999, *Język, umysł, kultura*, J. Bartmiński (red.), Warszawa.
Wikipedia – *Wikipedia. Wolna encyklopedia, którą każdy może redagować*, dostępna na stronie pl.wikipedia.org/wiki/.
Wnuk W., 1978, *Moje Podhale*, Warszawa.
Wnuk W. (oprac.), 1975, *Gawędy Skalnego Podhala*, Kraków.
Wnuk W., 1985, *Górale za wielką wodą*, Warszawa.
Wójcik A., 2005, *Słownictwo związane ze zwyczajami i obrzędowością magiczną pasterzy na Podhalu* (maszynopis pracy licencjackiej napisanej w Katedrze Języka Polskiego Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu pod kierunkiem prof. dra hab. J. Kąsia).
Wróbel H., 1980, *Uwagi teoretyczno-metodologiczne o badaniu odmian współczesnej polszczyzny*, [w:] Wróbel H. (red.), *Współczesna polszczyzna i jej odmiany*, Katowice, s. 9–16.
Wróblewski P., 2000, *Językowy obraz ludzkich zachowań w świetle metaforycznych użyć czasowników zwierzęcych i odzwierzęcych*, PF XLV, s. 659–680.
Wrześniowski A., 1885, *Spis wyrazów podhalańskich*, Kraków.
Wysoczański W., 2003, *Opozycja homo – animal z perspektywy reguł postępowania (na materiale frazemów wybranych języków)*, [w:] JAK 15, s. 81–97.
Wysoczański W., 2005, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych. Na materiale wybranych języków*, Wrocław.
Zachemski A., 1935, *Gęśle z jawora*, Kraków.
Zaorálek J., 1963, *Lidová rčení*, Praha.
Zaręba A., 1955, *O potrzebie studiów pomocniczych dla dialektologii*, JP XXXV, s. 52–59.
Zaręba A., 1967, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, ZN UJ PJ 19, Studia Orawskie nr 15.
Zaręba A., 1968, *Polskie teksty gwarowe z Orawy na Słowacji*, ZN UJ PJ 21, s. 246––285.
Záturecký A. P., 1975, *Slovenské príslovia, porekadlá a úslovia*, Tatran.
Zimnowoda J., 2003, *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych*, [w:] JAK 15, s. 103–117.
Złoża J., 1891, *Zbiór wyrazów używanych w okolicach Chochołowa*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie" IV, s. 341–352.
Żeromski S., 2003, *Snobizm i postęp oraz inne utwory publicystyczne*, wstęp i opracowanie A. Lubaszewska, Kraków.
Żurek M., 1983, *Analiza porównawcza zoomorfizmów w języku rosyjskim i polskim*, „Kieleckie Studia Rusycystyczne" 1, Kielce.

Аксамітаў А. С., 1978, *Беларуская фразеалогія*, Мінск.
Арутюнова Н. Д., 1982, *Аксиология в механизмах жизни и языка*, „Проблемы структурной лингвистики", s. 5–12.

Архипенко Н., 2000, *Отбирание молока у коров* (*к исследованию отного мифологического мотива*), E 12, s. 167–179.

Бабкин А. М., 1970, *Русская фразеология, её розвитие и источники*, Ленинград.

Брезински С., 1996, *Вторични антропонимични названия от животни. Прякори на мъже*, [w:] Warchoł (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, Lublin, s. 289–294.

Вальтер Х., Мокиенко В., 2005, *„Homo alcoholicus" в русской языковой картине мира*, Грайфсвальд, Ополе.

Вархол Н., Івченко А., 1990, *Фразеологічний словник лемківських говірок Східної Словаччини*, Пряшів.

Василівна Н. Р., 2002, *Фразеологія верхньонаддністрянських говірок нижньої течії річки Бистриці* [autoreferat pracy doktorskiej], Запоріжжя.

Володимирівна Н., О. 2001, *Українська фразеологія як вираження національного менталітету* [autoreferat pracy doktorskiej], Дніпропетровськ.

Гура А. В. 1988, *Фразеология в славянских орнитологических представлениях (кукование кукушки)*, PFPS IV, s. 243–258.

Гура А. В., 1995, *Волк*, [w:] Толстой Н. И. (red.), *Славянские древности. Этнолингвистический словарь*, t. 1: А–Г, Москва, s. 411–418.

Гура А. В., 1997, *Символика животных в славянской народной традиции*, Москва.

Иванов В. В., Топоров В. Н., 1965, *Славянские языковые моделирующие семиотические системы*, Москва.

Івченко А., 1993, *Лемківська фразеологія Пряшівщини*, [w:] Warchoł S. (red.), *Gwary przejściowe i mieszane*, Lublin, s. 113–123.

Івченко А., 1996, *Україньска народна фразеологія, ареали, етимологія*, Харків.

Івченко А., 1999, *Україньска народна фразеологія, ономасіологія, ареали, етимологія*, Харків.

Івченко А., 2005a, *Образ кота у фразеології верхньолужицкої мови*, „Lětopis. Časopis za rěč, stawizny a kulturu Lužiskich Serbow, Zwjazk 52, Zešiwk 2, Budyšin, s. 97–102.

Івченко А., 2005b, *Образ собаки у фразеології верхньолужицкої мови*, [w:] Моторный В., Шольце Д. (red.), *Питання сорабістики*, Львів, Будишин, s. 147–155.

Івченко А., 2007, *Волк в верхнелужицкой фразеологии*, *от реконструкции внутренней формы к реконструкции языковой картины мира*, [w:] Chlebda W. (red.), *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, Opole, s. 205–211.

Козлова Т. О., 2005, *Культурный потенцал слова как результат контаминации языка и культуры*, [w:] Pstyga A. T. (red.), *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, Gdańsk, s. 45–52.

Кубрякова Е. С., 1988, *Роль словообразования в формировании языковой картины мира*, [w:] *Роль…*, s. 141–172.

Кузнецова И. В., 2005, *Мифологические корни устойчивых сравнний*, „Славяноведение" 2, s. 99–109.

Міняйло Р. В., 2001, *Активні процеси в ареальній фразеології сходу України* [autoreferat pracy doktorskiej], Донецьк.

Мокиенко В. М., 1973, *Историческая фразеология, этнография или лингвистика?*, „Вопросы Яазыкознания" 2, s. 21–34.

Мокиенко В. М., 1980, *Славянская фразеология*, Москва.

Мокиенко В. М., 2000, *Украинская фразеология (res. паремёлогия) и русская картина мира*, [w:] Aleksiejenko M. (red.), *Słowo. Tekst. Czas IV*, Szczecin, s. 25–33.

Мокиенко В. М., 2001, *Проблемы европейской фразеологической неологики*, [w:] Walter H., Mokijenko W., Aleksiejenko M. (red.), *Słowo. Tekst. Czas VI. Nowa Frazeologia w nowej Europie, Tezy referatów międzynarodowej konferencji naukowej*, Greifswald, s. 63–76.

Мокиенко В. М., 2007, *Языковая картина мира в зеркале фразеологии*, [w:] Chlebda W. (red.), *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, Opole, s. 49–66.

Опарина Е. О., Сандомирская И. И., 1998, *Фразеология и коллективная идентичность*, [w:] Bartmiński J., Tokarski R. (red.), *Profilowanie w języku i tekście*, Lublin, s. 373–379.

Потебня А. А., 1993, *Мысль и язык*, Киев.

Постовалова В. И., 1988, *Картина мира в жизнедеятельности человека*, [w:] *Роль*…, s. 8–69.

Роль… – Серебренников Б. А. (red.), *Роль человеческого фактора в языке. Язык и картина мира*, Москва 1988.

Сандомирская И. И., 1996, *Идиома и культура, в поисках общего основания*, E 8, s. 9–22.

Сансызбаева С. К., 2000, *Культурно-национальное своеобразие фразеологизмов с компонентом-зооморфизмом в русском и казахском яазыках*, [w:] Balowski M., Chlebda W. (red.), *Frazeologia Słowiańska. Teoria i praktyka, tradycje, teraźniejszość, przyszłość*, Opole, s. 103–104.

Серебренников Б. А., 1988a, *Язык отрожает деиствительность или выражает её знаковым способом*, [w:] *Роль…*, s. 70-86.

Серебренников Б. А., 1988b, *Как происходит отражение картины мира в языке*?, [w:] *Роль…*, s. 87–107.

Ступінська Г. Ф., 2000, *Фразеологія лемківського говору української мови* [autoreferat pracy doktorskiej], Івано-Франківськ.

Телия В. Н., 1988, *Метафоризация и её роль в создании языковой картины мира*, [w:] *Роль…*, s. 173–204.

Телия В. Н., 1995, *Словарь образных выражений русского языка*, Москва.

Толстой Н. И., 1988, *Славянская фразеология sub speciae этнографии*, PFPS IV, s. 15–25.

Ужченко Д. В., 2000, *Семантика українських зоофразеологізмів в етнокультурному висвітленні* (maszynopis pracy doktorskiej napisanej na Uniwersytecie w Ługańsku), Луганськ.

Уфимцева А. А. 1988, *Роль лексики в познании человеком действительности и в формировании языковой картины мира*, [w:] *Роль*…, s. 108–140.

Хлебда В., 1995, *„Человек незнающий" в зоопарке, или Портреты животных в двухячной лексикографии*, [w:] Chlebda W. (red.), *Tekst i słownik w nauczaniu języka i literatury rosyjskiej*, Opole, s. 187–191.

Чапига А., 2002, *О метафоризации значений (на примере названий животных в русском, польском и английском языках)*, [w:] Komorowska E., Kozicka-Borysowska Ż. (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze III*, Szczecin, s. 35–40.

Чапига А., 2005, *Зооморфизмы-обращения в художественном тексте (на материале романа М. Шолохова Тихий Дон и его перевода на полский язык)*, [w:] *Русистика и современность. Материалы VII международной научно-практической конференции 17-18 сентября 2004 г. Т. 1. Лингвокультурная и межкультурная коммуникация*, Санкт-Петербург, s. 397–402.

Эрмола В. И., 1991, *О выделении семантическнх полей во фразеологии*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" XVII, s. 81–83.

Rozwiązanie skrótów tytułów czasopism i wydawnictw ciągłych

BPTJ – „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego".
BS – „Biuletyn Slawistyczny".
E – „Etnolingwistyka" 1–7, Lublin 1988-1995, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 8–15, J. Bartmiński (red.), Lublin 1996–2003.
JAK 1 – *Język a kultura*, t. 1, *Podstawowe pojęcia i problemy*, J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), Wrocław 1991.
JAK 2 – *Język a kultura*, t. 2, *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, J. Puzynina, J. Bartmiński (red.), Wrocław 1991.
JAK 3 – *Język a kultura*, t. 3, *Wartości w języku i tekście*, J. Puzynina, J. Anusiewicz (red.), Wrocław 1991.
JAK 4 – *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, J. Bartmiński, R. Grzegorczykowa (red.), Wrocław 1991.
JAK 5 – *Język a kultura*, t. 5, *Potoczność w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), Wrocław 1992.

JAK 8 – *Język a kultura*, t. 8, *Podstawy metodologicznej semantyki współczesnej*, I. Nowakowska-Kempna (red.), Wrocław 1992.
JAK 9 – *Język a kultura*, t. 9, *Płeć w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, K. Handke (red.), Wrocław 1994.
JAK 12 – *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), Wrocław 1998.
JAK 13 – *Język a Kultura*, t. 13, *Językowy obraz świata i kultura*, J. Anusiewicz, A. Dąbrowska (red.), Wrocław 2000.
JAK 15 – *Język a Kultura*, t. 15, *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, A. Dąbrowska (red.), Wrocław 2003.
JP – „Język Polski. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego", Kraków, od 1913.
„Lud" – „Lud, organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie, A. Kalina (red.), od roku 1895 Lwów, od 1945 Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk––Łódź.
PFPS – „Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej" M. Basaj i D. Rytel (red.), Wrocław.
PF – „Prace Filologiczne". Warszawa, od 1885.
PJPAN – „Prace Językoznawcze Polskiej Akademii Nauk". Wrocław, od roku 1954.
PL – „Pamiętnik Literacki".
PorJ – „Poradnik Językowy. Organ Towarzystwa Kultury Języka", od roku 1901 Kraków, od 1932 Warszawa.
„Wisła" – Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny, I–XX, Warszawa 1887––1917.
ZN UJ PJ – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze". Kraków, od roku 1955.

Wykaz stron internetowych wykorzystywanych w pracy

www.biblia.poznan.pl
www.frazeologia.pl/frazeologia/klasyf_typol.htm
www.frazeologia.pl/frazeologia/klas_funkc.htm
www.serbski-institut.de

Indeks nazwisk

Adalberg Samuel 28, 137
Amiguet Luis 171
Anusiewicz Janusz 7, 50, 52, 55, 57, 62, 63
Apresjan Jurij Dereniković 7
Arystofanes 59
Bacon Franciszek 151
Balara Michał 24, 119, 142, 147
Banaś Tatiana 24
Bańko Mirosław 19
Baranowski Bohdan 74, 79, 80
Bartmiński Jerzy 7, 8, 25, 26, 62, 67, 69
Bartwicka Halina 9, 13
Basa Michał 21, 24
Basaj Mieczysław 12, 13
Bazińska Barbara 32, 50, 60, 88, 94, 109, 140, 144, 160, 164
Bąba Stanisław 5, 28
Beyer Jadwiga 21
Bobak Jan 71
Borowiec Helena 61
Brzega Wojciech 24, 97
Bubak Józef 13, 22, 72, 92, 98, 104
Budziszewska Wanda 113
Bukowski-Grosek Tadeusz 21, 59, 103, 107
Bystroń Jan Stanisław 33
Cedro Jan 24
Cedro-Biskupowa Maria 24
Cejnowa Florian 28
Chłopicki Józef 127
Chmielowiec Marian 116
Chowaniec Józef 56
Chowaniec Stanisław 60
Cooper Jean C. 30, 48, 49, 52, 53, 55, 61, 87, 107, 130, 155
Cygal-Krupa Zofia 22
Cygan Stanisław 32
Czapiga Artur 10, 13
Čelakovský František Ladislav 27
Czesak Artur 6, 10, 83
Czubernat Wanda 41, 42, 92, 155
Dąbrowska Anna 67, 141, 144
Dejna Karol 21, 158
Dembowski Bronisław 21, 22, 41, 45, 66, 69, 74, 77, 83, 89, 90, 100, 101, 106, 111, 138
Dunaj Bogusław 4, 28
Dynak Władysław 97, 103, 106, 116, 178
Dziurczak Agata 21
Ezop 112, 116, 118, 119, 144, 146, 149, 154
Firkowska Leokadia 24
Fischer Adam 33, 49
Fitak Franciszek 21
Franciszek Józef I 177
Galica Andrzej 24
Garus Ryszard 24
Gąsienica Jędrzej 24
Gąsienica-Byrcyn Stanisław 137
Gebel Henryk 24
Giądła Jan 153
Gieysztor Aleksander 101, 102, 113, 152, 154
Głowińska Katarzyna 25, 28
Głowiński Michał 25
Gorzelana Joanna 10

Góra Aleksander 48, 80, 108, 111, 129, 141–143, 152, 154, 160
Górnowicz Hubert 18
Górski Konrad 12
Graban Marta 159
Grígeľ Marián 21
Grobarczyk Irena 24, 46
Grochola Helena 22
Grzegorczykowa Renata 7
Grzegorczykowa Rozalia 24
Grzegorczyk-Poniewierka Wojciech 24
Grzegorzewski Jan 32, 57, 87, 151–153
Guiley Rosemary Ellen 49, 52, 67, 97
Gulland Daphne 156
Gurbisz Jerzy 12, 13
Gustawicz Bronisław 61, 67, 71, 115, 130, 137, 144, 146, 149, 150
Gut-Stapińska Aniela 24, 74, 76
Gutt-Mostowy Jan 21, 23, 24, 41, 52
Gwiżdż Feliks 24
Hajnos Mirosław 45, 60
Herod 172
Hodorowicz Stanisław Andrzej 21, 22, 44, 51, 52, 55, 63, 66, 67, 78, 89, 90, 91, 93, 110, 119, 124, 138, 159
Hołówka Teresa 7
Ivčenko Anatol 12, 27
Jakubowicz Mariola 8
Janczy Wojciech 21
Janicka-Krzywda Urszula 94
Johnson Mark 181
Jost Henryk 6
Kacprzak-Bustrycki Andrzej 98, 103
Kamiński Ludwik 32, 59, 99, 128, 129, 152, 153
Kamocki Janusz 32–34
Kantor Józef 21, 32, 124, 148
Karaś Mieczysław 22, 44, 153, 157
Kardela Henryk 16
Karłowicz Jan 20, 97, 151
Kasjan Jan Mirosław 77, 156
Kąś Józef 4, 6, 19, 21, 22, 24, 35, 43, 46, 53, 62, 64–66, 72, 76–78, 84, 86, 87, 90, 91, 98, 99, 101, 109–111, 119––124, 126, 129, 131, 135, 144, 145, 148, 151, 159, 162, 164
Keber Janez 27, 31, 39, 50, 60, 83, 87, 96, 158, 160
Kempf Zbigniew 79
Kiernożycka Krystyna 21
Kiersnowski Ryszard 102
Kobylińska Józefa 48
Kolberg Oskar 30, 32, 58, 60, 82, 98, 108, 111, 113, 115, 120, 130, 141, 146, 149, 151, 160
Kopaliński Władysław 30, 45, 49, 53, 54, 59, 90, 93, 97, 101, 104, 106, 107, 111, 129, 130, 132, 135, 149, 151, 153, 155, 158
Kopernicki Izydor 21, 108, 111, 157
Kosiński Władysław 21, 132, 177
Kostkiewiczowa Teresa 25
Kowalski Piotr 43
Koziara Stanisław 10, 13, 169
Krasnowolski Antoni 11, 31, 39, 54, 56, 59, 75, 83, 91, 95, 96
Krawczyk Anna 5, 92
Krawczyk-Tyrpa Anna 6, 14, 79, 100, 102, 104, 107, 108, 145, 153, 158, 164
Kryński Adam Antoni 21
Krzeptowski-Biały Stanisław 24, 51, 91, 105
Krzeptowski-Sabała Jan 24
Krzyżanowski Julian 21, 28, 31, 40, 46, 56, 57–59, 81, 82, 85, 105, 113, 116, 129, 137, 138, 170
Kucała Marian 23, 175
Kupiszewski Władysław 153
Kwaśniewicz Krystyna 99
La Fontaine Jean de 106
Lakoff George 181
Lesisz Jan 48, 71, 98
Lesisz Stanisława 70, 116
Lewandowski Andrzej 142
Lewicki Andrzej Maria 5, 36, 37
Liberek Jarosław 28
Łozowski Przemysław 8
Maćkiewicz Jolanta 7, 8, 25
Madejowa Maria 4, 176
Makówczyńska-Góźdź Halina 22
Malicki Tadeusz 24
Malinowski Lucjan 56
Małecki Mieczysław 34
Martuszewska Anna 12
Masłowska Danuta 184
Masłowska Ewa 16
Masłowski Włodzimierz 184
Matlakowski Władysław 144
Mehofer Józef 34

Mickiewicz Adam 106
Milaniak Monika 21
Miodunka Władysław 96, 122
Mlacek Jozef 5, 6
Mlekodaj Anna 176
Moczydłowski Ignacy 32
Mokijenko Valerij 27
Mosiołek Katarzyna 39, 50
Mosiołek-Kłosińska Katarzyna 11, 13, 15, 39, 50
Moszyński Kazimierz 32, 68, 69, 82, 97, 101, 102, 107, 117, 130, 148
Mrhačová Eva 12
Müldner-Nieckowski Piotr 28
Mycawka Mirosława 154
Németh Michał 174
Nędza-Kubiniec Stanisław 24
Nitsch Kazimierz 34, 97, 111
Nowakowska Alicja 10, 12, 13
Nowobielska Hanka 24
Obrochta Wojciesek Anna 154
Okoniowa Joanna 21
Okopień-Sławińska Aleksandra 25
Ondrusz Józef 28
Ozga Michalski Józef 24
Pach Adam 21, 24, 151
Pajdzińska Anna 5, 10
Panasiuk Jolanta 7
Paryscy Zofia i Henryk 6, 34
Patkowski Aleksander 33
Pawłowski Eugeniusz 22, 34
Peisert Maria 83, 149, 150 ,154
Pierwoła Maria 21
Pitoń Józef 23, 24, 32, 36, 41, 43, 45, 46, 67, 92, 160
Pliniusz Starszy 105
Pol Wincenty 34
Pomianowska Wanda 22, 24
Pospiszyl Anna 39
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 24, 104
Radkiewicz Józef 143
Radyserb-Wjela Jan 27, 97
Rak Maciej 11, 13, 17, 21, 22, 34, 39, 40, 44, 47, 49, 64, 66, 84, 86, 90, 98, 108, 124, 127, 132, 134, 135, 146, 154, 160, 161, 163–165, 176, 177, 182
Reinfuss Roman 34
Ripka Ivor 27, 104, 110, 135
Rogala Józef 97
Röhrich Lutz 92
Roppel Leon 28
Satkiewicz Halina 122
Siarkowski Władysław 21, 32, 33, 42, 43, 50, 58, 60, 61, 69, 70 ,73, 74, 81, 82, 88, 94, 95, 97, 99, 101, 105, 106, 108, 110, 115, 117, 119, 120, 125, 128–130, 135, 136, 138–144, 148–150, 152, 156, 158, 159, 162, 163, 165
Sierociuk Jerzy 72
Sikora Kazimierz 35
Skawiński Jacek 11, 13, 96, 182
Skorupka Stanisław 6, 28, 168
Skupień Florek Andrzej 47
Sławiński Janusz 25
Smoleń Bolesław 56
Sobierajski Zenon 117
Sowa Franciszek 22, 136
Spagińska-Pruszak Agnieszka 5, 9, 13, 15, 31, 51, 162
Stankiewicz Jerzy 24, 70
Steffen Wiktor 19
Stopka Andrzej 24, 32
Stopka-Gadeja Tomasz 24
Strzyżewska Alina 22
Suski Augustyn 24
Sychta Bernard 28, 43, 49, 71, 81, 87, 136, 137, 151, 153, 154, 158, 177
Szczekocka-Augustyn Aleksandra 28, 143
Szepelak Władysław 120
Szerszunowicz Joanna 13
Szydlak Franciszek 130
Śliziński Jerzy 32, 59, 130, 154
Telija Weronika 32
Teofrast 59
Tischner Józef 41, 42, 92
Tocka Michula Jan 59
Tokarski Ryszard 7, 10, 13, 26, 54, 83
Tołstoj Nikita Ilijcz 8
Tomiccy Joanna i Ryszard 152, 153
Treder Jerzy 11, 18, 19, 28, 49, 60, 71, 81, 87, 137
Tylka-Suleja Andrzej 24
Tylkowa Danuta 6, 34, 81, 144
Tyrpa Anna 4, 22
Urbańczyk Stanisław 34
Waksmundzki Józef 21
Walczak Bogusław 21
Walter Harry 27

Wereszczyńska Beata 28, 143
Westfal Stanisław 85
Wida Edyta 21
Witkiewicz Stanisław 24
Wnuk Włodzimierz 24, 39, 43, 45, 46, 56, 103, 151
Wölke Sonja 12, 27
Wójcik Anna 94, 150
Wróbel Henryk 6
Wrześniowski Augustyn 21, 40
Wysocki Piotr 127
Wysoczański Włodzimierz 9, 10, 29, 144
Zaborowska Katarzyna 24
Zachemski Antoni 24
Zagrodzka Teresa 28, 143
Zaorálek Jaroslav 27, 135, 145
Zaręba Alfred 22, 44, 49, 50, 101, 111, 119, 123, 135, 148
Zátureckỳ Adolf Peter 27, 107, 110, 135, 154
Zborowski Juliusz 21
Złoża Józef 21
Zych Józef 24
Żeromski Stefan 24, 33
Żurek Maria 9, 13

Аксамітаў А. С. 5
Архипенко Н. 82
Бабкин А. М. 5
Василівна Н. Р. 11
Вальтер Х. 27
Вархол Н. 12
Володимирівна Н. О. 12
Гура А. В. 96, 97
Івченко А. 11–13, 27, 31, 39, 50, 96
Козлова Т. О. 31
Кубрякова Е. С. 7
Кузнецова И. В. 8, 27, 31, 173
Міняйло Р. В. 12
Мокиенко В. М. 5, 8, 27, 31
Опарина Е. О. 7, 31
Потебня А. А. 31
Сандомирская И. И. 7, 31
Сансызбаева С. К. 9, 13
Ступінська Г. Ф. 12
Телия В. Н. 8, 14, 25
Толстой Н. И. 31, 156
Ужченко Д. В. 11, 13
Чапига А. 10

Indeks związków frazeologicznych i przysłów

Porządek alfabetyczny haseł jest następujący:

– dla alfabetów opartych na alfabecie łacińskim: *a à á å ă b c ć č d e ě è é ê ė ë ę f g h i í î j k l ľ ł m n ń o ó ŏ ô p r ř s ś š t ť u ú ů w y ý z ź ż ž*;

– dla alfabetów opartych na cyrylicy: *а б в г д е ж з и й к л м н о п р с т у ф х ц ч ш щ ы ю я* ж *ћ*.

Hasła umieszcza się w takim porządku, jakby były pisane bez spacji.

Frazeologia gwarowa Gór Świętokrzyskich i Podtatrza, frazeologia ogólnopolska oraz związki frazeologiczne z innych gwar i dialektów polskich

Baba bez brzucha jak garnek bez ucha		171
baba jak tur	4 reg.	144
Baba z wozu, koniczkowi folga	P	63
Baba z wozu koniom lżej	4 reg.	63
Barana z wilka nie będzie	P	93
Baran bez rogów i kot bez ogona niewiele wartają	P	91, 179
barani flak	4 reg.	92
barani łeb	4 reg.	92, 118
barani ogon	O, P	91
baranie jajka	O	91
baranie jajko	O	91
Baran ma rogi, zaś zając nogi	P	91
{ktoś} bawi się {z kimś} jak kot z myszką	4 reg.	51, 54, 58, 109, 178
{ktoś} beczy jak baran	4 reg.	90
{ktoś} beczy jak cap	O, P, S	90
{ktoś} beczy jak koza	P	90
{ktoś} beczy jak owca	P	90
{ktoś} beczy niedźwiedzim głosem	P	103
{ktoś} beka jak stara kobyła || krowa	GŚ	64, 75
bezbronny jak owieczka || baranek	4 reg.	93
biały jak mysz	P	110
biały kruk		185
Bieda to w trzeci dzień za wilkiem strzelać	P	100
Bieda w tej chałupie, w której baba chodzi w gaciach	P	171
Bieda temu domowi, gdzie krowa przykazuje wołowi	P	171
biedny jak mysz	4 reg.	111
biedny jak mysz kościelna	4 reg.	111, 178
{ktoś} bierze koty w leszczoty		58
{ktoś} bierze nogi na ramię	O, P, S	177
{ktoś} bierze nogi za pas		177
{ktoś} bije {kogoś} jak psa	4 reg.	45
{ktoś} bije {w coś} jak w kaczą dupę	4 reg.	133
Bogatemu to się nawet byk ocieli	4 reg.	75
{ktoś} boi się {czegoś} jak kot szperki	P	51
{ktoś} boi się {czegoś} jak kot wody	4 reg.	52, 168
borowy chart		100
borowy pies		100
borowa suka		100
boże cielę	GŚ	78
boży (boski) robak		158
{ktoś} bresze jak pies	P	40

brudno jak u świń	4 reg.	83
brudno jak w chlewie	4 reg.	14, 83
brudny jak pies	4 reg.	44
brudny jak dzik || dzika świnia	4 reg.	113
brudny jak świnia	4 reg.	12, 84
brudu jak z wieprza	GŚ	84
{ktoś} bryka się jak koń (źróbek)	4 reg.	64
{ktoś} brzęczy jak mucha	4 reg.	161
bury jak kot	4 reg.	53
{ktoś} bździ jak cap	4 reg.	91
całuj psa pod ogon	P	46
celny jak byk cielny	GŚ	75
{ktoś} charczy, że myszy z izby uciekają	P	109
{ktoś} chlaśnie, a nie przygłaśnie jak byczek jajami	O	77
Chłop chodzi w spódnicy, a baba w galotach	śl.	171
Chłop chodzi w sukni, a baba w galotach	ciesz.	171
chłop jak tur	4 reg.	114
Chłop z babom to jak koń i wóz: jedno ciągnie do przodka, zaś drugie do zadka	P	63
{ktoś} chodzi jak błędna (zbłąkana) owca	4 reg.	90, 93, 169
{ktoś} chodzi jak błędny	GŚ	90
{ktoś} chodzi {za kimś} jak cielę za krową	4 reg.	75, 78
{ktoś} chodzi {za kimś} jak cielę za matką	GŚ	75, 78
{ktoś} chodzi jak kogut	4 reg.	125
{ktoś} chodzi jak (koń) w kieracie	4 reg.	63, 67, 68
{ktoś} chodzi jak kura z jajkiem	GŚ	123
{ktoś} chodzi jak pijany zając	P	107
{ktoś} chodzi jak ślimak	4 reg.	168
{ktoś} chodzi jak wół w jarzmie	4 reg.	73
{ktoś} chodzi jak zmokła kura	4 reg.	125
{ktoś} chodzi {z kimś} jak z rarogiem	GŚ	138
{ktoś} chodzi lekućko jak ryś	P	114
{ktoś} chodzi niby owca	P	90, 93, 169
{ktoś} chodzi po suchym wilku	O	101
{ktoś} chodzi || rusza się jak ćma	4 reg.	162
{ktoś} chodzi spać z kurami	4 reg.	125
{ktoś} chodzi w babskiej koszuli	GŚ	171
{ktoś} chodzi z toroniem		113
{ktoś} chwyta byka za rogi		36
chytry jak lis	4 reg.	112, 178
chytry (przebiegły) jak wąż || żmija	4 reg.	149
cichy jak mysz	4 reg.	111
{ktoś} cieka się jak suka	GŚ	45
cielęce oczy	4 reg.	77
cielęcy wiek	4 reg.	78
cielę majowe	4 reg.	78
cielę na niedzielę	4 reg.	78
cierpliwy jak wół	4 reg.	78
Ciesz się i ogonkiem merdaj	GŚ	41,43

{ktoś} cofa się jak rak	4 reg.	166
{ktoś} cygani jak pies	4 reg.	44
{ktoś} czai się {na kogoś} jak kot na myszy	4 reg.	58, 110
czarna owca		185
czarny jak kruk	4 reg.	139
czarny jak wrona	4 reg.	139
{ktoś} czeka jak kania dżdżu	4 reg.	136, 137, 173, 178
czerwony jak indor	4 reg.	134
czerwony jak psi kutas || bindas	GŚ	43
czerwony jak rak	4 reg.	17, 165, 172, 178
{ktoś} czka jak kura	O	124
{ktoś} czuje się {gdzieś} jak ryba w wodzie	4 reg.	156
czysty jak kot	4 reg.	51, 178
Dać kurze grzędę, to ona chce wyżej siąść	4 reg.	123
Dać się z plewami, to i świnie zjedzą	GŚ	83, 170
Dadzą z chleba z mąki, ale wygonią z dupy bąki	GŚ	164
{ktoś} daje {komuś} arbuza		36
{ktoś} daje {komuś} zjeść jak musze || muszycy	P	161
{ktoś} dał {coś} jak psa w dupę pocałował	GŚ	46
Darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby	4 reg.	66
Darowanemu koniowi zębisk się nie czyta	P	66
{ktoś} da {komuś} wróble pod strzechą	GŚ	134, 135
{ktoś} dba {o kogoś, o coś} jak pies o budę	P	39
Dobra i mucha, jak wpadnie do brzucha	4 reg.	161
Dobra świnia (prosię) wszystko zje	P	83
Dobry koń i po błocie pojedzie	P	63
dociarany jak świnia	O	86
{ktoś} dociara się jak cielę	O	78
{ktoś} dogada się {z kimś} jak gęś z prosięciem	4 reg.	14, 86, 136
{ktoś} dojada jak pies	GŚ	40
dojna krowa	4 reg.	73, 78
{ktoś} doprowadzi {kogoś} do Kobierzyna	krak.	176
{ktoś} doprowadzi {kogoś} do Morawicy	GŚ	176
{ktoś} dostanie kota	4 reg.	54
{ktoś} dostanie po mordzie		14
{ktoś} dostanie w pysk || mordę || ryj	4 reg.	84
dożarty || dopiekły || natrętny jak mucha	4 reg.	160
dożarty jak osa	O, P, S	160
dożarty jak pies	P	44
drobny jak wesz	4 reg.	163
{ktoś} drze {z kimś} koty	4 reg.	56, 57
{ktoś} drze się jak jaźwiec (jaźwierz)	P	113
{ktoś} drze się jak kot	4 reg.	51
{ktoś} drze się jak koty w marcu	P	52
{ktoś} drze się jak puchacz	GŚ	139
{ktoś} drze się jak somar	O	119
{ktoś} drze się || kwiczy jak zarzynane prosię	4 reg.	83
{ktoś} drży jak osika	4 reg.	172
{ktoś} duda jak gąsior	GŚ	132

dumny jak paw	4 reg.	142
dupa wołowa	4 reg.	77
Dziad jak ma wesz, to myśli, że ma krowę	GŚ	79
{ktoś} dzieli skórę na niedźwiedziu	4 reg.	103
dziewczyna jak sarna	4 reg.	114
fałszywy jak kot	4 reg.	53
fałszywy jak pies	GŚ	44
{ktoś} fuczy jakby szedł kierdel niedźwiedzi	P	103
{ktoś} gapi się {na coś} jak święta krowa	P	75
{ktoś} gdacze jak kura	4 reg.	124
Gdy w styczniu pszczółka z ula wylatuje, nie bardzo dobry rok nam obiecuje	P	159
Gdzie diabeł nie zdoła, tam babę pośle		170, 171
gdzie jaskółki zawracają	GŚ	141
gdzie psy dupami szczekają	4 reg.	40
głodny jak młynarska kura	GŚ	124
głodny jak pies	4 reg.	45
głodny jak wilk	4 reg.	97
Głupia ta owca, co wilkowi wierzy	P	93, 98
Głupie cielę ogonem miele	S	76
głupi jak baran	4 reg.	15, 92
głupi jak byk	4 reg.	77
głupi jak cap	O, P, S	15, 92
głupi jak cielę	4 reg.	15, 22, 78
głupi jak gęś	4 reg.	132
głupi jak koza	4 reg.	92
głupi jak osioł	4 reg.	15, 118, 182
głupi jak owca	P	92
głupi jak somar	O, P, S	16, 118
głupi jak świnia	4 reg.	85
głupi jak wół	4 reg.	77
gnałby wesz do Wiednia na targ		175
{ktoś} gniewa się jak borsuk	O	113
goi się {na kimś} jak na psie	4 reg.	42
gołębie serce	4 reg.	134
goły jak mysz	P	110
gonią {komuś} myszy za skórą	P	111
{ktoś} goni {gdzieś} jak dzik na zakręcie	GS, O	113
{ktoś} goni {gdzieś} jak gęś bez głowy	4 reg.	132
{ktoś} goni {gdzieś} jak głupi osioł	P	118
{ktoś} goni {z czymś} jak kotka z młodymi	P	55
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z gównem	P	52
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z macherzyną	P	56
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z mecherą	GŚ	56
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z pęcherzem	4 reg.	55, 56, 58
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z piórkiem w dupie	P	52
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z przebitym pęcherzem	P	55
{ktoś} goni {z czymś} jak kot z wywieszonym pęcherzem	P	55

{ktoś} goni {po czymś} jak liszka po wsi	O	112
{ktoś} goni jak pies, jakby mu kto nasuł soli pod ogon	P	41
{ktoś} goni jak pies, jakby mu kto spojrzał pod ogon	O	41
{ktoś} goni {po czymś} jak pies po pustym sklepie	P	42
{ktoś} goni {za kimś} jak pies za bydłem	GŚ	40, 47, 73, 78, 79
{ktoś} goni {za kimś} jak pies za kotem	P	42, 47
{ktoś} goni {za kimś} jak pies za miejscem	P	42
{ktoś} goni {za kimś} jak pies za ogonem	O, P, S	42, 48
{ktoś} goni {z czymś} jak pies z kulawą nogą	4 reg.	42
{ktoś} goni {z czymś} jak pies z piórkiem (w dupie)	P	42, 52
{ktoś} goni {z czymś} jak pies z przebitą nogą	4 reg.	42, 56, 178
{ktoś} goni {gdzieś} jak wściekły kot	P	52
{ktoś} goni {gdzieś} jak zając polny	P	106
{ktoś} goni {gdzieś} jak z piórkiem w dupie	śl.	42
{ktoś} goni {po czymś} jak Żyd po pustym sklepie	4 reg.	42
{ktoś} goni, jakby mu kto spojrzał pod ogon	O	42
{ktoś} goni z wywieszonym językiem	4 reg.	56
{ktoś} goni żaby	GŚ	145
gruby jak niedźwiedź	4 reg.	103
gruby jak słoń	4 reg.	121
gruby jak świnia || knur || wieprz	4 reg.	84
gryzą się jak psy	4 reg.	41
{coś} gryzie {kogoś} jak zły pies	4 reg.	41
{ktoś} grzebie jak kura	4 reg.	124
{ktoś} halaburdzi jak pijany zając w kapuście	O	107
{ktoś} hipnie jak ryś	P	114
hruby jak bujak	P	76
huczy (wre) jak w ulu	4 reg.	14, 159, 168
idą jak stado baranów	P	90
{ktoś} idzie jak kot do szperki	P	51
{ktoś} idzie {gdzieś} jak świnia w błoto	GŚ	83
{ktoś} idzie na oślep jak mokre cielę	P	75, 78
{ktoś} idzie na wyrypy	GŚ	177
{ktoś} idzie {gdzieś} potulnie jak owca na rzeź	P	89
ino pies dupą szczeknie, a {ktoś} już wie	GŚ	40
Jak ci wejdzie wesz za koszulę, to ci wejdzie za skórę	P	163
Jak kota nie ma, to myszy rządzą	P	51
Jak kota w domu (chałupie) nie ma, myszy dokazują	4 reg.	51, 58, 109
jak krowie spod ogona wyciągnięte	O	74
jak krowie z mordy wyciągnięte	4 reg.	74
Jak pies je, to nie szczeka, bo mu miska ucieka	P	40
jak psu z gardła wyciągnięte	4 reg.	41
Jak się baby nie bije, to jej wątroba gnije	O, P, S	171
jak się kura zeszcza	GŚ	125
Janosik nie taki był, a na haku skończył	P	176
Jaskółka i bociek lata, znakiem o wiośnie dla świata	GŚ	141
jastrzębi nos	4 reg.	136
{ktoś} jedzie (biegnie, leci, ucieka) jak dzik || dzika świnia	4 reg.	113

{ktoś} jedzie {po kimś} jak po (burym) psie	P	43
{ktoś} je jak dzika świnia	4 reg.	113
{ktoś} je jak niedźwiedź brusznice	P	103
{ktoś} je jak prosię	4 reg.	83
{ktoś} je jak wróbel	4 reg.	135, 161
{ktoś} jedzie na złotym koniu	P	69
jest {czegoś} jak czerwonych myszy	O	110
{coś} jest {dla kogoś} jak dla psa mucha	4 reg.	161
jest {czegoś} jak gwiazd na niebie	4 reg.	169
jest {czegoś} jak mrówek (mrowiec)	4 reg.	164, 168
jest {czegoś} jak myszy	P	109
jest {czegoś} jak psów	4 reg.	39
{ktoś, coś} jest jak z koziej dupy trąbka	4 reg.	90
{ktoś} jest kuty i bity na cztery nogi ‖ łapy	GŚ	66
{ktoś} jest kuty na cztery nogi	4 reg.	66
{ktoś} jest na bruku		36
{coś} jest takie, że o psią dupę potłuc	4 reg.	46
{coś} jest w {czyichś} rękach		36
Jeszcze Maciek w dupie, już mu kaszę studzą	GŚ	103
Jeszcze niedźwiedź w lesie, a już skórę targają	P	103
jeszcze psi będą ziajać	4 reg.	41
Jeśli kret jeszcze późno w listopadzie ryje, na Nowy Rok komar wpadnie do bryje	GŚ	115
jurny jak ogier	4 reg.	67
{ktoś} kaczka się {gdzieś} jak kaczka	O	133
kaczy nos	4 reg.	133
kapuściana głowa		118
kazałby {komuś} pies bury	P	43
Każda kura gdacze, kiedy jajko zniesie	P	124
Każda liszka swój ogonek chwali	GŚ	112
Każdy kot na cztyry nogi hipka	P	52
kichał pies	O	46
Kieby koza nie hipkała, toby nóżki nie złamała	P	90
Kieby wilk nie srał, toby był za górą	P	100
kieby {komu}{kogo} z oka wyjął	P	22
Kiedy pies je, to nie szczeka	GŚ	40, 184
Kiedy się pająk w lipcu przechodzi, ze sobą deszcz przywodzi	P	165
Kie kota nie staje, myszy dokazują	P	51
{ktoś} kłóci się (swarzy się) {z kimś} o skórkę ze wszy	GŚ	163
kobyle liście	4 reg.	68
kobyle wargi	4 reg.	68
kobyli liść	4 reg.	68
kobyła zęby {komuś} wypierdziała	4 reg.	64
{ktoś} kocha {kogoś} jak pies kota w ciasnej dziurze	4 reg.	58
kochają się jak dwa gołąbki	4 reg.	134
kochają się jak pies z kotem	4 reg.	58
koci ojciec	4 reg.	55

kocia matka	4 reg.	55
kocia muzyka	4 reg.	52
kocia wiara	4 reg.	58
kocie bułki	4 reg.	53
kocie ogony	O, P, S	53
kocie pazury	O, P, S	53
kocie ziele	O	53
{ktoś} kombinuje jak koń pod górkę	4 reg.	63, 67
Konia kują, żaba nogę podstawia	4 reg.	146
Koniczek to jest nasz taciczek, a krowiczka to mamiczka	P	68, 78, 79
koń by się uśmiał	4 reg.	63
Koń choć cztery ma nogi, to się mu utknąć trafi	P	67
koń jakby się jabłka przebijały	GŚ	66
Koń ma cztery nogi i jeszcze się potknie	4 reg.	67
Koń ma wielki łeb, niech się martwi	4 reg.	65
koń Pana Jezusa		119
końska dawka	4 reg.	65
końska grzywa	4 reg.	65
końska mięta	4 reg.	68
końska szczęka	4 reg.	65, 178
końska trawa	4 reg.	68
końska warga	4 reg.	65
końskie zdrowie	4 reg.	67
końskie zęby	4 reg.	65
koński szczaw	4 reg.	68
Koń turecki droższy, wyżeł niemiecki ćwiczeńszy, a szlachcic za wychowanie będzie i z przyjacioły dziękował potem		64
Koń turecki, chłop mazurski, czapka magierka, fajka węgierka		64
Kot się myje, będą goście	4 reg.	51
Kot spaduje na cztery łapy	P	52
kot zasraj	GŚ	51
Kot zawsze chodzi swoimi ścieżkami	4 reg.	51, 55
koza beczy	P	90
Koza to krowa biednych ludzi		93
{ktoś} kracze jak wrona	4 reg.	139, 140
{ktoś} kręci się {gdzieś} jak pies na weselu	GŚ	41
krowa doi pyskiem	GŚ	73
Krowa lasu nie zje, ba siekiera	P	74
Krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje	4 reg.	73
{ktoś} kruszy {z kimś} kopię {o coś}		37
krwi jak z wieprza	GŚ	83
Krzywa brzoza wejdzie na nią koza	P	90
krzyż na drogę		37
Kto chce psa zbić, kij (pałę) znajdzie	4 reg.	45
Kto kupi somara, bedzie se z nim para	P	119
Kto ma owce, ten ma, co chce	4 reg.	89

Kto ma pszczoły, liże miód, kto ma dzieci, wonia smród	P	80, 159
Kto ma pszczoły, ten ma miód, kto ma dzieci, ten ma smród	O, P, S	159
Kto nie siedział na tureckim koniu, nie siedział na dobrym koniu		64
kudłaty jak niedźwiedź	P	103
{ktoś} kupi kota w miechu	O, P, S	55
{ktoś} kupi kota w worku	4 reg.	55, 59, 60
{ktoś} kupi – sprzeda {coś} za wszy	GŚ	164
kura domowa	4 reg.	127
kury {komuś} sadzić (macać)		127
kurza dupa	GŚ	126
kurza ślepota	4 reg.	125
kurze patry	GŚ	125
kurzy móżdżek	4 reg.	127
{ktoś} kusi {kogoś} jak wąż	4 reg.	149
kwaśne, że ino suce pod ogon wrazić	GŚ	46
{ktoś} kwiczy jak koń || kobyła || ogier	O, P S	63
{ktoś} lata {za czymś} jak pies za ogonem	O, P, S	48
{ktoś} lata {za kimś} jak za rarogiem		138
{ktoś} leci {do czegoś} jak ćma do światła	4 reg.	162
leje się {z kogoś} jak z krowy	O, P, S	75
leniwy jak borsuk	P	112
leniwy jak cap	P	92
leniwy jak kot	4 reg.	54
leniwy jak niedźwiedź	P	103
leniwy jak wół	O, P, S	77
Lepiej być wilkołakiem niźli nieborakiem	P	101
Lepiej z kobyłą pacierze mówić jak z głupim gadać	P	64
leśna suka		100
{ktoś} lezie {w coś} jak żaba w błoto	P	145
{ktoś} lezie (rusza się, wlecze itd.) jak krowa	4 reg.	75
{ktoś} leży jak klag ze zdechniętego cielęcia	P	76
{ktoś} leży jak krowa	4 reg.	76
{ktoś} leży jak krówski ogon na kupie gnoju	P	73, 76
{ktoś} lgnie || leci jak pszczoła do miodu	4 reg.	159
lisia czapa	GŚ	112
{ktoś} lubi {kogoś} jak pies dziada w ciasnej dziurze	4 reg.	47
{ktoś} lubi {kogoś} jak pies kota w ciasnej dziurze	4 reg.	47
{ktoś} lubi {kogoś} jak pies Żyda w ciasnej dziurze	GŚ	47
{ktoś} lubi się {z kimś} jak pies z kotem	4 reg.	47, 168
ludzi jak mrowców	ciesz.	168
ładne, co mucha nie ukiełźnie	P	161
ładnie {komuś} jak koniowi w czapce	GŚ	66, 85
łagodny jak baranek	4 reg.	20, 93, 170
łagodny jak owieczka	4 reg.	93
{ktoś} łasi się jak łasica	4 reg.	115, 116
{ktoś} łasi się jak kot	4 reg.	51, 55, 57

{ktoś} łazi jak baranie buły	GŚ	91
łeb jak wiewiórki ogon	P	114
{ktoś} ma barana na głowie	4 reg.	91
{ktoś} ma bocianie nogi	4 reg.	142, 143
{ktoś} ma brzuch || brzuszysko jak krowa	P	77
{ktoś} ma gada za pazuchą	P	149
{ktoś} ma głowę nie ino na gawiedź || wszy	4 reg.	162
{ktoś} ma kiełbie we łbie		15
{ktoś} ma kota w głowie	4 reg.	51, 162
{ktoś} ma kota w miechu	GŚ	55
{ktoś} ma muchy w głowie	4 reg.	162
{ktoś} ma muchy w nosie	4 reg.	162
{ktoś} ma {gdzieś} pieczone raki	GŚ	165, 178
{ktoś} ma wąsy jak sum	4 reg.	30, 157
{ktoś} ma węża w kieszeni		149
Maciek z Maryną (są) najlepszą maszyną		54
malowane cielę	P	78
mały jak wróbel	4 reg.	135
mały, żeby się w kurzej dupie napił	GŚ	126
masny jak niedźwiedź (w jesieni)	P	103
mądry jak Maćków kot	O, P, S	54
mądry jak Maćków kot, co świeczkę zjadł i chodził po ciemku	P	54
mądry jak pies	GŚ	44
mądry jak Salomonowy kot	wkpol	54
{ktoś} miauczy jak kot	4 reg.	51
{ktoś} miele jęzorem jak krowa ogonem	4 reg.	75, 76
{ktoś} mieryndza jak krowa	O, P, S	74
młoda koza	4 reg.	92
Młody człek cielęciu podobny	P	78
mocne bydlę	4 reg.	78
mokry jak kura	4 reg.	125
mokry jak mysz	O, P, S	111
mokry jak ryba	4 reg.	156
mrą jak muchy	4 reg.	161
mrówki (mrowce) chodzą {komuś} po grzbiecie	4 reg.	164
mucha nie siada	4 reg.	161
muskuły jak u żaby pięty	GŚ	145
Myszy dokazują, gdy kota nie czują	P	58
Na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurze postąpienie	P	125
na byczej skórze by nawet nie spisał {czegoś}	4 reg.	81
Na konia trzeba bicza	GŚ	63, 68
Na Nowy Rok na barani skok	4 reg.	90
Na Nowy Rok przybywa dnia na zajęczy skok	P	106
Na pochyłe drzewo (wszystkie) kozy skaczą	4 reg.	90
{ktoś} nadaje się {do czegoś} jak do macania kur	GŚ	127, 171
{ktoś} nadaje się {do czegoś} jak wół do karety	4 reg.	73, 79
{ktoś} nadyma się jak żaba	4 reg.	146

{ktoś} nagada {komuś} jak świni do koryta	P	83
{ktoś} nagna {czegoś, gdzieś} jak Żyd świń do bożnicy	P	87
Najcięższa na konia włóczka, a na chłopa młócka	GŚ	63
{ktoś} najeżdża {na kogoś} jak na łysego konia || kobyłę	4 reg.	65, 66, 68
{coś} należy się {komuś} jak psu zupa	P	41
{czegoś} namnoży się {gdzieś} jak szczurów	4 reg.	109
{ktoś} napaskudzi jak kocur	P	52
narowny jak koń	GŚ	67
{ktoś} nasra jak turecki koń	O	64, 65
nawet do psa się człowiek przyzwyczai	P	47
nawet pies by {na coś} nie spojrzał	S	46
nawet pies z kulawą nogą {gdzieś} nie zajrzy	4 reg.	45
nawet się pies nie spyta {o kogoś, o coś}	GŚ	46
Niech cię gęś kopnie	4 reg.	64, 132
Niech cię koń kopnie	P	64
Niech cię piorun trzaśnie		132
Nie chodź z bębnami na zające	P	106
Niech się kobyła kłopocze, bo ma duży łeb	GŚ	65
Nie dał Pan Bóg świni rogów, boby ubodła	4 reg.	77, 84
Nie dla psa kiełbasa, nie dla kota szperka	4 reg.	41, 45, 51
Nie dłub w nosie, boś nie prosię	4 reg.	84
niedobre, że za psem	P	46
nie jednemu psu Burek	4 reg.	39
Nie każdemu w życiu dane być Janosikiem	P	176
Nie leź między plewy, bo cię świnie zeżrą	ciesz.	170
Nie masz to jako zbój, padnie listek, to się bój	P	176, 177
Nie mieszaj się z plewami, bo cię świnie zjedzą	P	83, 170
niemy jak ryba	4 reg.	155, 168
Nie pocznie sowa sokoła, ba ino sowiątka dokoła	P	138
nieprzystępny jak borsuk	P	113
Nie rusz psa, bo cię oszcza	GŚ	42
Nie ślizgałem się z tobą na jednym gównie	4 reg.	73, 176
Nie urodzi sowa sokoła, ba takie sowię jak sama	O, P, S	138
Nie wierz psu, koniowi i babie	P	44, 64, 68
Niewinna owieczka potraw dupą zjadła	P	89, 93, 179
Niewinny capuś rzytką trawkę zjadł	P	89, 90, 93, 179
Niewinny jak owieczka, co sianko dupką zjadła	O	89, 93, 179
Nie wywołuj wilka z lasu	4 reg.	100, 109
nim pies ogonem merdnie	GŚ	41
nogi jak u kaczki	4 reg.	133
nudny jak flaki z olejem		92
obyś psom ordynarię dawał	P	46
oczy białe jak u ryby	P	157
oczy {komuś} świecą się jak rysiowi	P	114
{ktoś} odchodzi niepyszny jak kot od mleka	GŚ	51
{ktoś} odejdzie jak od koryta	4 reg.	14
{ktoś} odkręca kota ogonem	4 reg.	55
Od świętej Katarzyny nie prześladują już zwierzyny	P	114

odważny jak lew	4 reg.	119, 120
{ktoś} odwróci się {od kogoś} jak od gada	P	149
ogolony jak źróbek	4 reg.	65
{ktoś} opasie się jak byk	P	76
opasiony byczek	P	76
{ktoś} opiekuje {kogoś} jak kotka gówno	P	52
{ktoś} opije się jak świnia	4 reg.	86
orli nos	4 reg.	137
osa do roboty	GŚ	160
osieł Krystow	O	119
{ktoś} ostawi {coś} jak kot gówno	O	52
ostre, że można żaby miśkować	4 reg.	146
ośla głowa	4 reg.	118
ośla ławka	4 reg.	118
{ktoś} otwiera gardło jak młoda wrona	P	139, 140
owczy pęd	P	92
O wilku mowa, a wilk tuż tuż	4 reg.	100
{ktoś} pali się do roboty jak Wojtków kasztan	P	36, 67, 177
pamięć jak u kury	GŚ	127
pan byk	GŚ	74
{ktoś} panoszy się {gdzieś} jak gęś	GŚ	132
parkają się jak króliki		108
{ktoś} pasie psy	P	45
{ktoś} postawił cały dom na nogi		37
pasuje jakby dwa konie do wozu zaprzągnął, jednego z przodu, a drugiego z tyłu	P	63
{coś} pasuje {do czegoś} jak pies do pługa	P	47
{coś} pasuje {komuś} jak psu kokarda	P	45, 85
{coś} pasuje {komuś} jak psu trawę gryźć	4 reg.	41
{coś} pasuje {do czegoś} jak świnia do karety	P	85
{coś} pasuje {komuś} jak świni chomąto || żłób	P	85, 86
{coś} pasuje {komuś} jak świni dzwonek	O	85, 86
{coś} pasuje {komuś} jak świni kalosze || kokardka || krawat || trampki || welon	P	85
{coś} pasuje {komuś} jak świni kamizelka	4 reg.	85
{coś} pasuje {komuś} jak świni rogi	O, P, S	36, 84
{coś} pasuje {komuś} jak świni siodło	4 reg.	85, 86, 171
{ktoś} patrzy brzydko jak wilk	P	97
{ktoś} patrzy {na kogoś} jak na raroga		138
{ktoś} patrzy {w coś} jak sroka w gnat		155
{ktoś} patrzy {w coś} jak szpak w oskrobinę	P	155
{ktoś} patrzy się {na coś} jak cielę	4 reg.	75, 78
{ktoś} patrzy się {na coś} jak cielę na malowane wrota	4 reg.	75
{ktoś} patrzy się {na kogoś} jak liszka na borsuka	P	112
{ktoś} patrzy się {na coś} jak wół na malowane wrota	4 reg.	75, 77
{ktoś} patrzy się {w coś} jak żółw w jajo	GŚ	154, 155
{ktoś} patrzy wilkiem	4 reg.	97

{ktoś} patrzy, gdzie psi srają	GŚ	46
Październik chodzi po kraju, żenie ptactwo z kraju	P	139
{ktoś} pcha ino w bondziół	GŚ	124
{ktoś} pcha się {do czegoś} jak mucha do miodu	4 reg.	161
{ktoś} pcha się {do czegoś} jak świnia do koryta	4 reg.	83
{ktoś} pęknie jak żaba	P	146
Pies chwyci się i psiny, kie nie ma baraniny	P	41
pies cię chapał	GŚ	46
pies ci mordę lizał	GŚ	46
Pies, który szczeka, nie gryzie	GŚ	41
pies na baby	4 reg.	45
Pies na październiorach nie śpi i nikomu nie da	GŚ	44
Pies psu ogona nie ugryzie	P	41
Pies szczeka, wiatr niesie	4 reg.	40
piękny jak motyl (mentel)	4 reg.	162
pijany jak bydlę	4 reg.	78
pijany jak świnia	4 reg.	86
pijany jak zając	O, P, S	107
Pijcie wódkę, jedzcie śledzie, a będziecie jak niedźwiedzie	P	102
pije jako dónga	ciesz.	154
{ktoś} pije jak krowa	4 reg.	74
{ktoś} pije jak krowa polewankę	P	74
{ktoś} pije jak mokre cielę	P	75
{ktoś} pije jak smok	4 reg.	151, 153, 154
{ktoś} pisze (ciabrze, ćmaliguje – O) jak kura pazdurem	O, P, S	126
{ktoś} pisze jak kura pazurem	4 reg.	124, 126
{ktoś} pisze {coś} na zajęczym ogonie	P	108
{ktoś} płacze jak bóbr	4 reg.	115, 116, 178
{ktoś} płacze jak bóbr, gdy okupił się strojami		116
pocałuj psa w dupę	GŚ	46
{ktoś} poci się jak mysz	O, P, S	111
{ktoś} poci się jak cap	O	91
podrostek, żabie do kostek		145
{ktoś} podskakuje jak cap przy parkowaniu	P	90
{ktoś} podzieli się {z kimś} nawet skórką ze wszy	GŚ	163
pogoda pod psem	4 reg.	40, 178
po kiego psa	4 reg.	46
Pokorne cielę dwie matki ssie	4 reg.	75
{ktoś} popędzi {komuś} kota	4 reg.	55
{ktoś} poprawia się jak świnka	GŚ	83, 86
{ktoś} popuści {komuś} cugli	4 reg.	63, 66
{ktoś} poruszy gniazdo os	4 reg.	160
Po śmierci lisa kury nie płaczą	P	112
Po świętej Barbarze żadne się bydło na trawie nie parze	GŚ	73
Po to pies ma ogon, żeby sobie dupę zakrył	GŚ	41
po tobie tam tyle, jak po psie w kościele	ciesz.	172
potrzebny {gdzieś} jak diabeł w Częstochowie	GŚ	47, 172, 184

{ktoś, coś} jest {gdzieś} potrzebne jak paździoro w dupie	GŚ	184
potrzebny {gdzieś} jak pies w kościele	4 reg.	47, 172, 184
potrzebny jak psu buty	P	45, 85, 183
potrzebny {do czegoś} jak wesz do kożucha	GŚ	162
potrzebny psu na budę	4 reg.	40
potulny jak owieczka || baranek	4 reg.	93
Powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki	4 reg.	141
powolny jak ślimak	4 reg.	166, 178
powolny jak żółw	4 reg.	154
{ktoś} pozna się na farbowanych lisach	P	112
Pożyczysz owsa u gęsi, jak ona sama rada	GŚ	85, 132
{ktoś} pójdzie {z kimś} na zające	P	108
{ktoś} pójdzie w rajzę	GŚ	175
pracowity || robotny jak mrówka (mrowca)	4 reg.	164
pracowity || robotny jak pszczoła (pszczółka)	4 reg.	20, 158
proste jakby byk naszczał	GŚ	76
{ktoś} prowadzi {kogoś} jak jagnię na rzeź	P	89
{ktoś} przechodzi jak świnia	GŚ	86
przeleci jakby pies ogonem machnął	4 reg.	41
{ktoś} przesiądzie się z konia na psa	4 reg.	68
Przez jeden kliniec koń traci podkowę, człek zaś konia	P	66
Przez przyczynę Wawrzyńca męczennika, chroń Boże pszczółki od szkodnika	P	159
{ktoś} przyczepi się {do kogoś, czegoś} jak pchła do psiego ogona	4 reg.	48
{ktoś} przyczepi się {do kogoś, czegoś} jak pijawka	4 reg.	166, 178
{ktoś} przyczepi się {do kogoś, czegoś} jak rzep do psiego ogona	4 reg.	44
{ktoś} przyczepi się {do czegoś} jak wesz do bolaka || strupa	P	163
Przyjdą takie mrozy, że przymarznie cap do kozy	P	91
{ktoś} przykróci {komuś} cugli	4 reg.	63, 66
przyszła kreska {na kogoś}		37
Przyszła koza do woza	4 reg.	92
psia dola	4 reg.	45
psia pogoda	4 reg.	40
psie jajka	O	43
psie mecyje	P	41
psiej pierdy {coś} nie jest warte	4 reg.	46
psi los	4 reg.	45
Psi się bodli, a rogów nie mieli	GŚ	44
Psu, koniowi i babie (chłopu) się nie wierzy	GŚ	44, 64, 68
psy robią sobie wesele {na czyimś} polu	P	45
Psy szczekają, karawana idzie dalej	4 reg.	40
{ktoś} puszcza {czyjeś} wypowiedzi mimo uszu		37
{ktoś} puszy się jak indor	4 reg.	134
{ktoś} puści bąka	4 reg.	164
{ktoś} puści pole, niech się króliki parkają	GŚ	108

raczy ogier	GŚ	17, 18, 67, 165, 178
rana jak w dupie u barana	GŚ	91
{ktoś} rechocze jak żaba	4 reg.	146
{ktoś} robi, a nie krówskie gówna wykiduje	P	73, 78
{ktoś} robi {kogoś} capem	S	92
{ktoś} robi {z czegoś} chlew	4 reg.	83
{ktoś} robi || haruje jak dziki (bury) osioł	P	118
{ktoś} robi || haruje jak koń	4 reg.	67–69, 78
{ktoś} robi || haruje jak wół	4 reg.	73, 77, 78
{ktoś} robi {z kimś} jak z głuptakiem	S	142
{ktoś} robi obławę {na kogoś} jak na wilki	P	100
{ktoś} robi {kogoś} w chuja		67
{ktoś} robi wiesnę	O	109
{ktoś} robi {kogoś} w konia	4 reg.	67
{ktoś} robi z siebie opicę	O, P, S	120
Robota nie zając, nie ucieknie	4 reg.	106
robotny jak wół	4 reg.	78
{ktoś} rozrabia jak pijany zając	P	107
rudy jak lis		20
rudy jak wiewiórka	4 reg.	114
{ktoś} rusza się jak mokre cielę	O	75
{ktoś} rusza się jak mucha w cieście	P	161
{ktoś} rusza się jak mucha w kałamarzu	P	161
{ktoś} rusza się jak mucha w mazi, jak ją ktoś wrazi	GŚ	161
{ktoś} rusza się jak mucha w smole || maśle	4 reg.	161
{ktoś} rusza się jak niedźwiedź	P	102
{ktoś} rusza z kopyta	4 reg.	64, 65
Ryby i dzieci głosu nie mają		155
{ktoś} ryczy jak lew	4 reg.	119, 120
{ktoś} ryczy jak krowa || wół	4 reg.	74
{ktoś} ryje jak dzika świnia	4 reg.	113
{ktoś} ryje jak kret	4 reg.	115
{ktoś} ryje jak świnia	4 reg.	83
{ktoś} rządzi się {gdzieś} jak szara gęś		132
{ktoś} rzuca się (skacze || szarpie się || wije się || wierci się) jak wesz na grzebieniu	4 reg.	163
{ktoś} rzyga jak świnia	4 reg.	86
{ktoś} rży jak koń || kobyła	4 reg.	63, 178
sapra somarska	O	119
{ktoś} schodzi na psy	4 reg.	47
Siedem lat z bykiem chodził, a jeszcze cielak	P	78
{ktoś} siedzi (cicho) jak borsuk	P	112
{ktoś} siedzi (cicho) jak mysz pod miotłą	4 reg.	109
{ktoś} siedzi (cicho) jak owieczka	P	93
{ktoś} siedzi {gdzieś} jak borsuk w norze	P	112
{ktoś} siedzi {gdzieś} jak kwoka na jajkach	4 reg.	125
{ktoś} siedzi {gdzieś} jak sowa	GŚ	139
{ktoś} siedzi {gdzieś} jak wesz w skórze	P	163
{ktoś} siedzi {z kimś} na kocią łapę || wiarę	4 reg.	52

{ktoś} siedzi w kozie	4 reg.	95
Siedzi zając pod miedzą, wilcy o nim nie wiedzą	P	107
Siedź w domu, kiedy na drodze psa nie widno	P	39
silny jak byk	4 reg.	78
silny jak koń pociągowy	O	63
silny jak lew	4 reg.	119, 120
silny jak niedźwiedź	4 reg.	103
silny jak tur	4 reg.	114
silny || mocny jak koń	4 reg.	63
siwy jak gołąb	4 reg.	134
skaczą (hipkają) jak koguty	4 reg.	125
{ktoś} skacze jak kozica	O, P, S	90, 179
{ktoś} skacze jak źróbek (w ogródku)	P	64
skąpiec, coby za grajcar psa za granicę gonił	P	45, 175
skąpy, że za (parę) groszy gnałby sukę za granicę i na każdym mostku w dupę całował	O	45, 175
skąpy, że za pięć groszy gnałby psa na Odrowąż	P	45, 175
{ktoś} skomle jak psię || szczenię	4 reg.	40
{ktoś} skowyczy jak pies	4 reg.	40
skóra jak na byku	GŚ	77
{ktoś} skrzeczy jak żaba w moczydle	P	146
słaby jak mucha	4 reg.	161
Słowo się rzekło, kobyłka u płotu	4 reg.	69
{ktoś} słucha {kogoś, czegoś} jak świnia grzmotu	GŚ	84
smoczy ogon (chwost)	O	151, 153, 173
Smok moczydła nie utraca		153
sokoli wzrok	4 reg.	138
somarska ławka	O, P, S	118
{ktoś} spada na cztery łapy jak kot	4 reg.	52
{ktoś} spasie się {na czymś} jak pies na chrabąszczach	GŚ	41, 47, 161
{ktoś} spije się jak pieczone prosię	O	86
{coś} spływa {po kimś} jak po kaczce	4 reg.	133
sprawa napięta jak baranie buły	GŚ	91
sprosty jak baran	O	92
sprosty jak somar	O	118, 174
sprytny || przebiegły jak lis (liszka)	4 reg.	112
srał {kogoś, coś} pies	GŚ	46
Stajnię zamknął, jak mu konie ukradli	GŚ	62
starowna jak kocica	P	55
Stary jak świat, głupi jak cap	P	92
stary koń	4 reg.	67
stary lis	4 reg.	112
{ktoś} stawia się {gdzieś} jak cap w kapuście	P	90
{coś} stoi jak byk	4 reg.	76
{ktoś} stoi jak krowa	4 reg.	75
{ktoś} stoi jak święta krowa	P	75
{ktoś} strzela {do kogoś} jak do kaczek	4 reg.	133
{ktoś} stuka jak koń kopytami	4 reg.	64

{ktoś} stuli pysk		14
{ktoś} stuli uszy po sobie	4 reg.	43
suchy jak pies	4 reg.	45
{ktoś} sula się jak niedźwiedź	O	102
{ktoś} suszy {komuś} głowę || łeb		37
szara myszka	4 reg.	110
{ktoś} szarpie się jak wesz na powrózku	P	163
{ktoś} szczeka jak pies	4 reg.	40, 178
{ktoś} szczerzy zęby jak pies	4 reg.	41
Szła świnia przez zboże, nie powiedziała „Szczęść Boże”	GŚ	84, 86
Sznurki na sobie wiąż, a uprząż i bat na konia miej dobry	GŚ	66
szykowny jak koza w halach	P	89, 179
Szynka dla kota gania po stodole	GŚ	51
ślebodny jak orzeł	O, P, S	23, 137
ślepy jak ćma	P	162
ślepy jak kret	4 reg.	115
ślepy jak kura	4 reg.	125
{ktoś} śmierdzi jak cap	4 reg.	91
{ktoś} śmierdzi jak tchórz	4 reg.	115, 116
{ktoś} śpiewa baranim głosem	4 reg.	90
{ktoś} śpiewa jak słowik	4 reg.	142
{ktoś} śpi jak borsuk	4 reg.	112
{ktoś} śpi jak mysz na pójdzie	P	111
{ktoś} śpi jak niedźwiedź	4 reg.	103
{ktoś} śpi jak suseł	4 reg.	112
{ktoś} śpi jak zając pod miedzą	4 reg.	107
{coś} świeci się {komuś} jak dupa kici	O	53
{coś} świeci się {komuś} jak kici pod ogonem	P	53
{coś} świeci się {komuś} jak kocia dupa w nocy	P	53
{coś} świeci się {komuś} jak oczy kota	O, P	53
{coś} świeci się {komuś} jak psu dupa (na wiosnę)	O, P, S	43
{coś} świeci się {komuś} jak psu jajca || jaja	4 reg.	43
{coś} świeci się {komuś} jak psu oczy	O, S	43
{coś} świeci się {komuś} jak psu pod ogonem (na wiosnę)	O, P, S	43
{coś} świeci się {komuś} jak psu ślepia	GŚ	43
święta krowa		75
Święty Mikołaju, zamknij borowemu psu i borowy suce paszczękę		97
świnia-kierda	GŚ	86
Świni pluć w gębę, a ona mówi, że deszcz leje	GŚ	86
świński blondyn	4 reg.	14, 84
świński ryj	4 reg.	84
świństwo nie gospodarstwo	GŚ	86
Świń z tobą nie pasłem	4 reg.	83
takie niedobre, że nawet pies się nie chwyci	4 reg.	46
takie zimno, że nawet psa na dwór nie wysadzi	GŚ	39

tchórzliwy jak zając	4 reg.	106
{ktoś} tłucze {kogoś} jak karakony	P	164
{ktoś} tłumaczy {coś} {komuś} jak dziadek krowie na granicy	GŚ	73, 78
tłusty (gruby) jak borsuk	P	112
tłusty jak świnia	4 reg.	84
{ktoś} tocha jak jastrząb	O	136
{coś} trafiło się {komuś} jak ślepej kurze ziarno	4 reg.	124, 170
{ktoś} traktuje {kogoś} jak psa	4 reg.	45
trawa jak baran	4 reg.	91
{ktoś} tryka {coś} jak baran łbem	P	90, 91
{ktoś} trzyma {coś} w rękach		36
{ktoś} trzyma się {czegoś} jak wesz kożucha	4 reg.	162
Ty Janiczku, tyś se zbój, spadnie listek, to się bój	P	177
tyle, co kot napłakał	4 reg.	52
tyle pożytku {z kogoś}, co z psa	GŚ	47
{ktoś} ubawi się {gdzieś} jak raki w torbie	GŚ	165, 178
{ktoś} ucieka jakby niedźwiedzia zobaczył	4 reg.	103
{ktoś} ucieka jak zając	4 reg.	106
{ktoś} ucieszy się {z czegoś} jak ze wszego kożucha	GŚ	162
Uczył Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia	4 reg.	85
uflagany jak kaczka	GŚ	133
uflagany jak pies	GŚ	44
uflagany jak świnia	GŚ	84
{ktoś} ujada jak pies	4 reg.	40
{ktoś} ukradł jajka spod księdzowej suki	GŚ	42
ulizany jak cielę	4 reg.	75
U młynarza biedy nie ma, nawet jego kurom	P	124, 128
uparty jak baran	4 reg.	92
uparty jak cap	O, S, P	92
uparty jak osioł	4 reg.	118
uparty jak somar	O, P, S	118
{ktoś} uprze się jak koza w kapuście	P	90, 92
ustąpiło jak ręką odjął	4 reg.	173
uszy jak u świni	GŚ	84
walą jak owce na oślep	P	92
{ktoś} walnie jak krowa ogonem	P	76
{ktoś} waruje jak pies	GŚ	40
{ktoś} wchodzi {gdzieś} jak do obory	4 reg.	14, 72
{ktoś} wchodzi {gdzieś} jak do stajni	4 reg.	62
{ktoś} wdzięczy się jak prosię na Wielkanoc	P	86
widziałeś łysego barana?	P	91
{ktoś} widzi białe myszki		110
wieje jakby się ktoś powiesił	4 reg.	173
wielki jak krowa	4 reg.	76
wielki jak niedźwiedź	4 reg.	102
wielki jak smok	4 reg.	151
Wielki (wysoki) jak brzoza, a głupi jak koza	O, P, S	92
wierny jak pies	4 reg.	45, 47

wierny jak pies przy budzie	4 reg.	39, 40
{ktoś} wierzy w bociany	P	142
{ktoś} wiesza {na kimś} psy	4 reg.	46
więcej pies warta {u kogoś} niż {ktoś}	O	46
{ktoś} wije się jak wesz w bolaku	P	163
wilczy apetyt	4 reg.	97
Wilk syty i owca cała	4 reg.	93, 98
Wilk w baraniej skórze	P	93, 98
Wilk w owczej skórze	4 reg.	93, 98, 169
W kwietniu, gdy pszczoła jeszcze nie ruchliwa, mokra wiosna jeszcze bywa	P	159
włosy jak baran	4 reg.	91
włosy kręte jak u barana na jajach	P	91
{ktoś} włoży kij do gniazda os	4 reg.	160
W maju zbiera pszczółka, zbierajcie też ziółka, na ratunek w potrzebie i dla drugich i siebie	GŚ	159
W marcu koty, w kwietniu psy, a w maju my	4 reg.	51
wody, że się żaba nie wykąpie	O	145
wolny jak ptak	4 reg.	122
woły jak ślize	P	157
{ktoś} wozi koniem żydowskie worki	GŚ	63, 69
{ktoś} wrazi ogon do dupy (jak pies)	GŚ	41, 43
wróble {coś} niosą	O	135
{ktoś} wrzeszczy jak kot, kiedy mu ktoś na ogon przystąpi	P	51
{ktoś} wstaje z kurami	GŚ	125
wściekły jak osa	4 reg.	160
{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak gęsi do cieplic	O, P, S	132, 139
{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak Łajbu do Bielin	GŚ	132, 176
{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak sójka za morze	4 reg.	133, 139
{ktoś} wybiera się {gdzieś} jak Żyd na wojnę		132
{ktoś} wychowa sobie psa na swoją nogę	GŚ	44
{ktoś} wychowa sobie węża	4 reg.	149
{ktoś} wyciągnie kopyta	4 reg.	65
{ktoś} wydoi {kogoś} do czysta	4 reg.	73
{ktoś} wygląda jak buhaj gromadzki	P	76
{ktoś} wygląda jak jagnię idące na rzeź	O	89
{ktoś} wygląda jak wesz z bolaka	P	163
{ktoś} wygląda jak zmokła kura	4 reg.	125
{ktoś} wygląda jak zmokła wrona	GŚ	139, 140
{ktoś} wygląda (wyziera) jak opica	O, P, S	120
wygolony jak mysz	O	110
{ktoś} wyjedzie {na kimś} jak na psie	GŚ	45
{ktoś} wyje jak wilk	4 reg.	98
{ktoś} wyjeżdża {na kimś} jak na kocie zasraju	GŚ	51
{ktoś} wyprawia {gdzieś} kocie wesele	4 reg.	52
{ktoś} wyprowadza ostatnie cielę (źrebię) z obory	4 reg.	72
{ktoś} wyrwie się {z czymś} jak Łukasz ze chrzcinami	GŚ	177

{ktoś} wyrzeknie się {czegoś} jak kaczka wody	GŚ	133
{ktoś} wystroi się jak Kasprowa suka	GŚ	44, 177
{ktoś} wystroi się jak za krowami w pole	GŚ	78
{ktoś} wywala oczy {na coś} jak wół na nowe wrota	P	77
{ktoś} wyzdaja się jak opica	O, P, S	174
za babkę gnałby kozę przez Tatry		175
{ktoś} zabił {komuś} ćwieka (w głowę)		37
za centa gnałby sukę do Krakowa		175
{ktoś} zachowuje się jak (najgorsza) świnia	4 reg.	85
{ktoś} zachowuje się jak pijany zając	P	107
za Franca Józefa	O, P, S	177
za grajcar gnałby psa za dziesiątą granicę		175
za grajcar gnałby wesz do Wiednia		175
za grajcar gnałby wesz do Wiednia, choćby za koronę bicz stargał		175
Zając stary wywodzi w pole ogary	P	106
zajęcze serce (sumienie)	P	106
{ktoś} zalewa {kogoś} w capa	S	92
{ktoś} zapędzi {kogoś} w kozi róg	4 reg.	91
{ktoś} zapiera się jak baran	P	92
{ktoś} zapiera się {komuś} jak koza capu	P	90
{ktoś} za psie ucho nie ma {kogoś}	P	43
zarośnięty jak niedźwiedź	4 reg.	103
{ktoś} zarżnie się jak świnia	4 reg.	83
Za tanie pieniądze psy mięso jedzą	GŚ	41
Zawsze psu wolno szczekać na księżyc	GŚ	40
zazdrosny jak pies	4 reg.	44
za złotówkę gnałby kozę na jarmark do Pacanowa		175
{ktoś} zbiera na konia	O	69
{ktoś} z byka spadł	4 reg.	73, 79
zdrowy jak byk	4 reg.	76
zdrowy jak koń	4 reg.	67
zdrowy jak pstrąg (w Morskim Oku)	P	156
zdrowy jak ryba	4 reg.	156
{ktoś} ziewa jak pies na paździorach	GŚ	41
Zimno ci? To wejdź w gówno	GŚ	73, 176
zimno jak w psiarni	4 reg.	40
zimno jak w psiej budzie	4 reg.	40
{ktoś} zjadłby byka z rogami	GŚ	76, 77
{ktoś} zjadłby konia z kopytami	4 reg.	65, 76
Zjadł wilk psa, zjedli potem psi wilka	GŚ	100
Z ludzkiego konia na pośród wody złaź	P	69
{ktoś} złapie zająca	P	107
zły jak borsuk	O	113
zły jak osa	4 reg.	160
zły jak pies	4 reg.	12, 17, 22, 44
zły jak wąż || żmija	4 reg.	149
{ktoś} zmoknie jak kura	4 reg.	125
{ktoś} zmoknie na mysz	O	111

znają się jak łyse (siwe) konie	4 reg.	66
{ktoś} zna się {na czymś} jak gęś na pieprzu	P	132
{ktoś} zna się {na czymś} jak koza na pieprzu	O, P, S	92
{ktoś} zna się {na czymś} jak kozia dupa na graniu	O	90
{ktoś} zna się {na czymś} jak krowa na pływaniu || wiatraku	GŚ	77
{ktoś} zna się {na czymś} jak krowa || wół na gwiazdach	P	77
{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na grzędzie	P	123, 126
{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na jajkach	O, P, S	123, 126
{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na matematyce	P	126
{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na mydle	P	126
{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na pieprzu	4 reg.	123, 126
{ktoś} zna się {na czymś} jak kura na piwie	P	126
{ktoś} zna się {na czymś} jak Kurkowa na kurzej dupie	GŚ	127, 128
{ktoś} zna się {na czymś} jak niedźwiedź na gwiazdach	P	104
{ktoś} zna się {na czymś} jak pies na gwiazdach	4 reg.	44
{ktoś} zna się {na czymś} jak pies na kwiatkach	O	44
{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na gwiazdach	GŚ, O, P	85
{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na mydle	P	14
{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na owsie	O	85
{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na pogodzie	GŚ	85
{ktoś} zna się {na czymś} jak świnia na rogach	P	85
{ktoś} zna się {na czymś} jak wilk na gwiazdach	4 reg.	100
{ktoś} zna się {na czymś} jak Żyd na świni	GŚ	87
{ktoś} zobaczy {coś} jak świnia niebo	P	85
Z pajęczyny koszuli nie uprzędziesz, a z huby bryje nie uwarzysz	P	165
{ktoś} zrobi z siebie świnię	GŚ	86
zryte jak przez borsuka	O	112
zwinny jak jaszczurka	4 reg.	144
zwinny jak koza	P	90
zwinny jak kozica		178
zwinny || sprytny jak wiewiórka	4 reg.	114
żaba się gotuje	O, P, S	145
żaba tłucze krowę	O, P, S	148
żabami z nieba pierze	O, P, S	145
żabie po kolana	P	144, 145
żabie po oczy	O, P, S	144
żabi ogier	GŚ	146
Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała	4 reg.	90
{ktoś} żre jak świnia	GŚ	83
{ktoś} żuje jak zając	P	107
{ktoś} żyje {z kimś} jak pies z kotem	4 reg.	58

Frazeologizmy czeskie

leze jako slimák 168
mít plivníka (šotka, hospodárička, diablíka) 173

míti skřitka mor. 173
platný jako pes v kostele 172
po strnisku požene žábu až do Brna 176
slušíť jako svini sedlo 171
sroka móhła na wopuši njesć nešto 135
straka to unese na chvostě 135
to unese vrana na ocase 135
věrny (oddaný) jako pes 176
vrabec by to unesl (na ocase) 135
za babku by kozu i přes Tatry hnal 176
za krajcar požene bos žabu až do Prahy 176
za trojník táhl by kozu do Šternberka 176
žabě po břuch mor. 145
zdravý jako ryba 156

Frazeologizmy górnołużyckie

bojeć so kaž kocor wody něčeho 168
čerwjeny kaž ‹jako› (woparjeny, warjeny, zwarjeny) rak 172
kubalčika (zmija) měć 173
němy kaž karp 168
sroka móhła na wopuši njesć nešto 135
tu maš měch a raki ‹łučwo›, ‹tu maš łučwo a měch› 165
won ma zmija 173
wutrjechić něšto kaž slepa kokoška wačku 170
zababić so kaž na wjelču zymu 97
znjesć so ‹lubować so, dobry sej być› kaž pos ‹psyk› a kóčka 168
zyma, zo so wjelkam styšće 97
zymny kaž wjelči měsac 97

Frazeologizmy kaszubskie

bëc po kims, czims jak po psé dëszi 49
bojec sę jak kania na swiętégo Jana 137
chléb [je] odwestali 60
chléb mô dëszę 60
chto klatati, ten bogati 43
chto mô szadé ręce, będze bogati 43
dëtkach jak po psu duszë 49
djôblé oczë 71
i slepô kura czasem zôrko naléze 170
Jak wpadniesz w drank, to cę swinie zjedzą 170
leži jak na świni sodło 171
łagodny (przëcëchlëwi) jak barank 170
oslé znaki 71
pic wodę jak kania 173
pokórny jak barank 170
purtka ogónę chlasto (zamiôtô) 153
purk ogónę krący 153

purtôk ogónu miôle 153
scynanie kanie 137
sztërë oczë 49
tam chłop chodzy w spódniku, a białka w buksach 171
teho jak mrówk 168
téj séj i slepô kura zôrko wëgrzebie 170
tęga (tęcza) pije (wodę) 154
tôczô sę jak lëst na osce 172
wnëkac (nagnac) swinkę 87
żëdowa cotka 87

Frazeologizmy słowackie

Beda tomu domu, kde chlap nosí kytľu a žena nohavice 171
Beda tomu domu, kde chlap nosí kytľu, a žena gate 171
Beda tomu domu, kde muž nosí praslicu a žena palicu 171
bojí sa jako kočka vodi gw. 168
bojí sa taho ako mačka vody 168
Často sa aj vlk do ovčej kože oblečie 169
čeká ako kaňa dážď 173
červeni ako (vivarení) rak 172
chodí ako stratená ovca 169
hučí ako úľ včiel 168
Kde čert nič nemôže vykonať, to poszle (postrčí) starú babu 170
Kto sa mieša medzi otruby, svine ho zežeru 170
lepí na sebe ako opica 174
mať škriatka 173
medveď: za sto rokóv bude z ňecho medveď 104
museľ sa niekto obesiť, keď tak duje 173
nemá ani čo by straka na kielci uniesla 135
nemý ako ryba 168
Nešťastný taký dom býva, kde kohút kotkodáka, a sliepka kikiríka 171
Nešťastný taký dom býva, kde kohút mlči a sliepka kričí 171
Nešťastný taký dom býva, kde kohút mlči a sliepka spieva 171
pije ako dúha 154
poženie za grajcar blchu cez mesto 175
poženie za grajcar blchu do Pešti 175
poženie za grajcar blchu do Viedne 175
poženie za grajcar blchu na tretiu dedinu 176
poženie za grajcar kozu cez Tatry 175
poženie za grajcar voš cez horu 175
pristane ako svini sedlo 171
rad ho vidí ako pes mačku 168
sprejeli so ga ko psa v cerkvi 172
sprostý ako somar 174
striga sa vrtí 173
Stromy sa lámali, ako čo šarkan ponad ne letel a chvostom šibal – Šarkan leci 173
svečči mu to jako krave sello gw. 171

teho ako mravec 168
tol'ko ich je ako červených myší 110
tol'ko je toho ako hviezd na nebi 169
tolko uňese aj straka na chvóste tren. 135
trafilo sa ako slepej kure zrno 170
triasť sa (chvieť sa) (na celom tele) ako osika 172
trpezlivý ako tá ovečka 170
trpezlivý ako ten baránok 170
verny ako pes 169
vlečie sa ako slimák 168
vziať nohy naplecia 177
za Františka Jozefa 177
zablúdená, zatúlaná, stratená ovca 177
Zajac z otvartými očami spí 169
Zbójník sa ľaká, čo len list v hore zašuští 177
zdravý ako ryba 156
znášajú sa ako pes s mačkou 168

Języki wschodniosłowiańskie
Frazeologizmy białoruskie

здароў як рыба 156
як рукой зняло 173

Frazeologizmy łemkowskie

за Ференц Йожка 177
мати хованця у мішку 173
треба як пса до церквы 172
як бы руков зняти 173

Frazeologizmy rosyjskie

верный как собака 169
заблудшая овца (овечка) 169
здоровый как рыба 156
идти как корове седло 172
как рукой сняло (снимет) 173
кроткий как ягнёнак 170

Frazeologizmy ukraińskie

потрібно як дідька в Ченстохові gw. 172
мати хованца 173
як (мов, немов, наче, ненче) рукой зняло 173

Języki południowosłowiańskie
Frazeologizmy bułgarskie

махам ‖ маха като с ръка (ръчица) 173
прилича като на свиня седло 171

Frazeologizmy chorwackie

gledaju se kao pas i mačka 168
izgubljena (zalutala, zabludjela) ovca (ovčica) 169
krotak kao ovca 170
lud kao februarski mačak 51
pristajati kao svinji sedlo 171
Tko se miješa u mekinje, pojest će ga svinje 170
vjeran kao pseto 169

Frazeologizmy serbskie

дочекаше га ка пса у цркву 172
здрав као риба 156
као да руком однесе 173
срећан као пас у Хришћанској цркви 172

Frazeologizmy słoweńskie

biti komu pokoren, vdan, zvest kot pes 169
gledata se kot pes in mačka 168
Kdor se med pleve pomeša, tego požrejo svinje 170
kupiti mačka v žaklju (vreči) 60
počutiti se kot pes v cerkvi 172
poda se kot svinij sedlo 172
slepa kura včasih zrno najde 170
šumeti kakor v panju 168
zdrav kato riba 156

Języki germańskie
Frazeologizmy angielskie

as red as a lobster 172
as slow as a snail 168
to be like a fish out of water 156
to drink like a fish 156
They live like cat and dog 168

to take to one's heels 177
to tremble || shake like a leaf 172
Woman should from hause three cases of exits, when it is born, when it marries and when it dies 171

Frazeologizmy niemieckie

das passt wie dem Ochsen ein Sattel 172
die Beine in die Hand nehmen 177
die Katze im Sack kaufen 59
einen ins Bockshorn jagen 92
es ist (summt) wie in einem Bienenkorb 168
Sie vertragen sich wie Hund und Katze 168
stumm wie ein Fisch 168

Języki romańskie i łacina
Frazeologizmy francuskie

aller comme un tablier à une vache 172
être, vivre comme chien et chat 168
Ils s'accordent comme chien et chat 168
ôter le mal comme avec la main 173
prendre ses jambes à son cou 177

Frazeologizmy łacińskie

Hunc catulus comedet, qui se cum furfure miscet 170
Invenit interdum caeca columba pisum 170
Quod non potest diabolus, mulier vincit 170

Inne grupy językowe
Frazeologizm afgański

Baba powinna wyjść z domu tylko dwa razy: kiedy wychodzi za mąż i kiedy umiera 171

Frazeologizmy węgierskie

A farkas gyakorta juhbőrbe öltözik 169
annyi mint a csillag az égen 169

Frazeologizm turecki

Dobra kobieta ma kij na plecach i dziecko w łonie 171

Spis treści

Wstęp.....5

Językowo-kulturowy obraz zwierząt.....39

Frazeologia gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle porównawczym.....167

Zakończenie.....181

Kwestionariusz do badania gwarowych związków frazeologicznych. Frazeologia animalistyczna.....185

Objaśnienia skrótów.....195

Wykaz miejscowości.....197

Bibliografia.....199

Indeks nazwisk 227

Indeks związków frazeologicznych i przysłów 231